



ZAGRAJ 13 W PIĄTEK!!!
DZISIAJ MAGAZYN „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” Z KARTĄ KONKURSOWĄ NOWEJ LOTERII
TOMBOLA NAGRODA GŁÓWNA 20.000 ZŁ!



BIĄŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 67 000 egz.

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 13-16.04.2001

NR 74 (14 737)

CENA 1,50 zł

BIĄŁYSTOK.

Ks. kapelan Ryszard Pasturek odprawił w Wielki Czwartek mszę św., podczas której dokonał symbolicznego obrzędu umycia nóg 12 więźniom.

Czytaj na str. 2.



KLEWIANKA. Kurczęta rosną, ale jeśli bank nie wypłaci pieniędzy z preferencyjnego kredytu na dokończenie inwestycji, to 10 tysięcy kurcząt może się udusić.

Czytaj na stronie 6.

HAJNÓWKA. Około 200 wielkanocnych upominków wykonali domownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Hajnówce. Przygotowali również inscenizację o tematyce wielkanocnej.

Czytaj na stronie 7.

DZIŚ
wydanie
weekendowe



- Wielkie szaleństwo Wielkiego Brata
- Jedwabne z oddali
- Święta na kartonach
- Pies musi mieć pasję
- Zdarła trzecią klawiaturę

*Radosnych Świąt Wielkanocnych,
wiosennego nastroju
oraz miłych spotkań
w gronie rodziny
i przyjaciół życzy
Czytelnikom
redakcja
„Gazety Współczesnej”.*

WIELKANOC 2001



Dzień Zmartwychwstania Pana jest największym świętem

chrześcijańskim. W tym dniu wspominamy bowiem zwycięstwo Pana nad grzechem i śmiercią. Z okazji tego nadzwyczajnego wydarzenia życzę Czytelnikom „Gazety Współczesnej” oraz wszystkim mieszkańcom naszego regionu obfitych łask Bożych, dobrego zdrowia, pokoju i wszelkiej pomyślności. Pozostając z miłością w Chrystusie Zmartwychwstałym

Jakub Prawosławny Biskup Białostocki i Gdański

Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!

Tym tradycyjnym zawołaniem wielkanocnym pozdrawiam Czytelników „Gazety Współczesnej”. Z tym pozdrowieniem zwracam się do wiernych Kościoła katolickiego Archidiecezji Białostockiej: biskupów, kapłanów, diakonów, alumnów, sióstr zakonnych i świeckich. Chrystus prawdziwie zmartwychwstał pomimo całej Jego ziemskiej przeszłości z męką i śmiercią włącznie. Proklamacja Zmartwychwstania Pańskiego jest jednocześnie życzeniem: taka jest perspektywa życia człowieka. Zachęcamy się wzajemnie do odwagi w naśladowaniu Jezusa po to, aby życzenie zmartwychwstania stało się i w naszym życiu faktem.

Chrystus zmartwychwstał!

Z tym samym pozdrowieniem zwracam się do naszych Braci, wiernych Kościoła prawosławnego, z którymi w tym samym dniu dzielimy radość ze zmartwychwstania Pana Jezusa. Dzisiaj zjednoczył nas w święcie Paschy kalendarz. Faktycznie tak samo wierzymy w tę Wielką Tajemnicę. Oby tych radości wspólnego świętowania i czci oddawanej naszemu Panu było jak

najwięcej! Biskupowi Jakubowi, kapłanom, siostronom zakonnym i wiernym Kościoła prawosławnego składam na Święto Zmartwychwstania najlepsze życzenia.

Chrystus zmartwychwstał!

Także z tym samym pozdrowieniem zwracam się do tych naszych Braci, dla których Wielkanoc straciła już charakter wspomnienia Zmartwychwstania. Życzę, aby każdy wolny dzień, każda niedziela przypominała swój chrześcijański charakter, co język rosyjski zachował do dziś, nazywając siódmy dzień tygodnia, naszą niedzielę: woskresienie, czyli po prostu: zmartwychwstanie. Życzę pełnego odkrycia tych dni, które nadają tyle piękna naszej codzienności.



Abp Wojciech Ziemba
METROPOLITA BIAŁOSTOCKI

SONDA

Czy ludzie przebywający w miejscach odosobnienia (np. więzienia, zakłady karne), mają szansę spędzić święta wielkanocne tak, by były one również przeżyciem religijnym i duchowym?

Zdzisława Sawicka, dyrektor Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie



FOT. K. LEONCZUK

– Tym ludziom na pewno jest bardzo trudno spędzać święta poza domem rodzinnym, tak naprawdę w samotności. Osoby wierzące mogą taki stan potraktować jako pokutę za swoje grzechy i w przyszłość patrzeć z nadzieją na lepsze. Jest to przecież jakaś ich droga do zbawienia. Na pewno bardzo trudna. Każdy może przemyśleć swoje dotychczasowe życie, zastanowić się też nad przyszłością. Aby nie stracić kontaktu z najbliższymi, mogą wysłać kartki z życzeniami do rodziny i znajomych. Moim zdaniem, w czasie świąt najważniejsze są doznania duchowe, modlitwa i skupienie. Wszystkim tym ludziom życzę Bożej Łaski.

wego oczyszczenia. W tym dniu, niezależnie od miejsca, gdzie człowiek przebywa może przeżyć święta duchowo i religijnie. Każde miejsce jest dobre, by zastanowić się nad swoim życiem. Nawet w miejscach odosobnienia organizowane są wspólne śniadania świąteczne, msza i modlitwa. Duchowni udzielają sakramentów. Moim zdaniem, tradycja nie jest tu najważniejsza. Są to Święta Zmartwychwstania Pańskiego i dlatego trzeba je poświęcić Bogu.

Ksiądz Zdzisław Karabowicz



FOT. A. ZGIET

– Moim zdaniem, święta można przeżywać wszędzie i w każdych warunkach. Człowiek przebywający w odosobnieniu nie stracił przecież prawa do Bożej Miłości i tak samo może przeżywać święta duchowo i religijnie. Zastanowienie się nad własnym życiem i tęsknota jest czasami jedyną furką, która pozwoli wrócić do normalnego życia w społeczeństwie. Święta w samotności są na pewno smutne, ale może ten smutek jest potrzebny, żeby zastanowić się nad własnym życiem, wyciągnąć jakieś wnioski. Najistotniejszym aspektem Wielkanocy jest wiara i przekonanie, że każdy człowiek może liczyć na Bożą Miłość, bo Chrystus umarł i zmartwychwstał dla wszystkich. (ez)

Katarzyna Makocka-Wojśiat, kierownik Ośrodka Interwencji Kryzysowej



FOT. K. LEONCZUK

– Święta wielkanocne powinny być przede wszystkim wielkim przeżyciem duchowym i religijnym. Pisanki, święcenie jaj, spotkania rodzinne to tylko zewnętrzna otoczka, wyraz kultywowania tradycji. Wielkanoc to przecież święta narodzin do nowego życia i duchowego

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim mieszkańcom Białegostoku, aby Chrystus Zmartwychwstały obdarzył radością, miłością i szczęściem każdą rodzinę w naszym mieście. Wesolego Alleluja!

Elżbieta Ambrosiewicz
Przewodnicząca Rady Miejskiej

Ryszard Tur
Prezydent Miasta Białegostoku



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowych, pełnych pokoju i nadziei spotkań w gronie rodzinnym. Życzymy, by nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego były natchnieniem w realizacji zamierzonych celów i przyniosły nowe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym.

I WICEWOJEWODA PODLASKI
Józef Piotr Klim

WOJEWODA PODLASKI
Krystyna Łukaszuk

II WICEWOJEWODA PODLASKI
Leszek Lewoc

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom Ziemi Podlaskiej życzę wszelkiego błogosławieństwa od Zmartwychwstałego Pana. Niech nadzieja, która ma swoje źródło w Tajemnicy Paschalnej, stale nam towarzyszy i napełni nasze serca radością, miłością i pokojem.



Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
Poseł na Sejm RP Józef Mozolewski

Wielki Tydzień w więzieniu

Kapelan obmył więźniom nogi

W Zakładzie Karnym w Białymstoku ks. kapelan Ryszard Pasturek odprawił w Wielki Czwartek mszę św., podczas której dokonał symbolicznego obrzędu umycia nóg 12 więźniom. Gest obmycia nóg symbolizuje służebny charakter kapłaństwa. Ksiądz naśladuje Chrystusa, który przed ostatnią wieczerzą obmył nogi dwunastu apostołom.

Ks. Ryszard Pasturek pracuje jako kapelan więzienny od 10 lat, od pięciu jest na etacie kapelana. Od kilku lat jest znany z niekonwencjonalnych metod resocjalizacyjnych w białostockim areszcie śledczym i zakładzie karnym. Głównie jednak skupia się na ożywianiu życia religijnego, wprowadza znane z wolności religijne symbole i tradycje. W ubiegłym roku kobiety przebywające w areszcie wykonały palmę, którą później ustawiono na dziedzińcu przed aresztem. Podczas wizyty papieża w 1999 r. Pasturek wręczył Ojcu Świętemu w Drohiczyźnie model okrętu, który wykonali więźniowie. Z jego inicjatywy doszło do kilku więziennych ślubów i obrzędu bierzmowania.

Rokrocznie już szczególnie uroczyste są obchodzone święta wielkanocne. W Wielki Czwartek podczas liturgii ks. Pasturek dokonuje obrzędu umycia nóg więźniom. W ubiegłym roku msza św. odbyła się w areszcie śledczym, a kapelan wybrał 12 osadzonych z jednej celi, wśród których znaleźli się też obcokrajowcy. W tym roku msza Wieczerzy Pańskiej została odprawiona po raz pierwszy w zakładzie karnym. Do obrzędu zgłosili



Ks. Pasturek podczas symbolicznego obrzędu obmycia nóg

FOT. A. ZGIET

się chętni więźniowie. W kaplicy więziennej zakładu karnego msze były odprawiane codziennie przez cały czas Wielkiego Postu. Kapelan nie kryje zaskoczenia, że czasem uczestniczyło w niej ponad 20 osób. Po mszy zapraszał więźniów na kawę i rozmowę. Pytał wówczas, czy ktoś chciał uczestniczyć w obrzędzie umycia nóg.

– Zastanawiałem się, czy nie będą się krępowali, czy się zgodzą, więc sam nie wybierałem, tylko podczas spotkania po mszy św. w kaplicy pytałem, ile byłoby chętnych. Chcieli prawie wszyscy. W czwartek przyszło 12 i usiadło w pierwszym rzędzie – mówi ks. Pasturek. – Dla nich jest to duże przeżycie, mówią, że nie zapomną, ale dla mnie również. W tym roku wśród chętnych był również człowiek o kulach, bardzo się wzruszyłem, że zgłosił się do tego obrzędu.

W nabożeństwie wzięło udział kilkudziesięciu osadzonych. Śpiewy liturgiczne prowadził powstały niedawno zespół więzienny Hetman Blues Band.

Dziś w areszcie śledczym osadzeni budują Grób Pański. W ubiegłym roku miał swoją symboliczną wymowę – rozerwane kajdany, otwarte drzwi więzienia i ślady ludzkich stóp prowadzące na wolność.

– W tym roku podobna symbolika zostanie zachowana. Chrystus przyszedł otworzyć więzienia, rozerwać kajdany, dla każdego więźnia, który szuka ratunku Chrystus jest nadzieją – tłumaczy kapelan.

W Wielkanoc kapelan więzienny odprawi msze w areszcie i w więzieniu, podczas której poświęci pokarmy i złoży osadzonym oraz ich rodzinom życzenia. (aż)

Ks. Ryszard Pasturek, kapelan więzienny:

– Wszyscy osadzeni woleliby, żeby żadnych świąt nie było, bo im się wiele przypomina z rodzinnych świąt, spędzanych radośnie. Tu jest podwójny ból – osamotnienie w zamknięciu i świadomość, że rodzina też cierpi. Niektórzy mówią, że najlepiej byłoby czas świąt przespać i obudzić się po świętach. Oczywiście w takich warunkach pomaga przeżyć święta modlitwa, śpiew, symbolika tradycyjnych obrzędów i zwyczajów. Staram się wprowadzić wszystkie te symboliczne i tradycyjne obrzędy, by było prawie tak jak na wolności. Nigdy nie pytam nikogo z osadzonych czy jest wierzący, czy nie. Jeśli chce przyjść do kaplicy, cieszę się, jeśli przychodzi na kawę, również. Zaczynamy rozmowy od kawy, bo „żeby dojść do ducha, trzeba zacząć od ciała”. W tym roku nawet zdziwiłem się

jak wiele osób przystąpiło do spowiedzi.

Tu są ludzie obciążeni różnymi sprawami sądowymi, wszyscy przebywają w zamknięciu z jakiegoś powodu. Dlatego też trzeba mieć do nich trochę inne podejście. Kapelan nie może pouczać, czy mówić „dlaczegoś to zrobił”, bo on wie co zrobił. Trzeba raczej przyjaźnie się odnosić, nieść radość i pocieszenie, mówić, że przyjdzie koniec kary, przyjdzie wolność... Początki mojej posługi w więzieniu były trudne, ale teraz już bym nie zamienił tej „parafii” na inną.



KOMENTARZ

Łzy wzruszenia

Kapelan więzienny ks. Ryszard Pasturek nie kojarzy się osadzonym tylko z posługą kapłańską. Prowadza ich do kina, teatru, na basen. Zabiera na spotkania do szkoły, gdzie opowiadają o swoim życiu zmienionym przez zły postępek. Do niego przychodzą porozmawiać, zwierzyć się, poprosić o rozmowę z żoną... Posługa czysto kapłańska stanowi osobną dziedzinę, ale jak kapelan zaczyna znajomość od spraw przyziemnych, to łatwiej mu później dotrzeć do duchowych. Oczywiście, część pewnie przychodzi z nudów albo z ciekawości, ale ksiądz ma też swoje sukcesy w krze-

wieniu wiary, a przynajmniej tak to wygląda z zewnątrz.

Dziś już nikt się nie dziwi widząc księdza w więzieniu. Nikt nie pyta, czy jego praca jest potrzebna. Po dziesięciu latach pracy w jednostkach penitencjarnych obecność duchownych stała się faktem. Minęły czasy, gdy pokazanie się kapłana w więzieniu wyciskało łzy wzruszenia w oczach osadzonych. Jeden z dyrektorów powiedział kiedyś, że ksiądz w więzieniu to dobry interes... Można tylko dodać, że zwłaszcza podczas przygotowania do świąt.

Agnieszka Żero



Minister Jacek Dębski nie żyje

Wyszedł po śmierć

WARSZAWA. Jacek Dębski, były prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, został śmiertelnie postrzelony w środę przed północą w Warszawie. Mimo wysiłków lekarzy i przeprowadzonej operacji, zmarł około 3.50 nad ranem w stołecznym szpitalu przy ul. Szaserów.

Według ustaleń policji, były minister sportu w towarzystwie kobiety i dziennikarza sportowego Janusza Atlasa przyjechał z hotelu „Victoria” do lokalu „Casa Nostra”. Ok. 22.30 wyszedł na zewnątrz. Razem z nim opuściła lokal kobieta. Kilka minut później postrzelonego, przez nieznanego sprawcę, Dębskiego znalazł na ulicy w pobliżu Mostu Poniatowskiego (ok. 200 m od „Casa Nostra”) przypadkowy przechodzień, który wezwał karetkę pogotowia. Ranny trafił do szpitala w bardzo ciężkim stanie.

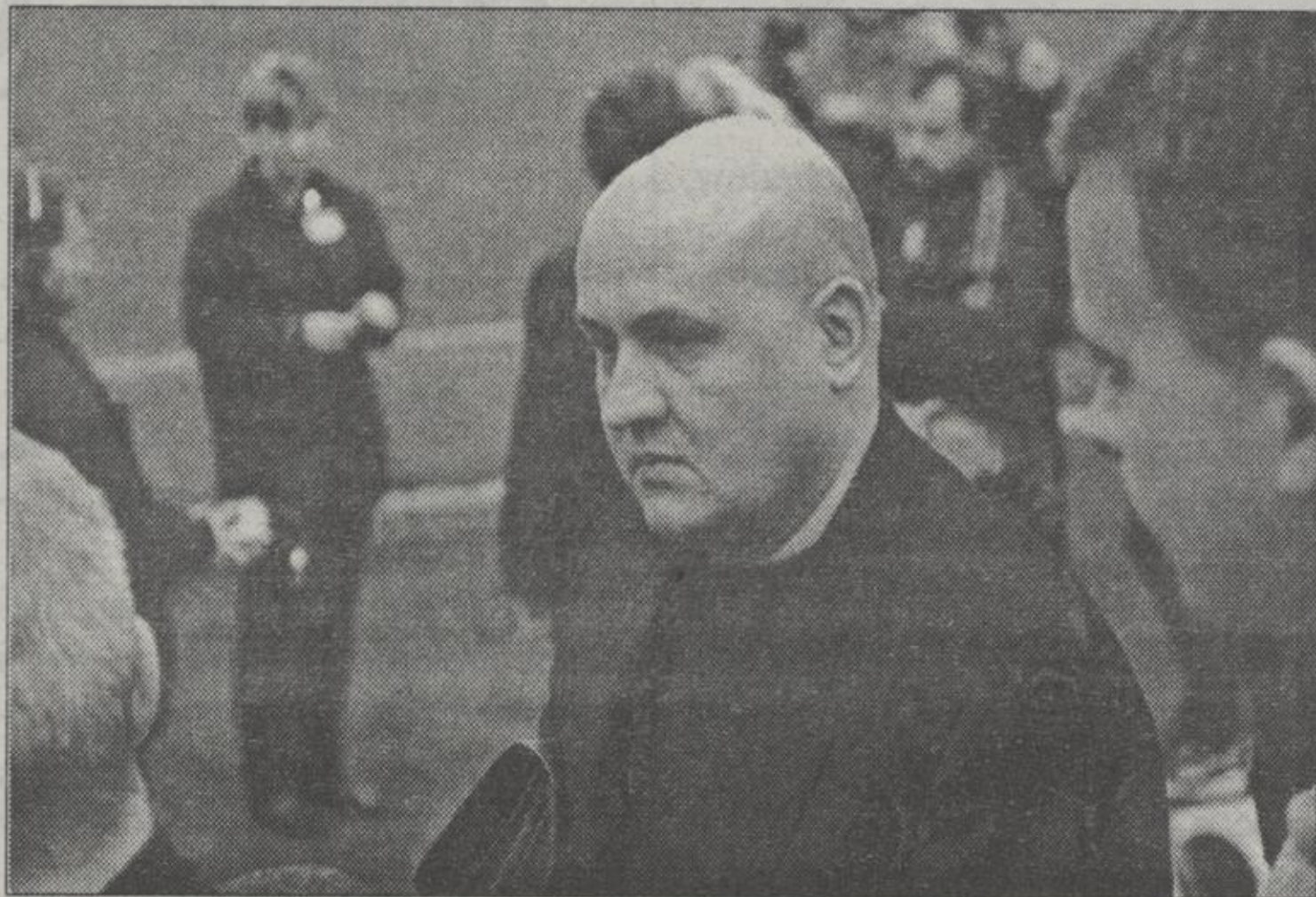
Według policji, Jacek Dębski został zabity z bliska strzałem w głowę. Na miejscu zbrodni znaleziono łuskę z pistoletu mordercy – najprawdopodobniej pochodzi z legalnej, zarejestrowanej przez policję broni.

– Jest prawie pewne, że zastrzelenie Jacka Dębskiego to nie było zabójstwo przypadkowego człowieka – powiedział wczoraj PAP minister sprawiedliwości Lech Kaczyński.

Związki Jacka Dębskiego z regionem północno-wschodnim

W 1997 roku w wyborach do Sejmu Jacek Dębski startował z suwalskiej listy AWS. Liczył, że jako prowadzący Honorowy Konsulat Republiki Litewskiej (nominację otrzymał z rąk szefa MSZ Litwy) zdobędzie głosy wśród mniejszości litewskiej w Sejmach. Nie udało się.

Minister sportu Jacek Dębski wielokrotnie odwiedzał nasz region. Wizytował obiekty, uczestniczył w zawodach (był gościem m.in. meczu piłkarskiego Dziennikarze – Politycy w Białymstoku). W rozmowie z prezesem Jagiellonii Mirosławem Mojsiuszko obiecał pomoc finansową UKFiT przy rozbudowie stadionu przy ul. Jurowieckiej.



Minister Jacek Dębski był gościem meczu piłkarskiego „Dziennikarze – Politycy” rozegranego w Białymstoku na stadionie Jagiellonii FOT. A. ZGIEŁ

ski. – Prokuratura w szczegółowym śledztwie będzie wyjaśniać okoliczności całej sprawy.

W lutym ubiegłego roku w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” Dębski powiedział, że na przełomie października i listopada 1999 r. „wysoki funkcjonariusz AWS” zażądał od niego „kwitów” na Aleksandra Kwaśniewskiego i Stanisława Paszczyka, niegdyś szefów tego Urzędu. „Usłyszałem od wysokiego funkcjonariusza AWS: jeśli ty nie znajdziesz »kwitów« na Kwaśniewskiego, to my znajdziemy »kwity« na ciebie” – twierdził Dębski.

Prokuratura przyjął wówczas, że Dębski był szantażowany i wszczęła śledztwo.

– Zabójstwo byłego ministra nie ma żadnego znaczenia dla toczącego śledztwa – powiedziała wczoraj PAP Małgorzata Dukiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

(na podstawie PAP oraz wydań internetowych „Gazety Wyborczej” i Radia Zet opr. dk)

Jacek Dębski urodził się 6 kwietnia 1960 roku w Łodzi. Był absolwentem polonistyki na Uniwersytecie Łódzkim. Był żonaty, miał córkę Julię.

Opinii publicznej dał się szczególnie poznać dwukrotnie – gdy wszedł w spór z prezesem PZPN Marianem Dziurówicem oraz gdy powiedział, iż „wysoki funkcjonariusz AWS” kazał mu w UKFiT szukać „kwitów” obciążających prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. To ostatnie zdarzenie było bezpośrednim powodem odwołania Dębskiego ze stanowiska.

Prezesem UKFiT został w grudniu 1997. Niedługo po nominacji wszedł w spór z kierownictwem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zawiesił prezesa PZPN Mariana Dziurówicę i cały zarząd Związku. 28 czerwca 1999 roku w PZPN przeprowadzono wybory władz. Marian Dziurówicz przegrał wówczas z Michałem Listkiewiczem, który zażegnał spór z Dębskim.

Były minister sportu był członkiem Unii Polityki Realnej, następnie Zarządu Krajowego Kongresu Liberalno-Demokratycznego, a po 1997 roku Ruchu Społecznego AWS. Z partii tej został wykluczony wiosną 1999, po zdymisjonowaniu z funkcji prezesa UKFiT.

(PAP)

Oddajcie subwencję

ŁOMŻA. Zarząd Miasta wezwał Skarb Państwa do zapłacenia kwoty 3.665.255 zł wraz z odsetkami. W czwartek pismo w tej sprawie, adresowane do reprezentujących Skarb Państwa ministrów finansów i edukacji, wysłano do Warszawy. W przypadku niezaspokojenia żądań w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania, Zarząd Łomży wystąpi z pozwem do sądu.

Wymieniona kwota to wielkość nie przekazanej samorządowi miasta części subwencji oświatowej za rok 2000.

– Brak tych pieniędzy spowodował, że samorząd nie wywiązał się ze zobowiązań wobec nauczycieli, wynikających z ubiegłorocznej nowelizacji Karty nauczyciela – wyjaśnił odpowiedzialny za oświatę z-ca prezydenta Łomży Edward Matejkowski. – W budżecie miasta zabrakło konkretnie pieniędzy na wypłatę należnych od stycznia do grudnia ub. roku podwyżek płac. Zobowiązanie to uregulo-

waliśmy dopiero w styczniu br. z tegorocznej subwencji.

Zdaniem Matejkowskiego samorząd ma prawo wystąpić z roszczeniem pod adresem Skarbu Państwa w takim trybie.

– Jeśli nawet nic nie wskóramy, to przynajmniej coś może ruszyć się w sprawie części naszych roszczeń, która została uznana przez MEN – dodał Matejkowski.

Jest to kwota ok. 1,8 mln zł. Jej odzyskanie w opinii łomżyńskich samorządowców jest tym bardziej pilne, że z Warszawy nadeszła informacja, iż tegoroczna subwencja oświatowa, w stosunku do wcześniejszych zapowiedzi, będzie zmniejszona dla Łomży o 1,1 mln zł. Tymczasem skutki deficytu, którego wielkość szacowana jest już na ok. 5 mln zł, coraz boleśniej odczuwają łomżyńskie szkoły. Zaczynają one tracić płynność finansową. Od lutego nie płać rachunków za ciepło, wodę i odprowadzanie ścieków komunalnym spółkom MPEC i MPWiK. (MK)

Międzynarodowy Turniej Tańca

Złote Pantofelki

PATRONAT WSPÓŁCZESNA

Już za dwa tygodnie, w dniach 27-28 kwietnia br. odbędzie się jubileuszowy, XXV Międzynarodowy Turniej Tańca „Złote Pantofelki”. Podczas imprezy zaprezentuje się około 200 par tanecznych z Włoch, Holandii, Słowacji, Estonii, Litwy, Białorusi i Łotwy oraz czołowe pary polskie. Impreza odbywać się będzie w białostockiej hali „Włókniarza”.

W programie – wielka jubileuszowa gala taneczna, pokazy show w wykonaniu par mistrzowskich oraz wie-

le innych niespodzianek. Organizatorem turnieju jest Białostocki Ośrodek Tańca. Również „Gazeta Współczesna” przygotowała dla swoich Czytelników – dzięki uprzejmości BOT – zaproszenia na „Złote Pantofelki”. Szczegóły we wtorkowym wydaniu „GW”.

(dona)



Siedmiu (nie)wspaniałych

SUWAŁKI. W czwartek Sąd Rejonowy wydał wyrok w procesie członków grupy przestępczej, która zajmowała się wymuszaniem haraczy od miejscowych handlowców. Cztery i pół roku w więzieniu spędzi Krzysztof K., uchodzący za szefa gangu. Pobyt za kratami czeka pięciu jego współników. Jedynie Robertowi K. sąd zawiesił wykonanie kary.

Tak zwana grupa „koziółków” prowadziła swoją działalność głównie na suwalskim bazarze od października 1999 r. do kwietnia 2000 r. Wówczas przestępcy zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego, gdy w barze „Swiss” próbowali odebrać okup od Dawida J. Części podejrzanych dodatkowo postawiono zarzut czerpania korzy-

ści majątkowych z nierządu uprawianego w należącej do braci Krzysztofa i Roberta K. lokalu „Jocker”.

W czasie procesu oskarżeni nie przyznali się do winy. Swoje wcześniejsze zeznania odwołali niektórzy świadkowie. Sąd uznał, że w śledztwie zgromadzono wystarczający materiał dowodowy.

Krzysztof K. został skazany na 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, Grzegorz J., Szymon W., Kazimierz Z. i Paweł W. spędzą w więzieniu po 3 lata i 2 miesiące, Adam C. – 3 lata. Robertowi K. sąd wymierzył karę 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata.

Wyrok nie jest prawomocny. Odwołanie do Sądu Okręgowego zapowiedzi obrońcy oskarżonych.

(yes)

„Żaba” znów zeznaje

Zamknięta ulica

W związku z rozprawą w białostockim sądzie, podczas której zeznania złoży Dariusz J., świadek koronny dwóch głośnych procesów „Dziada” i „Kucharza”, zamknięta będzie w piątek ulica M.C. Skłodowskiej w godz. 7.00-14.00. Zamknięty dla ruchu odcinek ul. Skłodowskiej dotyczy jej przylegającej do budynku sądu części – od ul. Suraskiej do ul. Legionowej. W tym czasie autobusy linii 10 będą kursowały w obu kierunkach na trasie zastępczych ulicami: Dąbrowskiego, Sienkiewicza, Legionowej, Skłodowskiej, 11 Listopada i dalej bez zmian. Na trasach zastępczych będą obowiązywały istniejące przystanki.

(až)

GAZETA
Współczesna

Reklamuj się
w naszych dodatkach

Poniedziałek
AUTOGAZETA

Wtorek
DOM I WNĘTRZE

Środa
WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA

Czwartek
KRAMIK OGŁOSZENIOWY

Ministerstwa Finansów i Pracy proponują 17- i 34-proc. stawki PIT w 2005 roku

Podatki inaczej

Resorty finansów i pracy proponują stopniowe obniżanie stawek podatku od dochodów osobistych tak, aby w 2005 r. stawki PIT wyniosły 17 i 34 proc. W 2002 r. stawki zostałyby obniżone do 18,5 i 37 proc. – podali szefowie resortów.

– Ministerstwo Finansów przygotowało propozycje zmian w PIT zakładającą obniżenie w 2002 roku stawek do 18,5 i 37 proc. z obecnych 19, 30, 40 proc. – powiedział w czwartek dziennikarzom minister Jarosław Bauc.

Bauc dodał, że proponowane obniżki stawek są częścią propozycji resortu finansów przygotowanej we współpracy z Ministerstwem Pracy. Na pytanie o możliwość uchwalenia zmian w podatkach przez obecny Parlament wicepremier i szef resortu pracy Longin Komolowski powiedział dziennikarzom, że „Parlament jest zdolny do tego, by różne rzeczy przez niego przeprowadzić”.

Projekt zakłada, że nie uległyby zmianie świadczenia netto otrzymywane obecnie niezależnie od tego, czy są obłożone podatkiem, czy nie. Niższe byłyby natomiast koszty pracy.

– Niższe byłoby obciążenie zarówno składką ZUS, bo ona jest naliczana od kwoty brutto, jak i samym podatkiem – powiedział minister finansów. Minister poinformował, że w wyniku obniżenia stawek podatkowych, łączny ubytek dochodów sektora finansów publicznych wyniósłby w 2002 roku 400 mln zł.

– Myślę, że jest to cena absolutnie warta zapłacenia za gruntowną reformę systemu podatkowego – powiedział Bauc. Dodał, że po wprowadzeniu proponowanych zmian więcej pieniędzy trafiłoby do kas chorych, gdyż składka naliczana byłaby od wyższej podstawy.

– Projekt zakłada zwiększenie bazy opodatkowania, przez włączenie

do niej całego szeregu dochodów, które dzisiaj opodatkowane nie są. Kasy chorych byłyby beneficjentem tego systemu. Być może to byłby ważny argument dla zatrzymania roszczeń dotyczących dalszego podnoszenia składki – dodał.

– Poprzednie projekty podatkowe były w oderwaniu od innych kategorii, na przykład świadczeń społecznych. Poza tym żaden z poprzednich projektów nie schodził do stawki 17 proc. a to głównie stanowi o odciążeniu drobnych i małych przedsiębiorstw. To jest projekt skierowany głównie do nich, tak aby za mniejsze pieniądze mogły tworzyć nowe miejsca pracy – powiedział.

(PAP)

W 2002 roku zamiast obecnych 19-, 30- i 40-proc. obowiązywałyby stawki 18,5-proc. i 37-proc., w 2003 roku 18- i 36-proc., w 2004 roku 17,5- i 35-proc., a w 2005 roku 17- i 34-proc. Przesunięte byłyby także progi podatkowe. Obecnie w 30-proc. podatek wchodzi się, jeśli roczny dochód przekroczy 37.034 zł, a w 40-proc. jeśli dochód przekroczy 74.049 zł. Po wprowadzeniu zmian w wyższą stawkę podatku podatnicy wchodziłoby w 2002 i 2003 roku po przekroczeniu 74.049 zł, (w cenach stałych z 2001 roku) a od 2004 roku dopiero po przekroczeniu 148.098 zł rocznego dochodu. Ponadto system podatkowy miałby być uproszczony przez likwidację ponad 50 różnego rodzaju ulg i odliczeń

Trzy tysiące zł grzywny dla właściciela psów które pogryzły kobietę

Przeżyła dzięki sąsiadce

Na karę trzech tysięcy złotych grzywny skazał w czwartek Sąd Rejonowy w Kaliszu 34-letniego Wiesława W. z pobliskiego Piotrowa, którego psy dotkliwie pogryzły młodą kobietę.

Prokurator żądał dla oskarżonego kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres czterech lat. Uznał, że gdyby nie pomoc sąsiadki, psy prawdopodobnie zagryzłyby ofiarę.

W czerwcu ubiegłego roku, pięć dużych psów – mieszańców wydostało się z ogrodzonego siatką terenu budowy należącej do Wiesława W. i zaatakowało idącą pobliską drogą Ewelinę J.

W wyniku pogryzienia, kobieta doznała „odślonięcia tętnicy ramie-

niowej, uszkodzenia barku, łokcia, ud i bioder” – przypomniał sąd. Mimo znacznego wykrwawienia i osłabienia, Ewelina J. zdołała schronić się na terenie pobliskiej posesji, skąd przewieziono ją do szpitala.

Prokuratura zarzuciła właścicielowi psów niewłaściwe zabezpieczenie terenu budowy i nieumyślne narażenie kobiety na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Sąd podkreślił w uzasadnieniu, że wina Wiesława W. jest bezsporna, ponieważ nie spełnił obowiązku do niego obowiązku.

Czyn popełniony przez Wiesława W. zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności bądź karą pozbawienia wolności na okres do jednego roku.

(PAP)

Prezydencki minister o związkach homoseksualnych

Adopcja? Nie wykluczam

Prezydencki minister Ryszard Kalisz uważa, że choć w Polsce trudno mówić o „małżeństwach homoseksualistów”, to można zastanowić się nad wprowadzeniem wspólnoty majątkowej, dziedziczenia, czy adopcji dzieci przez takie pary.

– W Polsce o małżeństwach homoseksualistów jest trudno mówić. Natomiast można mówić o różnego rodzaju związkach.... Tam gdzie ludzie tej samej płci chcą być ze sobą i czują się szczęśliwi – to jest ich prawo człowieka do bycia razem. Można wtedy zastanowić się – powtarzam, nad zalegalizowaniem systemu dziedziczenia, czy wspólnoty majątkowej. Natomiast oczywiście o małżeństwach jako takich nie ma mowy – powiedział Kalisz w czwartek w programie radia RMF i TVP.

(PAP)

Kalisz zadeklarował, że „nie będzie prezydenckiej inicjatywy (w tej sprawie – PAP)”. Kalisz sądzi, że taka inicjatywa legislacyjna – jeśli miałaby szansę na realizację – to nie w tym parlamencie.

Na pytanie: „A w przyszłym?” Kalisz odpowiedział: „Zobaczymy jaki będzie jego skład...” Zapytany o adopcję dzieci przez pary homoseksualne prezydencki doradca mówi: – Tak jak powiedziałem. Również... W momencie kiedy dziecko nie ma normalnych rodziców, nie ma normalnej rodziny, miałyby być w domu dziecka lub w ogóle bez żadnej opieki... Wtedy, gdyby to miało być dla dobra dziecka – podstawową kategorią jest dobro dziecka – to ja tego nie wykluczam... – dywagował Kalisz.

(PAP)

W Wielki Czwartek prymas sprzeciwił się m.in. eutanazji i aborcji

Rozszalała się złość

Do odważnego i śmiałego podejmowania nowych zadań w nowym stuleciu i tysiącleciu wezwał w Wielki Czwartek kapłanów zgromadzonych w warszawskiej katedrze św. Jana Chrzciciela prymas Polski kardynał Józef Glemp. Prymas przewodniczył mszy świętej, w której uczestniczyło ok. 400 kapłanów archidiecezji warszawskiej.

W homilii ksiądz prymas przypomniał wyzwania stojące przed kapłanami w nowym stuleciu i tysiącleciu.

– Rozszalała się złość, wtedy kiedy mówimy o ewangelicznej god-

ności człowieka, że jest on stworzony na obraz i podobieństwo Boże, to wtedy, akurat teraz, nasilają się takie ataki, aby tę godność zdegradować. Czyż nie odczuwamy bólu ze względu na deptanie godności ludzkiej, jaka pojawia się w uprawianej aborcji czy legalizacji eutanazji, gdzie człowiek czyni się panem życia i określa warunki, w jakich można zabijać człowieka, czy tego, który nie ujrzał światła dziennego, czy tego, który w cierpieniu czeka na wezwanie samego Boga – mówił prymas. Za-

znaczył, że człowiek może być okrutny, kiedy zajmie miejsce Boga i będzie wyrokował nad życiem, które jest świętością.

– Właśnie wtedy, kiedy cały świat będzie gonił za zyskiem, jako jedyną wartość i normę swojego postępowania będzie określał zarobkiem, wpływami, ilością pieniędzy, wtedy trzeba mówić odważnie o godności ludzkiej, o miłości, o wartościach, o wierze w Jezusa Chrystusa – powiedział prymas do kapłanów.

(PAP)

Wśród 20 naszych dyplomatów w Brukseli tylko jeden mówi po flamandzku

Minimum szacunku

Z 20 polskich dyplomatów w Brukseli tylko jeden potrafi porozumieć się w języku, w którym mówi większość Belgów. Ambasada otrzymała oficjalny protest w tej sprawie.

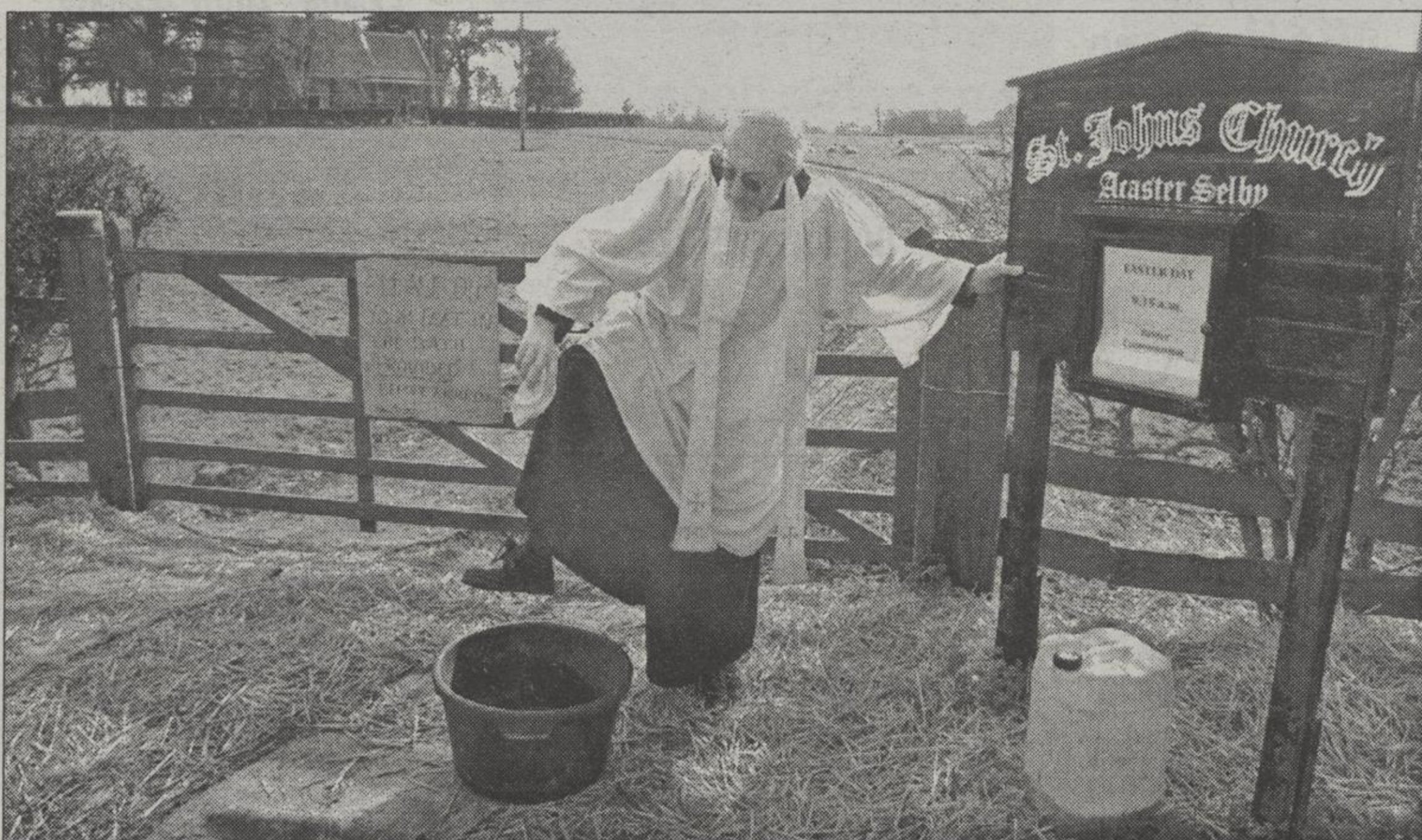
Polska placówka dyplomatyczna w stolicy Belgii potwierdziła w czwartek, że otrzymała pismo od premiera Flandrii Patricka Dewaela, który zwrócił się z żądaniem, by w kontaktach z Flamandami używać języka niderlandzkiego, a nie francuskiego. Na 10 milionów mieszkańców Belgii, 5,7 mln mieszka w położonej na północy Flandrii, gdzie używa się niderlandzkiego, 3,3 mln we francuskojęzycznej Walonii i 1 mln w dwujęzycznej Brukseli. Premier poprosił w swym liście o „minimum

szacunku dla języka niderlandzkiego”. Podkreślił, że jest to oficjalny język używany przez większość Belgów i przez największy region związkowy federacji belgijskiej, czyli przez Flandrię.

Polska placówka dyplomatyczna w Brukseli zatrudnia 20 osób na stanowiskach merytorycznych, z czego 10 pracuje w ambasadzie, pięć w konsulacie i pięć w biurze handlowym. Tylko jedna zna język niderlandzki.

Z podobnym apelem Dewael wystąpił także do ambasad innych państw w Belgii – pisze w czwartek anglojęzyczny tygodnik „Focus on Flanders” ukazujący się w Brukseli.

(PAP)



Wielebny dr John Roden, wikary Appleton Roebuck i Acaster Selby, dezynfekuje buty wracając z pola na teren swej kościoła w hrabstwie Jork. Wprowadzone w Północnej Anglii w związku z szerzącą się pryszczycą obostrzenia sanitarne znacznie utrudnią uczestnictwo wiernych w zbliżających się obchodach świąt wielkanocnych. FOT. PAP/AF

Przepisy o uwłaszczeniu mieszkańców wejdą w życie już 24 kwietnia

Czasu coraz mniej...

Już za niecałe dwa tygodnie wejdzie w życie nowa ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Umożliwia ona uzyskanie prawa odrębnej własności do mieszkania spółdzielczego. Do tej pory w Polsce mieliśmy tylko ograniczone prawo do lokalu – nawet do tego, które kupiliśmy na rynku wtórnym.

Prawa do naszego mieszkania miała także spółdzielnia. To ją musieliśmy pytać o zgodę w momencie sprzedaży lokalu. Nowa ustawa spowoduje, że każdy będzie mógł sam zdecydować, czy chce należeć do spółdziel-

ni czy nie i co zrobić z własnym mieszkaniem.

Mimo że przepisy wchodzi w życie 24 kwietnia, na pełne prawo do lokalu trzeba będzie poczekać jeszcze rok. Przez ten czas trwać będą prace nad ustaleniem własności gruntów, na których stoją bloki. Każdy, kto przed upływem najbliższych 12 miesięcy chciałby sprzedać mieszkanie, a posiada w tej chwili jedynie lokatorskie prawo do lokalu, powinien jak najszybciej przekształcić je w prawo własnościowe. Musi to zrobić do 23 kwietnia. Dlaczego i czy war-

to korzystać ze spółdzielczych ofert, wyjaśniamy poniżej.

Natomiast już we wtorkowym (pierwszym po świętach) wydaniu „Gazety Współczesnej” – informator dla wszystkich, którzy chcą się uwłaszczyć. Z naszego „Vademecum” dowiecie się Państwo, gdzie i kiedy można składać wnioski o uzyskanie prawa odrębnej własności do swojego mieszkania. Napiszemy, ile to będzie kosztować. Wydrukujemy również wzory wniosków – wystarczy je wypełnić i zanieść do spółdzielni.

Zapraszamy we wtorek! (ka)

Czy opłaca się wykupić mieszkanie przed 24 kwietnia?

Spółdzielcza oferta

Preferencyjne warunki przekształcania mieszkań z lokatorskich na własnościowe, proponowane od kilku tygodni przez spółdzielnie, obowiązują tylko do 23 kwietnia. Od tego momentu będzie można zmienić swoje prawo do mieszkania lokatorskiego na odrębną własność za maksimum 3 proc. wartości mieszkania.

Do tego dojdą jednak opłaty za: notariusza i wpis do księgi wieczystej, a być może także za wycenę mieszkania – w sumie ok. 7 proc. jego wartości rynkowej. Właśnie dlatego spółdzielnie proponują teraz wykupienie własnościowego prawa do lokalu za ok. 5-6 proc. wartości. Czy warto skorzystać z tej oferty?

Najważniejsze – dokładnie liczyć

Wszystko zależy od tego, jaką cenę za 1 mkw. proponuje spółdzielnia. Cena wysoka spowoduje, że inwestycja stanie się nieopłacalna. Przy niskiej może się jednak okazać, że

oferta spółdzielni jest warta rozważenia.

Oto przykład. W jednej z białostockich spółdzielni, która 1 mkw. wyceniła na 100 zł, za 48-metrowe mieszkanie trzeba dziś zapłacić 4700 zł. Spółdzielnia zaznacza, że jest to ok. 5 proc. wartości rynkowej lokalu. Tymczasem podobne mieszkanie na wolnym rynku kosztuje ok. 65 tys. zł, a więc 5 proc. wartości to... 3250 zł. W tej sytuacji warto poczekać na wejście w życie nowej ustawy i za maksimum 7 proc. (czyli za 4550 zł) wykupić lokal na własność.

W innej białostockiej spółdzielni za mieszkanie tej samej wielkości zażądano 2900 zł. W tym przypadku można skorzystać z oferty, a po wejściu w życie nowej ustawy przekształcić lokal na własność za 4 proc. jego wartości rynkowej.

Zyskać na czasie

Opłaca się skorzystać z preferencji także wtedy, gdy planujemy

sprzedać mieszkanie w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Przez ten czas trwać będą bowiem formalności związane z podziałem (lub scaleniem) gruntów i nieruchomości. Spółdzielnie mają na to 10 miesięcy. Cały rok przewidziano natomiast w ustawie na podjęcie przez zarząd SM-u uchwały, w której określone zostanie zadłużenie każdego lokalu i wielkość udziałów we współwłasności działki. Czas pochłonie też oczekiwanie na wpis do księgi wieczystej – w tej chwili w Białymstoku czeka się na to nawet 1,5 roku.

Każdy, kto dziś wykupi własnościowe prawo do lokalu, będzie mógł odliczyć ten wydatek od podatku. Dotyczy to także wykupów mieszkań na mocy nowej ustawy. Niestety, tylko na przekształcenie lokalu z lokatorskiego w spółdzielcze przyznawana jest premia gwarancyjna dla właścicieli książeczek mieszkaniowych.

(ka)



Laureaci konkursu pisankowego odbierają nagrody

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Ponad 100 rodzin otrzyma paczki żywnościowe na święta

Wielkanocne pojednanie

Zakończyła się świąteczna akcja charytatywna „Wielkanocne pojednanie” organizowana przez Stowarzyszenie „Droga”, „Gazetę Współczesną” i firmę „Massa Company”. Cały dochód z akcji przeznaczony zostanie na paczki żywnościowe dla najuboższych dzieci i rodzin z naszego regionu oraz na letni wypoczynek dzieci w Jastarni.

Pracownicy Stowarzyszenia „Droga” przygotowują swoim podopiecznym paczki, w których znajdują się podstawowe produkty żywnościowe oraz słodczyce i owoce. W sumie ponad 100 rodzin z Białegostoku i okolic otrzyma żywność na święta.

Podczas wielkiej aukcji pisanek, która odbyła się w środę w CH „Marko” zlicytowano 24 pisanek. Wśród nich były strusie wyduszki malowane przez prof. Andrzeja Strumiłłę, jedną z nich zlicytowano na 300 zł, za drugą zapłacono 250 zł. Poza tym były pisanek podpisane przez znane osobistości, polityków i artystów. Za dwie wyduszki z autografami Krzysztofa i Elżbiety Pendereckich otrzy-

mano 250 zł. Pisanek metropolity białostockiego abp. Wojciecha Ziemby zlicytowano na 150 zł. Z powodzeniem sprzedano również wyduszki z podpisami Hanny Banaszak (piosenkarki), Wiktora Wołkowa (artysty fotografika) oraz Marka Paszkowskiego (redaktora naczelnego „Gazety Współczesnej”) – wykupiona za 100 zł. „Pod młotek” trafiło również 10 gęsich pisanek wykonanych przez uczniów Liceum Plastycznego w Supraślu oraz dwie z konkursu pisanekowego. W sumie z aukcji uzyskano kwotę 1845 zł. Aukcję poprowadził aktor Teatru Lalek Ryszard Doliński.

Kolejnym wydarzeniem śródowej imprezy było wręczenie nagród laureatom konkursu pisanekowego zorganizowanego przez CH „Marko”, „Massa” Company, Stowarzyszenie „Droga” i „Gazetę Współczesną”. Niestety nie wszyscy odebrali swoje nagrody. Zainteresowani mogą zgłosić się do Działu Obsługi Klienta w CH „Marko” i odebrać nagrody.

(ez)

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej Co słychać u Kowalskich?

pytanie: Czy Teresa Kowalska uczy w szkole:

- matematyki
- prac ręcznych
- biologii

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko

Adres:

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

(czytelny podpis)

Aby wziąć udział w konkursie należy:

Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15. Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej i wpisać odpowiedź na pytanie. Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie nagród w programie „Rokowirówka” w sobotę o 9.05.

Odbiór nagród w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1. Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Rodzaje własności – podobieństwa i różnice

■ Mieszkanie spółdzielcze lokatorskie:

- mieszkanie należy do spółdzielni, a lokator otrzymuje prawo do jego użytkowania na czas nieoznaczony, po wpłaceniu wkładu mieszkaniowego (wysokość określa spółdzielnia)
- prawo do lokalu jest niezbywalne (lokalu nie można sprzedać), nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji
- wynajęcie lub oddanie w bezpłatne użytkowanie mieszkania przez jego lokatora wymaga zgody spółdzielni

■ Mieszkania spółdzielcze własnościowe:

- mieszkanie należy do spółdzielni, a lokator posiada tylko ograniczone prawo rzeczowe do lokalu
- prawo do lokalu jest zbywalne (a więc mieszkanie można sprzedać), przechodzi na spadkobierców i podlega egzekucji. Jest to ograniczone prawo rzeczowe.
- skuteczność zbycia (sprzedania lub nabycia) własnościowego prawa do lokalu zależy od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni
- właściciel mieszkania jest zobowiązany uczestniczyć w kosztach budowy, eksploatacji i utrzymania nieruchomości spółdzielczych, działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej oraz w innych zobowiązaniach spółdzielni przez wniesienie wkładu budowlanego na zasadach określonych w umowie i statucie spółdzielni
- własnościowe prawo do lokalu wygasa po 6 miesiącach od dnia ustania członkostwa z innych przyczyn niż śmierć członka, chyba że członek przed upływem tego terminu wskaże osobę, której zbył prawo. Osoba ta musi złożyć deklarację członkowską.

■ Mieszkania z prawem odrębnej własności (wprowadza je ustawa obowiązująca od 24 kwietnia 2001 r.):

- mieszkanie należy do właściciela na podstawie aktu notarialnego i wpisu do księgi wieczystej
- niepotrzebna jest zgoda spółdzielni na jego sprzedaż, a nabywca lokalu nie musi być spółdzielcą
- własność lokalu może należeć do kilku osób – współwłaścicieli, a nie tylko jednej osoby lub małżonków
- właściciel może być członkiem spółdzielni, ale nie musi.

(ka)

WSZYSTKO O ZMIANACH W PRZEPISACH DOTYCZĄCYCH PRZYZNAWANIA PREMII GWARANCYJNEJ OSOBOM POSIADAJĄCYM KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE

JUŻ W NAJBLIŻSZY WTOREK ODPOWIEMY: • CZY WARTO ZLIKWIDOWAĆ KSIĄŻECZKĘ PRZED 24 KWIETNIA

• KOMU ZABRANO PRAWO DO PREMII GWARANCYJNEJ • KTO CIĄGLE MOŻE LICZYĆ NA DODATKOWE PIENIĄDZE Z BANKU

Będzie lepiej

Z JERZYM FLORYSEM, dyrektorem Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych rozmawia Urszula Ludwiczak

– Jest Pan dyrektorem Podlaskiej Kasy Chorych od czerwca 2000 roku. Jak zmieniła się sytuacja kasy w tym czasie?

– W styczniu 2000 roku zadłużenie kasy, które przeszło z roku minionego, wynosiło 83 mln zł. Pierwszego lipca dług wynosił ok. 120 mln zł. Można powiedzieć, że od tego momentu zadłużenie kasy nie wzrosło. To znaczy gdyby ująć rok 2000 bez obciążenia długiem z 1999 roku, i gdyby ZUS przekazał nam składki z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego w należnej kwocie, wówczas rok 2000 zbilansowałby się. Niestety, ZUS nie wypłacił należnych 40 mln zł. Na szczęście niedawno wiceminister zdrowia stwierdził, że jeśli potrafimy wykazać dług zakładu, to będzie mógł zobowiązać go do jego uregulowania. Mielibyśmy wtedy 40 mln zł więcej w budżecie i sytuacja kasy znacznie by się poprawiła.

– Czy dług kasy spada, czy na razie po prostu nie rośnie?

– Na pewno nie rośnie, ale czy maleje, można będzie powiedzieć dopiero po podsumowaniu pierwszego kwartału 2001r. Na razie ZUS spóźnia się z informacją na temat rzeczywistej ściągłości składki. Tendencja kasy do zadłużania się wyraźnie zmalała od momentu wdrożenia programu naprawczego.

– Początkowo kasa miała jednak problemy z zaakceptowaniem programu przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych.

– To prawda, przedstawiony program naprawczy wymagał doprecyzowania, ale w efekcie został zaakceptowany i jest obecnie realizowany. W dodatku wszystko wskazuje na to, że jest on dobry i rokuje na wyjście z kryzysu w ciągu pięciu lat. Wdrożyliśmy procedury medyczne, jako przedmiot kontraktów, przesunęliśmy termin płatności za świadczenia, tak aby nie zaliczkować już świadczeniodawców, ale płacić im za faktycznie wykonane usługi. Uzyskaliśmy też zgodę UNUZ-u na rozwiązanie funduszu rezerwowego, co pozwoliło nam na wprowadzenie do systemu dodatkowych 10 mln zł. To zmniejszyło nasze opóźnienia w płatnościach. Decyzją ministra finansów przesunięty został termin spłaty udzielonej w 1999 roku pożyczki. Poza tym oszczędzamy jak się da na kosztach administracyjnych, czyli telefonach, papierze, kosztach obsługi bankowej i ubezpieczenia.

– Dług kasy nie rośnie, realizowany jest program naprawczy. Czym jeszcze może się Pan pochwalić?

– Pozytywnym przejawem działalności nowego Zarządu może być chociażby to, że kontraktowanie świadczeń na ten rok zakończone zostało w miesiącu lutym. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku był to maj.



Tegoroczne świadczenia kontraktował prawie zupełnie nowy zespół i pracę udało się zakończyć o kwartał wcześniej. Mam nadzieję, że na rok 2002 świadczenia zakontraktujemy do końca tego roku.

– Co Pan sądzi na temat łączenia kas biedniejszych z bogatszymi? Coraz głośniejsze mówi się w niektórych środowiskach, że dla podlaskiej kasy bardzo dobrym rozwiązaniem byłoby przyłączenie do silniejszej kasy mazowieckiej.

– Polepszenie sytuacji kasy biedniejszej przez jej połączenie z bogatszą, to mit. Nie jest powiedziane, że gdyby wchłonęło nas Mazowsze, Podlasianie żyliby w dostatku. Na pewno wtedy łatwiej byłoby decydować osobom nie związanym z naszymi terenami o likwidacji szpitali. Podobnie łatwo podejmować taką decyzję komisarzowi – jego wprowadzenie do kasy miało na celu wyłącznie zbilansowanie przychodów z dochodami. Poza tym wiele procedur medycznych w kasie mazowieckiej jest niższej wycenionej niż w naszej.

– Wśród podlaskich świadczeniodawców powszechne jest jednak odczucie niezadowolenia z tegorocznych kontraktów. Wiele jest też zarzutów co do wyceny procedur medycznych.

– Zarówno Zarząd jak i Rada PRKCh ma świadomość, że panuje powszechne niezadowolenie z kontraktów. Ale ich wysokość nie jest uzależniona od naszej woli. Wszystko zależy od ściągłości składki, a wszystkie pieniądze, które do nas spływają, zgodnie z wymogami ustawy, przekazujemy na świadczenia medyczne. Doskonale wiemy, że tych pieniędzy jest za mało. W tym roku dzięki wyższej składce będziemy mogli dokonać zmian w planie finansowym i renegocjować umowy. Większość świadczeniodawców już się do nas z takim wnioskiem zwróciła. Także procedury wymagają poprawek, niektóre są wyceniane zbyt wysoko, inne zbyt nisko. Część wymaga uszczegółowienia, czyli wprowadzenia dodatkowych procedur czy przesunięcia rodzajów zabiegów z jednej grupy do drugiej. Wszystko jest kwestią uzgodnień i logicznego oraz merytorycznego uzasadnienia. Procedury były tworzone bardzo szybko, a więc obciążone były ryzykiem popełnienia błędów. Liczymy na to, że te błędy zostaną nam wykazane, a my będziemy mogli je skorygować.

– Dziękuję za rozmowę.

Nowe władze PUG

I Kongres Polskiej Unii Gospodarczej odbył się w ubiegłą środę w Teatrze Polskim w Warszawie. Podczas zjazdu wyłonione zostały nowe władze partii. Na prezydenta PUG został wybrany ponownie Wojciech Kornowski.

W skład nowo wybranych władz weszło dwóch przedstawicieli z re-

gionu podlaskiego. Waldemar Krynicki, założyciel Podlaskich Uniwersytetów Lokalnych, został wiceprezydentem PUG ds. Integracji Europejskiej, a Witolda Lendziona wybrano na członka Krajowego Sądu Koleżeńskiego.

(KP)

Tysiące kurcząt może się udusić

Ważny każdy dzień

KLEWIANKA. Według planów w gospodarstwie Antoniego i Andrzeja Geniuszów ze wsi Klewianka powinno znajdować się około 20 tys. kurcząt. Na razie w jednym z kurników znajduje się 10 tys. kurcząt. Kurnik jest jednak za mały, przystosowany na maksymalnie 7 tys. Jeśli w ciągu niespełna tygodnia nie przeprowadzi się ich do sąsiedniego pomieszczenia, zaczną się dusić. Na dokończenie inwestycji brakuje 26 tys. zł, których nie wypłacono z preferencyjnego kredytu.

Decyzja o modernizacji gospodarstwa zapadła w kwietniu minionego roku. Rodzina Geniuszów zajmowała się uprawą warzyw i hodowlą gęsi. Jako że gospodarstwo zostało przepisane na najstarszego syna – Andrzeja, postanowił on zaciągnąć 195 tys. zł kredytu z linii młodego rolnika. Pieniądze miały zostać przeznaczone m.in. na adaptację i rozbudowę budynków do chowu drobiu, zakup budynków, w których w przyszłości miała powstać przechowalnia i sortownia warzyw, zakup zestawu rozdrabniająco-mieszającego, budowę wodociągu i hydroformi.

Kłopoty zaczęły się już przy zakupie paszociągów. Rolnicy chcieli nabyć urządzenie używane za 26 tys. zł.

– Najpierw pomylił się rzeczoznawca, paszociąg jest z 1997 r., a on napisał, że z 1996 r. – mówi Antoni Geniusz. – Ten rok różnicy jest istotny, gdyż jeśli korzysta się z preferencyjnego kredytu, do którego do-



Jeśli bank nie wypłaci pieniędzy z preferencyjnego kredytu na dokończenie inwestycji, to 10 tysięcy kurcząt może się udusić

FOT. K. LEONCZUK

placa Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, urządzenie nie może mieć więcej niż 3 lata.

Rzeczoznawca poprawił błąd, ale bank wypłacając kolejną transzę kredytu pomniejszył ją o kwotę będącą równowartością paszociągu. Proponował, aby rolnik kupił nowy, a różnicę pokrył z kredytu komercyjnego. Jako że umowa z poprzednim właścicielem została spisana, trzeba było mu zapłacić z pieniędzy przeznaczonych na budowę. Zaczęło więc brakować tych 26 tys. zł, by dokończyć rozpoczętą inwestycję. W końcu zatwierdzono zakup paszociągu, zaczęły się jednak kłopoty z fakturami, które rolnik przedstawił za późno. Bank nie chciał ich uznać. Trzeba by-

ło jeździć do ARiMR i tam wyjaśniać różne sprawy.

– Myślałem, że już wszystko się wyjaśniło, Agencja powiedziała, że uzna te faktury i szybko otrzymam pieniądze z kredytu – mówi Antoni Geniusz. – Dlatego wstawiłem do kurnika o powierzchni 300 mkw. 10 tys. kurcząt. Wcześniej trzymałem tam 7 tys. i to jest maksymalna obsada. Myślałem, że pieniądze nadejdą i szybko dokończę przybudówki. Tam wszystko jest już gotowe, trzeba tylko pokryć i zrobić posadzkę.

Tymczasem kurczęta rosną, i jak mówi rolnik, wkrótce zaczną się dusić bo jest ich za dużo w tym pomieszczeniu. Obawia się, że jeśli do tego dojdzie, będzie bankrutem. (koci)

Honorowy Obywatel Białegostoku

BIAŁYSTOK. Jerzy Maksymiuk otrzymał honorowe obywatelstwo Białegostoku. Urodził się co prawda w Grodnie, ale właśnie Białystok uważa za swoje rodzinne miasto: tu się wychował, zaczął samodzielnie myśleć. Szkoła muzyczna siostr Frankiewicz zdecydowała o jego całej przyszłości: wirtuoza, kompozytora, światowej sławy dyrygenta.

Uroczystość rozpoczęła się w patio Filharmonii Białostockiej. Jerzy Maksymiuk posadził tam świerk biały, przekazany przez Jerzego Gwoździeja. Obok rośnie drzewko Krzysztofa Pendereckiego.

Już w sali koncertowej Filharmonii akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Białegostoku, najwyższego wyróżnienia przyznawanego

przez władzę samorządową, bohaterowi uroczystości wręczył prezydent Ryszard Tur. Powiedział on, iż Rada Miasta obdarza honorowym obywatelstwem ludzi, którym szczególnie dużo miasto zawdzięcza, których zasługi wysoce ceni. Jerzy Maksymiuk osiągnął wybitne sukcesy jako znakomity wirtuoz, kompozytor i dyrygent. Podziękował mistrzowi za talent, za muzykę, za częste wspomnianie miasta swojego dzieciństwa i lat szkolnych.

Honorowy obywatel otrzymał też symboliczny klucz do bram miasta, wyróżnienie za wybitne osiągnięcia muzyczne od wojewody podlaskiego, wiele życzeń i gratulacji – w tym od metropolity białostockiego abp. Wojciecha Ziembę, moc kwiatów. Rozległy się uroczyste fanfary.



Prezydent Ryszard Tur wręcza Honorowemu Obywatelowi Jerzemu Maksymiukowi symboliczny klucz do bram miasta

FOT. P. NIEMCZYŃCZAK

Za uhonorowanie mistrz podziękował bez słów: uniósł ręce do góry, z takim wzruszeniem jak podczas koncertu utworów Mozarta, którego uważa za wielkiego kompozytora.

Białostocki koncert, będący drugą częścią uroczystości, Jerzy Maksymiuk rozpoczął od niespodzianki. Orkiestra FB zagrała Canzonettę jego autorstwa, dedykowaną przyjacielowi Jerzemu Wołkowowi i jego żonie Grażynie. Fotogramy z najnowszego albumu Wołkowskiego „Słońce”, ze strony 91., zainspirowały kompozytora do napisania tego utworu.

Sam koncert był również niekonwencjonalny. Dyrygent zademonstrował próbę orkiestry, dał publiczności krótką lekcję muzyki. Orkiestra FB, Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus” oraz soliści wykonali Mszę C-dur „Koronacyjną” Wolfganga Amadeusza Mozarta. W programie II części znalazły się Szkice symfoniczne „Morze” Claude’a Debussy’ego. Publiczność nagrodziła mistrza i wykonawców owacjami na stojąco.

HONOROWI OBYWATELE BIAŁEGOSTOKU

Jerzy Maksymiuk jest ósmym Honorowym Obywatel Białegostoku. Przed nim tytuły te otrzymali kolejno: marszałek Józef Piłsudski, prezydent Lech Wałęsa, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, bp polowy WP gen. Sławoj Leszek Głódź, papież Jan Paweł II, abp Stanisław Szymczyk, kardynał Henryk Gulbinowicz. (a)

Posłowie opowiedzieli się za powołaniem narodowego holdingu z niesprywatyzowanych cukrowni

Cukier będzie polski

WARSZAWA. Posłowie opowiedzieli się za powołaniem holdingu Polski Cukier z wszystkich cukrowni, które nie zostaną sprywatyzowane do dnia wejścia w życie ustawy o regulacji rynku cukru. Wcześniej firma konsultingowa wynajęta przez MSP stwierdziła, że może on składać się maksymalnie z 33 przedsiębiorstw. Zwolennicy narodowego koncernu widzą jeszcze szansę na utworzenie go z 49 przedsiębiorstw. Ustawę o regulacji rynku cukru Sejm uchwalił w środę.

W skład Polskiego Cukru wejdzie również Cukrownia Łapy SA. Jak mówi prezes Bogdan Rogaski, koncepcja utworzenia takiego holdingu

jest dobra, ale istnieją również zagrożenia.

– Obawiam się, że projekt może być niedopracowany od strony ekonomicznej – mówi prezes łapskiej Cukrowni. – Polskim cukrowniom potrzebna jest restrukturyzacja.

Jego zdaniem, Polski Cukier powinien składać się z jak największej liczby cukrowni, ale wyłącznie tych dobrych. Nie mogą znaleźć się w nim przedsiębiorstwa mocno zadłużone, bo wówczas cały holding byłby zagrożony.

Ogólnie jednak ocenia ustawę jako dobrą, gdyż dobrze reguluje rynek cukru, ustalając również limity na substituty cukru, np. izoglukozę.

Według prezesa Cukrowni Łapy, w ustawie również znajdują się rzeczy niedopracowane, bo nie mówi ona o restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego. Przede wszystkim chodzi tu o koncentrację produkcji. Cukier powinien być produkowany w dużych i w miarę nowoczesnych cukrowniach, do nich powinny zostać przeniesione limity z małych zakładów, które nie mogą utrzymać się na rynku. W przeciwnym razie stracą na tym dobre, duże cukrownie, które nie wykorzystując swoich mocy przerobowych również nie będą w stanie produkować taniego cukru.

(koci)

Wspólna święconka

„Ta nasza starość” – ogólnopolska akcja charytatywna odbędzie się w Wielką Sobotę, w godz. 10-15, na placu przy ratuszu w Białymstoku. Jej głównym celem jest uwrażliwienie społeczeństwa na problemy osób starszych.

Akcję organizują wspólnie: telewizyjna „dwójka” i pięć ośrodków regionalnych TVP, w tym OTV Białystok. Na antenie programu II TVP zaplanowane są rozmowy o problemach ludzi starszych, felietony filmowe, prezentacje aktywnych form działalności seniorów.

Na placu przed ratuszem w Białymstoku stanie symboliczny, świąteczny stół, wokół którego zgromadzą się wszyscy, którym nieobce są problemy ludzi starych, a także przedstawiciele organizacji zrzeszających seniorów, Uniwersytetu Trzeciego Wieku czy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Wszyscy mieszkańcy naszego miasta będą mogli przynieść pod ratusz pakowane produkty żywnościowe, które przekazane zostaną osobom starszym, samotnym i bezradnym. Zbiórką zajmować się będą wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Białymstoku oraz harcerze z ZHP.

Około godz. 13 arcybiskup Wojciech Ziemia, metropolita białostocki i biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej poświęcą wspólnie przyniesione przez wiernych pokarmy.

Podczas akcji pieśni paschalne, obrzędowe i patriotyczne śpiewać będą chóry seniorów, zespoły ludowe i dziecięce. Odbędzie się także prezentacja prac twórców ludowych, pisanek, tkactwa, haftu, wikliniarstwa i rzeźby.

(KP)

Chlebek wielkanocny

W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wolontariusze szkolnych kół oraz zespoły parafialne Caritas będą rozprawiać specjalny chlebek wielkanocny.

Całkowity dochód z akcji przeznaczony zostanie na paczki żywnościowe dla najuboższych mieszkańców Białegostoku oraz na słodycze dla dzieci z wiosek parafii Odelska na Białorusi.

Chlebek, w cenie około 3 zł, będzie rozprawiany przy większości parafii białostockich, pomniku Piłsudskiego, kinie Ton i Pokój, centrach handlowych Auchan, Makro, ABC Market, Central i na dworcu PKS. (KP)



Wielkanocne upominki domownicy ŚDS wykonali pod kierunkiem instruktorów i terapeutów pracujących w ośrodku.

FOT. J. BIRYCKA

Wielkanoc w Środowiskowym Domu Samopomocy w Hajnówce

Świąteczne prezenty

Około 200 wielkanocnych upominków wykonali domownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Hajnówce. Kolorowe koszyczki z ciasta drożdżowego, baranki, kurczaczki, pisanki z masy solnej, haftowane obrazki, drewniane zajączki oraz ręcznie malowane kartki świąteczne zostały przekazane dla osób, firm i instytucji zaprzyjaźnionych z ośrodkiem.

– Po czteroletnim okresie naszej działalności, w tym roku chcieliśmy w ten sposób zaakcentować pomoc

i wsparcie, jakie otrzymujemy od ludzi dobrej woli. Świąteczne ozdoby dostarczyły dużo radości i zadowolenia nie tylko obdarowanym osobom ale przede wszystkim wykonującym je domownikom – powiedziała Zenaida Kiendyś, kierownik ŚDS w Hajnówce.

Oprócz pięknych, kolorowych drobiazgów z okazji świąt domownicy przygotowali również inscenizację o tematyce wielkanocnej.

(jb)

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

SOKÓŁKA

Apteki

– przy ul. Sikorskiego 3 – pełni dyżur przez cały pierwszy dzień świąt do godziny 8 rano w poniedziałek, tel. 711-24-10;
– przy ul. Białostockiej 1 – dyżuruje od godziny 8 rano w poniedziałek, tel. 711-56-75;
– ponadto pierwszego i drugiego dnia świąt, w godzinach 9-13 czynna będzie Apteka „Cefarm” przy ul. 1-go Maja 17, tel. 711-23-86.

Sklepy

Drugiego dnia świąt otwarte będą następujące sklepy PSS „Społem”:
– przy ul. Grodzieńskiej – od godziny 7 do 15;
– przy ul. Kresowej i Kryńskiej – od godziny 9 do 15;
– przy ul. Sikorskiego – od godziny 8 do 15.

(db)

Hajnówka

Apteki

W niedzielę czynna będzie apteka „Salix” przy ul. Lipowej 190.

W poniedziałek – apteka A. Łukaszuk ul. Piłsudskiego 10

Sklepy

Niedziela

– przy ul. 11 Listopada 1 będzie otwarty w godz. 8-22

– przy ul. 3 Maja 37 w godz. 12 – 20

– sklep „Sezam” przy ul. 3 Maja 37 od 12–20

Poniedziałek

– przy ul. Lipowej od 8 – 18

– przy ul. Lipowej 82 od 8 – 18

– przy ul. Warszawskiej 86 od 10 – 18

– przy ul. 11 Listopada od 12 – 20

– przy ul. Białostockiej 5 od 10 – 18

– przy ul. 3 Maja 37 od 7 – 24

– przy ul. Batorego 27 od 10 – 18

– przy ul. E. Orzeszkowej 7 od 7 – 17

– przy ul. 3 Maja 56 od 12 – 20

– przy ul. 3 Maja 47 od 10 – 18

– „Sezam” od 8 – 23

(jb)

Bielsk Podlaski, Siemiatycze

Niedziela

W pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych placówki handlowe w Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach będą nieczynne. Dyżury będą jedynie apteki.

W Bielsku z przedświątecznymi zakupami trzeba zdążyć do godz. 21 w sobotę. Do tego czasu czynne będą: supermarkety „ABC” (ul. Rejonowa) i „Masa” (ul. Krynicka) oraz placówki „Społem” – „Delikatesy” i „Calodobowy” przy ul. Mickiewicza. W niedzielę pracę rozpocznie „Lux” (ul. 3 Maja), ale dopiero o godz. 20. O 21 otwarty zostanie sklep „Calodobowy” przy ul. Mickiewicza. W poniedziałek zakupy będzie można zrobić w „Massie” (godz. 8-16), „Delikatesach” (7-15), „Lukse” (7-14), a po południu w „Calodobowym” (14-6). Lekarstwa można będzie nabyć: w niedzielę w aptece przy ul. Mickiewicza 60 (całą dobę) i ul. Mickiewicza 27 (godz. 9-15), a w poniedziałek przy ul. Jagiellońskiej (całą dobę) i 3 Maja (9-15).

W Siemiatyczach sobotnie zakupy w marketie „Bart” (ul. 11 Listopada) mogą potrwać do godz. 19. „Biedronka” i spożywcze sklepy „Społem” zamknięte zostaną o godz. 16, a „Supersam” (ul. 11 Listopada) o godz. 18.

W niedzielę wszystkie sklepy w Siemiatyczach będą nieczynne, zaś w poniedziałek, od godz. 9 do 14, będą pracowały placówki „Społem” przy ul. Berlinga, Słowiczyńskiej i pl. Jana Pawła II. W godz. 14-19 dyżuruje będzie stoisko spożywcze Spółdzielczego Domu Handlowego (pl. Jana Pawła II), a od godz. 19 sprzedaż „przez okienko” rozpocznie „Supersam” przy ul. 11 Listopada. Zaplanowano też dyżury aptek. W niedzielę czynny będzie „Cefarm” przy pl. Jana Pawła II, a w poniedziałek apteka przy ul. Berlinga. (jan)

Wolne w kasie

W najbliższy wtorek, 17 kwietnia nie można będzie nic załatwić w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych. Tego dnia bowiem pracownicy wszystkich oddziałów mają dzień wolny. Poświęteczny wtorek zostanie odpracowany w następną sobotę, 21 kwietnia. Kasa będzie tego dnia czynna jak w każdy dzień roboczy, w godz. 7.30–15.30.

(luk)



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Zawsze w czwartkowym wydaniu „Gazety Współczesnej”:
„KĄCIK SAMOTNYCH SERC”
Nie musisz być skazany na samotność. Możesz bezpłatnie zamieścić swój anons w „KĄCIKU SAMOTNYCH SERC”.

SZPITALE

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 13 kwietnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny, dziecięcy, wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwgrzyźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy. Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

SOBOTA, 14 kwietnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-90-00 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka. Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny, dziecięcy. Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – wewnętrzny. Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842). Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-05-07), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-05-06).

NIEDZIELA, 15 kwietnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja,

kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny, dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia. Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – położnictwo z ginekologią. Specjalistyczny Przeciwwgrzyźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy. Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 746-86-62 – dyżuruje oddział położniczy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 73-23-24 (całą dobę), ul. Warszawska 13, tel. 743-66-55, niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmęda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21.00, niedziela 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 7421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16.00).

KRÓTKO

I Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Michałowie (pow. białostocki) zaprasza dzieci do udziału w konkursie plastycznym pt. „Wielkanoc w plastyce”. Technika wykonania prac jest dowolna. Należy je dostarczyć do GCKSiR w Michałowie (ul. Białostocka 19), do 18 kwietnia 2001 rok.

Wystawa prac artystycznych dzieci z hajnowskich przedszkoli otwarta zostanie 20 kwietnia w Hajnowskim Domu Kultury (ul. Białostocka 2). Ekspozycję będzie można oglądać do 20 maja 2001 r.

(jc)



Spragnieni miłości

BIAŁYSTOK „Syrena”. Spragnieni miłości to zmysłowa opowieść o niespełnionym uczuciu i pożądaniu, którego nie można zaspokoić. Reżyser ledwo sugeruje, że między parą zamieszkałych w Hongkongu bohaterów rodzi się namiętność. Film pełen jest subtelnych niedomówień, co zmusza widza, aby sam dopowiadał sobie historię. Nie ma tu dosłowności, są tylko przelotne spojrzenia, dotyk dłoni, niewypowiedziane pragnienia.

Film rozgrywa się w półmrokach – na pogrążonych w deszczu ulicach, w zaciemnionych wnętrzach taksówek i ciasnych pokojach czynszowych kamienic. Przeważają welwetowe czerwień i głębokie czerwienie. Kar-Wai ogranicza przestrzeń, filmując bohaterów w bliskich planach. Ruch kamery, która koncentruje się na twarzach aktorów jest minimalny. Dzięki temu tęsknota bohaterów za miłością staje się bardziej namacalna, a poczucie niespełnienia i smutku – jeszcze silniejsze. W „Spragnionych miłości” porusza romantyczny fatalizm. Reżyser opowiada o niezrealizowanych marzeniach i zaprzeczonych szansach. Wong Kar-Wai jawi się nam jako romantyk, który wierzy w hipnotyczną

i zarazem niszczącą moc miłości. Pokazuje sytuację, w której dwie osoby nie mogą przyznać się do tego, że są w sobie zakochane. W „Spragnionych miłości” dominuje atmosfera tęsknoty i smutku. Ten najbardziej poetycki i zmysłowy ze wszystkich filmów Wong Kar-Wai’a urzeka nastrojowymi zdjęciami i sentymentalną muzyką. Kar-Wai odchodzi w „Spragnionych miłości” od estetyki charakterystycznej dla jego poprzednich filmów. Widz nie znajdzie tu klasycznego rozwinięcia fabuły. Nie ma tu też szybkiego montażu i dynamicznych ruchów kamery. Malarsko zakomponowanie kadry potęgają hipnotyczny rytm narracji. Akcja „Spragnionych miłości” rozgrywa się w latach sześćdziesiątych. Kar-Wai powrócił do tych lat, ponieważ ma do nich sentyment. Jak sam tłumaczy – pragnął pokazać Hongkong, który pamięta z dzieciństwa. Próbował oddać atmosferę miasta i tamtej epoki, przywołać czasy, które już nie wrócą.

Spragnieni miłości. Hongkong - Francja, 2000. Reż. Wong Kar-Wai. Wyk. Maggie Cheung, Tony Leung, Lai Chin, Rebecca Pan. 97 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ” – piątek „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, „Nowe szaty króla” (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.00, 15.00, 16.30, „Stary, gdzie moja bryka” (USA, l. 12), godz. 14.30, 20.00, „Podejrzany” (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.15, sobota „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 9.00, „Nowe szaty króla” (USA, b.o.), godz. 11.00, „Stary, gdzie moja bryka” (USA, l. 12), godz. 12.30, „Podejrzany” (USA, l. 15), godz. 14.15, niedziela, poniedziałek „Nowe szaty króla” (USA, b.o.), godz. 14.30, „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 16.00, „Stary, gdzie moja bryka” (USA, l. 12), godz. 18.15, „Podejrzany” (USA, l. 15), godz. 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” – piątek, sobota, niedziela – kino nieczynne, poniedziałek „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 10.45, 13.00, 16.00, 18.15, „Gladiator” (USA, l. 15), godz. 20.30.

„FORUM” – piątek, sobota, niedziela – kino nieczynne, poniedziałek „TITANIC” (USA, b.o.), godz. 17.30, 18.45, „Czego pragną kobiety” (USA, l. 15), godz. 20.15.

„SYRENA” – piątek kino dla dzieci „Dinozaur” (USA, b.o.), godz. 14.45, „Spragnieni miłości” (USA, l. 12), godz. 16.15, 20.15, „Przedwiośnie” (polski, l. 12), godz. 18.00, sobota kino dla dzieci „Dinozaur” (USA, b.o.),

godz. 11.00, niedziela – kino nieczynne, poniedziałek kino dla dzieci „Dinozaur” (USA, b.o.), godz. 14.45, „Spragnieni miłości” (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Przedwiośnie” (polski, l. 12), godz. 18.00.

Białowieża „Żubr” – nieczynne.

Bielsk Podlaski „Znicz” – nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – nieczynne.

Drohiczyń „Daniel” – nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Święty dym” (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota „Księga cieni – Blair with project 2” (USA, l. 15), godz. 18.00, „Cudowni chłopcy” (USA, l. 15), godz. 20.00.

Sokołka „Sokół” – nieczynne.

Siemiatycze „Kameralne” – nieczynne.

Suchowola „Kometa” – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka” – nieczynne.

Podejrzany

BIAŁYSTOK „Pokój”. W tropikalnym porcie San Juan na Puerto Rico trwa polowanie na okrutnego mordercę. Rozbawieni uczestnicy Zimowego Festiwalu wypełniają ulice San Sebastian; wśród nich jest brutalny morderca dwóch młodych dziewczyn. Ogarnięty obsesją położenia kresu temu szaleństwu, kapitan policji Victor Benezet oraz jego detektywi zacieśniają krąg wokół głównego podejrzanego. Szanowany i bogaty prawnik Henry Hearst udaje się na bal dobroczynny sezonu, w towarzystwie uroczej żony Chantal. Przewodzący lokalnej społeczności Hearst ma rozpocząć dobroczynną zbiórkę świątecznym toastem. Wcześniej jednak, na próbę Benezeta, pojawia się w komisariacie, aby opowiedzieć o szczegółach znalezienia przez niego ciała jednej z ofiar. W czasie dłu-

giej i męczącej nocy, rozmowa pomiędzy równymi partnerami zamienia się we wzajemne przesłuchiwanie dwóch zagorzałych wrogów, podczas którego obaj mężczyźni odkrywają, że mają wiele do stracenia.

Jako ojciec dwóch córek i kandydat na komisarza policji Benezet jest tak zaangażowany w śledztwo, iż nie może spać po nocach. Jeżeli uda mu się udowodnić winę Hearstowi, sam rozgłos sprawy powinien ułatwić mu drogę do zdobycia stanowiska. Ze swojej strony Hearst jest człowiekiem, który wydaje się posiadać wszystko – bogactwo, talent, pochodzenie i piękną żonę. Winny czy nie, ma zamiar walczyć o swoje dobre imię przeciwko zarzutom Benezeta – i tak robi.

Asystentem Benezeta jest detektyw Felix Owens, łatwo wpadający w złość gliniarz, którego brutalne me-

tody kolidują z subtelными sposobami Benezeta. Przesłuchując na zmianę Hearsta odkrywają, że jego wyrachowana i zgorzkniała żona Chantal, może być kluczem do rozwiązania zagadki. W miarę jak Benezet wgłębia się w brudne szczegóły życia Hearsta, wychodzą na jaw upokarzające sekrety. Oskarżony o najstraszniejsze zbrodnie, Hearst widzi jak cały jego świat rozpada się z lekkością domku z kart. W przypadku negatywnego dla siebie wyniku śledztwa, nie zamierza jednak przyjąć pełnej odpowiedzialności na siebie. Inni także mają swoje sekrety, a Hearst dobrze wie jak je wykorzystać....

Podejrzany. Francja-USA, 2000. Reż. Stephen Hopkins. Wyk. Gene Hackman, Morgan Freeman, Thomas Jane. 110 min.



Nowe szaty króla

BIAŁYSTOK „Pokój”. Akcja najnowszego filmu animowanego ze studia Walta Disneya rozgrywa się w egzotycznym królestwie w Ameryce Południowej. Zrealizowany w konwencji komediowej film opowiada o niezwykłych przygodach młodego, aroganckiego władcy o imieniu Kukzo, który za sprawą żądnej władzy doradczyni Yzmy zamieniony zostaje w... lamę. Pozostawiony własnej losowi w głębi dżungli Kukzo spotyka na swej drodze dobrodusznego wieśniaka o imieniu Pacza. Szyb-

ko zdaje sobie sprawę, że jeżeli chce odzyskać ludzką postać i prawo do tronu, musi na nim polegać. Dzięki przyjaźni z Paczą Kukzo zmieni się nie do poznania – nauczy się szanować innych i spojrzeć na świat z nowej perspektywy...

Szef wydziału animacji studia Disneya Thomas Schumacher mówi: „Nasz film ma konwencję klasycznej baśni. Jego główny bohater zmienia postać, co pozwala mu spojrzeć na świat z innego punktu widzenia... Musi wejść między ludzi i to na cze-

rech łapach! Przechodzi przy tym zmienną przemianę wewnętrzną. Początkowo jest bowiem nikim innym jak zwykłym błaznem i szczerze życzymy mu, by dostał za swoje. I tak też się dzieje...”

Praca nad animacją rozpoczęła się w początkach roku 1999. Nad filmem pracowało 400 artystów i 300 techników. Dziesięć minut filmu zrealizowano w studiu Disneya w Paryżu, a część efektów powstała na Florydzie.

Nowe szaty króla. USA, 2000. Reż. Mark Dindal. Scen. David Reynolds. 78 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Podejrzany” i „Nowe szaty króla”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (dona)



Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza artystów-amatorów

Nie chować do szuflady

MAŁGORZATA NIETUPSKA



Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych jest miejscem, gdzie spotykają się artyści-amatorzy. Tu także są prezentowane ich prace. FOT. A. ZGIET

Niewiele jest miejsc, gdzie artyści-amatorzy mogą wystawiać swoje prace. Dlatego najczęściej trafiają one do szuflady. Tak być nie musi – przekonuje Marek Ledowski z Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Malują, rysują, rzeźbią, fotografują, tkają – takich ludzi jest dużo, zarówno w miastach, jak i na wsiach. Tworzą, bo czują potrzebę utrwalenia piękna i marzeń. Na co dzień wykonują zupełnie inne zawody.

Pasja tworzenia

Jednym z nielicznych stowarzyszeń zrzeszających artystów-amatorów jest Białostockie Towarzystwo

Przyjaciół Sztuk Pięknych. Towarzystwo istnieje od blisko 35 lat. Przez ten czas przewinęło się przez niego ponad 500 artystów-amatorów. Obecnie skupia 70 osób.

Są wśród nich lekarze, studenci, nauczyciele, emeryci, budowlancy, rolnicy, stolarze, uczniowie szkół średnich, inżynierowie. Wszystkich łączy pasja tworzenia.

Ich prace są prezentowane i sprzedawane w galerii należącej do Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (przy ul. Warszawskiej 25 w Białymstoku). Towarzystwo organizuje także konkursy popularyzujące sztukę oraz spotkania autorskie, plenery, zajęcia warsztatowe. Wydaje reprodukcje prac swoich członków. Największym wydarzeniem wydawniczym ostatnich lat był zestaw pocztówek oraz teka zawierająca reprodukcje (do oprawienia w formie obrazów) „Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego” (autor jest z zawodu lekarzem psychiatrą).

Mecenat nad amatorami

– Zapraszamy do nas wszystkich, którzy tworzą. Umożliwiamy rozwijanie zainteresowań plastycznych bez względu na wiek

i uprawiany zawód – mówi Marek Ledowski, wiceprezes Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. – W naszej galerii jest możliwość zaprezentowania prac i spotkania ludzi, którzy też pasjonują się sztuką.

Celem działalności Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych jest właśnie mecenat nad amatorskim ruchem artystycznym, a także krzewienie zamiłowania do sztuk plastycznych, kształtowanie kultury plastycznej, dokumentowanie zabytków naszego regionu. Towarzystwo powstało w 1967 r. Utrzymuje się ze składek członkowskich, działalności edytorskiej oraz pomocy sponsorów.

Zabytki Białegostoku, podlaskie wsie, miasteczka i chaty, Narew, Biebrza, Wigry, Puszcza Augustowska i Knyszyńska to częste tematy podejmowane przez artystów zrzeszonych w Białostockim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza wszystkich artystów-amatorów (tel. 0-85 732-77-29). Galeria BTPSzP mieści się przy ul. Warszawskiej 25 w Białymstoku (jest czynna w godz. 10-17).

WARTO ZOBACZYĆ

Prace wykonane przez artystów z całego świata, można oglądać w białostockiej Galerii „Arsenal”. Twórcy wykorzystali najnowsze zdobycze techniki dla stworzenia ogromnej ekspozycji multimedialnej. Wystawa jest częścią międzynarodowego projektu, zatytułowanego „Mieszkania – hybrydy”.

Na parterze w galerii stoi na przykład... namiot. Rozłożyła go Jenny Marketou, amerykańska artystka, która chętnym proponuje jednodniowy pobyt. Niewielka, nylonowa „dwójka” kusi wspomnieniami z wakacji aż do chwili, gdy zajrzemy do środka. W namiocie są trzy telewizory i kamera video. Nowy rodzaj „reality show”?

Ciekawym pomysłem jest także projekcja filmu, nagranych w piekarni, na... mąkę. Kilkanaście kilogra-

mów białego pyłu tworzy bardzo naturalne podłoże dla opowieści o tradycyjnym wypieku żydowskich bagli.

Prace artystów dotyczą problemu „mieszkań” w bardzo szerokim rozumieniu tego słowa. Pojawia się więc globalizacja – a może raczej próby ujawnienia iluzji tego pojęcia. Filmy, napisy na ścianach i collage pokazują również konflikty rasowe i narodowościowe. Wszyscy amerykańscy artyści, którzy biorą udział w tym międzynarodowym projekcie, to migranci. Doświadczyli oni poczucia bezdomności, osamotnienia. I o tym opowiadają w swoich pracach.

– Jednak ważniejsze niż same prace są wasze reakcje. To najbardziej nas, artystów, interesuje – mówiła na wernisażu Denise Calvarho, dyrektor projektu. (ka)

R E K L A M A

S.C. RABET Białystok
ul. Elewatorska 13
tel. 651-03-43, 652-09-96

Pogodnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych obecnym i przyszłym Klientom życzy firma RABET

www.rabet.pl

Sido® Café

Wesołych Świąt

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa świąteczna).

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa świąteczna).

Filharmonia Białostocka – nieczynna.

WIELKA AKCJA ZŁOMOWANIA
możesz zyskać nawet do 5000 zł, tylko do 23 kwietnia

Ekonomiczne Uno od 18.900 zł	Seicento z bogatym wyposażeniem w kredycie przy wpłacie tylko: 600 zł	Nowe Punto od 29.300 zł	Rodzina Siena od 27.200 zł
---	---	--	---

Pakiety ubezpieczeniowe • Atrakcyjny kredyt na miejscu • Fachowa pomoc w zakupie

KONRYS Salony **Białystok, ul. Zwycięstwa 8F,**
/F/I/A/T/ tel. 651-63-64

Białystok, ul. Branickiego 19, tel. 732 45 00
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18, tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65, tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41, tel. 656 08 08

Audycje dla dzieci w Filharmonii Białostockiej

Muzykalna gąsienica

ANIELA ŁABANOW



Fragment audycji „Muzykalna gąsienica”

FOT. A. ZGIET

Filharmonia Białostocka prowadzi rocznie około tysiąca audycji umuzykalniających dla dzieci i młodzieży. Odbývają się one w sali kameralnej filharmonii, także w szkołach i to nie tylko białostockich.

Jedną z takich audycji nosi tytuł „Muzykalna gąsienica”. Tekst napisała Beata Bogdanowicz, muzykę skomponował jej mąż, Daniel Bogdanowicz. Obydwoje są muzykami. Razem z nimi na scenie występują jeszcze Piotr Kania – puzonista i Grzegorz Kluczyński – gitarzysta.

Temat audycji jest typowo teoretyczny: elementy dzieła muzycznego – mówi Beata Bogdanowicz. – Aby przybliżyć dzieciom tę trudną teorię muzyczną, wymyśliliśmy fabułę. Gąsienica znajduje czarodziejską walizkę, w której są informacje dotyczące budowania dzieła muzycznego z poszczególnych elementów, którymi są: melodia, rytm, tempo, dynamika, barwa dźwięku i harmonia. Sama przebiega się za gąsienicę, koledzy też dali się wciągnąć w zabawę i występują jako Pająk, Żuk i Konik Po-

lny. Jest w tej audycji wiele piosenek, które bardziej przemawiają niż sucha treść. Dzieciaki chętnie włączają się do wspólnego śpiewania.

Muzyczne małżeństwo Bogdanowiczów ma na swoim koncie sporo takich programów. Zaczęło się trzy lata temu od „Koziołka Matołka w krainie dobranoczek”. Temat audycji, też czysto teoretyczny: nuty i muzyczne znaki, ujęty został również w sposób bajkowy. Inny program to „Wielka muzyczna wyprawa po kontynentach”.

– Staramy się od wielu lat utrzymać na tym samym poziomie ilość audycji umuzykalniających – mówi Lucyna Syty-Prokopiuk, kierownik Biura Koncertowego Filharmonii Białostockiej. – Zależy nam bardzo na dotarciu do wschodnich terenów, nadgranicznych, aby jak najwięcej uczniów z małych, odległych miejscowości, mogło uczestniczyć w audycjach „na żywo”. Szkoły są przecież w coraz trudniejszej sytuacji i nie zawsze mogą przywieźć uczniów do Białegostoku, mimo iż to byłoby najwłaściwsze. Koncert w filharmonii jest świętem,

przeżyciem duchowym, a jednocześnie zetknięciem się z salą koncertową, choćby tylko kameralną.

Planując edukację muzyczną na kolejne sezony filharmonia bazuje na własnych prelegentach, którzy się w tym specjalizują. Są to muzykolodzy, ale także muzycy, niejednokrotnie kierownicy zespołów kameralnych.

W tegorocznych audycjach częsty jest temat operowy, pojawiają się także melodie i tańce ludowe, muzyka z filmów. Prezentowane są również zespoły kameralne i poszczególne instrumenty, które przekazują dużo wiedzy przy znakomitej zabawie. Tak traktowani są zarówno przedszkolacy, jak i starsi uczniowie.

W sezonie artystycznym 2000/2001 Filharmonia Białostocka proponuje także tematy historyczne, rocznicowe, okolicznościowe, w których wyspecjalizowała się Zofia Gładyszewska. Są to na przykład „Przeboje mistrza Jana”, jako że trwa Rok Bachowski. Prezentowana jest także muzyka różnych kontynentów i inne tradycje kulturowe.

Święta w polskich stacjach telewizyjnych

Jajeczko z telewizorkiem

„Ogniem i mieczem” i „Titanic” będą najśłodszymi bakaliarnymi w świątecznym, telewizyjnym mazurku. I to zapewne między tymi dwoma filmami rozegra się batalia o największą oglądalność podczas tegorocznych świąt wielkanocnych.

Czteroodcinkowy serial „Ogniem i mieczem” jest telewizyjną wersją kinowej epopei Jerzego Hoffmana, którą w kinach obejrzało ponad 7 mln widzów. Nie ulega wątpliwości, że i tym razem zgromadzi on przed szklanym ekranem miliony Polaków, zainteresowanych podziwianiem losów Skrzetuskiego (Michał Żebrowski), pięknej Heleny (Izabella Scorupco) i Bohuna (Aleksander Domagrow). Pierwszy odcinek pokazany zostanie w TVP 1 już w sobotę, o godz. 20.15, drugi w niedzielę o godz. 20.05, a trzeci w poniedziałek o godz. 20.05.

Z „Ogniem i mieczem” rywalizować będzie inny kinowy przebój – „Titanic”. Tę uhonorowaną 11 Oscarami opowieść o katastrofie statku, w której zginęły 1503 osoby, nada w świąteczną niedzielę Polsat (godz. 20.00). Wcześniej, o godz. 18.15 w dokumentalnym filmie „Titanic – cofnięte wskazówki zegarka”, poznać będzie można efekty badań, zmierzających do wytłumaczenia tej słynnej tragedii.

Wielkanoc z Sienkiewiczem

Telewizyjna „Jedynka” proponuje swoim widzom nie tylko „Ogniem i mieczem”, ale też i inne sfilmowane dzieła Henryka Sienkiewicza. W Wielką Sobotę o godz. 14.10 można będzie obejrzeć „Pana Wołodyjowskiego”, a w wielkanocną niedzielę (godz. 12.50) i wielkanocny poniedziałek (godz. 11.55) „Potop”.

Inne filmowe hity, które pokażą polskojęzyczne stacje to m.in.: „Pole rażenia” z Bruce Willisem (TVP 1, sobota, godz. 21.50), „Big Lebowski” (TVP 1, sobota, godz. 23.20), słynny thriller „Siedem” z Bradem Pittem i Morganem Freemanem (Polsat, sobota, godz. 22), „Prezydent – miłość w Białym Domu” (TVP 2, sobota, godz. 21.35), pierwsza część komedii „Akademia Policji” (TVN,

sobota, godz. 21.25), pierwsza część przygód Jamesa Bonda „Doktor No” (TV 4, sobota, godz. 20), opowieść o sympatycznym duchu „Kacperku” (TVP 1, niedziela, godz. 15.30), polska komedia z aktorami Białostockiego Teatru Lalek „U Pana Boga za piecem” (TV Polonia, niedziela, godz. 20), nie wchodzący do oficjalnego bondowskiego cyklu film „Nigdy nie mów nigdy” (TVP 1, poniedziałek, godz. 14.40) z Seanem Connery.

Będzie też „Speed 2” (Polsat, poniedziałek, godz. 20), zwirowana komedia z Jimem Carrey „Ace Ventura, psi detektyw” (TVN, poniedziałek, godz. 21.15) oraz „Babe – świnka z klasą” (TVP 2, poniedziałek, godz. 16.25).

Audycje świąteczne

W telewizyjnym programie nie zabraknie także typowo świątecznych audycji. W Wielką Sobotę, o godz. 20 w „Jedynce” będzie można wysłuchać świątecznego orędzia prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, a w niedzielę, o godz. 10.25 w TVP 1 transmitowana będzie msza św. z Watykanu oraz błogosławieństwo papieża Jana Pawła II „Urbi et Orbi”.

Oprócz tego „Dwójka” zaprezentuje film o życiu Jezusa „Za murami Jerozolimy” (sobota, godz. 16.20). Również o życiu Chrystusa opowiadać będzie film biblijny „Król królów” (sobota, godz. 9.30). TV Puls w sobotę pokaże natomiast „Szatę”, czyli historię rzymskiego trybuna nadzorującego kazi Chrystusa, który powoli zmienia się w chrześcijanina. W TVP 2 można zaś będzie wysłuchać koncertu wielkanocnego (niedziela, godz. 13.30) w wykonaniu chóru „Trzecia godzina dnia” i Mietka Szczecińskiego. Miłą rozrywkę zapewnią też zapewne w poniedziałkowej „Szansie na sukces” (TVP 2, godz. 13.25) bracia Golcowie oraz gwiazdy z Kabaretu Starszych Panów (TVP 2, poniedziałek, godz. 23.15).

Ale, pomimo tylu telewizyjnych atrakcji, namawiamy czytelników „Współczesnej”, by nie spędzili świąt wyłącznie przy telewizorze.

(RR)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 13.04.2001

– sobota, 14.04.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 9.45 Porady Prawnika; 10.05-16.00 z AKADERA na co dzień; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnal Białegostoku, Serwis lokalny; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo (pt.); 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z AKADERA; 16.00 Serwis lokalny; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Serwis lokalny; 19.30 Lista przebojów skróty i głosowanie; 20.05 Power Play; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 20.10-1.00 Radio Party; 21.00 Serwis lokalny; 0.00 Serwis lokalny

Niedziela, 15.04.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.00-12.00 Między światem a zenitem; 6.30 Serwis lokalny; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 7.30 Serwis lokalny; 8.30 Serwis lokalny; 9.10 Horoskop; 9.15 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranty z Panią Domu; 12.05-17.00 Popołudnie z AKADERA; 15.05 Lista Przebojów – notowanie;

17.05-22.00 AKADEROWE Wieczory Radio; 20.10-22.00 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 13.04.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reportery informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe; 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Andrzej Ryczkowski; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Wiesław Szymański; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy”; 11.15 Misterium Paschalne – reż. Maria Brzezińska; 11.53 English on... Route 67; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 50; 14.10 Ale kino – por. wirtualny; 15.00 CO NIESIE DZIEN – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Pieśni wielkopostne śpiewa Antonina Krzysztoń – oprac. Anna Maciorowska; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 50 (powt.); 17.30 Misterium Paschalne – reż. Maria Brzezińska; 17.45 Polskie pieśni wielkopostne śpiewa Stanisław SOYKA – oprac. Anna Ma-

ciorowska; 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.06 B. Prus – Lalka; 19.20 Pylotowisko – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 20.05 Polskie pieśni wielkopostne śpiewa Stanisław SOYKA – oprac. Anna Maciorowska; 20.15 Polska Droga Krzyżowa – sluchowisko – reż. Janusz Kukula; 21.10 GOLGOTA – aud. Zbigniewa Zajęca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokolowski

Sobota, 14.04.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 „Święta po sąsiedzku” – rep. Jerzego Leszczyńskiego; 13.05 SOBOTNIE KLIMATY – aud. Marcina Kozłowskiego; 16.00 CO NIESIE DZIEN – prow. Adam Klimiuk; 17.30 Polskie pieśni wielkopostne śpiewa Stanisław SOYKA – oprac. Anna Maciorowska; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jerzy Leszczyński; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.10 Zaprosił nas Pan na gody – aud. Wiesława Szymańskiego; 20.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beresewicza; 21.10 Śmierć i wyzwolenie – aud. Zbigniewa Zajęca; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, WIELKANOC

15.04.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.00 Tajemnica zmartwychwstania – aud. Zbigniewa Zajęca; 6.00 Msza Święta Rezurekcyjna – transmisja z archikatedry w Białymstoku – Mirosław Białowski, ks. Radosław Kimsa; 7.30 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Paźadalna pieśń – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.00 Wiadomości – wydanie główne; 9.10 MUZYCZNE PISANKI – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 11.05 Kabaret KIWI; 11.35 Świąteczne granie – oprac. Anna Maciorowska; 12.05 NA MLYNOWEJ – saga radiowa; 12.40 „Święta po sąsiedzku” – powtórzenie rep. Jerzego Leszczyńskiego; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Świąteczne granie – oprac. Anna Maciorowska; 13.45 Z zapisnika Jana Leończuka; 13.50 Świąteczne granie – oprac. Anna Maciorowska; 14.00 Paschalna wieczornia – transmisja nabożeństwa z katedry prawosławnej – W. Prochowicz; 15.05 Świąteczna lekkość bytu – prow. Adam Klimiuk; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Świąteczne zabawy – progr. muz. prow. Andrzej Ryczkowski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Świą-

teczne spotkanie z U-2 – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Adam Klimiuk

PONIEDZIAŁEK, 16 kwietnia 2001 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 8.00, 16.00 5.00 Poranny prysznic muzyczny – prow. Andrzej Ryczkowski; 7.30 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Duchowe spotkania – prow. ks. G. Misijuk; 8.10 Zmartwychwstanie czyli Wielkanoc na Podlasiu i Kurpiach – aud. Andrzeja Danilczuka; 8.40 Muzyczne lanie – oprac. Anna Maciorowska; 9.05 Między nami – wyd. świąteczne – prow. Wojciech Grzechowiak; 9.35 Na Młynowej – saga radiowa; 11.15 Reportaż; 13.45 Radionowela Spadkobiercy – odc. 51; 14.05 LISTA PRZEBÓJÓW – prow. Kamil Kalicki; 17.05 ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I JUŻ... PO – prow. Andrzej Ryczkowski; 17.15 Radionowela Spadkobiercy – odc. 51 (powt.); 18.30 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 18.45 Pod znakiem Pogoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 20.10 Widziałem słońce szczęśliwych ludzi – opowiada prof. Andrzej Strumillo – aud. Teresy Kudelskiej; 21.10 Korzenie JUGOTONU – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Grzegorz Kazberuk

Zagraj 13 w piątek i...

Wygraj w „Tomboli”!

Dzisiaj wbrew wszelkim przesądom i uprzedzeniom wobec piątków przypadających trzynastego lub odwrotnie, postanowiliśmy rozpocząć nową grę pod nazwą „TOMBOLA III”, która jest częścią loterii jubileuszowej związanej z 50-leciem naszego dziennika.

Chociaż jest to już trzecia „Tombola” zapraszamy do niej również Czytelników, którzy jeszcze do tej pory nie próbowali z nami wygrać. Może karta konkursowa, którą trzymacie w ręku przyniesie Wam szczęście?

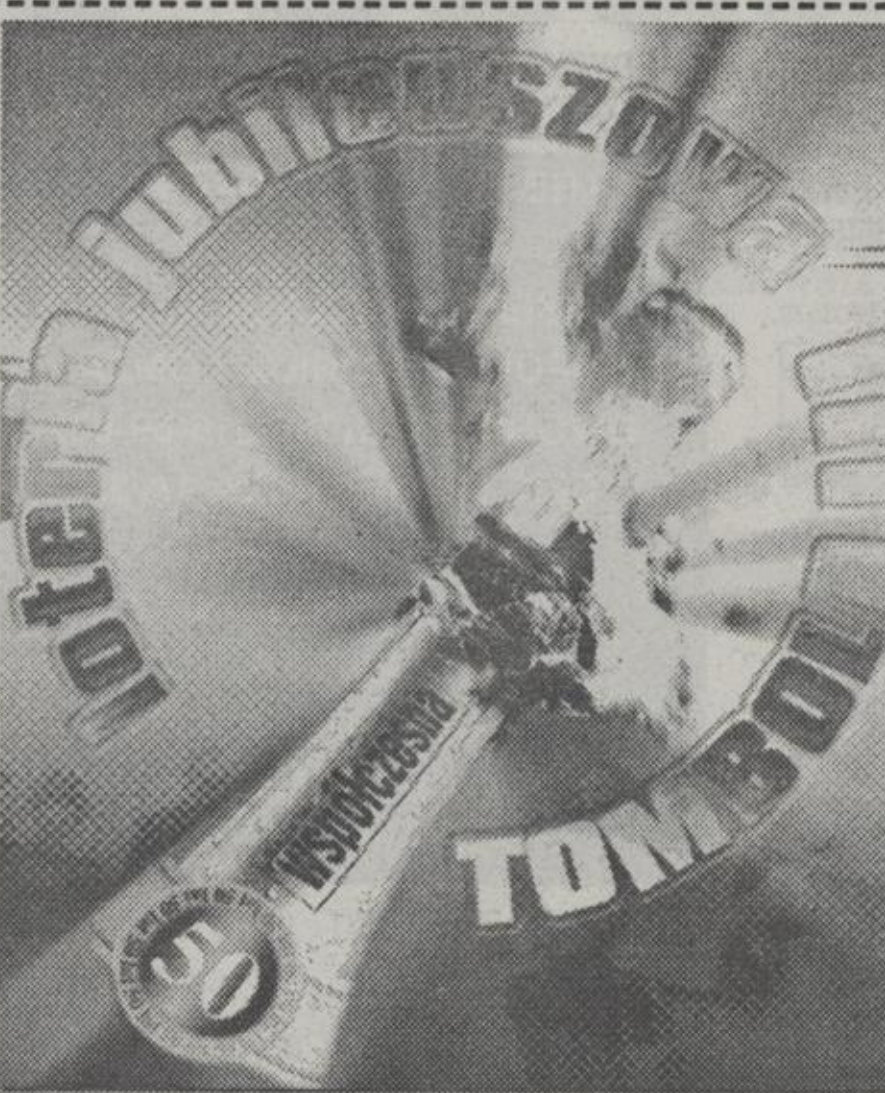
Każda z trzech „Tomboli” jest niezależną grą, do której można się włą-

czyć w dowolnym etapie, na przykład dzisiaj. Karta konkursowa dzieli się na dwie części: część górną to zakreślanka z nagrodami pieniężnymi (500 i 1000 zł) oraz rzeczowymi, gdzie po zakreśleniu wszystkich liczb na daną nagrodę możemy wygrać toster (opiekacz), zegarek, wagę łazienkową, kalkulator lub komplet pościeli. Część dolna karty to specjalny odcinek, który po zakończeniu „Tomboli III” powinien być dostarczony do Biura Gry na losowanie nagrody głównej – 20.000 złotych gotówką!

WAŻNE: trzeba wycinać i kompletować kupony ze szczęśliwymi

liczbami, które od dzisiaj codziennie będziemy publikować w gazecie. Komplet wyciętych kuponów trzeba zachować aż do losowania nagrody głównej. Szczęśliwiec, który wylosuje 20.000 złotych, odbierze pieniądze, jeżeli przedstawi komisji komplet kuponów z przynajmniej jednego etapu „Tomboli”. Prosimy przeczytać uważnie zamieszczony niżej skrócony regulamin loterii i przebieg „Loterii jubileuszowej”. Pełna wersja regulaminu jest do wglądu w Biurze Gry.

Zyczymy szczęścia w trzeciej „Tomboli”



KUPON NR 1
13 IV 2001

Biuro Gry
tel. (0-85) 748-74-23
w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

140	274	353	417	558	615	758
183	264	392	426	508	683	707
151	228	393	482	574	629	733
182	259	344	462	584	694	788

Przebieg „Loterii jubileuszowej”

Część pierwsza pn. Tombola

Tombola III (13 kwietnia – 25 maja)

Publiczne losowanie nagrody głównej – 5 czerwca br., wyniki – 8 czerwca br.

Część druga pn. Jubilatka

Jubilatka I (1 czerwca – 5 lipca)

Jubilatka II (6 czerwca – 2 sierpnia)

Jubilatka III (3 sierpnia – 31 sierpnia)

Publiczne losowanie nagrody głównej – 11 września br., wyniki 14 września br.

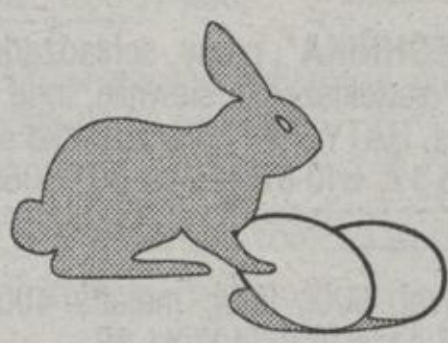
(jn)

*Pogodnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
radosnych spotkań z rodziną i przyjaciółmi*

*oraz wielu wygranych
Czytelnikom-graczom*

życzy

Biuro Gry loterii „Tombola”



KRÓTKI REGULAMIN, CZYLI... JAK GRAĆ, ŻEBY WYGRAĆ?

1. Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa” TOMBOLA III potrwa od 13 kwietnia 2001 r. do 25 maja 2001 r.
2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:
A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów) – wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt).

Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Tomboli” uczestnik odcina z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 5 czerwca br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynaj-

mniej jednego etapu „Tomboli” w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii kartą, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej” nie mogą brać udziału pracownicy „Kresów BO” sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA”, „Goniec Podlaski”, „Kolporter SA”, „Pocztą Polska” oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”. (jn)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

☐ ZATRUDNIĘ

POTRZEBNY pracownik do gospodarstwa rolnego, ☎(0-86)271-16-48.

1304784

SZUKAM krawca, (dzianina), ☎0606-352-703.

1304827

☐ SZUKAM PRACY

III grupa inwalidzka, BT, własny samochód. ☎(0-85)7-125-562.

1304787

NIERUCHOMOŚCI

☐ SPRZEDAM

4-POKOJOWE, I piętro, bokówka, garaż, ☎(0-85)740-03-00.

1304793

BIAŁOSTOCZEK 39 mkw., V piętro, ☎(0-85)743-69-63.

1304788

ELK, centrum, biurowo- magazynowe 1200 mkw., ☎0601-38-53-61.

1304849

ŁÓŻA, budynek biurowy, 18 pokoi, działka 2.000 mkw., ☎0601-38-53-61.

1304848

ŁÓŻA, duże sklepy, ☎0601-38-53-61.

1304850

MIESZKANIE 48 mkw. Kleosin, 58.000 zł. ☎66-31-484.

1304740

SIEDLIKO k/Michałowa. ☎66-18-353.

1304739

☐ WYNAJME

BIAŁYSTOK M-4, tanio, ☎(0-85)715-61-68.

1304841

LOKAL handlowy do wynajęcia- Rzemieślnik II, Sw. Rocha 13/15. ☎7-414-701.

1304855

UMEBLOWANE 2-pokojowe, Pułkowa, ☎0502-054-357.

1304843

USŁUGI

☐ INNE

WYKONYWANIE i konserwacja stawów, ☎(0-85)651-97-95.

1304804

☐ MEBLE

STOLARSTWO- pracujemy głową i piłą. ☎722-13-10.

1304869

AUTOMOTO

☐ SPRZEDAM

BUS 307 diesel (1985), długi, wysoki. ☎(0-86)278-64-65.

1304734

CINQUECENTO 704 (1993). ☎(0-85)742-49-61.

1304776

CITROEN AX (1994) 1.4D, 3d, 13.000 zł (do uzgodnienia). ☎653-79-70, ☎0-604-185-202.

1304840

CZĘŚCI do daichatsu charade, diesel (1984), ☎0608-209-598.

1304856

GAZ 69, sprawny, ☎0502-375-067, ☎(0-87)421-01-39, wieczorem.

1304859

HONDAY, (1991), 9.700 zł, I właściciel, ☎(0-85) 661-47-15.

1304851

LUBLIN 3 - wszystkie typy ☎(085)652-60-71.

1304752

POLONEZ caro plus (1997). ☎0-604-348-679.

1304867

PRZYCEPE kampingową, stan bdb., ☎(0-86)219-14-46.

1304826

PUNTO 1,1 55S (1997) ☎0-606-820-555.

1304766

SAMOCODY osobowe, dostawcze nowe i poleasingowe z gwarancją ☎(085)652-60-71.

1304750

STAR 200 wywrotka, ☎(0-85)718-46-71.

1304844

ZDROWIE

CHIŃSKI masaż, miękka terapia kręgosłupa, (ustawienie), ☎0-606-67-38-04, ☎(0-85)6543-689, wieczorem.

1300757

ŁUSZCZYCA. Wybróbuj wyciąg z torfu. Skuteczny paralek z atestem. ☎0-606-143-866.

1304782

NAUKA

ZDZ Białystok

zaprasza na 60 godzinny kurs

OBSŁUGI

KOMPUTERA

w promocyjnej cenie 240 zł

Rozpoczęcie 19.04.2001 godz. 16

w programie Windows 98, edytor Word,

arkusz Excel, obsługa internetu

oraz poleca kursy

Projektowanie stron WWW

Grafika komputerowa

Księgowość komputerowa

ul. Sienkiewicza 77

67-52-517, 67-54-800

N1037969

ROLNICTWO

☐ KUPIĘ

C-360, stan bdb., oryginał, ☎(0-85)66-31-483.

1304771

☐ SPRZEDAM

C-360, (1980), ☎0608-148-703.

1304772

C-360-3P I właściciel. ☎(0-86)271-31-53.

1304745

C-360 sprzedam lub zamienię na mniejszy. ☎0-604-78-58-65.

1304743

C-385 sprzedam lub zamienię na mniejszy. ☎0-604-78-58-65.

1304746

CIĄGNIKI zetory, zetor 5211, Białoruś, massy ferguson, prasę belującą new holand, ☎(0-86)476-09-10.

1304873

PASZOWÓZ T-088, siewnik SZU-36, ☎0502-375-067, ☎(0-87)421-01-39, wieczorem.

1304857

PODZESPOŁY do C-360. ☎0-604-78-58-65.

1304744

PRASĘ belującą new holand, deutz fahr, ciągniki, zetory, massey ferguson, ☎(0-85)737-10-63.

1304871

ZWIERZĘTA

RATLERKI, ☎(0-85)653-57-07.

1304795

R E K L A M A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SAMOBRONA. Idziemy do wyborów parlamentarnych. Samoobrona 2001. Prosimy sympatyków o kontakt. ☎(0-85)72-16-173. Życzymy Wesołych Świąt.

1304748

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-32
CZYNNIE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBÓTY W GODZ. 10.00-15.00

WIOSENNE, SŁONECZNE, CIEPŁE I SERDECZNE

ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

SKŁADAJĄ PRACOWNICY

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”



SEAT cordoba 1.6SXE, (1998) kupiony w salonie, serwisowany, 28.500 zł. ☎0-503-623-650. 1304605

SIEWIK do kukurydzy z dozownikiem nawozów, sieczkarnia do kukurydzy. ☎(0-85)661-82-25, ☎(0-85)73-92-453. 1303579

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48. 1300922

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych scania, volvo, DAF, renault, duży wybór, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1303101

SPRZEDAŻ naczepek: plandeki, firanki, chłodnie, wywrotki, duży wybór, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1303189

SPYCHARKA DT-75, (1991), 16.000 zł. ☎(0-87)615-30-23. 1301936

STAR 1142, 3W, Hiab 3,5t, (1990), ☎0606-716-208, ☎(0-85)716-40-44. 1304459

STAR 742, (1996), stan dobry, plandeka; lublin II, (1998), stan dobry, plandeka, ładowność 1500; peugeot 206, 1.1 I, (2000), przebieg 16000 km, z salonu, 32 tys. zł, bezwypadkowy. ☎(0-85)682-42-41. 1304684

STAR asenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30. 1304266

STAR asenizacyjny (1996), cena 5.000. Suwałki, ☎0602-599-002. 214136

TATRA 148, S-3, ☎0604-06-18-75. 1303768

TICO (1998) - okazja. ☎(0-87)567-47-25. 214147

TOKARKA drzewna, kabina stara 200. ☎0-603-635-667. 1303570

TOYOTA corolla 1,4 (XI 1992); salon. ☎(086)2193-048. 113828

VECTRA, 1,6, (1992), 14.500 zł, ☎(0-85)722-10-54. 1303642

VOLKSWAGEN golf (1981), cena 2.000. ☎(0-87)565-00-53. 214185

VW golf 1,6D, (1991), sprowadzony, 15.200 zł, ☎(0-86)272-45-92. 1303841

VW LT-28, (1993), blaszak podwyższony, zielony, hak, 16.400, +VAT, ☎(0-87)610-25-03. 1304705

VW LT 45, podwójna kabina, (1992), ☎(0-85)65-20-627. 1304612

VW lupu, (1999/98), ABS, poduszki, zielony metalik, 16000 km, idealne. ☎737-53-86. 1303514

VW passat, 1,6TD, (1990/96), ☎(0-87)64-21-121. 1295441

VW passat kombi, 1,9D, (12.1991), biały, 144200 km, 19.400 zł. ☎(0-85)711-17-53. 1303508

VW T2, 9-osobowy carawella (1988); ☎(086)216-25-67. 113842

VW transporter 1,6D 6.000 zł. ☎(0-85)654-53-74, ☎745-11-06. 1296852

VW vento, 18b, (1993), bogata wersja, 17.000 zł, ☎(0-85)663-41-03, ☎0608-746-648. 1303387

WARTBURG 353, ☎(0-85)744-47-66. 1304731

WÓZEK widłowy RAK, zwolnica C-360 i osie przednie. ☎741-26-06. 1304208

ŻUK (1989) 4.300 zł, skrzynia plandeka, stan bdb. ☎0-503-623-650. 1304607

ŻUK z plandeką z silnikiem diesla, ☎(0-85)710-21-19 po 20.00. 1303276

ŻUK blaszak, (1990), tanio. ☎(0-86)272-85-62. 1301798

NAPRAWY

AMORTYZATORY - montaż, sprzedaż, promocja! ☎(0-85)743-14-77. 1298802

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61. 1300394

INNE

MAGNETYZERY Multimag Białystok, ☎(085) 654-40-67. 1302889

USŁUGI

AUTOHOLOWANIE 24h Polmozbyt Plus (085)96-32, 0604100400. 1300844

AUTOKOMISY

**AUTOKOMIS. Białystok, ul. Prowiantowa 19. ☎(085)65-20-420. 1293643

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51. 1300319

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1265086

AKADEMIA Startu pomoże utworzyć i pokierować firmą. ☎(0-85)732-89-44. 1300690

KREDYTY. Eik, ☎(0-87)610-57-77 wieczorem. Goldap, ☎(0-87)615-39-72, (10.00-17.00), ☎0607-273-087. 1300632

KREDYTY bez poręczyteli ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44. 1299188

KREDYTY GOTÓWKOWE - BEST S.A., 4.500 BEZ PORĘCZYCIELI, WSPÓŁMAŁŻONKA: ŁOMŻA, DWORNA 8, ☎(086)216-69-63; ELK, MICKIEWICZA 1A/8, ☎(087)610-62-30; SUWAŁKI, CHŁODNA 7, ☎(087)563-16-70; BIELSK PODLASKI, MICKIEWICZA 58/1, ☎(085)833-23-30. 113503

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12. 1300512

POSZUKUJĘ odbiorców używanego sprzętu RTV, AGD bezpośrednio z Niemiec. ☎(0-42)657-01-56, ☎(0-049)1704368283. 1302608

POŻYCZKI (zastaw), samochody - skup. ☎0-606-176-088. 1296475

SOSNĘ z importu sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)565-66-45. 214107

USA; porady wizowo-emigracyjne, spadki, sprawy rodzinne. ☎(0-85)741-70-74 (pn.- pt. godz. 9-16). 1300900

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska-40 1266088

KREDYT odnawialny z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, ☎(0-89)533-24-14, ☎0606-385-200. 1296466

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne. Mońki, Słowackiego 45. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44. 1289994

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44. 1299204

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48. 1300920

NAUKA

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85. 1301727

CORSO - kurs prawa jazdy 17.04.01 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/12. ☎653-76-45. 1304591

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52. 1267747

KORESPONDENCYJNE Liceum, ☎(0-85)654-36-42. 1296602

WSZYSTKIE JĘZYKI

czytać pisać
mówić myśleć

Oferta specjalna na VI 2001

Kursy przedwakacyjne

Kursy przygotowujące do egzaminów na Wyższe Uczelnie

Uczniowie i studenci 10% zniżki

EXPLO

Informacje i zapisy:
• ul. Białostocka 9/1, tel.: 732-65-33, tel. 741-69-30

KURS kierowników kolonii- 60 zł, ☎(0-85)732-89-44. 1300689

KURSY: kasjer walutowy, finanse i rachunkowość, komputerowy, zarządzanie nieruchomości, pracownik ochrony I i II stopnia. ZKIDE Białystok, Ryńska 1, ☎(0-85)743-24-77, ☎(0-85)676-18-62. 1300563

PRZEDSZKOLE

PRYWATNE MUZYCZNO - TANECZNE w Białymstoku ul.R. Traugutta 25

"WESOŁE NUTKI" ogłasza nabór dzieci w wieku 3 - 6 lat

Przedszkole zapewnia:

- oddział zerowy ("zerówka")
- naukę gry na instrumentach klawiszowych (pianino, syntezator)
- naukę języka angielskiego
- naukę tańców towarzyskich i ludowych
- zajęcia na basenie (zima gimnastykę korekcyjną)
- korzystne położenie (dużo zieleni, z dala od ruchu miejskiego)
- najniższe czesne

Zapisy i bliższe informacje:

* W placówce przy ul. Traugutta 25 w godz. 8.00-16.00 Tel. 653-88-60, po 18.00 - 662-11-20

MATEMATYKA. Profesjonalista. ☎(0-85)742-27-95. 1296431

NIEMIECKI - korepetycje i tłumaczenia. Sejny, Suwałki, ☎(0-87)5163-403, ☎0602-86-83-48. 213681

NIEMIECKI. ☎(0-85)654-41-65. 1300793

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797. 1273000

OŚRODEK Szkolenia Kierowców "WIRAZ" organizuje kurs na prawo jazdy w dniu 18 kwietnia, ☎(0-85)744-11-00. 1304274

PRAWO jazdy, 550 lub 600, ☎(0-85)732-89-44. 1298546

SPOŁECZNA Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Nr 3 ogłasza nabór. ☎(0-85)654-36-42. 1289574

WYCHOWAWCA kolonijny, 100 zł, ☎(0-85)732-89-44. 1298544

TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA, Biebrza, domek, atrakcje. ☎(0-85)716-15-03. 1295030

BELGIA, Niemcy, Holandia, vanem. Tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046. 1300956

BELGIA, Niemcy. Biuro ☎(0-86)273-80-61, ☎(0-86)272-89-94. 1292720

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22. 1287635

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek. 1242020

BRUKSELA - piątek, ☎0-503-983-555, ☎0-608-83-96-19. 1304320

BUSEM do Niemiec. Koncesja, dojazd pod adres. ☎(0-87)567-43-43, ☎0605-958-551. 214000

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31. 113069

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0-605-077-183. 1304858

USA. Wycieczki, ☎(0-89)527-30-07. 1298774

"WEEKEND majowy z Nowatorem. Ostatnie wolne miejsca na wycieczki: Włochy 9 dni 28.04- 06.05.2001- 1357 zł, Włochy 8 dni 29.04- 06.05.2001- 1099 zł, Paryż - zamki nad Loarą 7 dni 28.04- 04.05.2001- 962 zł, Paryż 7 dni 27.04- 03.05.2001- 1180 zł, Lourdes- Fatima 24.04- 06.05.2001- 1899 zł, tel. 7447164, 7426336. Zapraszamy." 1302967

ZAKUPY

SKLEPY

MEBŁOŚCIANKI, kuchnie, komplety wyposażeniowe, glazurę kupisz w: "MAREW", Łomża, Aleja Legionów 64A. 113845

Termitech

WENTYLACJA
KLIMATYZACJA

BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 13
TEL. 743-28-50, TEL/FAX 743-28-57

D1037675

SALON Firan i Zasłon. Firany gotowe, szybie na zamówienie, firany z metra, krajowe, importowane. Zambrów, Białostocka 22d, ☎(086)271-09-86. Łomża, Dworna 39. www.bagdad.prv.pl 113853

SIDING amerykański i polski, sprzedaż i montaż, ☎663-38-12. 1301294

STANY surowe budynków, ☎663-38-12. 1301296

TANIE meble zachodnie -skórzane, tapicerowane, dębowe, Jurowiecka 31, ☎(0-85)675-19-35. 1302733

HURTOWNIE

GARAŻE, blaszaki- (3x5 1300 zł), transport montaż 090-314-885, (041)26-32-742. 1298377

RAJSTOPY- lycra, poliamid. ☎(0-86)272-25-49. 1302959

RENOMOWANA Hurtownia Odzieży Używanej, ☎0602-62-44-38. 1298593

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY:
- DOWOLNA DŁUGOŚĆ
- 11,80 MB.,
- BLACHA TRAPEZOWA
- 24 ZŁ/ARKUSZ;
- BLACHA FALOWANA
- 23,50 ZŁ/ARKUSZ;
- BLACHA PŁASKA
- 22,80 ZŁ/ARKUSZ.
☎(0-85)71-21-704, CENY Z VAT. 1301909

JAJA hurtowo -producent. Transport! Łomża, Wyszyńskiego 2A/13, Gatyński, ☎(086)219-88-73. 113723

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13. 1273585

MOZAIKA, Nowodworce. ☎(0-85)718-67-56. 1299136

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05. 1277530

PARKIET, ☎(0-85)6753662. 1294516

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54. 1301264

SZTACHETY, rygle. ☎(0-85)71-09-145, 7.00-17.00. 1301017

SZTACHETY, ☎(0-86)219-53-78. 1301959

WIĘZBY dachowe, łaty, deski. ☎(0-85)71-09-145, 7.00- 17.00. 1301018

ZDROWIE

*ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 1297505

*LECZENIE chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02. 1297511

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga -metoda Dożenka, seans 28 kwietnia, ☎(0-85)65-44-276, ☎661-61-36. LUNI. 1304403

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają ZASIŁEK PIELEGNACYJNY oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy

PO ZDROWIE
NAD BAŁTYK

14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY pokoje z łaz., TVSAT i telefonem OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 341 05 12, 344 14 20, 344 73 43
ZATRUDNIAMY PERSONEL MEDYCZNY

ALERGOLOG - Alicja Tomorowicz. Testy, odczulanie, ☎(0-85)661-45-19 -wiecezorem, ☎0601-345-390. 1294169

ALKOHOLOWE odtrucia (także w domu pacjenta). Codziennie - całonocno. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego. ☎0606-134-936. 1277260

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgicznie wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85) 732-77-35, codziennie. 1302098

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19 1300937

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77. 1300942

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77. 1300943

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77. 1300945

CHIŃSKI masaż, miękka terapia kręgosłupa, (ustawienie), ☎0-606-67-38-04, ☎(0-85)6543-689 wieczorem. 1300760

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, ☎(0-85)652-45-26. Konsultacje protetyczne, przeglądy -bezpłatnie! Pełny zakres usług stomatologicznych, narkoza, implanty, wybielanie zębów -promocja. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon. 1302843

DYPLOMOWANY bioenergoterapeuta, ☎(0-85)675-10-54, ☎0607-450-184. 1304527

GABINET okulisty. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torczych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19. 1300950

GASTROLOGICZNA -diagnostyka, 9.00-16.00, endoskopia, USG, leczenie, Ogrodowa 19, ☎(0-85)732-88-73. 1288335

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8b/32. Rejestracja: ☎0601-297-902. 113463

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. dom. wieczorem, ☎67-61-828. 1293934

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02. 1265721

LECZENIE nerwic, depresji, leczenie alkoholizmu (odtrucie, Esperal, terapia indywidualna i grupowa), leczenie nałogu palenia, leczenie otyłości -specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, gabinet lekarski, Białystok, ul. Upalna 88. ☎66-15-333, tel./fax 66-19-188, pon.-sob. 9-19, niedz. 12-18. 1277238

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32) 27-670-27. 1273116

MASAŻ klasyczny, segmentarny, drenaż limfatyczny - Krzysztof Batko, ☎(086)218-90-63, 0607-035-261. 113815

NASTAWIANIE kręgosłupów. Białystok, św. Rocha 10A, pokój 312. ☎(0-85

TECHNOLOGIA
SIMMITECH
KOMPUTERY, MULTIMEDIA, INTERNET
PROMOCJA

Nasze zalety:
✓ Szybka realizacja zleceń
✓ Najniższe ceny komputerów
✓ Fachowa, miła obsługa
✓ Własny serwis
✓ Dzieląciodniowy okres próbný na każdy zestaw komputerowy
✓ Bezpłatny dowóz sprzętu na terenie miasta
✓ Honorujemy karty płatnicze
✓ Zwrot VAT dla podróżnych

Gwarancja najniższej ceny w regionie!!!
Zestaw komputerowy DOOZER
Procesor: Intel C700MHz
Pamięć: 128MB/133MHz
HDD: 20GB/ATA100
Grafika: GeForce 2MX 32MB
CD ROM: 52x LG
FDD: 1,44MB
Monitor: 15" LG
Klawiatura, Mysz Podkładka
Głośniki: 100W PMPO

Tylko: 155zł miesięcznie

Nasze składowiska:
ul. Legionowa 9/1 lok. 148 tel. 742-85-57
ul. Św. Rocha 10a lok. 219 tel. 744-67-21
ul. Wyszynskiego 2/1 lok. 104 tel. 744-43-64

WWW.SIMMITECH.PL

USŁUGI

AGD, RTV

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, (0-85)661-76-31, (0-602)120-966.

TRANSPORT

BUS osobowy. (0-502)565-228.

FORD transit niedrogo. (0-604)861-985.

GRECJA -minibusem w każdą środę. (054)236-63-10, 0601-636-996.

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej".....

WYWROTKA Star, żwir, inne. (719)44-84.

ŻWIR, czarnoziem- sprzedaż, transport. Suwałki, (0601)382-873.

INNE

BRAMY, ogrodzenia, kraty. (718)9-005, (0-608)420-744.

DYSTRYBUCJA Gazu "Petro Gaz" Suwałki ogłasza zmianę numeru (0-87)567-25-28, godz. 7.00- 19.00.

KOMPUTEROWE przetwarzanie tekstów. (0-87)566-26-15 godz. 16.00- 20.00.

KREDYT odnawialny do 30.000,- z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, (0604)459-937.

KREDYTY udzielamy. Suwałki, (0-87)566-54-24, (0601)665-334.

STUDNIE, (066)17-456.

TOCZENIE w drewnie, sztachety, ogrodzenia. (0-87)523-92-02 po 18.00.

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. (0-86)272-26-37.

ZAKŁADANIE ogrodów, (0603)25-94-58.

MEBLE

DRZWI przesuwane, harmonijkowe, miansardowe- skończone do wnek, szafy. (0-602)337-249.

MEBLE, ARTYKUŁY

TAPICERSKIE, DETAL, HURT.

TRANSPORT GRATIS.

DOM HANDLOWY PIK,

(085) 654-47-84

MEBLE na zamówienie- DOMINIK POLAND. (0-85)662-70-15, (0-602)312-365.

TOCZENIE w drewnie. 16-427 Przeróśl, Kościelna 7. (0-87)569-10-13.

AUTOMOTO

KUPIĘ

****AUTA powypadkowe. (0-602)222-709.

****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. (0-604)997-422.

****POWYPADKOWE- gotówka. (0-602)506-359.

*ABSOLUTNIE każdy powypadkowy. (0-604)228-214.

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. (0-85)716-48-16.

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. (0-601)617-279.

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych, (zaświadczenia do wyrejestrowania). Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobryniów Duże, (0-85)7197-796, (0604)95-95-99.

KAŻDY powypadkowy, zdecydowanie kupię, płacę gotówką, rok prod. powyżej 1980. (0-604)348-694.

OSOBOWY, 30.000 zł. (0-85)730-38-35, (833)24-20.

POWYPADKOWE, całe, skorodowane kupię - gotówka. (0-85)7197-542, (0604)95-95-99.

RAF na części, (0-87)610-09-79.

Nie do zdarcia !

Kolorowa odzież robocza z tkaniny KLOPMAN do każdej pracy. Duża wytrzymałość mechaniczna, odporność na pranie przemysłowe przy zachowaniu wymiarów i pierwotnych kolorów.



15-399 Białystok, ul. Handlowa 2
tel./fax (085) 742-56-09
tel. (085) 745-56-77
tel. (085) 744-10-07



certifikat autentyczności

Ulgi na PFRON

SPRZEDAM

AUDI-80, 1,9TDI, metalik, 24.500 zł, (0-85)676-07-84, (0501)734-659.

AUDI 100 2,0D (1986). Suwałki, (0604)236-302.

AUDI 80, (1991), 1,9D, vw vento, (1992), 1,9D, sprowadzane, 19.000,- (0-85)711-44-19, (0-606)143-448.

AUDI 80, 2,0E, (1991), (0-87)523-45-02, (0-607)471-333.

AUDI 80, diesel, czarne, 18.000 zł. (0-85)711-78-84.

AUDI A4 1.9 TDI (1997). Opel astra (1992). Ford Ka (2000). (0-87)428-04-53, (0-606)895-473.

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicka, lady, od 10 zł. (0-85)744-17-19.

AUTO giełda www.auto-market.com.pl

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. (744)55-48.

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, (087)565-32-31, zamiany, skup, raty.

AUTOKOMIS "Biacar", Stołeczna 2. Raty, zamiany, kupujemy. (0-85)746-03-48.

AVIA stan dobry, tanio, (0-86)274-31-56, wieczorem.

BELGIA, sobota, poniedziałek, (0-85)656-03-33, (0-85)731-33-69.

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, (085)730-88-23.

CC-700, (1994), zielony metalik, 8.900 zł, (0-85)676-07-84.

CC 704, (1997), (0-85)716-48-90.

CINQUECENTO 900, (1994), stan bdb., 9.800 zł, (0-86)272-45-92.

CITROEN C-15D, 4-drzwiowy (1999). (0-87)568-85-54, (0604)191-322.

CITROEN ZX, 1,9D, (1992). (0-85)711-88-45 wieczorem.

CZĘŚCI peugeot 405, 1.6, (1990), (0-85)711-88-45 wieczorem.

DAEWOO nexia, (1997), gaz, 12.400 zł. (0-86)271-76-25.

ESPERO, (1997), na gaz, 13.500 zł. (0-86)271-76-25.

ESPERO 1500 DOHC (1997) z gazem lub bez. (086)2164-164, 0606-932-130.

FIAT tipo, (1995), I właściciel, (0-85)675-43-54.

FIAT uno, 1,0, (1994), czerwony, pięciodrzwiowy. (0-87)427-13-39, (0-502)677-189.

FORD escort 1,3 (1984) gaz. (0-87)520-67-21.

FORD escort ghia (1996), 24.500 zł. (0-85)719-77-54.

FORD escort kombi, 1,8D, (1996), 25.200 zł, (0-86)272-45-92.

FORD explorer, 4,0, (1993), terenowy, pełne wyposażenie, bez skóry, 26.000 zł. (0-85)716-21-82.

FORD mondeo, (1998), 2,0, bogate wyposażenie, tanio, (0604)808-959.

FORD transit, 2,5D, lub zamienie, (1989), nowe opony, akumulator, krótki, szklany, 15.500,- (0-602)279-406.

FORD transit (1990). (0-87)565-33-77, (0602)37-51-04.

GOLF II, 1,6, (1990), (0-86)272-27-27.

GOLF II 1,3 (1989). Suwałki, (0606)978-029.

JAMAHA XS400SE, (1983), (0-85)657-71-46 lub (0-83)311-31-16.

JELCZ 317 3W-3 szt., audi 100, (1985), (0-85)716-40-91.

JELCZ 3W 317 2 szt. (1981) (1986). (0-603)672-825.

JELCZ turbo naczepa plandeka. (722)83-70.

KAMAZ 5312, (1987), oraz żuraw do drewna Jonsered 80. (0-606)349-243.

KAMAZ 5511 wywrotka, 25.000 zł, (0-85)6-615-363, (0602)527-475.

KAMAZ wywrotka, tanio. (0-86)272-90-86.

ŁADA 2107 (1989) z gazem. (086)216-53-79.

ŁADA samara, 1,5, pięciodrzwiowa, bordo, stan bdb, (1991/92), 5.500 zł. (0-604)593-545.

MAZDA 323, (1994), stan bdb, 18.999,- (0-85)66-33-505.

MERCEDES-123, 2,0D, (1980), (0-85)711-48-55, (0605)104-880.

MERCEDES 124 2,3TE, kombi, pełna opcja, klima, 26.500 zł. (0-604)606-089.

MERCEDES 210D, (1993), 2,9, biały, stan bdb. (0-85)66-222-74.

MIGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż- naprawa, (0-601)976-155, (0-87)643-53-81.

MITSUBISHI colt, 1,3 sprzedam zamienie na ciągnik, (0-85)716-93-53.

NACZEPA firanka 13,60, na poduszkach, (1991), 29.500 zł. (0-602)557-199, (0-602)591-457.

NEXIA, (1997), zasilana gazem, 12.700 zł. (0-86)271-31-99 po 18.00.

NISSAN maxima, (1991), 3,0V6, 14.000,- (0-85)71-97-542.

NISSAN sunny, 1,7D, (1987), I rejestracja, (1988). (0-85)71-99-881.

NUBIRA 1.6 (1998) 16.000 zł. (0-603)372-805, (0-605)072-421.

OPEL- części, Krucza 7, (0-85)745-30-23.

OPEL monterey, (1993), 3,1TDI, interculer, (0-86)272-27-27.

OPEL omega kombi, 2,0i, (1990), ABS, szyberdach, relingi, 11.000,- (0-85)718-67-26.

OPEL rekord, 2,0, (1985), gaz, 2.500 zł, (0-85)661-15-30.

OPEL senator, (1990), tanio. (0-86)272-85-62.

OPEL tigua 1.4 (1996). (06-523)345, (0-604)99-22-72.

OPEL vectra, (08.1997), 1,6, atrakcyjny, 32.000 zł. (0-502)593-865.

PASSAT, 1,9TD, zielony, 24.000 zł, (0-85)711-78-83.

PASSAT, 2,0i, (1994), 26.500 zł, (0-87)644-93-28.

PASSAT 1,9D, kombi, (1993), (0-85)661-63-20.

PASSAT kombi, benzyna, (1993), pilnie, 17.500 zł. (0-85)71-21-720. (0-604)856-239.

PEUGEOT 206, 1,1, (2000), uszkodzony, 16.500,- (0-85)71-97-542.

PEUGEOT 309, 1,4, (1991/92), 5-drzwiowy, 9.900 zł, (0604)593-545.

POLONEZ, (1994), metalik, (0603)340-536, (0-85)716-33-50.

POLONEZ caro 1,6, (1997), złoty, 9.400 zł, (0-85)676-07-84.

POLONEZ caro alufelgi, elektryczne szyby, gaz (składak 1994), cena 3.900. (0-87)516-16-83.

POLONEZ truck 1500, 95.000 km (1996): (0502)162-450.

PRZYCZEPY 3-osiowa wywrotka, ładowność 16 ton, stan bdb., 11.000 zł, (0-85)716-36-45, (0604)869-011.

PRZYCZEPY kempingowe, (0601)33-81-36, Wiewiórcza 66.

RAF (1989) G.H. silnik po remoncie 7.500 zł. (0-87)610-08-60, (0-606)811-512.

RENAULT espace, (1994), pełne wyposażenie, gaz. (0-85)719-12-08.

ROVER 620Si, (1995), 95.000 km, stan idealny, (0-85)745-33-85 po 18.00, (0602)18-44-88.

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, (085)744-55-48.

ROWERY górskie- 289,00. Dziecięce- 69,00. Motorowery- 2.890,00. Elk, Gdańska 9A. (0-87)610-27-97.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogdoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogdoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),

wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),

łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji: dane klienta: adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A. II Oddział w Białymstoku można również przesać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.

2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.

4. Ogłoszenia za 6 zł i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).

5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA

UBEZPIECZENIA

NAUKA

TURYSTYKA

WETERYNARIA

USŁUGI

AGD, RTV

TRANSPORT

INNE

MEBLE

PRACA

UBEZPIECZENIA

NAUKA

TURYSTYKA

WETERYNARIA

USŁUGI

AGD, RTV

TRANSPORT

INNE

MEBLE

PRACA

UBEZPIECZENIA

NAUKA

TURYSTYKA

WETERYNARIA

USŁUGI

AGD, RTV

TRANSPORT

INNE

MEBLE

PRACA

UBEZPIECZENIA

NAUKA

TURYSTYKA

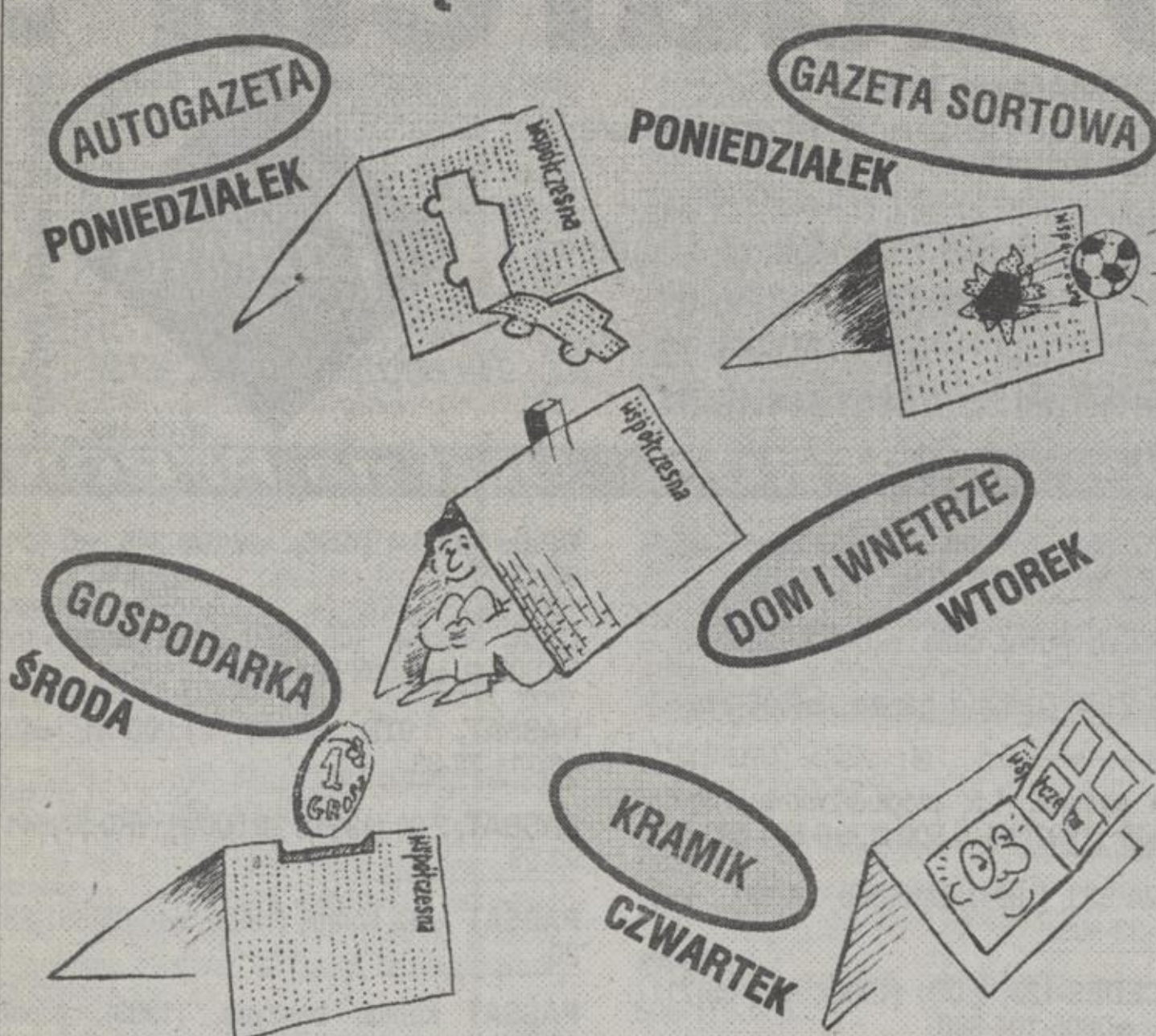
WETERYNARIA

USŁUGI

AGD, RTV

</

REKLAMUJ SIĘ W NASZYCH DODATKACH



Współczesna codziennie od 50 lat

CIĄGNIK C-385T, 4WD77, (0-86)476-12-35, 1300729
0600-102-557.

CIĄGNIKI: U-902, (1983), U-1014, (1986), DT-75, (1982), 090-644-218. 1304227

CIĄGNIKI (Ursus, Zetor), prasy, prasy belujące. (086)47-31-396, 0605-687-897. 112952

CIĄGNIKI Zetory: 9540 (1994), 10245 (1993) z ładowaczami, MTZ-1025 (1998), MTZ-82 (1996), MTZ-80 (1984), forschrit 323 (1988). Raty - zamiana. (0-87)516-36-58. 214165

CIĄGNIK rolniczy MF-2680 4WD (1983). 0-604-233-039, (0-25) 792-74-25. 1301763

CIĄGNIK rolniczy MF-595 (1982). 0-604-233-039, (0-25) 792-74-25. 1301764

CIĄGNIK rolniczy MF-595/2 WD (1982). 0-604-233-039, (0-25) 792-74-25. 1301776

CIĄGNIK rolniczy Zetor 8011 (1980). 0-604-233-039, (0-25) 792-74-25. 1301765

CIĄGNIK rolniczy Zetor 5511 (1980). 0-604-233-039, (0-25) 792-74-25. 1301766

CIĄGNIK Ursus 914, (1986). (0-86)273-68-26. 1304239

CLAAS Matador, stan bdb, tanio. (0-87)629-82-80. 1304713

CYKLOP polski (1989) stan bdb. (0-86)476-18-34. 1303262

DOJARNIE, schładzalniki - nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. (0-87)423-07-54, 0-603-860-885. 1300879

DRZEWA, jabłonie, wiśnie i śliwy w cenie 3 do 6 zł za szt. Adres: DYS koło Lublina. (081) 756 13 63. 0603 593 271. 1303685

DT-75, DT-74, Jelcza wywrotkę. 715-33-23. 1304166

DWIE jałówki hodowlane, wysokocielne. (0-86)272-03-12. 1302828

ELK, SUWALSKA 64, (0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS. 1302897

GRYKĘ. (0-85)722-83-03. 1303502

HAVERA - trawa, nasiona kukurydzy, najtaniej w regionie. (0-87) 567-49-40, 0-606-949-236, 0-607-448-766. 1303477

JAŁÓWKI do zacielenia i zacielone, (0-85)715-26-98. 1303509

JAŁÓWKI hodowlane, (0-86)272-03-26. 1304733

JAŁÓWKI hodowlane cielne i do zacielenia; przyczepę zbierającą polską. (086)217-71-06. 113841

JAŁÓWKI hodowlane HF wysokocielne. PH "KONRAD" Łomża: (086) 216-93-92, (086) 215-11-15. 113702

JAŁÓWKI na wycieleniu od 18 do 30 kwietnia, 2.300 zł/szt., (0-86)274-33-01. 1304732

JAŁÓWKI wysokocielne, hodowlane, 2 sztuki. (0-86)270-34-05. 1303472

JĘCZMIEN 10 t. (0-87)421-17-13. 1303618

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, (0-86)27-85-184, 0606-947-028. 1300881

UWAGA ROLNICY!!!
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
"POM-SERWIS"
BIEŁSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86

KOMBAJNY zbożowe. (0-85)731-44-13. 213888

KOMBAJNY zbożowe. (0-85)712-55-26. 213889

KOMBAJN zbożowy Claas mercator H-3,2 m. 0-604-233-039, (0-25)792-74-25. 1301757

KOMBAJN zbożowy Fahr. 0-604-233-039, (0-25)792-74-25. 1301758

KOMBAJN zbożowy "Massey Ferguson 187". (086)219-23-66. 113829

KOMBAJN zbożowy "Rekord" z sieczkarnią (1989). (0-87)567-95-85. 214188

KROWY dojne, jałówkę hodowlaną, wysoko cielną. (0-86)47-64-767. 1302917

KUKURYDZA nasienna, mieszanek traw, nasiona rolnicze. (0-86)476-04-48. 1302090

KULTYWATORY uprawowo-scierniskowe, (0-86)476-12-35, 0600-102-557. 1300727

KURKI 10 tygodniowe, (0-87)644-92-80. 1303647

KURKI 6-tygodniowe, sprzedaż od 5 maja, (0-85)744-06-74 po 20.00. 1300704

KURKI 8-tygodniowe od 19.04 Giełda Rolno-Towarowa, Gen. Andersa, boks 40. Ferma Chodory 0650-30-21. Większe ilości - transport gratis. 1302848

KURKI odchowane, cztery rasy, sadzeniaki. Jaminy 32. (0-87)641-30-77. 1304580

KURKI odchowane, Malawicze, gm. Sokółka, (0-85)675-58-08 lub (0-85)711-70-14. 1282789

LOSZKI F1: (086)217-25-70. 113836

ŁADOWACZ czołowy do ursusa 914 i zetora 9540 stan idealny. (0-87)516-36-58. 214166

MŁOCARNIE kunę, nośnik do bel, opony 12x24, stan dobry, (0-85)716-76-94. 1304585

NAWOZY - Saletra i Mocznik w płynie 45 złotych na hektar. Wyposażenie opryskiwaczy rolniczych. (0-87)620-15-70. 214168

NAWOZY krajowe, importowane -dowóz, (086)472-08-07. 113416

PISKŁĘTA. (0-87)569-40-94 Sówka. 213039

PRASA belująca, owijarka, chwytak. (0-85)650-19-14. 1301462

PRASA belująca 120. Bizon (1983). (0-85)650-16-85. 1303268

PRASA Krone, Class. (0-86)271-08-72. 1302990

PRASĘ kostkującą mało używaną, (086)473-86-93. 113852

PRASY belujące wałkowe małe 8 szt. ciągnik MF-90KM. (0-85)741-84-37. 1304552

PRZYCZĘPA do sianokiszonki Fahr. 0-604-233-039, (0-25)792-74-25. 1301762

PRZYCZEPĘ zbierającą, Chojnice, garażowana. (0-86)27-55-633. 1304584

PRZYCZEPKĘ do przewozu zwierząt, (0-85)710-21-19 po 20.00. 1303280

PRZYCZEPY samobieżące, kombajny zbożowe i inny sprzęt rolniczy. Możliwość dowozu i rat. Ruciane Nida (0-87)423-11-26. 1299314

PRZYJMujemy zapisy na kurki sześciotygodniowe, 7 zł. (0-87)427-17-30. 1304281

SCHŁADZALNIKI 550, 650, 850, 1200, 1500, 0602-333-260, (0-85)661-84-80. 1301749

SIANO, Stok 2, gm. Korycin. (0-85)721-80-86. 1303255

SIANO, Zabłudów, (0-85)718-89-47. 1304595

SIANOKISZONKA. (0-85)718-74-29. 1304093

SIANOKISZONKA w belach, słoma. (0-86)476-42-73. 1303573

SIANOKISZONKĘ (w belach), siano. (086)472-14-45 po godz. 20.00. 113848

SIANO kostkowane, mieszanek (jęczmień, owies), prasa Z-224/1. (0-86)273-20-71. 1303049

SIANO prasowane, cena 2.80 kg. (0-87)565-00-53. 214186

SIANO prasowane, (0-86)273-60-97. 1303726

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. (083)311-59-41, 0502-273-367. 113474

SIECZKARNIE samobieżne, przyczepy do sianokiszonek, wycinaki, beczkownice, ciągniki, inne maszyny. (086)474-26-29. 113843

SIEWNIK do kukurydzy, do nawozów: kos, RINZ, przyczepa 4,5 t. Pługi: 2-, 4-, 5-skbrowe, brona 3, (0-85)718-14-47. 1303852

SIEWNIKI, rozsiewacze, kombajny, prasy. (0-87)569-41-42. 213676

SIEWNIKI do buraków i kukurydzy. Prasy Węglar, Claas. (0-85)873-25-43. 1303478

SIEWNIKI zbożowe, inne maszyny. (086)474-26-29. 113720

SIEWNIK "Kos" po remoncie. (0-87)569-41-89. 214148

SIEWNIK punktowy do kukurydzy pneumatyczny 6- rzędowy z podsiewaczem nawozu. 0605-958-565. 214174

ŚRODKI ochrony roślin - "Sarżyna", "Syngenta" BASF. Nawiążemy współpracę. Hurt, detal, raty. (0-87)620-15-70. 214167

ŚRUTA rzepakowa, słonecznikowa 730,-/t. (0-86)476-56-44. 1302678

T-150K, (0-85)722-14-47. 1304027

TROL goliat, nowe, od 7.500 zł, (0-85)715-61-75. 1303395

U-914. (0-87)568-53-73. 214160

UWAGA Rolnicy! Wiosenna Promocja! Wymień stary aparat udajowy na nowy firmy "Westfalia"! Wymiana na miejscu u Klienta. 0607-313-526, 0602-293-409. 214020

WAŁY łąkowe, (0-87)423-71-28. 1302031

WAŁY pierścieniowe kolczaste, (0-86)476-12-35, 0600-102-557. 1300738

ZBIORNIK mleka Alfa Laval, 600 l, (1996), stan bdb. (0-86)272-51-37. 1304232

ZBIORNIK na mleko różne (zamiana). (0-86)275-39-30, 275-06-05. 1303283

ZETOR 101-45 turbo 4x4 z "Turem" (1991); ciągnik M-F 595. (086)2169-192. 113734

ZWIERZĘTA

HOTELOWANIE zwierząt, Sochonie. (0-85)71-86-700. 1287373

PINCZKI karłowate - szczenięta rodowodowe. (0-85)716-42-72. 1304572

RATLERKI: (086)216-36-73. 113840

SHIH-TSU suczkę sprzedam. (0-87)566-66-51. 214142

SPRZEDAM owczarki niemieckie bez rodowodu, dorosłe, 500 zł. (0-86)216-05-97. 1302829

STARE knury, lochy kupię. Młode knurki, loszki sprzedam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609. 214184

SZCZENIĘTA Owczarka niemieckiego. (0-86)273-65-55, 0-607-266-372. 1302750

SZKOLENIE psów, (0-85)67-55-941, 0-604-27-45-14. 1302884

WETERYNARIA

HOTEL dla psów, (0-85)650-44-22. 1298423

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostocka 13a, (0-85)651-50-14. 1285049

RÓŻNE

KUPIĘ

FRYZY dębowe. (0-85)675-36-62. 1303117

KOROWARKĘ produkcji fińskiej. 0-606-300-925. 1304229

ŁADOWARKĘ Ł-31, na części, niekompletną. 0-604-612-542. 1302978

OSIKĘ Paged Czarna Białostocka, (085)7101-230. 1302791

PASIAK, czapkę obozową, niemieckie czapki, mundury, sztylety z II wojny światowej, 0608-847-810. 1304676

PRZEDWOJENNE oraz starsze akcje, 0-602-265-992. 1303449

PRZYCZĘPA laweta. (0-87)644-22-65. 1304019

SKÓRY z nutrii. 0605-737-491. 214163

SKUP ZŁOMU I KOLOROWYCH, DEMONTAŻ OBIEKTÓW STAŁOWYCH, USŁUGI TRANSPORTOWE.
(0-87)423-78-13, 0-605-215-295.
ZŁOM stalowy, żeliwny, akumulatory, 2-5 zł/szt. 0-604-936-935. 1301760

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, pompy do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23. 213953

BARDZO tanio! Klej do styropianu, (0-85)868-18-14. 1300893

BECZKĘ do beczkownicy. (0-87)423-71-28. 1304606

BRYKIECIARKE do trocin. Star na części. (0-87)568-13-12. 214187

CB-RADIO President "Jimmy": (086)218-48-49. 113855

DŁUŻYCE sosny, olchy i bale dębowe 50. Suwałki, 0604-224-918. 214190

JACHT ELBIMBO, wózek. 0-604-122-035. 1303047

KAMERA video, mikser, magnetowid, (0-85)715-39-83. 1304237

KOMPUTERY, monitory - nowe, używane. 744-48-53. 1302878

KROCZEK, Supraśl od dnia 21.04. 71-83-512, 66-17-637. 1304589

KRZEWY pigwowa. (0-85)741-33-80. 1302955

KURTKI skórzane - niskie ceny, C.H. PARK lok. 26, Warszawska 23 "Różowa Pantera". 1300516

ŁODZIE, kajaki, (0-85)743-37-64. 1299735

MASZYNY stolarskie grubościówka, wyrównarka. (0-85)716-53-69. 1303996

NAGROBK granitowe, podwójne, już od 5.500,-. 0-601-56-61-81. 1301077

NARYBEK, krocze karpia, amura, topygi, suma, lina, szczupaka - Gospodarstwo Rybackie Pietkowo. (0-85)650-15-21. 1302742

NARYBEK krocze, karp, amur, topyga, sum. Góldap, (0-87)615-09-70. 213902

OKLEINIAKĘ jednostronną do wąskich płaszczyn - dwa frezy góra, dół (1993) typ DCE-3 "Jaroma". Strugarkę czterostronną 4- głowice (1961) "Weinig", silnik 2,7 KW. (0-87)565-13-66, 0602-305-445. 214151

OVERLOCK czteronitkowy, 0-604-95-70-89. 1304679

PIEC olejowy 21kW, 2.150 zł. 0-606-113-258, (0-86)272-70-33. 1301523

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB - budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno pała! Wszelchstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1300872

S. WIERZBICKI
DOM
POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Złatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafę, wnieście, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca. Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

PODNOŚNIKI widłowe, spalinowe. 66-22-318, 0-604-238-614. 1300565

PRASY, tokarki, walce, zaginarki, 0602-369-784. 1302744

PRZESŁO mostu, dł. 12 m, (0-85)710-17-62, 0601-94-77-91. 1304721

PRZYCZEPKĘ gastronomiczną. (0-87)641-94-56. 214126

REGAŁY sklepowe, magazynowe, lady. 0-501-476-312. 1300183

RUSZTOWANIA elewacyjne ocynkowane firmy "BAUMAN". 0604-065-175. 113811

SOLARIA, urządzenia do wyszczupiania, liftingu. (0-58)664-64-51. 1302891

SOLARIA. (0-85)66-222-42. 1303057

SOLARIUM, (0-85)744-47-66. 1304730

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1301053

SZKÓŁKA drzew i krzewów owocowych, hurt, detal, Kuriany 61B, (0-85)743-18-13. 1298242

TANIO monitory 15 cali, gwarancja. 744-48-53. 1302877

TANIO! Okna PCV, suchy tynk, wełna, styropian (0-85)868-18-14. 1300892

43 osoby zginęły podczas meczu w Johannesburgu

Łzy na stadionie

Johannesburg. Liczba ofiar tragedii na stadionie piłkarskim Ellis Park w Johannesburgu została zwerifikowana z 47 do 43. Co najmniej 85 osób zostało rannych, w tym osiem ciężko. Większość poszkodowanych miała połamane ręce, nogi, zębra.

Zdjęcie leżących na murawie stadionu zwłok największy dziennik w RPA „The Sowetan” opatrzył tytułem „Czarna Wielkanoc”. Trzykrotne pytanie – dlaczego? – zadaje na czołowej stronie johannesburski „Star”.

Tragedia wydarzyła się kiedy tłum kibiców posiadających bilety usiłował dostać się na wypełniony już widzami stadion, na którym rozgrywany był mecz piłkarski czołowych drużyn Kaizer Chiefs z Orlando Pirates. Powstał tumult i kibice tratali się nawzajem.

Świadkowie twierdzą, że w momencie tragedii na stadionie (drugim co do wielkości w RPA) mogącym pomieścić 60 tysięcy widzów znajdowało się ich ponad sto tysięcy.



FOT. PAP/CAF

„To co wydarzyło się w środę to zgroza” – powiedział pracujący od sześciu lat z drużyną Orlando Pirates fizjoterapeuta Andre De Villiers. – Liczyłem ofiary, doszedłem do 29 i miałem świadomość, że zabitych jest znacznie więcej. Co chwilę donoszono na murawę kolejne zwłoki.”

„Kiedy jest się świadkiem takiej tragedii, zapomina się o piłce nożnej.

Nic co wydarzy się w tym sezonie nie będzie w stanie przysłonić tragedii” – dodał trener Pirates Gordon Igesund.

W czwartek rano minister sportu RPA Ngconde Balfour zapowiedział podjęcie nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa, aby tragedia nie powtórzyła się w przyszłości.

(PAP, opr. mark)

Polscy hokeiści rozpoczynają rywalizację w mistrzostwach świata

Na koniec z faworytem

W święta wielkanocne rozpoczynają się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie – w pierwszej dywizji. Polscy hokeiści grać będą w Grenoble.

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IIHF) od 2001 roku wprowadziła nową formułę mistrzostw. Dawna grupa B została podzielona na dwie podgrupy (dywizje). Polacy znaleźli się w stawce, która rozpoczyna rywalizację drugiego dnia świat, w dywizji pierwszej, w grupie A.

W Grenoble, prócz Polski, występują także – Francja, Dania, Węgry, Holandia i Litwa. W dywizji pierw-

szej, grupa B, w Lublanie (15.04-21.04) grają: Kazachstan, W. Brytania, Estonia, Słowenia, Chiny i Chorwacja.

Do mistrzostw świata (dawniej – grupa A), które zostaną rozegrane w 2002 roku, awans zdobędą zwycięzcy dywizji. Z mistrzostw, które zostaną rozegrane w tym roku w Niemczech, spadają dwa zespoły.

Polscy hokeiści grać będą (kolejno): 16 kwietnia z Holandią, 17 – z Węgrami, 19 – z Danią, 21 – z Litwą i zakończą mistrzostwa meczem z faworytem, Francją – 22 kwietnia. 18 i 20 kwietnia – to dni przerwy w mistrzostwach.

Program mistrzostw świata, dywizja 1, grupa A, Grenoble:

16.04 – 22.04

16.04: Węgry – Dania (13.00); Holandia – Polska (16.30); Litwa – Francja (20.00).

17.04: Węgry – Polska (13.00); Dania – Litwa (16.30), Francja – Holandia (20.00).

19.04: Litwa – Holandia (13.00); Polska – Dania (16.30); Francja – Węgry (20.00).

21.04: Holandia – Węgry (13.00); Polska – Litwa (16.30); Dania – Francja (20.00).

22.04: Węgry – Litwa (13.00); Dania – Holandia (16.30); Francja – Polska (20.00).

(PAP, opr. mark)

Pacers z numerem 16.

W lidze NBA już wszystko wiadomo. Środowe mecze wyłoniły ostatniego uczestnika play off o mistrzowskie pierścienie. Zostali nim koszykarze Indiana Pacers.

Wicemistrzowie ligi z poprzedniego sezonu pokonali New York Knicks. Jalen Rose uzyskał 25 pkt., Reggie Miller – 24. Ten drugi zaliczył 7 trafień z linii 7,24 m. – Knicks są jednym z największych rywali. Gdy Reggie ich widzi, robi na parkiecie niesamowite rzeczy – powiedział Isaiah Thomas, trener Pacers. Trzeba jednak przyznać, że jego podopieczni mieli ułatwione

zadanie. Nowojorski zespół wystąpił bez kontuzjowanych Larry'ego Johnsona i Allana Houstona, a na 47 sek. przed finałową syreną kontuzji doznał Marcus Camby.

Najgroźniejszy rywal drużyny z Indianapolis w walce o play off – Boston Celtics przegrał we własnej hali z Miami Heat. Gospodarzom nie pomogła znakomita skuteczność Paula Pierce'a (41 pkt.) i Antoine'a Walkera (29 pkt.). W drużynie z Florydy świetnie zaprezentowali się Alonzo Mourning (21 pkt., 9 zbiórek), Anthony Mason (23 pkt.) i Tim Hardaway (dwie „trój-

ki” w ostatniej minucie gry). Mourning przebywał na boisku przez 28 minut. Po meczu usiadł w szatni; kolana i kostki nóg obłożył lodem. – Jestem zmęczony, ale mam nadzieję, że z każdym meczem będę czuć się lepiej – wyznał dziennikarzom.

11.04. Miami – Boston 102:97, Chicago – Washington 113:109, Atlanta – Cleveland 107:102, Detroit – Toronto 99:87, Indiana – New York 100:93, Phoenix – Dallas 111:106, Seattle – Golden State 107:101.

(dk)



NASZA LIGA



WIELKI FUTBOŁOWY KONKURS
WYTYPUJ TRAFNIE WYNIKI III i IV LIGI
i WYGRAJ DUŻE PIENIĄDZE.
KUPONY WE WTORKI i W CZWARTKI,
LISTA UCZESTNIKÓW W ŚRODY
WCIAŻ MOŻNA SIĘ PRZYŁĄCZYĆ!

● We wtorek

Gazeta Sportowa

a w niej m.in.:



relacje z III-ligowych boisk



podsumowujemy siatkarski sezon białostockich drużyn



20. kolejka piłkarskiej ekstraklasy

● mnóstwo regionalnego sportu

Mistrzostwa Europy juniorów w badmintonie

Porażka Lenkiewicz

W trzeciej rundzie gier singlowych kobiet i mężczyzn (1/8 finału), rozgrywanych w Spale 14. mistrzostw Europy w badmintonie Nokia, z polskich zawodników do ćwierćfinału awansowała tylko Kamila Augustyn (Piaś B Szupsk).

Paweł Lenkiewicz (Hubal Białystok), Rafał Hawel i Michał Zakrzewski przegrali mecze trzeciej run-

dy i zakończyli walkę o medale w turnieju gier indywidualnych. Paweł Lenkiewicz (UKS Hubal Białystok) pokonał w I rundzie Martyna Lewisa (Walia) 10:15, 17:15, 15:3, a w drugiej wygrał z Shoi Geffen (Izrael) 15:9, 15:6. Niestety, w kolejnym meczu uległ Niemcowi Jensowi Kristianowi Leth (Niemcy) 7:15, 2:15.

(PAP, opr. mark)

2:1 Warmii

Na pożegnanie trenera

W Grajewie w środę rozegrany został mecz towarzyski miejscowej czwartoligowej Warmii Purzeczeko Mlekpól Grajewo z kadrą Podlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej do lat 21. Wygrała Warmia 2:1 (2:0) po bramkach Guzowskiego w 12 min i Gilejszy w 39 min. Honorowego gola dla kadry zdobył Żukowski w 82 minucie.

Piłkarze Warmii na murawie dowiedzieli się o dymisji swojego dotychczasowego szkoleniowca Andrzeja Zientarskiego. W dowód przywiązania do trenera po każdej zdobytej bramce podbiegali do niego wyrażając tym samym przywiązanie i podziękowanie za dotychczasową pracę.

Mecz był przedostatnim sprawdzianem kadry U-21, która niebawem rozpocznie eliminacyjne spotkania w mistrzostwach Polski amatorów. Ostatnim test-meczem będzie sprawdzian z Supraślanką Supraśl (24 kwietnia o godz. 17).

Kadra Pod.OZPN wystąpiła w składzie: Waliński (46 Masłowski) – T. Wołczyk (46 Zagroba), Konończuk, T. Kulhawik (46 A. Dąbrowski) – Rejsza (46 Mazewski), Zysk

(66 T. Wołczyk), Staniórski (66 Rejsza), Speichler, Kapelewski (46 Technański) – Żukowski, G. Zawłocki (46 Strzeziński).

Wczoraj kibice Warmii Purzeczeko Mlekpól Grajewo przysłali do nas wierszyk, który poniżej drukujemy, odzwierciedlający ich duchowy stan po ostatnich porażkach swoich ulubieńców.

Obawy kibiców

Miało być miło
Warmia górą, Warmia pany
Ale coś się pokręciło
Drugi mecz już przegrany
Ktoś tu jaja nam odwał
Naszych wygnał na wieś (do Szczuczyna)
Trzecią ligę nam oddał
I kibiców ma gdzieś
Kładzie (...) na sponsora
I na zarząd cały
Lepiej by ci z Szepietowa
Ławę u nas grzali
Pomyśl Ty prezesie, chłopie
Może zagrać starym składem
Bo tak każdy nam dokopie
Warmia z pana będzie dziadem (mark)

Sukcesy taekwondeków

W minionym tygodniu (7 bm.) w Białymstoku odbyły się II Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów Młodszych i Juniorów w Taekwon-do. Były one zarazem drugą eliminacją do Mistrzostw Polski Juniorów i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W zawodach wystartowało 104 zawodników (70 juniorów młodszych i 34 juniorów) reprezentujących 9 klubów w województwa podlaskiego i lubelskiego. Nasz region reprezentowało 25 sportowców (20 juniorów młodszych i 5 juniorów). Nasi zawodnicy zaprezentowali się bardzo dobrze, zdobywając w sumie 25 medali.

Najlepiej zaprezentowała się Paulina Poskrobko, która zwyciężyła w walkach w kategorii +57 kg i była druga w konkurencji technik specjalnych. Paulinie tej przypadł też tytuł najlepszej zawodniczki w kategorii juniorów młodszych. Wśród junierek wyróżniła się także Urszula Zajkowska, która wygrała w walkach w kat. 53 kg i dwukrotnie zajęła trzecie miejsce w układach stopni uczniowskich oraz technikach specjalnych. Również w trzech konkursach 3. lokatę zajmował Jacek Gryko (wszyscy TSC So-San).

Na słowa uznania zasługuje także Rafał Topczyłko, zdobywca złotego medalu w kategorii 66 kg, który w poprzednich zawodach startował w wyższej kategorii wagowej i w niej wygrywał. Dobrze spisała się też Agnieszka Dzieszowska po dwóch wygranych pojedynkach i wyrównanej walce finałowej zdobyła srebrno. Dwa medale wywalczył również Przemysław Fadrowski (srebrny w walkach kat. 66 kg i brązowy w tech-

nikach specjalnych) – wszyscy MUKS Stoczek 45.

W klasyfikacji klubowej juniorów TSC So-San Białystok zajął 4. miejsce, natomiast w juniorach młodszych MUKS Stoczek 45 Białystok uzyskał 3. lokatę a TSC So-San Białystok 5. miejsce.

Wyniki podlaskich taekwondeków w II turnieju eliminacyjnym

Juniorzy

Urszula Zajkowska (1. walki kat. 53 kg, 3. układy st. uczniowskie, 3. techniki specjalne), Anna Wrona (1. walki kat. 48 kg), Adam Kłosowski (3. walki kat. +70 kg), Krzysztof Miklaszewicz (3. walki kat. 70 kg), Łukasz Bazyluk (3. techniki specjalne) – wszyscy TSC So-San.

Juniorzy młodszy

Paulina Poskrobko (1. walki kat. +57 kg, 2. techniki specjalne), Marta Miklaszewska (2. walki kat. 57 kg), Dominika Poskrobko (3. techniki specjalne), Jacek Gryko (3. walki kat. 66 kg, 3. układy st. uczniowskie, 3. techniki specjalne) – wszyscy TSC So-San, Rafał Topczyłko (1. walki kat. 66 kg), Agnieszka Dzieszowska (2. walki kat. 53 kg), Anna Malesińska (2. walki kat. +57 kg), Łukasz Ławreszuk (2. walki kat. 54 kg), Przemysław Fadrowski (2. walki kat. 66 kg, Izabela Topczyłko (3. walki kat. 57 kg), Monika Anuszkiewicz (3. walki kat. +57 kg), Marlena Oleńczuk (3. walki kat. +57 kg), Łukasz Świrydowicz (3. walki kat. 48 kg), Mariusz Nahajewski (3. walki +66 kg).

(PS)

Faworycy pełni obaw

III liga

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

Najbliższy weekend cała sportowa Polska spędzi za świątecznym stołem. Nie są wyjątkiem także trzecioligowi piłkarze, którzy przed Wielkanocą rozegrają kolejną ligową. Nasze zespoły łączy jedno – wszystkie muszą wygrać swoje mecze.

Teoretycznie najłatwiejszego rywala będzie miała białostocka Jagielonia Wersal Podlaski, która w samo południe w Wielką Sobotę podejmie na własnym stadionie Jeziorak Iława. Tego samego dnia o godz. 16.00 Granica Kętrzyn zmierzy się z niezwykle groźnym zespołem warszawskiego Okęcia. Suwalskie Wigry zagrają na wyjeździe – już w piątkowe popołudnie o godz. 17.00 wystąpią w Pruszkowie przeciw Zniczowi.

Niepokój i nadzieja

Białostocki zespół z niepokojem czeka na sobotni pojedynek z Jeziorakiem Iława, chociaż to on jest zdecydowanym faworytem.

Rywal jest bardzo groźny – powiedział trener jagiellończyków Tadeusz Gaszyński. – W tym sezonie odnotował cztery remisy i jedno zwycięstwo. Chcemy wygrać, aby nie zawieść kibiców i działaczy. W obecnej sytuacji, która nieoczekiwanie się wytworzyła po porażkach Gwardii, siedem punktów można jeszcze odrobić.

Jesienią jagiellończycy przegrali w Iławie 0:1. Goście nie mieliby nic przeciwko powtórzeniu tego rezultatu, zwłaszcza, że czeka ich ciężka walka o utrzymanie się w III lidze. A przecież jeszcze przed rokiem występowali o klasę wyżej...

Zagramy bez dwóch piłkarzy: Dariusza Prokopa (skomplikowane złamanie kciuka) i Piotra Andrzejewskiego (komplikacje po kontuzji pachwiny) – powiedział Gaszyński. – Na ławce rezerwowych usiadzie Marcin Danielewicz, który ma naderwaną torebkę w stawie barkowym. Nie będę ryzykować z jego występem i raczej nie wypuszczę go na boisko.

Białostoccy kibice bardzo liczą, że ich ulubieńcy wiosenny kryzys formy mają już za sobą. Wprawdzie jagiellończycy tylko chwilami grają tak dobrze jak jesienią, ale w ostatnich dwóch meczach zdobyli komplet punktów i po niespodziewanych porażkach Gwardii (głównego kandydata do awansu) znów liczą się w wyścigu o

II ligę. Zwłaszcza że gwardziści grają dość słabo i borykają się z poważnymi kłopotami w zespole i klubie. W najbliższej kolejce pojedają do Łowicza. I tu ciekawostka – spotkanie Pelikana z Gwardią poprowadzi białostocki arbiter Hubert Siejewicz. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, będący w słabej formie warszawiacy bardzo obawiają się zarówno łowicz, jak i naszego sędziego. Jak widać więc nie tylko jagiellończycy mają stracha przed sędziami i rywalami...

Niezależnie od wyniku z Łowiczą „Jaga” musi wygrywać, by wykorzystać ewentualne potknięcia gwardzistów. Jak dotąd białostoczanie na własnym boisku wiosną pokonali wszystkich rywali i niewiele wskazuje, by ta seria miała zostać przerwana w sobotę. Choć przestrzegabym wszystkich przed nadmiernym optymizmem: gospodarzy stać na zwycięstwo, ale nie będzie to bynajmniej spacer.

Dramat w Wigrach

Wigry jako jedyny nasz zespół zagrają na wyjeździe. Rywalem będzie Znicz Pruszków, a spotkanie rozpocznie się w piątek o godz. 15.00. Sytuacja suwalczan w ligowej tabeli jest zła. Do miejsca w tabeli (12. lokata), które powinno zapewniać utrzymanie się, dzieli Wigry dystans aż 13 punktów. Dlatego w Pruszkowie muszą wygrać. Będzie to trudne – jesienią, w Suwałkach, gospodarze dostali od pruszkowian niezłanie. Po golach Mikulskiego, Milaniewicza (po 2) i Piotrowskiego (dla Znicza) oraz Bartosiaka i Ulanowicza (dla Wigier) Znicz wygrał 5:2.

Na domiar złego suwalczanie zagrają bez Łukasza Trudnosa i Samuela Tomara, ale (pisaaliśmy o ich odejściu), a pod znakiem zapytania stoi występ Dariusza Czykiera, który



Białostoczanie w meczu z Gwardią wspierała klubowa maskotka „Baba Jaga”. Czy pomoże im w zwycięstwie nad Jeziorakiem?

FOT. A. ZGIEIT

nabawił się urazu pachwiny. Na kontuzję narzekają Jarosław Bartosiak, zaś za kartki pauzować będzie Rafał Trocki. W tej sytuacji jedynie niepoprawni optymiści liczą na wygraną. Jeśli jej jednak zabraknie, szanse suwalczan na uniknięcie degradacji stopniują się niemal do zera.

Groźne Okęcie

Kolejny mecz o ligowe punkty piłkarze Granicy Kętrzyn rozegrają w sobotę o godz. 16. Tym razem podejmować będą groźną jedenastkę Okęcia Warszawa.

Przed tygodniem kętrzyńskanie pokonali Zatokę Braniewo (4:1) i mają nadzieję na zajęcie lepszego miejsca w tabeli. Jednak Okęcie to nie Zatoka. Warszawska drużyna, mimo porażki ze Zniczem Pruszków (0:3), jest niezwykle groźnym rywalem (6. miejsce w tabeli).

Granica zagra w niemal optymalnym składzie. Po odpokutowaniu kar za kartki do zespołu wrócili: Tomasz Machniak, Artur Farańczuk i Bogdan Pudlis. Nie zagra jedynie Sławomir Opaliński, który leczy kontuzję.

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

III liga. Jagielonia Wersal Podlaski Białystok – Jeziorak Iława (sobota, 14 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Półfinał Pucharu Polski na szczelnie okręgu podlaskiego. Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (piątek, 13 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Leśnikowskiej w Łapach).

Koszykówka

Czwierćfinał mistrzostw Polski kadetów. (piątek, 13 bm., o godz. 10.30: WTK Włocławek – Trefl Sopot, o godz. 12.30: MAN Mirpol Instal Białystok – Zastal Zielona Góra; sobota, 14 bm., o godz. 9.30: Trefl Sopot – Zastal Zielona Góra, o godz. 11.30: MAN Mirpol Instal Białystok – WTK Włocławek. Mecze odbywają się w hali Włóknarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

(KS)

POGODA

Przeplatanka

Powtarza się słusność ludowych przysłów. W kwietniu okresy słoneczne i prawie upalne przeplatają się z zimowymi. Teraz, niestety, trafiliśmy w ten gorszy czas. Z północy wieje zimnem. W piątek i sobotę nocami lekki mróz. W dzień niewiele lepiej – zimno, pochmurno i opady deszczu ze śniegiem, a nawet śniegu. Święta przyniosą pewną poprawę pogody, ale niestety niewielką. Powietrze będzie napływać z południa więc się nieco ociepli, ale zachmurzenie nadal będzie duże i będzie prawdopodobnie padał deszcz. Czekaj więc nas i lania niedziela, i taki sam poniedziałek. Po świętach stopniowa poprawa pogody, ale gwałtownego powrotu temperatur sięgających 20 stopni nie można się spodziewać.

Aura Milibar

PIĄTEK 13.04.2001



SOBOTA 14.04.2001



NIEDZIELA 15.04.2001



ISSN 0137-9488



TYDZIEŃ
magazyn**Wielkie szaleństwo
Wielkiego Brata**

Sześćdziesiąt kamer, które są niemal wszędzie – w sypialni, pod prysznicem, a nawet w toalecie – już ponad miesiąc pokazuje milionom Polaków to, co robią uczestnicy programu Big Brother. Oglądamy ich w najintymniejszych sytuacjach. Czy zachowują się naturalnie i czy jeszcze potrafią być sobą, wiedząc, że patrzą na nich miliony oczu? Takie pytania zadaliśmy tym, którzy najlepiej znają uczestników programu. Odwiedziliśmy w Olsztynie rodziny i najbliższych przyjaciół Karoliny Pachniewicz i Sebastiana Florka.

– str. XII-XIII

**Święta
na kartonach**

Piątek, tydzień przed świętami wielkanocnymi. Mieszkanie w bloku na jednym z białostockich osiedli. W pokoju stoją pudła – po paluszkach, chrupkach kukurydzianych, ciastkach, margarynie. Są zaklejone. Zmieściły się w nich rzeczy z największego regału. Mimo tego że we wszystkich mieszkaniach obok trwają przygotowania do świąt, tu nikt się nie krząta. Nie wiedzą, gdzie spędzą święta, bo czeka ich eksmisja...

– str. X

**Jedz, pij i...
nie popuszczaj pasa**

Zasiadamy do świątecznego stołu. Ta chwila – nawet dla zwykle dbających o swoją linię osób – jest często pokusą nie do odparcia. Do świątecznych łakoci z reguły dochodzi alkohol, nierzadko spożywany w nadmiarze i... niestrawność – połączona z nieprzyjemnym bólem głowy – gotowa.

Święta to dla pracowników pogotowia ratunkowego z reguły wzmożony okres pracy. Dominują wezwania do osób z... problemami żołądkowymi i do zdarzeń „po alkoholu”. Tymczasem nieprzyjemnym skutkiem świątecznego obżarstwa można zapobiec.

– str. VIII

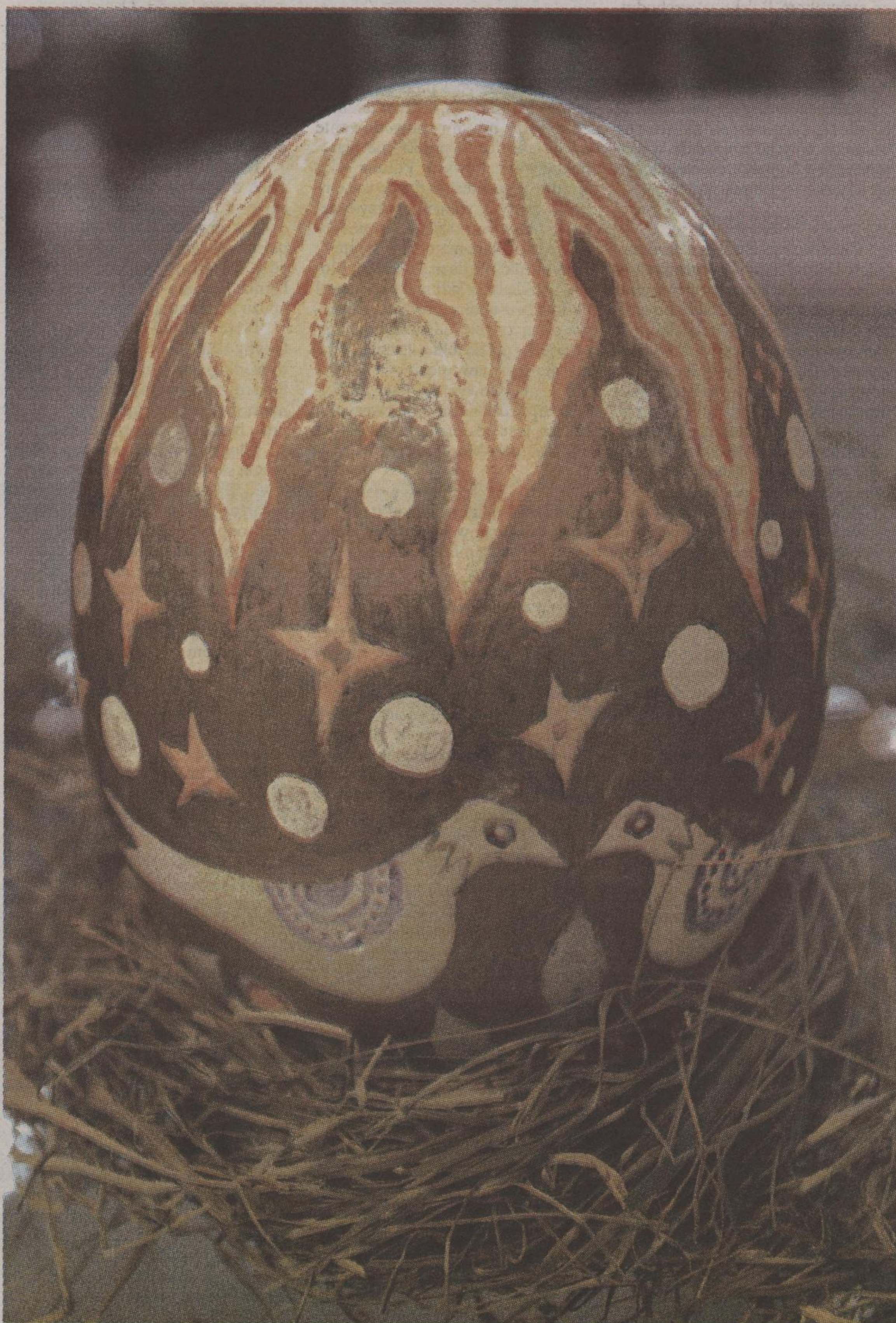
**Zdarła
trzecią klawiaturę**

Ma zaledwie 13 lat, a wydała już książkę. Píše też opowiadania i sztuki sceniczne. Ma tak dużo gotowych tekstów, że nawet gdyby przestała dziś pisać, wystarczyłoby ich na kilkanaście książek. Jej ulubionym zajęciem jest jednak układanie programów komputerowych. Teraz próbuje napisać taki, który pozwoliłby na zbudowanie wielokąta o nieskończonej liczbie boków...

– str. XIV

JAJKO
POSIADA MOC

KATARZYNA PROKOPCZYK



Wielkanoc, czyli Święto Zmartwychwstania Pańskiego, jest w religii chrześcijańskiej najważniejszym świętem w roku. Wierzenia chrześcijańskie, związane z tymi świętami, mieszają się z barwną tradycją pogańską, która wiązała się z powitaniem wiosny.

Wielkanocne śniadanie jest nieodłącznie związane z dzieleniem się poświęconym wcześniej jajkiem i składaniem sobie życzeń. Najstarsze pisanki datuje się na X w., ale prawdopodobnie wykonywano je już wcześniej. Do tej pory niektórzy uważają, że jajko posiada wielką moc magiczną i chroni przed złymi duchami. Na wsiach zakopuje się je na polach, by przynosiły urodzaj oraz wkopuje się je pod węgly budowanych domów. Natomiast skorupki z wielkanocnego stołu zostawia się w kurniach, aby kury lepiej się niosły.

Z Wielkanocą nierozwalnie związane są palmy, które mają znaczenie symboliczne. Zwyczaj ich święcenia w Kościele przyjął się w IX w. Według tradycji, poświęcona palma ma niezwykle dar. Wiele osób po mszy połyka kotki bazi, wierząc, że pomagają one na ból gardła. W niektórych regionach Polski ludzie po nabożeństwie dotykają się palmami, przekazując sobie w ten sposób ich życiodajne siły. Poświęcone kawałki palmy dodawane są na wsi zwierzętom do paszy, aby były one zdrowe. Palma zatknięta za święty obraz, zwany w cerkwi ikoną, ma strzec dom od złego, a umieszczona na dachu – od piorunów. Wierzy się, że poświęconych palm nie wolno wyrzucać, można je jedynie spalić.

Tradycja wielkanocną, zakorzenioną w Polsce znacznie wcześniej niż w innych krajach, jest śmigus-dyngus. Kiedyś były to najprawdopodobniej dwa różne obrzędy. Wyraz „dyngus” pochodzi od niemieckiego słowa „dingen” i oznacza wykupywanie się. Obyczaj ten polegał na chodzeniu po dyngusie, czyli włóczębnym i śpiewaniu pieśni ludowych lub religijnych. Śmigus pochodzi także od niemieckiego słowa „Schmeckostern”, które oznacza „uderzanie”. Zwyczaj ten polegał na wzajemnym biciu się wtkami wierzby po nogach i polewaniu się wodą.

Czytaj na str. VI

PISZA W KRAJU

Po powrocie z Sądu Lustracyjnego, mimo korzystnego wyroku, Janusz Tomaszewski bezskutecznie szuka sobie miejsca na polskiej scenie politycznej. Właśnie poniósł kolejną porażkę. Były wicepremier nie został szefem sztabu wyborczego AWS.

„Życie” (nr 86) twierdzi, że Marian Krzaklewski czas wykorzystał na ofensywę medialną przeciw Tomaszewskiemu. Ostrzegając w mediach, że powołanie Tomaszewskiego na szefa kampanii uniemożliwi Akcji zawarcie sojuszu z ROP i braćmi Kaczyńskimi, może też doprowadzić do odejścia z AWS polityków Porozumienia Prawicy (...). W kuluarach komentowano zarówno opóźnienie decyzji przez AWS, jak nagły zwrot Krzaklewskiego ku „twardej prawicy”. Krzaklewski mówi różne rzeczy, ja tego życzliwie wysłuchuję – powiedział poseł PC Ludwik Dorn. – Budujemy swoje. Krzaklewski nie jest dla nas punktem odniesienia. Punktem odniesienia może stać się taki AWS, który się uzdrowi – zastrzegł Dorn, uchodzący za głównego ideologa ruchu, budowanego wokół komitetów „Prawo i Sprawiedliwość” przez Jarosława i Lecha Kaczyńskich.

O „Widmie rozłamu” nie bez satysfakcji pisze „Trybuna” (nr 86): Zdaniem Marka Markiewicza, rzecznika RS AWS, taka postawa Krzaklewskiego może doprowadzić do rozłamu w AWS. Według niego, źródłem problemów Akcji są „kolejne obsesje i wizje” Krzaklewskiego, który w swych decyzjach powinien brać pod uwagę fakt, iż jest „najmniej popularnym politykiem w społeczeństwie” (...). Zadowolenie z faktu, że Tomaszewski nie został szefem sztabu, wyrażał lider Przymierza Prawicy Kazimierz Ujazdowski. Jak powiedział, „szefem sztabu powinien być polityk wiarygodny i łączący środowiska prawicowe, a tych warunków nie spełnia Janusz Tomaszewski”.

W „Gazecie Wyborczej” (nr 86) na temat sporu wypowiada się Marcin Libiski, poseł AWS, członek Rady Naczelnej ZChN: Sytuacja na prawicy przypomina mi grecką tragedię – nie wiadomo, o co chodzi, ale wiadomo, że się źle skończy (...). Skończy się klęską wyborczą. I temu, obawiam się, nic nie jest w stanie zapobiec (...). Sądzę, że wiele partii po wyborach albo się rozliczy ze swoim kierownictwem, albo się rozpadnie. Po wyborach czeka nas wielkie tasowanie.

Politycy niech sami martwią się o swoje posady. Normalnych ludzi bardziej interesują zbliżające się święta. Przynajmniej w Polsce, bo – jak donosi „Angora” (nr 15) – „Chrystus nad Sekwaną nie zmartwychwstał”: Na paryskich ulicach nic nie przypomina Wielkanocy. Ani w witrynach sklepów, ani przed świątyniami. Nie ma żadnych dekoracji, żadnej atmosfery przedświątecznej. Nic. Jakby nie było świąt, jakby nie było tradycji chrześcijańskiej. Pytam zaprzyjaźnionego Francuza, który uważa się za katolika, o zwyczaje wielkanocne, ale bezradnie rozkłada ręce (...) Jesteśmy tak zlaicyzowani, że trudno zauważyć, że te dni wolne od pracy mają w ogóle jakiś związek z tradycją kościelną, religią, domem rodzinnym.

W Polsce jest inaczej. Józefa Hennelowa cieszy się w „Tygodniku Powszechnym” (nr 15), że wyremontowany dzwon Zygmunta jak co roku przywita rezurekcję wielkosobotnią swoją jedyną w świecie muzyką i będzie to chyba dla nas wszystkich wydarzenie (...) Przyjemnie sprawdzić, że mimo galopującego czasu zachowaliśmy coś w niezmiennym kształcie (...) Będzie to chwila świętowania szczególnie gęsta, szczególnie intensywna. Pocieszające.

Świętujmy! Wesołego Alleluja.
Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jest dowód, że był zarejestrowany (były wicepremier Janusz Tomaszewski jako TW – przyp. red.). Brak dowodów na to, w jaki sposób współpracował. Więc sąd (lustracyjny – przyp. red.) mówi: nie ma niewinności. Materiałów nie ma, bo zostały zniszczone (...). Wyrok nie jest prawomocny, sędzia zapowiedział, że go zaskarży (...). Dopóki nie zakończy się proces, mamy do czynienia z zarejestrowanym agentem”.

(Janusz Pałubicki, minister koordynator ds. służb specjalnych)

„Po oskarżeniu rzecznika interesu publicznego poddałem się wszystkim procedurom sądowym i partyjnym.” Sąd Lustracyjny orzekł, że moje oświadczenie lustracyjne jest prawdziwe. Jeżeli teraz minister Pałubicki nie uznaje wyroków sądowych i procedur obowiązujących w kraju, to żyjemy w innym świecie i wyznajemy zupełnie inne wartości. Odebrałem jego wypowiedź z najwyższym niesmakiem. Ktoś tu zupełnie nie odpowiada za to, co mówi”.

(Janusz Tomaszewski, były wicepremier)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Odbyło się spotkanie poświęcone stosunkom Polski ze wschodnimi sąsiadami. Wziął w nim udział m.in. konsul litewski w Polsce Jonas Kinduras. Dyskusja poświęcona była problemom mniejszości litewskiej zamieszkującej w naszym kraju. Konsul Kinduras powiedział, że nie zna drugiego takiego przykładu w Europie, gdzie kontakty z mniejszościami układałyby się tak pięknie.

BIAŁYSTOK

Członkowie Związku Białoruskich Uchodźców Politycznych w Polsce zarzucili białostockiej prokuraturze i sądowi, że stanęły po stronie dyktatora Łukaszenki. Według nich świadczy o tym sprawa Andrzeja Żukowca, ściganego międzynarodowym listem gończym pod zarzutem zagarnięcia 700 tys. dolarów. Siedzi on w więzieniu, gdzie prowadzi głodówkę. Żąda zwolnienia, gdyż uważa się za fałszywie oskarżonego uchodźcę politycznego.

Na pięć dni został zamknięty Uniwersytet w Białymstoku. Pracownicy zostali wysłani na urlopy. Ma to przynieść uczelni kilkaset tysięcy zł. oszczędności.

Policja poszukuje mężczyzny, którego pies pogryzł 15-letnią dziewczynę. Przegryzł m.in. kość przedramienia. Pies rasy pitbul został spuszczonej ze smyczy przez właściciela, który uciekł z miejsca zdarzenia.

Trzyletni chłopczyk o mało nie wypadł z 8 piętra. Na szczęście zawisł na balkonowej antenie satelitarnej. Dziecko zostało uratowane przez dzielnicowego.

BIELSK PODLASKI

Policja zatrzymała kolejnych 9 uczniów podejrzanych o produkowanie i rozpowszechnianie fałszywych banknotów 20-złotowych. W sumie w tej sprawie zatrzymano już 32 osoby. Wszystkie są uczniami bielskich szkół średnich. Banknoty produkowali przy pomocy domowego komputera i rozprowadzali je na pobliskich bazarach.

EŁK

Przez dwa dni gościli w mieście przedstawiciele partnerskiego miasta niemieckiego Nettetal. Goście zwiedzali miasto i prowadzili rozmowy na temat zacieśniania współpracy między miastami.

KOWALE OLECKIE

W pobliskich Chechłach dwuletni chłopczyk został kopnięty w głowę przez konia. Lekarze walczą o ży-



49 obrazów pochodzących prawdopodobnie z kradzieży, biżuterię i kielich mszalny z XIX wieku odnalazła policja w Krakowie i Przemyślu – poinformował w środę rzecznik krakowskiej policji. Wśród znalezionych płócien znajduje się m.in. siedem obrazów Jerzego Kossaka. Policjanci zabezpieczyli także kilogram wyrobów ze złota i srebra. Wartość szacunkowa wszystkich zabezpieczonych przedmiotów wynosi kilkaset tysięcy złotych.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Mycie rąk na granicy. Zamknięcie w obawie przed pryszczycą przejście graniczne w Świnoujściu jest już otwarte. Niemcy mogą kupować na polskim targu, co daje zatrudnienie kilku tysiącom osób. Każdy kto przechodzi przez granicę musi umyć ręce w specjalnym roztworze.

Złapali „Maliznę”. Policja zatrzymała w zasadzce M. Danielaka, pseudonim „Malizna”, jednego z szefów gangu pruszkowskiego. Zostanie mu najprawdopodobniej postawiony zarzut kierowania grupą przestępczą o charakterze zbrojnym. Z szefów gangu pruszkowskiego na wolności pozostaje jedynie A. Zieliński, pseudonim „Słowik”.

Koniec dyskoteki. Kontrowersyjna dyskoteka w Oświęcimiu nie będzie funkcjonowała. To efekt decyzji, którą podjął wojewoda małopolski. W czasie wojny w budynku gdzie mieści się dyskoteka była garbarnia. Pracowali w niej więźniowie obozu koncentracyjnego.

Nieco ponad połowa za Unią. Gdyby dziś odbyło się referendum, to według sondażu CBOS, 55 proc. Polaków głosowałoby za przystąpieniem do Unii Europejskiej, zaś 30 proc. byłoby temu przeciwnych.

ciąg dalszy „ośmiornicy”. Rozpoczął się kolejny proces w sprawie tzw. łódzkiej ośmiornicy. Na ławie oskarżonych zasiadło 19 osób, które będą odpowiadać za oszustwa podatkowe i gospodarcze, w wyniku których (z powodu niezapłaconej akcyzy i podatku VAT) Skarb Państwa stracił ponad 11 milionów złotych.

Złodzieje krzyży. 120 krzyży z wizerunkiem Chrystusa ukradli nieznan sprawcy z nagrobków na cmentarzu komunalnym w Oławie (Dolnośląskie). Kradzież trwała prawdopodobnie przez kilka dni, ale wcześniej nikt jej nie zauważył.

Nieudany napad na konwój. Nieznani sprawcy napadli na konwój przewożący pieniądze w woj. kujaw-

sko-pomorskim. Napastnicy zajęli drogę samochodowi z pieniędzmi i spowodowali stłuczkę. Oddali strzały do konwojentów. Ci również odpowiedzieli ogniem. Po tym bandyci uciekli.

25 lat za spalenie człowieka. Sąd w Słupsku skazał rzemieślnika z Miastka na 25 lat więzienia. Po pijanemu podpalił on swego pracownika, bo podejrzewał go o kradzież pieniędzy. Ofiara zmarła w szpitalu.

Rok za zabicie psa. Olsztyński sąd skazał dwóch mężczyzn na rok więzienia za zabicie psa. To najsurowszy wyrok, jaki zapadł w Polsce za zamordowanie zwierzęcia. Sąd wziął po uwagę szczególne okrucieństwo jakim wykazali się sprawcy.

W obronie górniczej konstytucji. Ponad pół tysiąca górników ze Związku Zawodowego Górników w Polsce manifestowało w środę przed siedzibą Związku Pracodawców Górnicztwa Węgla Kamiennego w Katowicach, gdzie zwołano walne zebranie tej organizacji. Protestujący domagali się przywrócenia wypowiedzianego przez pracodawców ponadzakładowego układu zbiorowego pracy, zwanego „górniczą konstytucją”.

Odnaplona kolekcja. Cztery obrazy znalezione przy dwóch zatrzymanych we wtorek w Krakowie młodych mężczyznach, 45 pozostałych u zatrzymanego w Przemyślu 31-letniego mężczyzny. Wśród znalezionych płócien znajduje się m.in. siedem obrazów Jerzego Kossaka. Policja podejrzewa, że znalezione obrazy pochodzą z kradzieży, a w Przemyślu poddawane były przeróbkom, m.in. wycinano je z ram i oprawiano w inny sposób.

„Ciekawy zabytek”. Budynek byłego komitetu wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze zostanie zgłoszony do rejestru zabytków. Taką decyzję podjął wojewódzki konserwator zabytków. Twierdzi, że gmach PZPR jest lubuską perłą socrealizmu.

(kk)

REGIONAŁKI

– Nie obrażam się, jak ktoś powie do mnie raz ples, ale dopiero wtedy, gdy wymieni cały zwierzyniec – policjant zeznający jako pokrzywdzony na procesie przeciwko matce i córce z Białegostoku oskarżonym o znieważenie i napaść na trzech policjantów.

Po prostu niespotykany spokojny człowiek

– W sobotę do Komendy Miejskiej Policji zgłosił się mieszkaniec Suwałk, który złożył donos na własnego syna. Stwierdził, że trzynastolatek ukradł mu 700 złotych – „Gazeta Współczesna”

Zmieniło się. Kiedyś to Pawka Morozow donosił na własnego ojca.

III

W sobotę w Białymstoku (...) na jedną ze stacji benzynowych (...) przyjechał mężczyzna w białym polone-

zie. Wysiadł, zatankował, a następnie nie płacąc za paliwo, szybko odjechał. W pościg za złodziejem ruszył natychmiast jeden z pracowników stacji. Po drodze spotkał jadący radiowóz. Policjanci przyłączyli się do pościgu za uciekającym. Na ul. Poleskiej zatrzymali nieuczciwego kierowcę. (...) Był pijany (...). Ponadto mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, bo kilka tygodni wcześniej po raz kolejny zostało mu ono zatrzymane za jazdę pod wpływem alkoholu – „Gazeta w Białymstoku”

I nie lepiej było za benzynę zapłacić?

III

– W czerwcu ubiegłego roku zgłosiłem się z krwawieniem lewego oka do okulistek w poradni rejonowej przy ulicy Witosa. Przez pół roku leczyły mnie

różnymi kroplami, ale oko nadal bolało. Kiedy powiedziałem, że oko jest zdrowe, zgłosiłem się do okulistek w poradni przy Bema, która wyjęła mi z oka kawałek szkła – Jerzy Ostaszewski z Białegostoku

Pacjent oczkiem w głowie służby zdrowia

III

– Mieszkaniec Łomży Mirosław G. udowodnił, że nie są dowcipami opowieści o zwiększonej odporności Polaków i Rosjan na alkohol (...). Badanie alkometrowe Mirosława G. wykazało, że miał 7,90 promila w wydychanym powietrzu. Drugiej próby mającej potwierdzić rekordowy wynik nie udało się wykonać, ponieważ mężczyzna zasnął – „Kurier Poranny”

Tylko go nie budźcie, bo jak wstanie, będzie chciał wódki.

Podglądanie trzody



Istnieje już przynajmniej kilka twórczych kontynuacji programów typu reality shows, do jakich zalicza się popularny wśród „intelektualistów” „Big Brother”. Najciekawsza propozycja napłynęła z Austrii. Wymyślono tam, że kamery telewizyjne należy zainstalować w chlewie i podglądać trzodę czyli po prostu świnię...

W Polsce, póki co, mamy jeszcze tylko „Dwa Światy”. TVN procesuje się z Polsatem o to, czy „Dwa Światy” nie są plagiatem Wielkiego Brata. I tu i tam stoją bowiem kamery, które podglądają życie mieszkańców. Z tego punktu widzenia, ciekawe wydaje się pytanie, czy ustawienie

takich kamer w chlewiku z trzodą, także mogłoby być uznane za plagiat i zaskarżone w sądzie.

Na Zachodzie istnieje już parę odmian programów reality shows. W

twierdzą, że wszystko już było poza amatorskim seksem na żywo. I że jedynie ta czynność uprawiana przed kamerami przez amatorów, może zatriumfować przed telewizorami...

Dlaczego na przykład nie przeprowadzić transmisji spod celki? Dlaczego nie pokazać życia więźniów? Jak jeden donosi do naczelnika na współtowarzyszy. A oni na niego. Przecież i tak to się pokazuje w innym tego typu programie. No to pokażmy pod celką! To dopiero będą bigbradery. A telewizzowie mogą głosować – kogo wysłać do karceru, a kto zezna dobrze, więc należy mu się dodatkowa paczka żywnościowa. Człowiek wreszcie poczuje się naczelnikiem.

Rozumiem, że byłaby to transmisja na żywo z domu publicznego staropolska zamtużem a z francuska nie powiem jak, choć to wszyscy wiedzą, bo brzydko.

Chociaż nie – tam przecież pracują profesjonalist-

ki. Trzeba zatem będzie zamontować kamery w sypialni Kowalskiego. Podglądacze już zacierają ręce zadając sobie pytanie czy będzie transmitowany seks małżeński, czy pozamałżeński.

W każdym razie można spodziewać się, że będą świntuszyć. Może zatem austriacki pomysłodawca, „Pig Brother” jest jak najbardziej na czasie. Wyobrażam sobie, że będzie podglądane życie wieprzów. Jest ono mało skomplikowane, bo składa się prawie wyłącznie z żarcia i kopulacji. Trzeba będzie jakoś je urozmaicić. Można będzie na przykład, żeby było śmieszniej, spoić świnię piwem. Sposób został już przetestowany na ludziach w programie „Big Brother”. Wielki brat w nagrodę za wypełnianie kolonijnych poleceń (zadania do wykonania są na poziomie kolonijnej grupy dzieci młodszych, np. pieczenie pizzy na czas i jednocześnie śpiewanie arii operowej z podziałem na role z czego jest wiele uciechy) dopuszcza uczestników do wodopoj. A jak się napiją, to dopiero jest zabawa! Jakie śmieszne rzeczy wygadują!

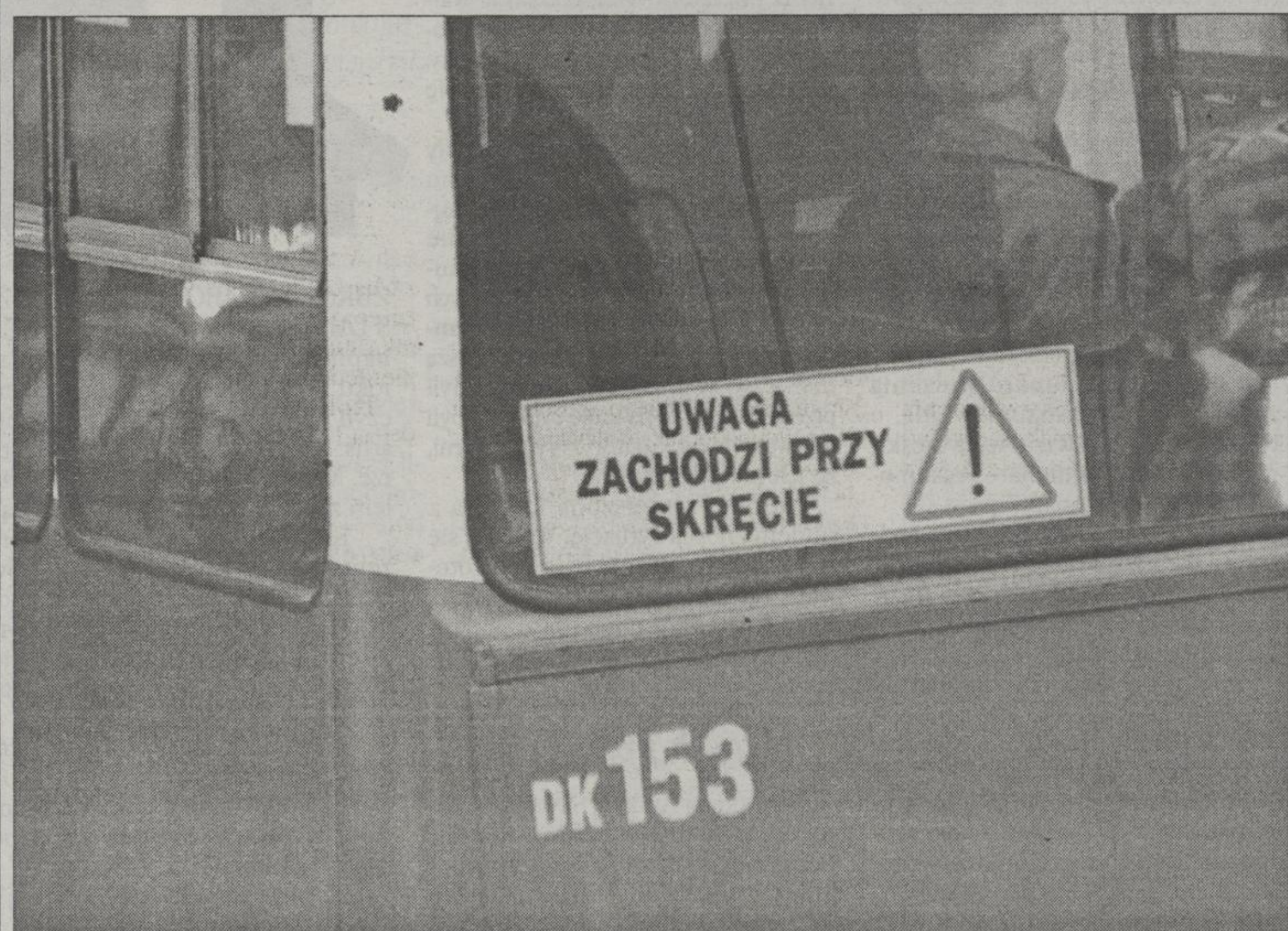
Podobno trzoda po pijanemu zachowuje się równie śmiesznie jak ludzie. Będzie dużo zabawy. Potem widzowie będą mogli głosować, jaka świnią zachowywała się najbardziej po świńsku i ją z programu wyeliminować. Ze świadomością, że prosto z chlewa, za to, że się nie sprawdziła, trafi do rzeźnika. Nareszcie widz poczuje się, jako pan życia i śmierci, usatysfakcjonowany...

Konrad Kruszwski

PS Tydzień temu „Kurier Północny” przeczytał mojej skromnej osobie poświęcić aż dwa komentarze na jednej stronie. Bóg zapłać. Nie będę polemizować, bo są to zupełnie różne od mojego dwa światy. Odniosę się tylko do jednego stwierdzenia redaktora Nikitorowicza, cytując: „I czasem tak myślę, czy te wszystkie akty strzeliste naszych elit, nie biorą się przypadkiem ze zwykłej zawiści i lęku. Otóż okazuje się, że taka Monika z Suche Beskidzkiej (wyrzucona przez telewizję z programu „Big Brother” – przyp. red.) ma więcej do powiedzenia niż pan Halber i Kruszwski razem wzięci i ludzie chcą tego słuchać.”

* Pudło. Kolejne. Gdyby chcieli jej słuchać, to z programu by jej nie wyrzucali. Nie wątpię jednak, że pani Monika ma redaktorowi Nikitorowiczowi rzeczywiście więcej do powiedzenia ode mnie. Ale nie budzi to ani mojej zawiści, ani lęku. Wyłącznie radość, że red. Nikitorowicz może kogoś mądrego posłuchać.

FOTKI



Ciekawe, czy na dziewięć miesięcy?

PLOTKI

Prenumeratka XXI wieku

Jeżeli na swojej karcie konkursowej

znalazłeś

jeden z prezentowanych obok symboli

WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

13 kwiecień 2001



Dlaczego prokurator zataił prawdę? (1)

Nocą z 29 na 30 stycznia 1989 roku, w swojej sypialni na plebanii w białostockich Dojlidach, został podstępnie zatruty ks. Stanisław Suchowolec. Miesiąc po pogrzebie kapłana podlaskiego NSZZ „Solidarność” do prokuratury zgłosiła się siostra cioteczna zamordowanego. Złożyła zawiadomienie o bezprawnym uprowadzeniu. Nieznani sprawcy zagrozili, że jeżeli nie spełni ich żądań – skończy, jak ks. Suchowolec...

Alicja Karczeńska 4 marca 1989 roku zmierzając w kierunku przystanku autobusowego MPK linii numer „7”. Około godz. 20.30 dochodziła do końca ul. Mickiewicza w Białymstoku. Nagle obok zatrzymała się samochód marki „Volga”. W czarnym, może ciemnoszarym kolorze lakieru. W zmierzchu nie dostrzegła dokładnie.

– Podeszłem nieznanymi osobami, złapał mnie w pasie i wepchnął na tylne siedzenie auta, które natychmiast ruszyło. Usiłowałam krzyczeć. Zapierałam się nogami. Daremnie. Porywacz siedział obok. Silnie, oburącz trzymał mnie za głowę, którą przyciskał do moich kolan. Byłam unieruchomiona. I nie mogłam dobrze dojrzeć kierunku jazdy.

500 dolarów za kasety?

Auto po kilku minutach zatrzymało się. W lesie. Porywacz zażądał od młodej kobiety, aby w ciągu dwóch tygodni wydała dwie kasety video, mające być własnością Suchowolca. Za każdą kasę obiecywał zapłacić po pięćset dolarów.

– Napastnik wypytywał mnie o szczegóły z życia księdza. Kogo z rodziny wysłał za granicę? Kto z rodziny należy do Solidarności? Z kim ksiądz utrzymywał kontakty? Gdzie jest dokumentacja dotycząca działalności społecznej księdza? Ja jednak nie tylko nie posiadałam żadnych kaset należących do mojego kuzyna, czyli księdza Stanisława, ale i nic o nich nie wiedziałam. Nie znałam też odpowiedzi na żadne z zadawanych mi pytań, bo z kuzynem rzadko się widywaliśmy. Powiedziałam więc, że chyba z kimś mnie pomylili. Wtedy ten, który mnie porwał, wyciągnął z kieszeni składany nóż i zapytał:

– Nie żal pani męża i trojki dzieci?
– Na szczęście jestem panną. I dzieci nie mam.

– Kto księdzu Suchowolcowi zabrał srebrną bransoletkę, podobną do tej, jaką miał ksiądz Popiełuszko?

– Na ten temat też nic nie wiem – odparła zgodnie z prawdą.

Napastnicy nie kryli niezadowolenia. Ofierze zagrozili, że jeżeli nie podejmie z nimi współpracy, może skończyć tak jak ksiądz Suchowolec. Wyraźnie dawali do zrozumienia, że ich zdaniem zgon księdza nie miał charakteru losowego, przypadkowego, lecz był skutkiem działania osób trzecich.

Młoda kobieta z treści rozmowy wynioskowała nawet, że zлочynicy, którzy ją uprowadzili, mogli być bezpośrednimi sprawcami śmierci kapłana, bądź znali osoby, które do jego zgonu doprowadziły.

Przymusowa indagacja w ciemnościach trwała około godziny. Wreszcie auto ruszyło. Kobieta, drżąc ze strachu, nie wiedziała gdzie ją powiozą. Zdołała zorientować się, że zmierzają w kierunku centrum Białego Stoku. Auto zatrzymało się.

– Wsiadaj – usłyszała polecenie. Alicja Karczeńska nazajutrz o zdarzeniu opowiedziała szwagrowi. Od niego wiadomość miała trafić do Mariana Suchowolca, ojca księdza.

Rodziców zmarłego kapłana odwiedziła wówczas często Ewa Sypytowska i Adam Szóstko, członkowie Regionalnej Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność.

– O porwaniu Alicji Karczewskiej dowiedziałem się od pana Mariana Suchowolca – mówi Adam Szóstko.

Członkowie Komisji wysłuchali relacji pokrzywdzonej, po czym wspólnie odwiedzili Leopolda Stawieckiego. Prawnika Komisji, który tak zapamiętał zachowanie pokrzywdzonej:

– Zauważyłem, że była przynębiona, wręcz przerażona... Po wysłuchaniu jej relacji, z własnej inicjatywy uprzedziłem ją o ewentualnej odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władzy w błąd. Poprosiliśmy, by ponownie zrelacjonowała przebieg wydarzeń. Nie stwierdziliśmy rozbieżności. Jej relacja była spójna, prawdopodobna i logiczna. Poradziliśmy, by złożyła zawiadomienie do prokuratury.

Wkracza prokurator

Alicja Karczeńska 7 marca 1989 r. o godz. 14 złożyła do protokołu ustne zawiadomienie o przestępstwie. Przyjął je wiceprokurator Prokuratury Rejonowej – Sławomir Luks. Kierownictwo prokuratury do udziału w tej czynności wyznaczyło niecodzienną asystę w postaci wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej – Danuty Sikorskiej. Funkcję protokolanta powierzono Andrzejowi Śliwskiemu, wiceprokuratorowi Prokuratury Rejonowej.

Sprawa wydawała się zawiła. Pokrzywdzonej groziło zabójstwem. Prokuratura postanowiła wszcząć śledztwo, bowiem rzeczoną groźbą wzbudziła w pewnym stopniu uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Prokurator Andrzej Śliwski, który został gospodarzem śledztwa, przystąpił do pracy z impetem. Nazajutrz wezwał pokrzywdzoną w celu przesłuchania w charakterze świadka.

– Wezwanie dostałam na dziewięć rano. Na korytarzu czekałam z pół godziny. Denerwowałam się.

Prokurator po dwóch godzinach nagle przerwał przesłuchanie. Powód? Tonem stanowczym zakomunikował poszkodowanej, że będzie zbadana przez lekarza. Zdziwiła się. Chciała protestować. Nie miała pojęcia, że prokurator nieco wcześniej podpisał postanowienie o zasięgnięciu opinii białostockiego Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w celu stwierdzenia w drodze oględzin, czy pokrzywdzona posiada jakiegokolwiek uszkodzenia ciała, a jeżeli tak, to czy mogły one powstać 4 marca 1989 r. na skutek użycia wobec pokrzywdzonej przemocy w postaci szarpania, chwytania za pas, przytrzymywania za głowę i jaka jest ich kwalifikacja prawna.

Alicja Karczeńska ani w piśmie, ani w ustnym, podanym do protokołu zawiadomieniu o przestępstwie wcale nie skarżyła się na jakiegokolwiek doznane urazy, czy uszkodzenia ciała spowodowane przez napastników cztery dni wcześniej. Pokrzywdzona już na wstępie śledztwa poczuła się więc zestresowana. W prokuraturze spodziewała się pomocy, wsparcia w trudnej, dalekiej od komfortowej sytuacji.

– Badanie lekarskie było dla mnie upokarzające. Do lekarza skierowano mnie bez uprzedzenia. Zaskoczenia. Przymusowo. Wbrew mojej woli. Badanie lekarskie odczułam z jednej strony jako czynność zbędną, a z drugiej jako celową szykanę.

Dr med. Tadeusz Józwik, starszy wykładowca Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AMB, potwierdził informację pokrzywdzonej, iż nie doznała ona żadnych uszkodzeń na ciele w postaci wybroczyn krwawych, sińców lub otarć naskórka. Biegły w swojej opinii ponadto zawarł znamienne stwierdzenie: ujemny wynik badania nie wyklucza ewentualnego zdarzenia, o jakim mówiła badana w wywiadzie.

Prokurator Śliwski tego samego dnia o godz. 12.30 wznowił przesłu-

chanie Karczewskiej. Po 15.30 polecił świadkowi zdjąć kurtkę ortalionową. Kwadrans zajęły fachowe oględziny, podczas których nie stwierdził żadnych uszkodzeń okrycia, mogących mieć związek z przedmiotem śledztwa. Pokrzywdzona z budynku prokuratury wyszła po godz. 16. Praktycznie po siedmiu godzinach.

Odrzucony wniosek

Pełnomocnik rodziców księdza Stanisława Suchowolca – mecenas Jerzy Naumann z Warszawy – złożył wniosek o przejęcie do łącznego prowadzenia śledztw dotyczących śmierci kapłana i porwania jego ciotecznej siostry. Wobec przedstawionych przez pokrzywdzoną okoliczności porwania i kierując się zasadą efektywności działań śledczych oraz realizowania naczelnego celu śledztwa, to jest aby sprawca przestępstwa został wykryty – uzasadniał – połączenie działań operacyjnych oraz wysiłków śledczych podejmowanych w obydwu tych postępowaniach przygotowanych wydaje się najpilniejszą potrzebą chwili.

– Jeżeli kojarzenie obydwu zdarzeń: śmierci księdza Suchowolca oraz uprowadzenie jego ciotecznej siostry jest poprawne z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, o tyle propozycja zawarta we wniosku wydaje się uzasadniona – reasumował mecenas Naumann.

Urząd prokuratorski okazał się odporny na argumentację pełnomocnika pokrzywdzonych rodziców zmarłego kapłana. Wniosek o połączenie śledztw został odrzucony.

Kilka lat zbierałem materiał do książki o księdzu Suchowolcu. Andrzej Śliwski ze stanowiska wiceprokuratora działu śledztw w Prokuraturze Rejonowej, z nominacji ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego Włodzimierza Cimoszewicza, awansował na Prokuratora Okręgowego w Białymstoku. Śledztwo z 1989 roku szczegółowo pamiętał:

– Odrzucenie wniosku pełnomocnika pokrzywdzonych o połączenie śledztw miało merytoryczne uzasadnienie. Postępowanie wyjaśniające w sprawie porwania przyniosło bowiem nieoczekiwany efekt. Pokrzywdzona kobieta początkowo mówiła nie tylko o porwaniu, ale i o groźbie szantażu oraz próbie karalnego wymuszenia. Wszystko razem miało mieć związek ze zmarłym księdzem. Wersji o porwaniu jednak nikt nie potwierdził. Ani rodzina pokrzywdzonej, ani jej chłopak, ani przesłuchiwanie koleżanki. W końcu pokrzywdzona odmówiła udziału w czynnościach prokuratorskich. Ocena zebranego w postępowaniu w sprawie o porwanie materiału, pozwałała na umorzenie śledztwa, ze względu na brak cech przestępstwa.

– Porwania więc nie było?

– Wszystko wskazuje na to, że miała miejsce mistyfikacja.

– Ale kto ją zorganizował? Jaki miałby być jej cel?

– W prowadzonym postępowaniu nie udało się znaleźć jednoznacznej odpowiedzi na żadne z tych pytań. Możemy poruszać się jedynie w sferze domysłów – rzekł autor postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Pani Alicja Karczeńska 10 lat później, początkowo nie chciała wracać do przykrych wydarzeń. Musiałem to uszanować. Przełom nastąpił, gdy zacytowałem opinię o domniemywanej mistyfikacji.

– Nie, proszę pana – zaprzeczyła stanowczo. – Nie było żadnej mistyfikacji. Myślę, że gdyby porwanie miało miejsce w obecnych czasach, to prokuratura inaczej by mnie potraktowała. Wtedy jednak znalazłam się w sytuacji przerażającej. Byłam przekonana, że jestem ofiarą pomyłki. Oni chyba chcieli porwać

kogoś innego. Z drugiej strony – ktoś wydzwaniał i nie odzywał się... Nieznajomi mężczyźni o mnie wypytywali. Miałam przeczucie, że jestem śledzona... Cały czas byłam wystraszona. W prokuraturze – takie odniosłam wrażenie – przesłuchujący oczekiwał ode mnie dowodów. Nazwisk. Świadców porwania. To nie mieściło mi się w głowie. Doprowadzało do irytacji. Przecież porywacz mi się nie przedstawiał. Prokurator nalegał, więc podałam rysopis. Przybliżony. Niedokładny. Bo przecież wszystko odbywało się w ciemnościach. Później odniosłam wrażenie, że prokurator usiłował wykorzystać to przeciwko mnie. Wciąż dopytywał się o te same szczegóły. Jakby czekał, że coś pomyślę. Popłaczę. Wielogodzinne walenie tych samych tematów. Prokurator wiedział, że jestem w ciąży. Nigdy jednak nie zainteresował się moim samopoczuciem.

Kolejne przesłuchania pogłębiały dyskomfort pokrzywdzonej: – Czulałam się jak jakiś zлочynca. Osoba podejrzana. Winna. A przecież to mnie porwano!... Na domiar złego do prokuratury zaczęto wzywać moich znajomych i członków rodziny. Oni mieli pretensje, że przeze mnie tracą czas i muszą tłumaczyć się przed prokuratorem. Byli przekonani, że to na moje życzenie byli wzywani do prokuratury. Wyrzucali mi, że ich nie uprzedziłam.

Młoda, zastraszona kobieta z trudem znosiła sytuację, w jakiej się znalazła. Psychicznie była przygotowana do roli ofiary. Z każdą wizytą w prokuraturze coraz bardziej zaczęła jej doskwierać myśl, że jest traktowana, jak podejrzana.

Uśmiech prokuratora

Prokurator Andrzej Śliwski ze spokojem przyjął wiadomość, że siostra cioteczna zamordowanego księdza Suchowolca w dalszym ciągu czuje się pokrzywdzona i stanowczo zaprzecza, by przed laty uczestniczyła w jakiegokolwiek mistyfikacji. Podważała zatem konstrukcję, na której kilka lat przedtem prokurator oparł postanowienie o umorzeniu śledztwa. Prokurator uśmiechnął się tylko. I – co zrozumiałe – nie komentował. Wtedy zapytałem:

– Czy mógłbym zapoznać się z zawartością akt dotyczących sprawy tamtego porwania?

– W zasadzie nie widzę przeszkód – zgodził się zyczliwie mój interlokutor, po czym dodał: – Obawiam się tylko, czy akta te się zachowały, bo wobec umorzenia sprawy ze względu na niezaistnienie cech przestępstwa, po pięciu latach mogły zostać wybrakowane.

– Mógłby pan polecić ustalenie, jakie decyzje dotyczące tych akt faktycznie podjęto?

– Dobrze. Jak pan następnym razem będzie w Białymstoku, proszę ze mną się skontaktować.

Trochę się zdziwiłem. Dialog, którego esencję przytaczam, rozpoczął się bowiem w momencie, gdy zaczęliśmy pić kawę. Prokurator Okręgowy teoretycznie mógł więc wydać polecenie sprawdzenia, czy akta znajdujące się w archiwum i odpowiedź przekazać mi jeszcze przed zakończeniem konsumpcji. Jednak nie nalegałem, przystając na propozycję.

Niestety. Prokurator Andrzej Śliwski podczas mojej następnej wizyty w stolicy województwa podlaskiego, nie miał dobrej wiadomości:

– Tak, jak przypuszczałem, akt nie ma. Z powodu upływu terminu archiwizacji, zgodnie z obowiązującą procedurą – zostały wybrakowane.

– No cóż. Dziękuję za sprawozdanie. Mówi się – trudno.

W związku z tym w książce: SAM PŁONAŁ I NAS ZAPALAŁ, z podtytułem: PRÓBA WYJAŚNIENIA



ZBRODNI ZABÓJSTWA KSIĘDZA STANISŁAWA SUCHOWOLCA, napisał: „Akta postępowania z roku 1989 (...) zostały wybrakowane, czyli zniszczone. Ale wszystko legęło zgodnie z ustawą o prokuraturze. Mimo to – szkoda, że nie zdążyłem zapoznać się z ich zawartością”.

Książka publicznie została zaprezentowana w lutym 2001 r. I wówczas do mnie zaczęły docierać informacje podające w wątpliwość zarówno przebieg, jak i finał postępowania prokuratorskiego w sprawie dotyczącej Alicji Karczewskiej.

Andrzej Śliwski w tym czasie utracił prestiżową posadę Prokuratora Okręgowego w Białymstoku. Minister Lech Kaczyński odwołał go bowiem ze stanowiska.

Mając w pamięci zamieszczoną w książce oficjalną wersję prokuratora Andrzeja Śliwskiego sprzed zaledwie kilku miesięcy, zwróciłem się do kierownictwa białostockiej prokuratury o potwierdzenie kto personalnie, kiedy i dlaczego wydał decyzję o wybrakowaniu (zniszczeniu) akt.

Treść odpowiedzi, jaką otrzymałem zdumiała mnie całkowicie, a – prawdę mówiąc – dziwi się już nie za często: „...uprzejmie informuję, że akta sprawy o sygn. 1Ds. 1106/89 dot. grózb karalnych kierowanych pod adresem (...), tj. o czyn z art. 166 dkk, są nadal przechowywane w archiwum zakładowym Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Postępowanie powyższe w formie śledztwa osobistego wszczętego w dniu 8 marca 1989 r. było prowadzone przez Pana Prokuratora Andrzeja Śliwskiego, wówczas wiceprokuratora Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, obecnie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Z poważaniem p.o. Prokuratora Okręgowego Henryk Zochowski.” Zacytowane meritum pisma oznacza nie mniej, ani nie więcej, tylko tyle, że były Prokurator Okręgowy w Białymstoku, wprowadził mnie w błąd. Inaczej mówiąc – minął się z prawdą. I to mnie zdumiało.

Dlaczego jednak to uczynił? Jaki interes mógł mieć prokurator Andrzej Śliwski w zatajeniu prawdy o aktach 1 Ds. 1106/89? Nie pozostało mi nic innego, jak zapoznać się z ich zawartością. CDN

ZBIGNIEW BRANACH
Nazwisko pokrzywdzonej zmienione.

Książkę autora SAM PŁONAŁ I NAS ZAPALAŁ, PRÓBA WYJAŚNIENIA ZBRODNI ZABÓJSTWA KSIĘDZA STANISŁAWA SUCHOWOLCA można nabyć w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku

Jedwabne z oddali

Nic tak nie ożywia staruszków, jak walka klasowa – mówił w lecącym do USA rządowym samolocie minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski. Człowiek z generacji papieża (rocznik 22), więzień Oświęcimia i komunistycznej Polski, współzałożyciel podczas wojny Rady Pomocy Żydom „Żegota” i rzecznik dialogu polsko-żydowskiego miał w Stanach rozmawiać nie tylko z wysokimi przedstawicielami nowej amerykańskiej administracji. Miał mówić także o sprawie mordu w Jedwabnem i pozwach dotyczących zwrotu żydowskiego mienia, które rozpatruje nowojorski sąd. Bartoszewski twierdził, że nie boi się ataków.

TOMASZ
LANGE

– Żydzi będą zachowywać się wobec mnie w sposób dużo bardziej wyważony, niż wobec jakiegokolwiek innego ministra – stwierdził rzucony na dyplomatyczną „pierwszą linię” Bartoszewski, jedyny „honorowy obywatel państwa Izrael” wśród ministrów spraw zagranicznych z całego świata. I rzeczywiście, w głosach płynących ze środowisk żydowskich dominowała tonacja umiarkowana. Nie było scenek w rodzaju tej, o której Bartoszewski opowiadał „Współczesnej” jeszcze przed lądowaniem:

– Kilka lat temu, kiedy w Nowym Jorku byłem jako osoba prywatna, ktoś zaatakował mnie podczas jednego ze spotkań, za polski antysemityzm. Spytałem: jakiego państwa jest pan obywatelem? On odpowiada, że Stanów Zjednoczonych. Ja na to: a ja państwa Izrael, więc niech pan zamknie gębę. Dostałem oklaski.

Ataków nie było nie tylko dlatego, że Bartoszewski jest jednym z ostatnich Polaków, jakim można zarzucić antysemityzm, ale też dlatego, że spotykał się w Stanach głównie ze środowiskami przyjaznymi Polsce. Przemawiający w obecności naszego ministra Honorowy Prezes Rady Holocaust Memorial Museum, Miles Lerman, chwalił Polskę za rzeczowy, obiektywny dialog w sprawie Jedwabnego.

– Z jednej i z drugiej strony słysząc głosy ekstremistów, ale mam nadzieję, że głosy te pozostaną w mniejszości – mówił Lerman i do-



Jakob Baker (Jakub Piekarczyk) – rabin Jedwabnego, który pierwsze 23 lata swojego życia spędził w Polsce, wygłosił w Nowym Jorku przesłanie do dzisiejszych mieszkańców Jedwabnego. Zaapelował m.in., aby dzieci ze szkoły w Jedwabnem poznały nazwiska ofiar mordu.

dawał, że „dzieci nie są odpowiedzialne za uczynki ojców”.

– Mówię do przyjaciół, nieprzyjaciół nie przyszli – dopowiadał Bartoszewski, którego fotografia wisi – wśród setek innych – na jednej ze ścian Holocaust Memorial Museum. – Zdarza mi się dostawać anonimów, których autorzy kwalifikują mnie jako Żyda. Nie sprawiają mi tym przykrości, choć tak pewnie myślą. Nie kocham wszystkich jednakowo, ani Żydów, ani Polaków. Kocham porządną ludzi, a pochodzenie ich babki i prababki nie ma znaczenia.

26 lutego tego roku rozmawiał z papieżem i – choć to nie było w programie – poruszył sprawę Jedwabnego.

– Papież traktuje tę sprawę w kategoriach biblijnych, chce byśmy utrwaliли pamięć o ofiarach w sposób ponadczasowy – dodawał minister.

W Holocaust Memorial Museum i nowojorskim konsulacie, gdzie Bartoszewski spotkał się z byłym rabinem Jedwabnego Jakobem Bakerem, sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik przedstawiał projekt komentarza i



Minister Bartoszewski był przez cały czas oblegany przez polską prasę

pomnika upamiętniającego tragedię. Mówił, że prace nad nim ukończone będą najpóźniej na początku lipca br. Kontrowersje wzbudzały tylko jego wypowiedzi o liczbie ofiar znajdujących się w odkrytej mogile w Jedwabnem. Przewoźnik mówił o 400 ciałach i porównywał wielkość mogiły do grobów polskich oficerów w Jedwabnem. Ta wypowiedź nie podobała się choćby Milesowi Lermanowi, który powiedział, że „zamiast o porównaniach, należy mówić o faktach”. Pośrednio zarzuty te odparł Bartoszewski, zauważając, że polski rząd gotów był przeprowadzić ekshumację zwłok, ale tego zabrania żydowska religia.

Dorota Warakomska, waszyngtoński korespondent „Wiadomości” TVP1 w wypowiedzi dla „Współczesnej” mówiła o oczekiwaniach amerykańskich Żydów, że „Polacy z podniesionym czołem przyznają, że zbrodnia w Jedwabnem miała miejsce i że oni, choć oczywiście nie cały naród, są za nią odpowiedzialni”.

– Im więcej będzie w Polsce głosów temu zaprzeczających, tym bardziej gwałtowne ataki będzie słyszeć w Ameryce – uważa Warakomska.

Gość ministra w ambasadzie w Waszyngtonie Jan Nowak-Jeziorański stwierdził, że na przeprosinach za Jedwabne, i to w imieniu narodu, sko-

rzystalby wizerunek Polski na świecie. Jeziorański powiedział „Gazecie”, że zrobi wszystko, aby wizerunek ten nie ucierpiał, dodając, że przeprosić możemy choćby z tego powodu, że „papież mógł przeprosić za winy Kościoła katolickiego wobec Żydów, chociaż sam ich przecież nie popełnił”.

Sprawą Jedwabnego środowiska polonijne w Stanach interesują się bardzo mocno. Mało kto zgadza się jednak z Nowakiem-Jeziorańskim.

– Polonia musi zrobić wiele, aby załagodzić napięcia polsko-żydowskie, a jednocześnie nie może dopuścić do tego, aby Jedwabne było przedstawiane jako zbrodnia wszystkich Polaków – uważa Tadeusz Mirecki, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej w Waszyngtonie.

– Musimy przypominać o tych Polakach, którzy ratowali Żydom życie podczas II wojny światowej – mówił Mirecki „Współczesnej” łamiącym się ze wzruszenia głosem.

Żydowską rodzinę ukrywali podczas okupacji rodzice szefa Polonii okręgu New Jersey Ludwika Wnękowicza. Emigrant pokolenia „Solidarności” nie kryje żalu z powodu jednostronnego – jak mówi – ataku na Polaków za Jedwabne. Czy powinniśmy przeprosić za zbrodnię?

– Dlaczego nie? – pyta mnie retorycznie szef KPA w stanie Nowy Jork Frank Milewski. – Ale tylko wtedy, jeśli wszyscy przeproszą się nawzajem. Rosjanie i Niemcy przeproszą nas, my przeprosimy Żydów, Żydzi przeproszą Polaków.

Jedno jest pewne. Sprawa zbrodni w Jedwabnem nie interesuje rodowitych Amerykanów. Podczas ubiegłotygodniowej wizyty Bartoszewskiego w amerykańskiej prasie królował spór USA z Chinami o zwolnienie załogi zatrzymanego w Chinach amerykańskiego samolotu zwiadowczego. Polscy dziennikarze, czekający pod Departamentem Stanu w Waszyngtonie, na wyniki rozmów Bartoszewskiego z szefem dyplomacji USA Collinem Powellem, byli świadkami zabawnej scenki. W pewnym momencie z budynku wyłoniła się delegacja chińskich dyplomatów, na czele z ambasadorem. W stronę Chińczyków rzuciło się natychmiast kilkunastu amerykańskich żurnalistów, na co ambasador i jego „świta”, nie zamieniając z prasą ani słowa, zareagowali paniczną ucieczką do stojącego nieopodal auta.

Czas, żeby amerykańskie sądownictwo przestało zajmować się polskimi sprawami – mówił Władysław Bartoszewski w sprawie zwrotu żydowskiego mienia. Problem zwrotu tego mienia był kolejnym ważnym wątkiem wizyty ministra w USA. Sąd w Nowym Jorku, gdzie w czerwcu 1999 r. wniesiono zbiorowy pozew przeciwko Polsce o zwrot mienia żydowskiego, nie podjął jeszcze decyzji w sprawie wniosku rządu polskiego o oddalenie pozwu. Jeżeli pozew nie zostanie oddalony, administracja amerykańska może skierować do sądu tzw. statement of interest, czyli oświadczenie stwierdzające, że w interesie polityki zagranicznej USA nie leży rozpatrywanie pozwu. Sądy na ogół przychylają się do takiej sugestii, ale nie są do tego zobowiązane i nie zawsze to czynią. Po spotkaniu z sekretarzem stanu USA Collinem Powellem, Bartoszewski powiedział, że Powell „z wielką powagą obiecał rozważenie oświadczenia rządowego, wpływającego na „myślenie” sądownictwa”.



Redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”, Marek Paszkowski, wręcza Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu w Ambasadzie RP w Waszyngtonie prezent od „Gazety” – album „Białostok w akwareli”



Przeciętny Amerykanin nie interesuje się sprawą Jedwabnego – powiedziała nam Dorota Warakomska z TVP. Na zdjęciu – protest pod Białym Domem przeciwko planowanym budżetowym cięciom administracji Busha w ochronie zdrowia.

Raz na kilka lat Wielkanoc u katolików i prawosławnych przypada tego samego dnia

Jajko posiada moc

Wielkanoc, czyli Święto Zmartwychwstania Pańskiego, w prawosławiu zwane także Wjazdem Pańskim do Jerozolimy, jest w religii chrześcijańskiej najważniejszym świętem w roku. Związane z nim wierzenia chrześcijańskie mieszają się z barwną tradycją pogańską, nawiązującą do powitania wiosny.

W najbliższą niedzielę wszyscy katolicy i wyznawcy prawosławia obchodzą Wielkanoc. W tym roku bowiem przypada ona u jednych i drugich tego samego dnia. Zarówno u katolików, jak i prawosławnych wyliczana jest według kalendarza księżycowego, po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. Zazwyczaj jednak prawosławne święto Wielkiej Nocy wypada w terminie późniejszym niż w Kościele katolickim.

Czasowa niezgodność wynika z tego, że katolicy świętują Wielkanoc zawsze w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca. Prawosławni zaś przestrzegają jeszcze jednego warunku – niedziela wielkanocna musi wypadać po zakończeniu Paschy żydowskiej.

Wielkanoc poprzedza Wielki Post, który u katolików trwa 40 dni, a u prawosławnych – 50. Różnica wynika z tego, że w Cerkwi rozpoczyna się on w niedzielę, a w Kościele katolickim w środę popielcową. Tydzień przed świętami oba Kościoły świętują Niedzielę Palmową, która poprzedza Wielki Tydzień.

Cudowna palma

Z Wielkanocą nierozdzielnie związana jest palma, która ma znaczenie symboliczne. W Arabii, Afryce i na Polinezji jest to Drzewo Życia. W starożytnej Grecji uważana była za symbol słońca i światła, a dla Rzymian była godłem igrzysk. Różdżki palmowe w pierwszy dzień żydowskiego Święta Szafasów symbolizują wesołość. Dla chrześcijan są natomiast symbolem radości i triumfu, przypominają gałązki, którymi witano Chrystusa wjeżdżającego do Jerozolimy.

Prawosławne palmy są skromne. Nie ma zwyczaju święcenia palm sztucznych. Palmki robione są z żywych gałązek, przeważnie wierzbowych, ponieważ one zakwitają najwcześniej. Przewiązuje się je jedynie kolorowymi wstążkami. Ci, którzy nie mają własnych, mogą takie palmy wziąć z cerkwi – mówi ks. Grzegorz Misijuk, rzecznik kurii prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej. – Kiedyś, gdy zimy były surowe, gałązki zrywało się i wieszadło do wody już na początku Wielkiego Postu, żeby na święta wypuściły listki.

Zwyczaj święcenia palm w kościele przyjął się w IX wieku. Według tradycji, poświęcona palma ma cudowną moc. Wiele osób po mszy podrywa „kotki” bazi, wierząc, że pomagają one na ból gardła. W niektórych regionach Polski ludzie po nabożeństwie dotykają się palmami, przekazując sobie w ten sposób ich życiodajną moc. Na niektórych wsiach zaś poświęcone kawałki palmy dodawane są zwierzętom do paszy, po to, aby zdrowo się chowały. Palma zatknięta za święty obraz, zwany w cerkwi ikoną, ma strzec dom od złego, a umieszczona na dachu – od piorunów. Wierzy się, że poświęconych palm nie wolno wyrzucać, można je jedynie spalić. Potem powstałym z nich popiołem posypuje się w środę popielcową głowy wiernych.

Jeszcze do niedawna funkcjonował też zwyczaj bicia się palmami. Ten, kto pierwszy obudził się w Niedzielę Palmową, mógł wysmagać palmą śpiących domowników. W drodze do

kościół i z powrotem uderzano się nawzajem palmami „dla zdrowia, siły i urody”. Gospodynie biły zwierzęta domowe witekami wierzby, pochodzącymi z poświęconej palemki. Miało to zabezpieczyć psy przed wścieklizną, a krowy, dzięki tym zabiegom, miały być okrągłe jak bazy i dawać dużo mleka.

Najważniejsze dni

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, poprzedzający Wielkanoc. W Cerkwi w poniedziałek, wtorek i środę nie ma liturgii. Natomiast nabożeństwo czwartkowe jest bardzo specyficzne. Czyta się wtedy dwa naście fragmentów Ewangelii, dotyczących cierpienia Jezusa. W tym czasie ludzie stoją z zapalonymi świecami, a później niosą je zapalone do domów.

Ostatnie dni Wielkiego Tygodnia są najważniejsze w całym roku liturgicznym – mówi ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik prasowy kurii metropolitalnej w Białymstoku.

W Kościele katolickim w Wielki Czwartek odbywa się wieczorna msza wieczery pańskiej, czyli pamiątka ustanowienia Eucharystii. Milkną wszystkie dzwony. Po homilii kapłan może umyć nogi 12 mężczyznom, na pamiątkę tego, co zrobił Jezus podczas ostatniej wieczery. Na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament przenosi się do ołtarza wystawienia, na pamiątkę uwięzienia Chrystusa. Tam odbywa się jego adoracja. Po mszy zdejmuje się obrus z ołtarza, co oznacza ogólenie Jezusa.

Wielki Czwartek jest także pamiątką ustanowienia sakramentu ka-

ptaństwa. W tym dniu kapłani odnawiają przyrzeczenia – dodaje ks. Karabowicz. – Odprawiana jest msza krzyżna, podczas której biskup święci oleje.

Wielki Piątek w Kościele jest jedynym dniem w roku liturgicznym, podczas którego nie jest odprawiana liturgia. W Cerkwi wierni adorują całun, w który zawinięty był Jezus, wzrowany na całunie turyńskim. Później całun niesiony jest dookoła cerkwi, a następnie umieszczany na środku świątyni, gdzie pozostaje do godz. 24 w Wielką Sobotę. W Kościele odbywa się natomiast wieczorne nabo-

żeństwo adoracji krzyża. Rozpoczyna się ono, kiedy celebrans wychodzi i pada twarzą przed ołtarzem, gdzie w ciszy leży krzyżem.

W Wielką Sobotę święcone są pokarmy. Ks. Misijuk twierdzi, że kiedyś w parafiach wiejskich księża sami wyjeżdżali na wieś, aby przy przydrożnych krzyżach święcić pokarmy przyniesione przez wiernych. Około godz. 23 w so-

botę w cerkwi rozpoczyna się nabożeństwo północne, trwające do godziny czwartej rano. Tuż przed północą całun zostaje przeniesiony ze środka cerkwi na ołtarz. Następnie odbywa się procesja, podczas której odnawiana jest modlitwa zmartwychwstania. Potem duchowny celebrujący nabożeństwo staje przed zamkniętymi drzwiami świątyni i otwiera je krzyżem, na pamiątkę tego, że zmartwychwstanie przyszło przez krzyż.

Przez okres tygodnia wielkanocnego przez cały czas pozostają otwarte rajskie wrota, mieszczące się w ikonostasie i odgradzające prezbiterium od części środkowej świątyni – wyjaśnia ks. Misijuk. – Przez cały

rok są otwierane tylko podczas nabożeństw.

W Kościele wielkosobotnie nabożeństwo wieczorne rozpoczyna się po zachodzie słońca.

Nabożeństwo to zawiera najbogatsze i najstarsze obrzędy – twierdzi ks. Karabowicz. – W trakcie jego trwania święci się ogień i wodę, czyli symbole zmartwychwstałego Chrystusa. Od poświęconego ognia zapala się pascha, który będzie się palił przez cały okres wielkanocy. Jest to moc Paschy, czyli przejścia Jezusa ze śmierci do życia.

Całe czuwanie i pamiątkę zmartwychwstania obchodzi się w nocy i już wtedy rozlega się radosne Alleluja. O szóstej odbywa się msza rezurekcyjna z procesją.

Symbole nowego życia

Ze świętami wielkanocnymi kojarzą się zajączki, baranki i króliczki, a przede wszystkim jajka symbolizujące nowe życie. Baranek w Kościele jest symbolem Baranka paschalnego, który stał się znakiem wyzwolenia dla Izraelitów na święto Paschy, a dla katolików jest symbolem Chrystusa, który przeszedł ze śmierci do życia. Króliczek jest starożytnym symbolem płodności, ale także Zmartwychwstałego, ponieważ na wiosnę zmienia kolor sierści. Borowinki, którymi przyozdabia się koszyczki, także symbolizują nowe życie.

W cerkwi nie ma zwyczaju kultu symboli takich jak baranek wielkanocy, zajączek czy kurczaczek. W wielkanocnym koszyku nie może jednak zabraknąć obranych ze skorupek jajek, które są farbowane naturalnie, za pomocą lupin i cebuli

Świąteczne kąpiele

Tradycją wielkanocną, zakorzenioną w Polsce znacznie wcześniej niż w innych krajach, jest śmigus-dyngus. Kiedyś były to najprawdopodobniej dwa oddzielne obrzędy. Wyraz „dyngus” pochodzi od niemieckiego słowa „dingen” i oznacza „wykupowanie się”. Obyczaj ten polegał na chodzeniu po dyngusie, czyli włóczębom i śpiewaniu pieśni ludowych lub religijnych. Rodziny, którym złożono taką wizytę, musiały obdarować chodzących po dyngusie jajkami lub innymi świątecznymi smakołykami.

Śmigus pochodzi także od niemieckiego słowa „Schmeckostern”, które oznacza uderzanie na Wielkanoc. Polegało na wzajemnym biciu się witekami wierzby po nogach i polewaniu się wodą. Jest to pamiątka umywania się na Wielkanoc po pokucie wielkopostnej, która w średniowieczu polegała na nieużywaniu wody do mycia się.

Ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik prasowy kurii metropolitalnej w Białymstoku:

– W Cerkwi prawosławnej i Kościele katolickim odbywają się te same nabożeństwa, wyrosłe jednak z różnych tradycji. Różnią się one oprawą, a nie zasadniczą treścią. Jeżeli chodzi o Wielkanoc, to w Kościele bardziej zostało rozdzielone nabożeństwo wieczorne od rezurekcji. Rezurekcja jest zwyczajem polskim, upamiętniającym przyjście z niewiastami do pustego grobu, skąd Jezus zmartwychwstał. W Cerkwi jest to jedno nocne nabożeństwo.



Alleluja! Chrystos woskres

Jedną z wielkanocnych tradycji jest wysyłanie życzeń na pocztówkach ozdobionych pisankami, palmami, zajączkami, barankami i tym wszystkim, co kojarzy się ze świętami Zmartwychwstania Pańskiego. Białostockie Muzeum Wsi utworzyło w Osowiczach Świąteczną Oficynę Wydawniczą, aby pokazać, jak wyglądało kiedyś tłoczenie wielkanocnych pocztówek techniką drzeworytu.

Drzeworyt to technika graficzna, polegająca na drukowaniu z form drewnianych. Na nich rzeźbiono obraz lub napis, początkowo wklęsły, a następnie wypukły, gdy przekonano się, że ten ostatni daje czytelniejsze odbitki. Początki drzeworytnictwa są bardzo odległe. Znany jest druk wykonany z jednolitej formy drewnianej, pochodzący z 350 roku przed Chrystusem. Znalaziono go w miej-

scowości Achmin w Egipcie. W końcu VI w. w Chinach pojawiło się dużo druków, wykonanych z drzeworytów. Były to przeważnie różnego rodzaju formuły magiczne lub religijne, sporządzane przez kapłanów. W Turkestanie odkryto chińskie drzeworyty pochodzące z ok. 870 r.

Historia europejskiego drzeworytu sięga gdzieś 1428 r. Z tego okresu zachowała się odbitka przedsta-

wiająca św. Krzysztofa z Austrii i to ją właśnie uznaje się za początki tej techniki – mówi Leon Naumiuk, pracownik Białostockiego Muzeum Wsi, który podczas pokazów demonstrował tłoczenie pocztówek. – Później drzeworyt przywędrował na tereny Polski.

Natomiast tradycja świątecznych pocztówek sięga XIX-XX w. Wcześniej były święte obrazki, sprzeda-



Dr Jarosław Matwiejuk, pracownik zakładu prawa konstytucyjnego Uniwersytetu w Białymstoku:



– Przy okazji, jaką jest wspólne obchodzenie świąt wielkanocnych przez dwa największe w Polsce Kościoły, warto wspomnieć o równouprawnieniu, jakie w naszym kraju mają wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe. Wbrew obiegowym opiniom, przedstawiciele Cerkwi prawosławnej nie są prześladowani, ale korzystają z tych samych praw co katolicy. Na podstawie ustawy o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Cerkiew prawosławna ma m.in. autonomię, może używać własnego języka – języka mniejszości narodowych, podczas siedmiu najważniejszych świąt wyznawcy prawosławia nie muszą uczęszczać do pracy czy do szkoły. W związku z tym, że Kościół katolicki na podstawie Konkordatu uzyskał nowe uprawnienia, zostało to automatycznie przełożone na inne Kościoły i związki wyznaniowe. Także Cerkiew prawosławna skorzystała na Konkordacie, otrzymując następujące uprawnienia: ślub w cerkwi wywołuje skutek cywilnoprawny, prawo tworzenia wydziałów teologii prawosławnej, możliwość nauczania religii w przedszkolach. Niska świadomość prawna naszego społeczeństwa nie zawsze pozwala na uświadomienia tego faktu ludziom.

Już tylko najstarsi mieszkańcy Podlasia pamiętają o wiosennym kołędowaniu w czasie świąt wielkanocnych, zwanym konopielkami. Obecnie jedynie w okolicach Tykocina i Knyżyna zachowały się te obrzędy i pieśni wielkanocne. Kołędowanie z „Konopielkami” związane było z wiosennymi załotami. Śpiew kawalerów pod oknem panny rozlegał się tak długo, aż ktoś wyszedł z domu i poczęstował kołędników jajkiem, kielbasą czy też symbolicznym kieliszkiem wódki.

Z roku na rok coraz więcej osób w Polsce spędza dni Wielkiego Tygodnia i świąt wielkanocnych podróżując po kraju. Oryginalne obrzędy przyciągają do niektórych miejscowości rzesze pielgrzymów i turystów. Drogi krzyżowe czy konkursy palm – to tylko niektóre z wielu atrakcyjnych i widowiskowych obrzędów kultywowanych w naszym kraju.

Katarzyna Prokopeczyk

wane pod kościołami i cerkwiami, noszone przez sprzedawców na kiju. Kolorowano je ręcznie. Obrazki dewocyjne wykonywane w ten sposób sprzedawano na jarmarkach już w średniowieczu. Na nasze tereny drzeworyty wędrowały z pracowni na Żmudzi, w Wilnie, we Lwowie.

– Najlepsze jest drewno z gruszy, na naszych terenach używano też drewna z jabłoni – mówi Leon Naumiuk. Wybierano przede wszystkim drzewa rosnące na terenie suchym, na piaskach, aby przyrost był mały, a słoje zwarte. Nadaje się również lipa, ale ponieważ jest miękka, robi się z niej mniej odbitek, a forma szybciej się wykruszy.

Leon Naumiuk tłumaczy, jak wygląda technika drzeworytu: – Po naniesieniu zaprojektowanego rysunku na równy prosty klocek, za pomocą dłutek, noża, czy jakichś skalpeł wycinamy to, co nam jest potrzebne. Na klocek nanosimy farbę, walek albo tamponami, dzisiaj przyciskamy prasą, kiedyś kawałkiem klocka drewnianego, ręcznie – i odbijamy drzeworyt.

Świąteczna Oficyna Wydawnicza w Osowiczach przygotowała wzory różnych świątecznych pocztówek, także ekumenicznych. Część z nich projektował Leon Naumiuk.

Aniela Łabanow

Autor drzeworytów:
Leon Naumiuk

Podczas świąt zdarzają się bijatyki, kłótnie, wypadki, a nawet – zabójstwa

Służba nie drużba

Policjanci, strażacy i lekarze w święta niejednokrotnie mają więcej pracy niż w dzień powszedni. Kłótnie przy świątecznym stole nierzadko przekształcają się w bójki, nietrzeźwi mężczyźni wszczynają awantury domowe i znęcają się nad rodzinami. Wybuchają pożary, których przyczyną jest zaproszenie ognia. Wiele osób trafia do szpitala.

JOLANTA GADEK

Grafik policyjnych dyżurów na święta wielkanocne układany jest ze znacznym wyprzedzeniem. Wówczas bowiem pracują nie tylko oficerowie dyżurujący przy telefonach pogotowia policyjnego, lecz także służby prewencyjne, kryminalne oraz... komendanci. Mundurowi funkcjonariusze ze służb patrolowych pilnują porządku i bezpieczeństwa na ulicach, w parkach i skwerach. Jeżdżą na domowe interwencje, reagują na zgłoszenia mieszkańców dotyczące włamań i innych przestępstw. Policjanci z „kryminalnego” będą zabezpieczać parkingi podczas nabożeństw w kościołach. W każde święta złodzieje pojawiają się na zatłoczonych parkingach przy świątyniach, wybijają szyby, kradną radiodtwarzacze i inne przedmioty pozostawione wewnątrz aut.

– Będziemy także prowadzić działania wymierzone przeciwko włamywaczom – mówi podinsp. Jacek Biernacki, zastępca komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Wiele osób wyjedzie na święta do rodziny i znajomych, fakt ten na pewno będą usiłowali wykorzystać złodzieje. Generalnie zaś w święta porządku będą pilnować wzmocnione policyjne siły.

Co roku dniem najbardziej pracowitym zarówno dla policji, jak i dla innych służb ratunkowych, jest drugi dzień świąt. W lany poniedziałek na ulicach pojawiają się grupy młodych ludzi, otwierane są restauracje, kawiarnie, dyskoteki. Zgodnie z tradycją, pierwszy dzień świąt Polacy spędzają raczej z najbliższą rodziną, drugi – w gronie znajomych i przyjaciół. Wtedy też na stół trafia najczęściej alkoholu...

– Osoby, które zaczęły intensywnie „ucztować” od niedzielnego poranka, w poniedziałkowy wieczór ledwo trzymają się na nogach. Wte-

dy też podczas imprez towarzyskich najczęściej dochodzi do kłótni, z byle powodu ich uczestnicy sięgają po nóż – twierdzą policjanci.

Już od wielu lat nie zdarzyły się na tyle spokojne święta, żeby do szpitala nie trafiły osoby poranione nożem, pobite pięściami czy chociażby skopane. Do „zadym” dochodzi nie tylko w domach, lecz także w dyskotekach i klubach. W Białymstoku zdarzyło się nawet, że w święta w jednej z kawiarni klientów po bił ochroniarz. Był zdenerwowany, że musi pracować...

Gdy Polacy popiją, często też odzywa się w nich dusza samacka. Skrzykują się i wyruszają „wyrównać rachunki” ze swoimi przeciwnikami. Zdarzało się już, że w okresie świątecznym dochodziło do... najazdów na posesje oraz różnego rodzaju bitew na kije i kamienie.

lecz także funkcjonariusze pionu dochodzeniowego oraz komendanci jednostek, na terenie działania których doszło do danego zdarzenia. Zjawia się też prokurator, a jeśli zostanie zatrzymany ktoś podejrzany o popeł-

tropowych, telefonów komórkowych czy niebezpiecznych narzędzi.

– W święta dyżurujemy tak samo, jak w zwykłe weekendy – mówią funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej. – Zdarza się, że obsługi-

jemy więcej zdarzeń niż zwykle. Często dochodzi do zaproszeń ognia, świętujące osoby nierzadko zasypiają z papierosem w dłoni lub też nie sprawują należytej opieki nad dziećmi. Te – pozostawione same sobie – spacerują po podwórkach bez zajęcia i dla zabawy podpalają znalezione śmieci.

W czasie świąt dosyć często zdarzają się też tragiczne w skutkach wypadki drogowe. Bywa, że wzywana jest straż pożarna dysponująca specjalistycznym sprzętem do wydobywania rannych lub zabitych z wraków pojazdów. Dotyczy to głównie pojazdów osobowych, gdyż w święta po drogach porusza się niewiele samochodów ciężarowych.

W czasie świąt dyżurują również szpitale oraz pogotowie ratunkowe. Lekarze wzywani są do nagłych zachorowań dzieci, zasnabnięć, zawałów. Dominują jednak głównie choroby układu pokarmowego, kolki, bóle żołądka, wątroby oraz biegunki prowadzące do odwodnienia. Jeszcze groźniejsze w skutkach może być nadużycie alkoholu. Podnosi on ciśnienie, a więc stwarza groźbę wylewów.

– Pamiętam, jak w ubiegłym roku w drugi dzień świąt zostałem wezwany do mężczyzny, który wypił nadmierną ilość alkoholu. Potem poszedł na strych i tam stracił przytomność. Domownicy nie mieli pojęcia, że tam leży. Gdy znaleziono go po kilkunastu godzinach, znajdował się w ciężkim stanie. W szpitalu okazało się, że ponieważ długo leżał w tej samej pozycji i utrudnione było krążenie krwi, doznał niewydolności nerek. Od tamtej pory musi poddawać się stałej dializie.

Lekarze pogotowia twierdzą, że nie przepadają za świątecznymi dyżurami, chociaż są one lepiej płatne. Trudno jest bowiem diagnozować nietrzeźwych, zwłaszcza wtedy, kiedy lekarza wzywa rodzina pijanej osoby, a ona sama wołałaby dalej świętować...



W okresie świątecznym często dochodzi do zaproszeń ognia. Strażacy mają więc pełne ręce roboty.



Również wielu policjantów może tylko pomarzyć o spędzaniu świąt z rodziną, za sutą zastawionym stołem...

Kiedy dochodzi do poważnych przestępstw lub nieszczęśliwych, często nawet śmiertelnych wypadków na miejsce zdarzeń przyjeżdżają nie tylko policjanci z pionów patrolowych czy technicy kryminalistyczni,

nie poważnego przestępstwa, po wstępnych przesłuchaniach jest doprowadzany do sądu. Dyżurni sędziowie z sekcji aresztowej podczas posiedzenia podejmują decyzję o ewentualnym zastosowaniu sankcji.

Takie sytuacje zdarzają się co prawda rzadko, ale nie na tyle rzadko, żeby dziwić przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

W święta „pełną parą” pracuje także izba wytrzeźwień, pracownicy obsługujący Policijną Izbę Zatrzymań oraz oczywiście funkcjonariusze służby więziennej. W okresie świątecznym ci ostatni mają nawet więcej pracy niż zwykle, gdyż rodziny osadzonych dostarczają wtedy więcej paczek oraz częściej przychodzą na widzenia. Każdą taką paczkę trzeba skontrolować, żeby udaremnić ewentualną próbę dostarczenia na teren aresztu narkotyków, wszelkiego rodzaju środków psycho-



Po „świątecznej” wódecie dosyć często zdarzają się też tragiczne w skutkach wypadki drogowe. Wówczas wzywana jest nie tylko policja i karetka pogotowia, ale często też strażacy i prokurator.

Święta to dla pracowników pogotowia ratunkowego wzmożony okres pracy

Jedz, pij i... nie popuszczaj pasa

Już za kilka dni większość z nas zasiądzie do świątecznego stołu. Ta chwila nawet dla zwykle dbających o swoją linię osób jest często pokusą nie do odparcia. Do świątecznych łakoci z reguły dochodzi alkohol, nierzadko spożywany w nadmiarze i... niestrawność – połączona z nieprzyjemnym bólem głowy – gotowa.

URSZULA
LUDWICZAK

Święta to dla pracowników pogotowia ratunkowego z reguły wzmożony okres pracy. Dominują wezwania do osób z... problemami żołądkowymi i do zdarzeń „po alkoholu”. Kolejki ustawiają się też po pomoc doraźną w ambulatorium pogotowia. Tymczasem nieprzyjemnym skutkiem świątecznego obżarstwa można zapobiec.

Kilka razy w roku

W polskiej tradycji święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy kojarzą się z długim, rodzinnym biesiadowaniem przy suto zastawionym stole. Takie kilka dni nadmiernego jedzenia i zupełnego bezruchu to nawet kilkanaście tysięcy zbędnych kalorii i kilka dodatkowych kilogramów. Niestety, jak wykazują badania, w gronie znajomych niezależnie od rodzaju posiłku, pochłaniamy średnio 44 proc. więcej kalorii. A im więcej osób za stołem, tym mamy większy apetyt.

Nierzadko świąteczna biesiada zaczyna się rano, a kończy wieczorem dnia następnego. Pod względem objadania się Wielkanoc jest bita na głowę przez Boże Narodzenie. Wtedy świętujemy o jeden dzień dłużej, a niektórzy znają osoby, które świętują nawet do Nowego Roku. Na Boże Narodzenie polska tradycja nakazuje też przygotowanie większej ilości potraw. Z reguły nie ma problemu z ich spożyciem, bo również tradycja nakazuje, aby w Wigilię „spróbować wszystkiego”. Poza tym nasz organizm w chłodne dni domaga się większej podaży energii.

Prof. Ida Kinalska, endokrynolog i diabetolog: – Jak przetrwać święta w dobrej formie i bez skutków ubocznych? Bardzo prosto – nie jeść i koniecznie. Ale wiem, że nie jest to możliwe dla większości osób, dlatego tradycyjnie zalecam po świątecznym śniadaniu dziesięciokilometrowy spacer. Jeśli spacer będzie odbywał się szybkim krokiem, to w godzinę spalimy 400 kcal, czyli pół świątecznego śniadania. Poza tym samochód na święta zostawiamy w garażu! Do kościoła, do rodziny czy znajomych wybierzemy się na piechotę. Poza dużą porcją ruchu warto też zadbać o menu: można spróbować wszystkiego, ale zamiast normalnych porcji, nakładamy połowę.



Prof. Jan Stasiwicz, ordynator oddziału gastroenterologii szpitala wojewódzkiego w Białymstoku: – Z reguły tuż po świętach na nasz oddział trafiają osoby, które przesadziły nieco z jedzeniem. To pacjenci z napadami kolki wątrobowej, ostrymi zapaleniami trzustki i najgroźniejszymi zapaleniami żołądka na tle przeciążenia jedzeniem. To nie jest może masowe zjawisko, bo w porównaniu z „normalnymi” ostrymi dyżurami to wzrost o ok. 20-30 procent. Nie odnotowujemy natomiast prawie żadnej różnicy odnośnie zachorowań po spożyciu alkoholu. Liczba takich zatruczeń przez cały rok nie jest mała, na okrągło przyjmujemy chorych chociażby z poalkoholowym zapaleniem trzustki.



Świąteczne obżarstwo może być zgubne w skutkach

Kobietom w wieku 26-60 lat, w zależności od wykonywanej pracy, wystarcza na dobę spożycie od 1750-2000 kcal (przy małej aktywności fizycznej), do 2450-2900 kcal (duża aktywność). Mężczyznom dodaje się jeszcze odpowiednio po 500-1000 kcal. A oto wartości kaloryczne spożywanych podczas świąt produktów i napoi:

- jajko na twardo – 90 kcal
- majonez (1 łyżka) – 110 kcal
- chleb biały (1 kromka) – 150 kcal
- chleb ciemny (1 kromka) – 100 kcal
- czekolada mleczna (1 sztuka) – 549 kcal
- sernik (100 gramów) – 350 kcal
- babka biszkoptowa (100 gramów) – 345 kcal
- udko z kurczaka pieczone – 225 kcal
- polędwica z indyka (100 gramów) – 105 kcal
- szynka wiejska (100 gramów) – 253 kcal
- szynka wieprzowa (1 plaster) – 50 kcal
- schab pieczony (100 gramów) – 320 kcal
- kielbasa salami (100 gramów) – 540 kcal
- wino białe półwytrawne (kielisek) – 100 kcal
- wino czerwone wytrawne (kielisek) – 85 kcal
- wódka (kielisek 50 gramów) – 110 kcal
- szampan (kielisek) – 95 kcal

Wiosenne święta są przede wszystkim krótsze i przypadają na czas, kiedy nasz organizm potrzebuje mniej żywności. Poza tym tradycyjnie do stołu zasiada się tylko na świąteczne śniadanie. Ale jest jedna przyczyna, dla której wielkanocne obżarstwo może mieć gorsze skutki od bożonarodzeniowego – wypada bowiem po kilku, a dla niektórych nawet po kilkudziesięciu dniach postu.

– Przed Wielkanocą chyba każdy stara się popościć chociaż w ten ostatni, Wielki Tydzień – mówi Helena Nikitorowicz, lekarz z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – A potem, gdy nadchodzi święta – dopadamy do jedzenia, do tych ciast, szyneczek czy mięs. I niestrawność gotowa.

– Właśnie w święta z reguły „zapominają się” tzw. wątrobowcy, żołądkowcy czy trzustkowcy – mówi dr Halina Radziszewska, kierownik Zakładu Pomocy Doraźnej białostockiego pogotowia. – Na co dzień trzymający ścisłą dietę, w święta zjadają coś, czego nie powinni i trzeba im pomagać. Gorszy jest zwłaszcza ten drugi dzień świąt, gdy dochodzą skutki przeżycia z dnia pierwszego.

Świąteczna pomoc pogotowia polega na doraźnym podaniu leków rozkurczających, przeciwbólowych czy osłonowych. Albo niwelujących nieco skutki poświątecznego kaca.

Skutki picia wódki

– To nieprawda, że alkohol szczególnie dużym strumieniem leje się właśnie w święta – zaprzecza powszechnej opinii dr Radziszewska. – Leje się również obficie w post, gdy przypadają popularne imieniny, np. Ryszarda, Jerzego czy Wojciecha. Niestety, coraz częściej karetka wzywana jest do pijanych nastolatków. U osób po spożyciu alkoholu szczególnie często zdarzają się najgroźniejsze urazy, upadki i wypadki. Nie należą do rzadkości problemy gastryczne. Niestety, gdy pogotowie wzywane jest do „umiarowego”, nierzadko na miejscu zastaje właśnie osobę kompletnie pijaną.

– Warto wiedzieć, że gdy w święta ktoś wezwie karetkę do osoby, która właśnie w wyniku spożycia alkoholu doznała jakiegoś uszczerbku lub złe się czuje, za takie wezwanie zapłaci – ostrzega dr Halina Radziszewska. – Taka „przyjemność” to wydatek 80 zł w mieście, a poza miastem dochodzą jeszcze koszty przejechania dodatkowych kilometrów. A jeśli pijany będzie szczególnie agresywny, to możemy wezwać policję, która odstawi takiego delikwenta na Izbę Wyrzeczni.

Osoby, które w święta „nie wylewały za kołnierz” nie mogą też liczyć na to, że pogotowie „postawi ich na nogi”. Nawet gdy osobiście stawia się w ambulatorium, lekarz dyżurny nie podłączy im wypłukującej alkohol kroplówki.

– Zdarzają się przypadki, że osoby, które zbyt dużo wypili chcą szybko zniwelować u nas skutki alkoholu, bo np. na drugi dzień idą do pracy

– mówi dr Nikitorowicz. – Ale my nie mamy na taką pomoc ani miejsca, ani czasu. Z reguły w święta i tak mamy mnóstwo pacjentów, a przy osobie z podłączoną kroplówką cały czas musiałby ktoś być.

– Pijanemu możemy podać najwyżej alka-zelcer – nie ukrywa Halina Radziszewska.

Warto zapobiegać

Jeśli nie potrafimy oprzeć się suto zastawionemu stołowi, warto jeszcze przed świętami pomyśleć, jak sprawić, aby obył się on bez nieprzyjemnych dolegliwości.

– Najbardziej niebezpieczne dla żołądka i układu trawiennego są wszelkie potrawy smażone i tłuste – mówi dr Nikitorowicz. – Problemy mogą też pojawić się po zjedzeniu ciasta z kremem, tortu czy sernika.

Pracownicy pogotowia pamiętają też przypadki, gdy w święta spożywano alkohol niewiadomego pochodzenia, najczęściej kupiony na bazarze tzw. Royal.

– W takich przypadkach skutki upicia się mogą być tragiczne i takie osoby z reguły trafiają na oddział szpitalny – mówi dr Radziszewska.

Tymczasem wielkanocne przyjęcie może być smaczne w zdrowej wersji light i prawie bezalkoholowej. Zacząć możemy już od przyrządzania świątecznych potraw. Tradycyjne jajka ozdóbmy odtuszczonej majonezem lub tylko szczypiorkiem i natką pietruszki. Na stół podajmy tylko chude mię-

Sposób na kaca

Aby alkohol nie wywołał zbytnich spustoszeń w naszym żołądku i jego spożycie miało jak najmniej nieprzyjemne skutki warto pamiętać o kilku zasadach:

- nie pić na pusty żołądek
- przy alkoholu nie palić papierosów – nikotyna zwinie bowiem naczynek krwionośny, które alkohol rozszerza
- im ciemniejszy i słodszy alkohol, tym większe prawdopodobieństwo kaca; szybciej upijemy się też alkoholem z bąbelkami – tłuste potrawy spowalniają wchłanianie alkoholu
- trunki popijamy niegazowaną wodą mineralną lub sokami
- przed położeniem się do łóżka zażyjmy multiwitaminę lub wypijmy napój energetyzujący
- rano dobrze jest zjeść coś słodkiego (np. miód)

Po dwudniowym wielkanocnym obżarstwie warto pomyśleć o zdwojonym wysiłku fizycznym. Przez godzinę aerobiku stracić można 378 kcal, joggingu – 749 kcal, koszykówki – 496 kcal, tenisa – 392 kcal, a tańca – 374 kcal. Dwie godziny jazdy na rowerze z prędkością 15 km/godz. pozwalają spalić 720 kcal, 4 godziny golfu – 1224, a półtorej godziny gry w piłkę nożną – 713 kcal.

Jeszcze przed świętami warto zaopatrzyć się w dostępne bez recepty środki ułatwiające trawienie i łagodzące skutki przeżycia. Przydadzą się leki przeciwbólowe i rozkurczowe typu rapaholin, sylimarol, no-spa, scopolan oraz osłonowe: ranigast, reni, czy gealid. W domowej apteczce dobrze jest też mieć ziołowe herbatki: z mięty, rumianku, dziurawca.

sa, najlepiej gotowane lub pieczone w folii. Zamiast tłustej pieczonej i nadziewanej kaczki czy gęsi podajmy domownikom zdrowszego indyka.

– Przygotowując potrawy myślmy o ich składnikach – radzi Barbara Bartosiewicz, prezes białostockiego Klubu Puszystych „Super Linii”. – Wybierajmy te mniej kaloryczne. A część mięs lepiej zastąpić najrozsądniejszymi sałatkami. Będzie zdrowiej dla całej rodziny.

Okazuje się, że nawet dla miłośników ciast i deserów jest rada. Można bowiem przygotować smakołyki w wersji bezcukrowej (np. szarlotkę ze słodkich jabłek z dodatkiem cynamonu na kruchym spodzie) lub odtuszczonej (tu polecamy sernik z margaryną miękką zamiast bardziej kalorycznego masła, z chudego twarogu oraz z trzech jaj zamiast sześciu – w ten sposób zaoszczędzić można nawet 1000 kalorii).

– Niestety, wprowadzenie zdrowych nawyków w święta jest bardzo trudne – uważa Barbara Bartosiewicz. – Zwłaszcza, że w naszym kraju przepisy kulinarne są bardzo kaloryczne. Ale chyba każdy może po prostu przygotować mniej jedzenia, tak aby świątecznych pozostałości nie jeść jeszcze 3-4 dni po nich.

A w same święta, aby uchronić się przed skutkami uginających się stołów, warto dostosować się do kilku rad. Nakładajmy sobie na talerz wszystko, ale w niewielkich ilościach. Zachowajmy przerwy między potrawami, żeby nie obciążać zbyt mocno żołądka. I wypijamy jak największe ilości niegazowanej wody mineralnej oraz ziołowych, niesłodzonych herbat, które zmniejszają apetyt.

Przy stole najlepiej słuchać wolnej, nastrojowej muzyki, bo – jak wykazują badania – słuchając przy obiedzie rock and rolla jemy szybciej i więcej. Spokojne, nastrojowe rytmy zachęcają natomiast do delektowania się smakiem. Do obiadu czy kolacji można też wypić lampkę czerwonego wina. To ułatwi trawienie i zapobiegnie chorobom serca. Ale uwaga, jeśli wypijemy więcej niż dwa kieliszki – podniesie się nam ciśnienie krwi i zwiększy ryzyko zawału!

Ruch po świętach

Wielkanoc wypada z reguły w ciepłe, słoneczne dni. W taką pogodę grzechem jest siedzenie w domu, a więc po bardziej obfitym niż zwykle świątecznym śniadaniu ruszajmy na spacer.

– Trochę ruchu pomoże nam rozgrzeszyć siebie i nadmierne łakomstwo – zapewnia Barbara Bartosiewicz i radzi wszystkim łakomczuchom wziąć się za odchudzanie już w poświąteczny wtorek...

Tresurą policyjnych psów zajmuje się specjalista z Polskiego Związku Kynologicznego

Pies musi mieć pasję

Dobry węch i odwaga to podstawa. Muszą też być zdrowe i podatne na szkolenia. Podlaska policja z roku na rok podnosi poziom wyszkolenia psów służbowych, ponieważ coraz częściej są one wykorzystywane. Na efekty nie trzeba długo czekać – w ubiegłym roku dzięki czworonogom zatrzymano blisko 200 osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub poszukiwanych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości.

JOLANTA GADEK

Policja dysponuje czworonogami do działań prewencyjnych oraz tak zwanymi psami specjalistycznymi. Psy do działań prewencyjnych uczestniczą w patrolach, tropią. Wśród psów specjalistycznych są czworonogi wyszukujące narkotyki, materiały wybuchowe, zwłoki oraz wyszkolone do identyfikowania śladów w bankach zapachów. Te ostatnie znajdują się w strukturach laboratorium kryminalistycznego KWP.

– Widok mundurowego z psem działa bardziej prewencyjnie niż widok nawet kilku policjantów – mówi aspirant sztabowy Krzysztof Pawłowicz z sekcji prewencji białostockiej komendy miejskiej. – Takie patrole złożone z policjanta i psa są szczególnie skuteczne na terenach zielonych – w parkach i innych miejscach spacerowych, w miejscach biwakowych czy też na plażach.

Grupy podbitej młodzieży już na sam widok psów zachowują się dużo spokojniej, a sprawcy wykroczeń i przestępstw wezwani do oddania się w ręce policji – natychmiast wykonują jej polecenia. Komisarz Jarosław

Grycuk, przewodnik, często podczas zatrzymywania podejrzanych słyszy słowa: „Gdyby nie pies, to próbowałbym uciekać”.

– Psy są szybkie, człowiek ma niewielkie szanse na ucieczkę. Ludzie wiedzą też, że nasze zwierzęta są szkolone do tych celów – mówi.

Każdy przewodnik opiekuje się swoim psem – karmi go, trenuje, chodzi z nim do weterynarza. Nierzadko zabiera go do domu. Jeśli nie ma więzi pomiędzy policjantem i jego podopiecznym, całe szkolenie zda się na nic.

Żeby nie szarpało

Każdy policyjny czworonóg zanim rozpocznie pracę w policji wraz ze swym przewodnikiem uczestniczy w kilkumiesięcznym szkoleniu w Policyjnym Ośrodku Szkolenia Psów Służbowych w Sułkowicach. Tam uczy się posłuszeństwa, czyli wykonywania poleceń typu „zostań”, „siad”,

W 2000 roku podlaska policja do różnych zadań używała czworonogów 5548 razy (o blisko 20 proc. więcej niż w 1999 roku). 1387 razy używano psów do tropienia (o 30 proc. więcej niż w 1999 roku), a ponad 4 tys. razy policyjne psy uczestniczyły w patrolach. W minionym roku zwiększyła się też efektywność wykorzystywania psów służbowych – aż 328 użyć psów miało pozytywny efekt. Podczas tropienia dzięki policyjnym psom ujęto 75 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, odnaleziono 3 zaginione osoby oraz – w 138 przypadkach – odnaleziono przedmioty pochodzące z przestępstwa lub mające z nim związek. Kolejnych 118 podejrzanych osób oraz 50 osób poszukiwanych schwytano podczas pełnienia służby patrolowej z czworonogiem.

„leżeć”, „aport” itp. Przechodzi także specjalną tresurę dotyczącą obrotu przewodnika oraz pościgu i zatrzymywania sprawcy. Pies jest w pewnym sensie partnerem przewodnika, nie może bronić go jedynie na rozkaz, powinien reagować w sytuacji, gdy bezpieczeństwo policjanta jest zagrożone. Specjaliści uczą zwierzę, jak ma postępować w trakcie zatrzymywania bandyty – pies powinien chwycić za rękę, w której sprawca trzyma niebezpieczne narzędzie. W ten sposób uniknie zranienia, a poza tym nie wyrządzi nadmiernej szkody osobie zatrzymywanej. Zwierzę jest także uczone, żeby nie szarpało osoby, która nieruchomieje, czy przewraca się i nie stawia oporu. Pies musi mieć również odpowiednią kondycję fizyczną, musi umieć pokonywać najróżniejsze przeszkody – równowaznie, ściany, drabinki.

Jak po sznurku

Jedną z najważniejszych umiejętności, którą powinny posiadać policyjne psy do działań prewencyjnych, jest umiejętność tropienia. Od tej umiejętności zależy, czy policja schwyci sprawcę przestępstwa lub czy ustali miejsce przechowywania łupu. Jeszcze do niedawna przewodnicy sami co pewien czas przeprowadzali szkolenia. Umiejętności psa sprawdzały zaś komisje ze zwierzchnich jednostek. Jednak szefowie białostockiej komendy miejskiej uznali, że to za mało, żeby poprawić wyniki osiągnięte przez czworonogi.

– W związku z tym komenda podpisała umowę z Krzysztofem Ziemińskim, znanym w Polsce treserem, członkiem Polskiego Związku Kynologicznego – mówi aspirant sztabowy Krzysztof Pawłowicz. – Teraz co tydzień odbywają się organizowane przez niego szkolenia.

W przedświąteczny poniedziałek policyjne psy budziły zainteresowanie białostoczian spacerujących po Plantach. Tam bowiem zorganizowano szkolenie. Zdaniem tresera, powinno ono bowiem odbywać się w warunkach zbliżonych do tych, w jakich zwierzęta pracują na co dzień. Nierzadko muszą pracować w terenie pełnym ludzi, trop często przecinany jest przez inne zwierzęta, a nierzadko wiedzie przez fragmenty chodnika czy asfaltu.

Najpierw treser zostawia tzw. ślady kontrolne – krótkie, dość proste. Ich celem jest „rozgrzanie” zwierzęcia, sprawdzenie jego gotowości do pracy. Treser układa też długie ślady treningowe oraz tzw. zwodnicze ślady – najtrudniejsze, zostawiane w miejscach uczęszczanych. Zgodnie z zasadą, na trop wyrusza jako pierwszy najlepszy pies. Jeśli sobie poradzi, tę samą trasę muszą pokonać pozostałe zwierzęta. Jeśli nie – treser weryfikuje ułożenie śladu. Jeśli zadanie było za trudne dla najlepszego psa, zwierzęta słabiej wyszkolone nie poradzą sobie.

– Jeszcze 10-15 lat temu praca policyjnego psa była znacznie łatwiejsza – mówi Krzysztof Ziemińsz. – Na ulicach nie było takiego ruchu. Teraz kubki smakowe psa są atakowane spalinami i różnymi chemikaliami, których coraz więcej gromadzi się na chodnikach.

Po zakończeniu trasy każdy pies jest oceniany. Przewodnik otrzymuje instrukcje, na jaki element powinien zwrócić uwagę. W nagrodę pies może chwilę pobawić się ze swoim przewodnikiem specjalnym „gryzaczkiem”. Szkolenie jest kontynuowane na torze przeszkód w Oddziale Prewencji KWP w Białymstoku, gdzie treser – ubrany w specjalny strój – uczy technik atakowania i zatrzymywania sprawców.



Po każdym ćwiczeniu przewodnik w nagrodę bawi się z psem specjalnym gryzaczkiem. Czworonogi to uwielbiają.

W podlaskiej policji pracuje 46 psów do zadań prewencyjnych oraz 12 psów specjalistycznych: 2 do wynajdywania narkotyków, 1 do odnajdywania zwłok, 4 do wyszukiwania materiałów wybuchowych oraz 5 psów do identyfikacji śladów w banku zapachów. W większości są to owczarki niemieckie, jest też kilka labradorów oraz jeden owczarek francuski. Policja kupuje do służby psy w wieku od 1 do 2 lat, płaci za nie nawet do 3 tys. zł. Rodowód nie jest wymagany, wystarczy, żeby pies wyglądał przypominając czworonoga rasowego. Zanim jednak zwierzę zostanie nabyte, przechodzi sprawdzian – nie może być nadmiernie agresywny ani bojaźliwy. Nie może bać się huku broni palnej. Sprawdzany jest też jego stan zdrowia.

Trudno oszacować koszty szkolenia policyjnego psa, najbardziej kosztowna i długotrwała jest tresura psów specjalistycznych, zwłaszcza tych, do zadań których należy odnajdywanie ludzkich zwłok. W okresie zimowym – od 1 XI do 31 III dzienna stawka żywieniowa policyjnego psa wynosi 7,12 zł, w okresie letnim – od 1 IV do 31 X – 5,70 zł. Pies służy w policji do 9 lat (o ile oczywiście nie zachoruje lub nie ulegnie wypadkowi). Po zakończeniu służby z reguły jest nieodpłatnie przekazywany przewodnikowi, z którym pracował.

REKLAMA



Treser w specjalnym ubraniu uczy policyjne psy technik obezwładniania przestępców



Krzysztof Ziemińsz, treser z Polskiego Związku Kynologicznego:

– Policyjny pies, żeby właściwie wykonywał swą pracę, musi mieć pasję, musi lubić to, co robi. Nie chodzi co miesiąc do kasy i nie odbiera pieniędzy, a więc trzeba znaleźć inne sposoby, żeby zachęcić go do wysiłku. Podczas tresury policyjnych psów wprowadziłem pewną modyfikację, położyłem nacisk na motywowanie psa

do pracy. Zgodnie z przyjętą zasadą, czworonóg, który zgubi trop i nie potrafi go odnaleźć, jest na niego naprowadzany w tym celu, żeby doszedł do końca trasy, znalazł poszukiwany przedmiot. Potem zaś dostaje od przewodnika smakołyk, bawi się z nim gryzaczkiem. Dzięki temu czworonóg chętniej pracuje, bardziej się stara. Szkolenie policyjnych psów różni się nieco od szkolenia psów sportowych. W zawodach sportowych liczy się precyzja, zwierzę nie może oddalić się od śladu. W przypadku psów policyjnych liczy się przede wszystkim efektywność, a nie dokładność. Ważne są nie tylko umiejętności zwierzęcia, lecz także umiejętności przewodnika. On również powinien lubić swoją pracę, lubić psy, mieć wiedzę na ich temat oraz oczywiście mieć dobry kontakt ze swoim podopiecznym.

**POGODNYCH I SPOKOJNYCH
ŚWIAT WIELKIEJ NOCY
SPĘDZONYCH W CIEPŁEJ
RODZINNEJ ATMOSFERZE
WSZYSTKIM ODBIORCOM
OBECNYM I PRZYSZŁYM
ORAZ PRACOWNIKOM Z RODZINAMI**

**ŻYCHY
DYREKCJA
ZAKŁADU GAZOWNICZEGO
W BIAŁYMSTOKU**

Z GAZEM ZIEMNYM TANIO, ZDROWO I BEZPIECZNIE.

M1037916

W polskich muzeach znajduje się tylko 12 perskich kobierców. Na prośbę kilku zafascynowanych nimi białostoczan, wyjęto je ze skarbów

Wyciągnęli Księcia z gabloty

Od objawienia podczas wystawy na targach w Północnej Karolinie, kiedy to szefowie fabryki dywanów zobaczyli nieznaną im „polski” kobierzec, do utkania nowej kolekcji Agnelli, minęły dwa lata. Żaden inny projekt nie pochłonął tyle energii, ale żaden też nie był traktowany w tak szczególny sposób. Z niepewnością, czy się uda, z ambicją, że należy oraz z misją, by połączyć tradycję z nowoczesnością.

BARBARA KOCIAKOWSKA
AGNIESZKA ŻERO

W Muzeum Narodowym w Krakowie, kilka dni temu, białostocka Fabryka Dywanów „Agnella” zaprezentowała swoją nową kolekcję dywanów – Polonez. Szefowie firmy podczas spotkania z dziennikarzami zapewniali, że nie mają pomysłu marketingowego na ową kolekcję. Chcieli zrealizować pomysł – trochę szalony, ale przede wszystkim ambiciozny – odwzorowania XVII-wiecznych kobierców tzw. polskich.

Perskie znaczy polskie

Nazywa się je polskimi, choć wcale polskie nie są – wszystkie zostały przywiezione z Persji. Jednak XVII-wieczne kobierce tak silnie były utożsamiane z Polską, głównie za sprawą umieszczanych na nich herbów rodzin magnackich, że na całym świecie znane są jako polskie. W naszym kraju jednak zachowało się ich tylko 12 – znajdują się w różnych muzeach, toteż niewiele osób może je obejrzeć.

W drugiej połowie XVI wieku wykonywane były w Persji na zamówienie. Kobierce te były wiązane z cienkich nici jedwabnych z dodatkiem broszowań, czyli nitek złożonych i srebrzonych. Pozwalało to na wydobycie w niektórych partiach wzoru efektu gradacji tonów. Kompozycja składała się z wici arabskich oraz kwiatów i oparta była na konsekwentnie przestrzeganych zasadach geometrycznych. Każdy z zachowanych kobierców (na świecie jest ich około 200) jest inny. Bardzo rzadko spotyka się



Dywany z nowej kolekcji Agnelli prezentowane są w Muzeum Narodowym w Krakowie

dwa takie same, tzw. bliźniacze. W Persji niszczone bowiem projekt kobierca po jego maksymalnie dwukrotnym wykorzystaniu.

Kobierce te w XVII wieku stały się cenionymi prezentami dyplomatycznymi. Chętnie też kupowali je polscy królowie (Zygmunt III Waza, Jan III Sobieski) oraz znane rody arystokratyczne. Arystokraci często – chcąc podkreślić znaczenie rodów – umieszczali na nich swoje herby. W 1878 r. na Wystawie Światowej w Paryżu, kiedy Władysław książę Czartoryski prezentował najwspanialsze dzieła ze swojej kolekcji, pokazał też perskie kobierce jedwabne ze złotymi i srebrnymi nitkami. Nie bez znaczenia pozostał fakt, że zaprezentowano je w sali polskiej oraz to, że miały naszyte haftowane herby Czartoryskich. Od tej pory bowiem te perskie kobierce zaczęto nazywać kobiercami polskimi. I tak już po dzisiejszy dzień zostało.

Lekcja pokory

Białostocka Agnella postanowiła odkryć je na nowo, przybliżyć współ-

czesnym pokoleniom Polaków i – jak stwierdziła dr Beata Biedrońska-Słotowa, kierownik działu Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie – kontynuować tradycję kobierców, nie tworząc jednocześnie ani replik, ani kopii oryginałów.

Jak wynika ze słów Artura Łakomca, prezesa Agnelli, do powstania tej nietypowej kolekcji doszło w równie nietypowy sposób. Aby odkryć tajemnice polskiej historii trzeba było pojechać do... Stanów Zjednoczonych.

– Kiedy na wystawie targów artykułów dekoracyjnych w Północnej Karolinie ujrzałem na stoisku wystawienniczym pewnej amerykańskiej firmy dywan o bardzo oryginalnej ornamentyce z podpisem „polonaise rug” byłem wręcz zaskoczony – mówił Artur Łakomic. – Zastanawiałem się, dlaczego polski i dlaczego nie o tym nie wiem? Była to dla mnie swoista lekcja pokory.

Po powrocie do kraju trzeba było zdobyć informacje na temat kobierców polskich, a to nie było łatwe. Jak opowiada Krystyna Rosińska, dyrektor ds. produkcji Fabryki Dywa-

nów Agnelli, nawet projektanci po studiach plastycznych nie potrafili nic powiedzieć na ten temat.

– Dopiero jak dotarliśmy do dr Beaty Biedrońskiej-Słotowej z Muzeum Narodowego w Krakowie, dowiedzieliśmy się, jak powstała kolekcja i skąd się wzięła jej nazwa – wspomina Krystyna Rosińska.

Spotkanie z dr Słotową zaowocowało dalszą współpracą. Muzealnicy chętnie przystali na pomysł odwzorowania polskich kobierców. Zresztą przy tej okazji muzea odestaurowały przechowywane w swoich zbiorach kobierce, aby Agnella mogła przeprowadzić dokładną dokumentację. Czytanie archiwów, zdobywanie informacji, robienie zdjęć całości i poszczególnych fragmentów, fotografie od spodu i od strony runa – wszystko to przeciągało się w czasie, a ludzie ciągle jeszcze mieli wiele wątpliwości.

– Nawet jak przystąpiliśmy do projektowania czy rysowania, ciągle robiliśmy poprawki – wspomina projektant Halina Przybyłko-Malakowska.

Rysownik Elżbieta Mikołajczuk pracowała nad kobiercem „Hetman”. Opierała się na dokumentacji i zdjęciach.

– Ale musiałam pojechać do Muzeum w Poznaniu i dokładnie obejrzeć kobierzec, by wprowadzić poprawki w rysunku – dodaje.

Kobierzec nazywany „Książę” leżał w gablocie Muzeum Narodowego w Krakowie. Jego projekt, rysunek tworzyły dwie osoby (Agnella ma trzy pracownice projektowe: w Kowarach, Łodzi i Białymstoku), ale okazało się, że dla każdej z nich kobierzec stanowił inną inspirację kolorystyczną. Powstały więc w nowej kolekcji dwie wersje – w kolorze ciemny ugier i krem. Podczas pierwszej prezentacji znalazły się obie wersje, gdyż szefowie nie mogli się zdecydować, którą z nich wybrać. Natomiast „Hetman” ma aż trzy wersje kolorystyczne.

Jak dołączyć złotą nitkę?

– Emocje, ambicje i ciekawość sprawiły, że postanowiliśmy odwzorzyć te wzory – mówi Krystyna Rosińska. – Choć dywany klasyczne robiliśmy już dużo wcześniej, ta kolekcja była czymś wyjątkowym. Poczuliśmy, że musimy ją stworzyć, choć nie wiedzieliśmy, czy to się nam uda.

Od momentu kiedy zrodził się pomysł, do chwili pokazania kolekcji Polonez w Muzeum Narodowym w Krakowie, minęły dwa lata. Same prace związane z jej przygotowaniem trwały rok. Dla porównania kolekcje nowoczesne tworzy się maksimum 3 miesiące. W tym przypadku jednak trzeba było po kilka razy odwiedzać muzea, w których znajdowały się stare dywany. Często były one bardzo zniszczone, o wyblakłych i nieczytelnych kolorach. Projektanci mieli więc kłopoty z interpretacją. Jak podkreślają osoby pracujące nad kolekcją, niewątpliwie dużym plusem było to, że wszędzie spotykały się z dużym zrozumieniem i życzliwością. Dla potrzeb Agnelli kobierce zostały wyjęte z muzealnych skarbów i gablot. Pracownicy muzeum pomogli również w wykona-

niu profesjonalnych fotografii, na których później bazowali projektanci. Zdjęcia te pozwoliły wiernie odwzorować wzory, które były jeszcze w miarę dobrze zachowane. Jednak wiele miejsc na kobiercach było zupełnie nieczytelnych. Tam konieczna była własna interpretacja. Trzeba było wzorować się na charakterze i zasadach konstrukcji wzorniczej tego typu kobierców.

Kolejny problem pojawił się przy doborze barw. W wiernym odwzorowaniu kolorystyki przeszkadzały nie tylko zniszczenia oryginałów, ale i możliwości techniczne. Kobierce perskie tkane były z jedwabiu, ręcznie. Agnella robi to na nowoczesnych maszynach, ale to stwarza również pewne ograniczenia. W zamian za dużą gęstość (600 tys. punktów na mkw.) dywany mogły zostać wykonane tylko w 7 barwach. Dlatego też często pojawiają się różne ich odcienie, uzyskiwane poprzez mieszanie nitek.

Dr Beata Biedrońska-Słotowa – kierownik Działu Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie, specjalista w dziedzinie kobierców wschodnich:



– Bardzo się ucieszyłam, gdy białostocka Agnella zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc przy realizacji swojego pomysłu. Ta inicjatywa to wskrzeszenie pamięci kobierców polskich, przypomnienie społeczeństwu, że taka tradycja istnieje. Związek cenionych dzieł sztuki islamu z Polską jest prawie zupełnie nieznaną, oczywiście poza wąskim kręgiem naukowców i antykwariarzy. Jednak i ten nurt artystycznego dorobku społeczeństwa został wskrzeszony poprzez przypomnienie o modzie na kobierce perskie wiązane z jedwabiu i broszowane złotymi i srebrnymi nitkami. Ten zwrot do tradycynie używanych u nas kobierców perskich, wyrażony został w innym kształcie i innej technice dostosowanej do współczesnych warunków.

Agnella podjęła udaną próbę powtórzenia wrażenia artystycznego za pośrednictwem tkanin wykonanych w zupełnie inny, nowoczesny sposób. Myślę, że to zadanie zostało zrealizowane znakomicie. Powstały kobierce niezwyklej urody.

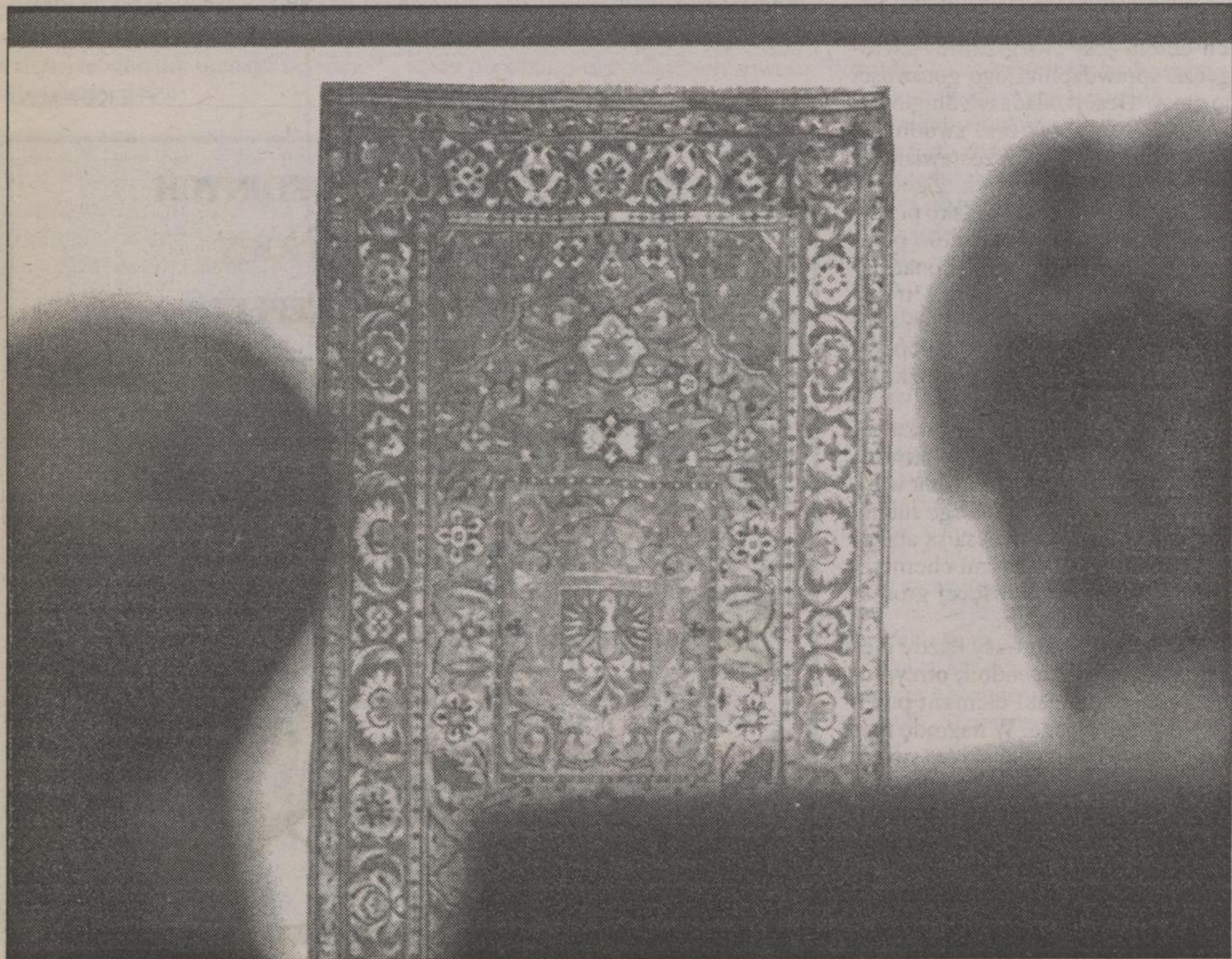
– Zastanawialiśmy się, czy odtwarzać stan obecny kobierców, czy pokazać jak wyglądały, gdy były nowe – opowiada Krystyna Rosińska. – Początkowo skłoniliśmy się ku pierwszemu rozwiązaniu.

Taką kolekcję Agnella zaprezentowała na targach w Hanowerze. Okazało się, że postarzane dywany nie wzbudziły zainteresowania. To był sygnał, by zrezygnować z pomysłu postarzania, z wszelkich przetarć, deformacji, które w efekcie miały zagwarantować niepowtarzalność.

– Po pierwszych próbach doszliśmy do wniosku, że pokazywanie płam i przetarć może razić klientów i musimy zaoferować zupełnie inny wyrób – mówi dyrektor Rosińska. – Ale teraz na przykład zastanawiamy się, jak dołożyć złotą czy srebrną nitkę, by jeszcze bardziej były zbliżone do dawnych kobierców?

Piątego kwietnia w Muzeum Narodowym w Krakowie Fabryka Dywanów Agnella zaprezentowała swoją kolekcję „Kobierce Polskie”. Składa się ona z dywanów wzorowanych na sześciu oryginałach znajdujących się w polskich muzeach i jest w sześciu wersjach kolorystycznych.

Czy znajdzie się w sprzedaży – jeszcze nie wiadomo. Polonezy nigdy wcześniej nie były interpretowane, nie były wcześniej rysowane. Swoistą weryfikacją dla Agnelli będą międzynarodowe targi, chociaż już wiadomo, że nową kolekcją zainteresowali się Anglicy. Znają kobierce polskie z zasobów londyńskiego muzeum. Teraz ciekawi są współczesnych Polonezów...



Jeden ze starych kobierców, prezentowany na slajdzie, stał się inspiracją dla nowej kolekcji dywanów

Życie z wyrokiem eksmisji to zawieszenie w próżni. Nikt nie wie, gdzie będzie się znajdował za kilka tygodni, ani gdzie przyjdzie mu zjeść wielkanocne śniadanie...

Święta na kartonach

Piątek, tydzień przed świętami wielkanocnymi. Mieszkanie w bloku na jednym z białostockich osiedli. W pokoju stoją pudła – po paluszkach, chrupkach kukurydzianych, ciastkach, margarynie. Są zaklejone. Zmieszczyły się w nich rzeczy z największego regatu. Na balkonie ciągle jednak suszy się bielizna, pod doniczkami z kwiatami leżą białe serwetki. Mimo tego, że we wszystkich mieszkaniach obok trwają przygotowania do świąt, tu nikt się nie krząta. Dzieci w milczeniu chowają się w pokojach.

ANNA ŻYWNÓ

– Nie wiadomo, co robić. Pakować się czy nie? Trochę rzeczy schowałam, ale tylko bałagan się z tego zrobił. O świętach to nawet nie myślimy. Nie wiem, gdzie wtedy będziemy... – zastanawia się głośno Lucyna. – Jak pani myśli, wyrzucić nas? Na bruk?

Lucyna jest niepełnosprawna. Ma orzeczoną I grupę inwalidzką, problemy z chodzeniem i ogólny zły stan zdrowia. Po domu porusza się na kolanach. Na nich sprząta, zmywa, nastawia pranie. Pewnie dlatego są już bardzo zdeformowane i obrzęknięte. W dzieciństwie przeszła chorobę Heinego-Medina i od tamtej pory ma kłopoty ze zdrowiem.

20 tabletek dziennie

– Jak byłam młodsza, to nie miałam takich problemów z poruszaniem się. A teraz chodzę tylko o kulach i jeszcze muszę mieć kogoś

do pomocy, a na opłacenie czynszu w spółdzielni mieszkaniowej zazwyczaj brakuje.

– Regularnie płacimy za prąd i wodę, bo inaczej by nam odcieśli. A przecież światło w domu musi być – zaznacza Lucyna. – Ale czynszu już naprawdę nie mamy z czego zapłacić...

Najmłodsze z dzieci ma 6 lat. Króciutko ostrzyżony chłopiec w czerwonych rajstopach chowa się za drzwiami. Za chwilę znika w pokoju, gdzie kolejną wizytę obcych w domu przeczekuje całe rodzeństwo.

Obiecali, że na bruk nie pójdziemy

Dług Lucyny i Jana wynosi 50 tys. zł. Ponieważ nie płacą za lokal już od kilku lat, spółdzielnia mieszkaniowa podała ich do sądu. Wyrok zapadł w ubiegłym roku: eksmisja bez prawa do lokalu socjalnego, czyli wyrzucenie na bruk.

– Chodziłam, błagałam, żeby nas nie wyrzucali. Rozmawiałam z prezesami. Obiecali, że na bruk nie pójdziemy – wspomina Lucyna.

Rodzina nie czekała jednak na decyzje urzędników. Już kilka lat temu starała się o zamianę swego 60-metrowego mieszkania na mniejsze.

– Dałam ogłoszenie do gazety. Miałam kilka ofert, ale przeważnie ludzie proponowali nam w zamian kawalerkę. A to dla nas za mało. Jak w jednym pokoju osiem osób zmieścić? – tłumaczy.

Z zamiany nic więc nie wyszło. Podobnie jak z wnioskiem o przyznanie mieszkania komunalnego. Pisma złożone w ubiegłym roku do białostockiego Zarządu Mienia Komunalnego pozostały bez odpowiedzi.

– Niedawno jednak przysłali mi wezwanie. Posłałam do nich z nadzieją, że może jednak coś się uda załatwić. Kazali mi złożyć wszystkie dokumenty, poświadczyć trudną sytuację życiową – mówi Lucyna. – Ale znowu nic. Okazało się, że mają ponad

w tym jednak tylko 18 mkw. powierzchni mieszkalnej. Jeden pokój.

– Ja tam przecież nawet łóżek nie zmieszczę! Jak tam żyć? – rozpacz Lucyna. – Nie byłam co prawda w tym mieszkaniu, bo trudno mi dojechać, ale syn był. Podobno nie wygląda to najlepiej.

Baraki przy ul. Kawalerskiej zbudowano na początku lat 50-tych. Postawiono je bez podmurówek i fundamentów. Teraz drewniane ściany rozłaziły się i pękają.

– U sąsiadki w pokoju to nawet trawa rośnie – opowiada jeden z mieszkańców. – Ściana pękła i zrobiła się spora przerwa. Normalnie ziemię widać.

Drewniane budynki pokrywa papa. Tam, gdzie Zarząd Mienia Komunalnego przeprowadził remont, jest przynajmniej podmurówka, ocieplono też ściany.

– Chociaż tyle, bo zimnica tu straszna. Od ziemi ciągnie – komentują mieszkańcy.

Naprzeciwko budynków mieszkalnych stoją chlewiki. Każdy lokator dostaje jedno pomieszczenie do użytkowania. Obok – kojce dla psów, niewielkie składowisko złomu.

Jeden pokój dla ośmiu osób

Do mieszkania, w którym mają zamieszkać Lucyna, Jan i ich dzieci, prowadzi długa sień. W środku – pusto. Lokatorzy wszystko już spakowali. Jest piątek, na sobotę zaplanowano przeprowadzkę. Może z powodu tej pustki wyraźniej widać popękane ściany, zmurszałe framugi okien. W kącie jedyne go pokoju – piec. Nie ma tu centralnego ogrzewania. Węgiel i drewno, niezbędne zimą, kosztują mieszkańców baraków więcej niż wynosi czynsz (ok. 100 zł miesięcznie).

– Jak się wszystko policzy, wychodzi drożej niż w spółdzielni – zapewniają lokatorzy.

Małżeństwo, które chce się zamienić na mieszkanie z Lucyną i Janem, ma czwórkę dzieci. Najmłodsze ma dwa latka.

– Teraz babcia je zabrała, a my się pakujemy – mówi kobieta. Sama mieszka tu od urodzenia. Zamiana to dla niej szansa na poprawę warunków życia. Mimo że zachwała swoje mieszkanie, niewielu znalazłoby się chętnych na dłuższy pobyt w tym miejscu.

– Wiem, co to za okolica. Różni ludzie się tam kręcą, gorsi i lepsi. Nie chcę tam mieszkać – mówi Lucyna. – Moje dzieci chodzą do szkoły, do domu wracają o różnych porach. Czy tam będą bezpieczne? Przecież ja jestem inwalidką, nie dopilnuję ich, nie pomogę. Jak sobie poradzą?

Zamiany nie będzie

W piątek zapada decyzja. Zamiany nie będzie. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego sprzed kilku dni o tym, że wyrzucanie na bruk niepełnosprawnych, dzieci i kobiet w ciąży jest sprzeczne z prawem, daje Lucynie i Janowi podstawy do ubiegania się w sądzie o zmianę wyroku. Składają wniosek o przyznanie im lokalu socjalnego. Zawiadamiają spółdzielnię, że nie opuszczą dobrowolnie swojego mieszkania. Zostają.



– Nie mam pojęcia, gdzie przyjdzie nam spędzić święta. Może na bruku? – rozpacz Lucyna

– Nie mam pojęcia, co to będzie. Na poniedziałek mamy przecież wyznaczony termin eksmisji. Do godz. 10 rano mamy oddać klucze. A jeśli nie... – denerwuje się Lucyna.

Na balkonie dalej suszy się bielizna. Tylko pudła zaklejone szarą taśmą mówią o tym, co dzieje się w mieszkaniu.

– Jak to nie będzie zamiany? Przecież w sobotę mamy tam pojechać z rzeczami! Nawet transport już zamówiliśmy – młoda kobieta z mieszkania przy ul. Kawalerskiej jest zszokowana.

Zdecyduje sąd

Poniedziałek. Tuż przed godz. 10.00 przed domem Lucyny i Jana pojawiają się pracownicy administracji. Jest też ciągnik z przyczepą na ich rzeczy. To przecież dzień eksmisji.

Z okna mieszkania cały czas obserwuje ich Jan. To on pierwszy zauważa komornika, rozpoznaje też przedstawicieli spółdzielni. Długo rozmawiają.

W mieszkaniu panuje cisza. Nawet telewizor został wyłączony. Lucyna leży w łóżku. Na godz. 13 zamówiła wizytę lekarza rodzinnego. Żle się czuje, co chwilę łyka jakieś tabletki.

O 10.15 Krzysiek, czwartoklasista, wychodzi do szkoły. Mimo terminu eksmisji musi przecież pójść na lekcje. Dokąd ma wrócić po zajęciach?

Pukanie do drzwi.

– To jak tam, panie Janie, opuści pan dobrowolnie lokal? – pyta komornik.

– Nie – odpowiada Jan.

Lucyna zaczyna krzyczeć. Ręce się jej trzęsą, głos drży. Znowu chwytą za torbę z lekami, szuka tabletek.

– Spokojnie. To sytuacja nieprzyjemna nie tylko dla państwa – uspokaja komornik. W zapadłej nagle ciszy słychać tylko muzykę wprawki, które sąsiad Lucyny zapamiętał wygrywa na pianinie.

Chwilę później okazuje się, że eksmisji nie będzie. Mimo że o niedawnym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego jeszcze kilka dni temu nie nie

wiedział ani sąd, ani prawnicy, z którymi rozmawiał Jan, komornik doskonale orientuje się w najnowszych ustaleniach.

– Jestem zobowiązany przestrzegać prawa – podkreśla. Tym razem jego słowa są dobrą nowiną dla całej rodziny. Eksmisja zostaje odłożona aż do wydania przez sąd kolejnego orzeczenia w tej sprawie. Prawdopodobnie za kilka miesięcy sędzia przyzna Lucynie i Janowi prawo do lokalu socjalnego. To oznacza po 5 mkw. na osobę (a więc – minimum 40-metrowe mieszkanie), bieżącą wodę i prąd.

– W tym kraju wszystko się dzieje za późno. Takie orzeczenie powinno zapaść na początku roku, gdy weszły w życie nowe przepisy dotyczące eksmisji. Przecież myśmiliśmy zdążyć już wykonać kilkanaście wyroków. I co mają teraz powiedzieć ci ludzie? – mówi komornik do wszystkich obecnych. – A państwo naprawdę myśleliście, że ja tych ludzi dzisiaj wyrzucę na bruk? – pyta.

Mieszkanie powoli pustoszeje. Sprzed bloku odjeżdża ciągnik z przyczepą. Trzeba jeszcze tylko rozpakować pudła, poustawić wszystko z powrotem na regale. I przygotować świąteczne śniadanie.

Imiona bohaterów zostały zmienione.



Jan obserwował przygotowania do eksmisji z okna swojego mieszkania

do pomocy, bo sama nie dam rady – opowiada.

Na stoliku piętrzą się opakowania leków. Lucyna ma nadciśnienie, reumatyzm, skarży się na kołatanie serca.

– Dziennie łykam 20 tabletek – mówi. – Aż trudno uwierzyć...

Jej mąż, Jan, ma III grupę inwalidzką. Nienaturalnie podkurczona ręka mówi sama za siebie. Oboje nie pracują, żyją z rent i zasiłków rodzinnych. Dochód Lucyny to 364 zł miesięcznie, mąż nie dostaje nawet tyle.

– Dobrze, że na dzieci nam przyznano zasiłek, bo nie byłoby za co żyć – wzdycha Lucyna.

Ale i tak pieniędzy jest za mało. Utrzymać ośmioosobową rodzinę z jednego tysiąca złotych miesięcznie to trudna sztuka. Ledwo starcza na

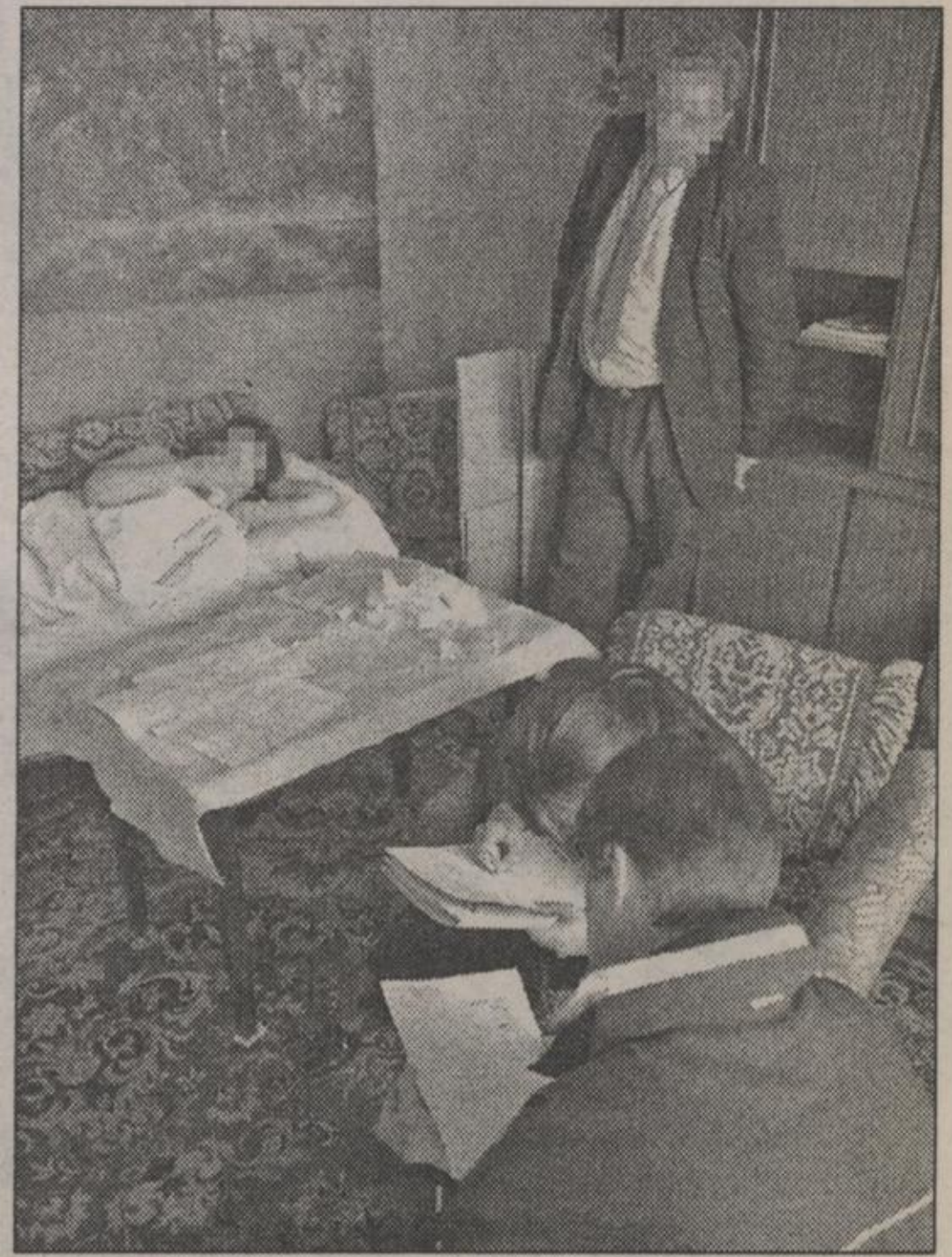
800 podań, a tylko 40 mieszkań do podziału.

Barak dla dłużników

Termin eksmisji zbliża się jednak nieubłaganie. Pod koniec marca okazuje się, że Lucyna i Jan mają szansę na otrzymanie dachu nad głową. Mogą zamienić się na mieszkanie z inną rodziną.

– Tamci ludzie mają przenieść się tutaj w zamian za spłacenie naszego długu w spółdzielni – wyjaśnia Lucyna. – A my wyładujemy na ich miejsce.

To znaczy w baraku przy ul. Kawalerskiej. Jak wynika z oświadczenia podpisanego w spółdzielni przez Jana, nowe mieszkanie ma 30 mkw,



Komornik ze względu na stan zdrowia Lucyny i Jana odłożył eksmisję do czasu wydania przez sąd nowego wyroku

Zdecydowali się na udział w programie Big Brother, bo liczyli na sławę, pieniądze i dobrą zabawę. Zapytaliśmy co o poczynaniach Karoliny Brata myślą ich najbliżsi

Wielkie szaleństwo Wielkiego Brata

Szeszdziesiąt kamer, które są niemal wszędzie – w sypialni, pod przysięgą, a nawet to toalecie – już ponad miesiąc pokazuje milionom Polaków to, co robią uczestnicy programu Big Brother. Oglądamy ich w najintymniejszych sytuacjach. Czy zachowują się naturalnie i czy jeszcze potrafią być sobą, wiedząc, że patrzą na nich miliony oczu? Takie pytania zadaliśmy tym, którzy najlepiej znają uczestników programu. Odpowiedzieliśmy w Olsztynie rodzinie i najbliższych przyjaciół Karoliny Pachniewicz i Sebastiana Floraka.

dy na kapie się w kostiumie kąpielowym – twierdzi mama Karoliny Pachniewicz, najmłodszej uczestniczki Big Brother.

Sebastian jest człowiekiem otwartym. Potrafi się kontrolować, ale jak długo wytrwa, nie potrafię powiedzieć. Celem syna było pokazanie się z jak najlepszej strony, a także zwycięstwo i otrzymywanie nagród, przecież jest niebogatym – to słowa Sebastiana Floraka, taty Sebastiana.

Sebastian – podużony nominowany

– Ja ci... Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.

– Wszyscy przyjeżdżali. Widziałem dziewczynę, mego kumpla. Wszyscy są, ja ci... – mówi Sebastian, gdy Dom Wielkiego Brata opuszczają dwa tygodnie temu Monika. Był to jedyny moment, gdy uczestnik programu mógł na chwilę opuścić dom.



Co dzień miliony Polaków zasiadają przed telewizorami, aby obejrzeć program Big Brother

Sebastian następnego dnia nie szeptając też słów krytyki Karolinie. Wreszcie mówił jej, że jest wspaniałą i ciepłą dziewczyną.

– Nie było takiego momentu, takiej sytuacji, żeby mój syn zachował się w sposób niewłaściwy. Jest szczerzy i uczciwy, a to w nim cenę najbardziej – twierdzi ojciec Sebastiana, Stefan Florak. – Podobno mi się, kiedy wspomina ciężkie czasy w Polsce. Wówczas były problemy z żywieniem, wiadomo kartki i kryzysy. Mój syn powiedział przed kamerami, że takich problemów u nas nie było, gdyż ojciec hodował świnię. To było bardzo szczere.

Sebastian jest kawalerem. Od kilku miesięcy mieszka ze swoją dziewczyną w małej mazurskiej miejscowości Dorotowo (niedaleko Olsztyna). Jak sam twierdzi, niebawem zostanie ojcem. Jego idealną kobietą, matką, wykształconą, zarabiającą pieniądze, czułą i miłą. Jednak uważa, że kobieta, która posiadałaby te wszystkie cechy – nie istnieje. Suka więc partnerki, która potrafi oddać się rodzinie i jest w miarę ładna. „W łóżku mógłbym się zakochać” – mówi Karolina przed kamerami.

– Sebastian jest dobrze wychowanym. Mimo niewustawnej świadomości, że wciąż jest podglądany, nie traci swoich wartości. Będzie sobą do końca – twierdzi ojciec Sebastiana, który trzy razy dziennie ogląda syna w telewizji. Dobrze wychowany, kulturalny, a przy tym człowiek, który chce pokazać się z jak najlepszej strony zarówno widzom, jak i mieszkańcom domu. A jednak zaprzeczają się z Piotrem Galińskim, uważającym niektórych widzów za najbardziej wulgarnego uczestnika zabawy.

– Mój syn jest kulturalny, to przecież widok – twierdzi ojciec. – Wyraża się spośród pozostałych mieszkańców Domu Wielkiego Brata. Jest jedynym uczestnikiem programu, który ma ukończone wyższe studia. Zdolność i inteligencję zawsze były jego priorytetem. Bez niego pomocy osiągnąłby bardzo dużo. Jest przykładem dla innych. Chłopak ze wszystkim, a jednak doskonale radzi sobie w Domu Wielkiego Brata.

W minioną niedzielę Sebastian odwiedził kolegę, drugą już nominację do opuszczenia Domu Wielkiego Brata.

– W minioną niedzielę Sebastian odwiedził kolegę, drugą już nominację do opuszczenia Domu Wielkiego Brata.

– W minioną niedzielę Sebastian odwiedził kolegę, drugą już nominację do opuszczenia Domu Wielkiego Brata.

– W minioną niedzielę Sebastian odwiedził kolegę, drugą już nominację do opuszczenia Domu Wielkiego Brata.

– W minioną niedzielę Sebastian odwiedził kolegę, drugą już nominację do opuszczenia Domu Wielkiego Brata.

– W minioną niedzielę Sebastian odwiedził kolegę, drugą już nominację do opuszczenia Domu Wielkiego Brata.



Gdybym znalazł się na miejscu córki w domu Wielkiego Brata, też przyjechałbym się do jakiegoś sympatycznego młodzieńca – twierdzi mama Karoliny Pachniewicz. Na zdjęciu – z Sebastianem, przyjacielem córki w Olsztynie

W małej mazurskiej wsi położonej niedaleko Olsztyna słyszy się różne opinie zarówno na temat Sebastiana, jak i samego programu. Jedni krytykują, inni zachwalają. Większość jednak przyznaje, że ogląda.

Sebastian jest farmerem. Na las i tartak. W ostatnich wyborach wygrał zresztą nad innymi, jak twierdzi młody Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

– Sebastian Florak to nasz najpopularniejszy jeden z mieszkańców Dorotowa, miejscowości, z której pochodzi Brata. Jak tym razem zdecydowały widzowie?

Pachniewicz i Sebastian Florak do domu Wielkiego Brata

Brata

szkaci Dorotowa, wówczas obiecał im bardzo wiele.

– Proszę pani, wystarczy tylko popatrzeć na nasze Dorotowo. Tu jeszcze dużo pracy trzeba włożyć. Jedną stronę wsi ma chłód, a druga biedniejsza nie ma. Pan Sebastian obiecał, że to się zmieni. Niestety, na razie te kilka metrów chłodu, który jest przed moją bramką, musiałam zrobić sama, na własny koszt, za pomocą emerytury – mówi z takim jękiem z mieszkanki Dorotowa – Florak czy nie Florak, każdy oboje o swoje. Ja rozumiem, że jeden radny nie może.

Imi zaś krytykują Sebastiana za to, że w miejscowości, która jest położona nad samym jeziorem i gdzie większość mieszkańców utrzymuje się z turystów, nie ma planu z prawdziwego zdarzenia.

– A przecież nam obiecał – mówią. Są jednak też i tacy, którzy ogłaszają program i codziennie trzymają z Sebastiana kłótni.

– Podobno mi się w tym programie. Przecież nie ma nic złego w tym, że młodzi chcą się wybić i zaistnieć w Polsce. Chciałbym żeby wrócił i był szczęśliwy ze swojej nierzeczy, a nie oczywiście żeby wrócił nam – mówi Władysława Sandrowska z Dorotowa.

Nie widać jej zalet

– Czy pani wie, że ta Karolina, którą oglądamy codziennie w telewizji, jest w rzeczywistości dziewczyną?

– Nie wiem, czy jest to jej wina, czy moje fałszywe koleżanki, które jej pewnie zazdrościły. Ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

Stonowana Polka

Największą pasją Karoliny są meczki. Jak sama twierdzi, kiedy spotyka się z jakimś facetem, może go zobaczyć. Wtedy jest jak w domu.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

W drodze z Addis do Sidamo

Chrześcijańskie ślady

Przypadkowych przechodniów zapytaliśmy, co sądzą o programie Big Brother?

Kataryna, balistyczka

– Nie oglądam tego programu, ponieważ nie podobają mi się reguły, jakie obowiązują uczestników.

– Ocho, to że ja też nie wypadałoby jakiegoś zadania, otrzymując pieniądze, które są dla mnie jakiegoś rodzaju. Mnie, że psychika osób, które opuszczają Dom Wielkiego Brata jest w jakimś stopniu wyniszczona.

– Wieszam ją za rozsądną i mądrą dziewczyną. Z egzaminami i zaliczeniami nigdy dotąd nie miała problemów – mówi Aneta Omelan, nauczycielka Karoliny. – Zawsze usmiechnięta i przygodowa do zajęć, taka ją znam. W programie nie sęsty nie widak jej największych zalet.

Najmłodsza mieszkanka domu Wielkiego Brata obecnie studiuje turystykę w Olsztyńskiej Szkole Wyższej. Kiedy dowiedziała się o tym, że zakwalifikowała się do programu, poprosiła na uczelni o urlop dozwolności. Znajomi i przyjaciele Karoliny zgodnie przyznają, że dziewczyna nie potrafi się walczyć w tym programie zaprezentować i walczyć o niejedynokrotnie jest wykorzystywane przeciwko niej.

– Przyznam, że zdziwiła mnie jej historia, kiedy stanęła na wagę. Przecież nigdy nie przywodziła do tego zbytnej uwagi – stwierdza Dorota, koleżanka z uczelni. – Może i przytyła, ale wygląda korzystnie. Jej płeć to chyba było bardziej rozdanie emocji, niż faktycznie dramat z powodu zbyt dużej tuszy.

Karolina w oczach znajomych z uczelni jest, jak najbardziej w porządku. Jednak – jak przyznaje większość jej koleżanek – bardziej preferuje ona towarzystwo chłopaków niż dziewcząt.

– Nie wiem, czy jest to jej wina, czy moje fałszywe koleżanki, które jej pewnie zazdrościły. Ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

– Chcę się z nią przespacerować przed kamerą. Głównie z tego powodu, że ona lubi być w centrum uwagi. Taka jest na to dziać. Jest koleżanką i ma to we krwi – dodaje Małgosia.

Droga łącząca stolice Etiopii z Kenią jest częścią transafrykańskiego szlaku między Kair, a Kapsztadtem. Jadąc asfaltową drogą na południe od Addis Abeby niepostrzeżenie znajdujemy się w Rift Valley

z wypokodzoną twarzą starą na milion lat, owczy ser z szpinakiem oraz butelkę białego wina. Kawałek mięsa rozpływają się w ustach. Miłe zaskoczenie wysokim poziomem kulturowym potraw zostawiam suty napitek.

Brzegi jeziora Awasa leżącej kilkadziesiąt kilometrów od Addis Abeby. Ten bogaty w ryby zbiornik wodny jest najem dla wielu gatunków ptaków. Wszedłem do jeziora z kilkoma młodymi kaczkami, które przysiadły na brzegu. Wiosła napędy mięśnie i z trudem forsuję głębiej. Postępuję bójką brzozy.

– Tam, do wioski Sidamo – wskazuje na drogę stronę jeziora. Chłopak zapija równomiernie pilną wódkę w czystej toni. Zielono-białe-czerwone flagi etiopskie komoczą na wieżach tuż przy moim głowie. Po drodze mijamy kilka domów wodnych. Pasażerowie tych wodnych taksówek podtrzymują się, machając rękoma. Nikt jednak nie widać się w dyskusji. Wiosłarze nie zwalniają tempa. Każdy pchnie sprężynę w swoją stronę.

Chłapnęły w osłonie łodu Sidamo przypominają swoim kształtem stojące wieże. Mój przewodnik Igrazmiano prowadzi mnie wąską ścieżką do domów swoich rodziców. Tuż przed wejściem mijam nas krowa, która śmieje się w kierunku domostwa. Przysiaduję niepewnie.

– Czyżby to była owoce? Igrazmiano zachęca mnie do wejścia. Chętni ludu Sidamo składają się z dwóch plemion. Prawą stronę domu zamieszkuje ludzie, a lewą zwierzęta. Sześć chary zabudowy z bambusowych rurek pokrytych jest trawą i listkami enset. W upalny dzień w chacie panuje mrok i przyjemny chłód.

Kobieta w średnim wieku, matka Igrazmiano wita mnie przyjaźnie poklepując po ramieniu. Słyszę wyraźnie wydobywające się z jej gardła: „daj buzi”. Zrozumiałem, że mam się do niej zbliżyć. Wzruszyłam ramionami. „daj buzi” – mówią poostałe osoby znajdujące

Trzynastoletnia Sylwia wiersze tworzy od zawsze – oczywiście na komputerze. Pierwszą książkę napisała, gdy miała siedem lat.

Zdarła trzecią klawiaturę

Jeden tomik wierszy już wydała. Píše też opowiadania i sztuki sceniczne. Ma tak dużo gotowych tekstów, że nawet gdyby przestała dziś pisać, wystarczyłoby ich na kilkanaście książek. Jej ulubionym zajęciem jest jednak układanie programów komputerowych. Teraz próbuje napisać taki, który pozwoliłby na zbudowanie wielokąta o nieskończonej liczbie boków. W kwietniu skończy 13 lat.

„daleko stąd
jestem ja
wpatrzona w szklaną szybę
zwana monitorem”

Sylwia Wilczewska mieszka w Niewodnicy Kościelnej pod Białymstokiem. Jej rodzice od dawna podejrzewali, że życie ich córki nie będzie zwyczajne, dlatego nie zdziwili się, gdy znaleźli się chętni na wydanie tomiku jej wierszy.

– Sylwia pisze od zawsze – mówi jej tata. – Spodziewaliśmy się więc, że za jakiś czas ukaże się jej książka.

Właśnie z książkami wiąże się całe dzieciństwo dziewczynki. Nauczyła się czytać, gdy miała 3,5 roku.

– Sama chciała. Przynosiła książkę i pytała: „Co to za litera?” – wspomina mama.

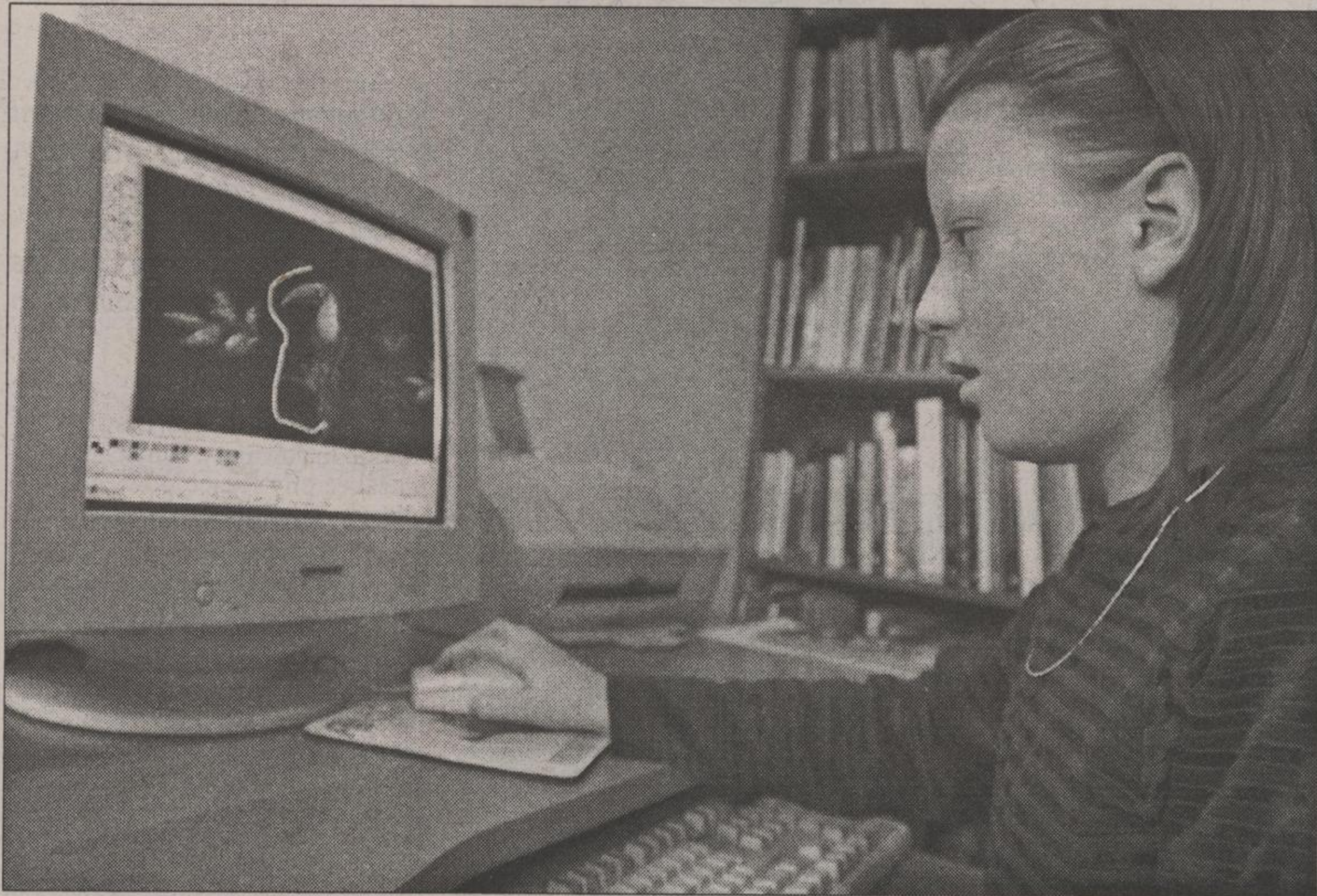
– Kiedy zrozumiała zasadę dwuznaków, było już z górki – dodaje tata. – Od tej pory zawarła przynajmniej z książkami. Bardzo wcześnie zaczęła też mówić pełnymi zdaniami. Jeszcze nie chodziła, a już gadała. Komicznie to wyglądało...

Dzieciństwo wśród książek

Książki okazały się ważniejsze niż zwyczajne zabawy dzieci w tym wieku. Sylwia nigdy się nie bawiła. Nie interesowało ją udawanie domu, układanie klocków, chodzenie z miniaturowym wózkiem na spacer. Lalki leżały samotnie w kacie.

– Miałam maskotkę, pieska, z którym spałam. Ale on był do spania, a nie do zabawy – uśmiecha się Sylwia. Jest drobna i bardzo delikatna, dużo mówi. – Było mi przykro, że się nie bawię tymi wszystkim zabawkami, które mam w domu. Ale w ogóle mnie nie interesowały.

W centrum uwagi były książki. Jak twierdzi Sylwia, bardzo wcześnie udało się jej przeczytać wszystkie lektury napisane dla dzieci w jej wieku. Teraz zgłębia wydawnictwa adresowane do osób nieco starszych.



Swoje utwory Sylwia pisze na komputerze. Zdaniem autorki, tylko na ekranie wyglądają ładnie...

– I z tym właśnie mam problemy – wzdycha.

Tzw. domowa cenzura nie pozwala Sylwii na czytanie wszystkich książek. Rodzice decydują, co jest odpowiednie dla jej młodego umysłu, a z czym jeszcze powinna poczekać.

– Staramy się ograniczyć jej dostęp do książek drastycznych. Jest bardzo wrażliwa i myślę, że na takie sceny ma jeszcze czas – wyjaśnia mama.

– Aż trzy tygodnie musiałam czekać, aż mi pozwolili przeczytać „Imię róży” Umberto Eco – śmieje się dziewczynka.

Z tego powodu dopiero niedawno poznała „Trylogię”. W pełni opowiedziane ma natomiast klasyczne pozycje z dziedziny fantastyki, czyli powieści Tolkiena i Sapkowskiego.

– Moi ulubieni bohaterowie to ci, którzy nie mają twarzy, których nie potrafię sobie wyobrazić – opowiada Sylwia. – Myślę, że ja też taka jestem. Nie do końca przewidywalna, o wielu różnych obliczach. Niejednokrotnie.

Zdaniem Sylwii, twarz przejawia się nie w wyglądzie bohatera, ale w jego zachowaniu.

– Nawet w filmie zdarzają się postacie bez twarzy. Wystarczy spojrzeć w oczy aktora i już wiadomo, czy ma on twarz, czy nie – przekonuje Sylwia.

„spokój
piętrzy się
senną piramidą
gdzieś niedaleko
wystarczy sięgnąć
czemu tego nie robię
to dziwne”

Komputerowy przełom

Dziewczynka „od zawsze” chciała się uczyć. Już po pierwszym dniu spędzonym z przedszkolakami zaproszowała.

– Powiedziała, że nie chce marnować czasu na głupie zabawy – opowiada mama. – Tym sposobem poszła o rok wcześniej do szkoły.

Tam Sylwia nauczyła się normalnie pisać. Wcześniej bowiem, jak wiele leworęcznych dzieci, posługiwała się literami drukowanymi.

– Pierwszą książkę napisałam, kiedy miałam siedem lat. Nie była najlepsza – przyznaje dziewczynka.

Przełom nastąpił, gdy w domu pojawił się komputer. Najpierw mogli go używać tylko rodzice. Potem „zaszczytu” dostąpiła też Sylwia. Tato pokazał jej prosty edytor tekstu...

– Od tego momentu zaczęłam pisać po dwie strony dziennie. Doszłam do takiej wprawy, że teraz nawet w szkole się dziwię, że potrafię tak szybko pisać na klawiaturze – śmieje się Sylwia.

„jestem chora
siedzę przed monitorem
z nikłą nadzieją
jak Alicja
tęskniąc za deszczem
oglądam tęczę
uwięzioną w krążku
CD-ROM”

Poezja wyciągnięta z krzesła

Pierwszy wiersz opowiadał o szkole. „Coś o ocenach, o lekcjach, nie pamiętam” – mówi Sylwia. Potem pojawiły się następne. Łatwiej je napisać niż opowiadanie, które musi mieć bohaterów i ciekawą akcję. Łatwiej niż sztukę rozpisaną na sceny, choć i te Sylwia ma już na swoim koncie.

– Każdy wiersz to jest obraz, który widzę w wyobraźni. Tak jakbym zamalowaną kartkę przekładała na słowa i zapisywała je w komputerze – opowiada.

Nie jest to jednak prosty opis. Zwykle krzesło staje się więc np. czworonogiem, żyjącym w jednym świecie z dwunogami.

– Patrzę na krzesło i staram się coś z niego wyciągnąć. Muszę przyznać, że ostatnio coraz częściej mi się to udaje – zaznacza.

Wszystkie utwory powstają na ekranie komputera. Tak jest podobno ładniej. Nie ma skreśleń, poprawek. Słowa natychmiast nabierają odpowiedniego wyglądu.

– A to jest bardzo ważne, bo pokazuje, jak wiersz należy czytać – tłumaczy Sylwia. – Często próbuję zapisać te obrazy tak, by oddały towarzyszący im dźwięk. Tak naprawdę głównie po to je piszę. Zawsze wiem, jak dany utwór trzeba przeczytać i denerwuję się, gdy ktoś robi to zupełnie inaczej.

Niektóre wiersze to obrazy prywatne. Tylko Sylwia ma do nich

dostęp. Nie znają ich ani rodzice, ani rodzeństwo, ani – tym bardziej – szersza publiczność. Chroni je specjalne hasło, zapisane w komputerze.

„śmiej
narastający wydrwigrasz
szyderca
któremu coś się
po-ten-tego-wało
i zamiast
jak to było w planie
wyrosnąć na autora recenzji
został prześmiewcą
tanim błaznem
któremu nikt się nie oprze”

Fascynujące programy

Bez komputera życie młodej literatki w ogóle byłoby trudniejsze. Sylwia po prostu lubi tę maszynę i przed nią spędza sporą część każdego dnia.

– Gdybyśmy jej nie odganiaли, to by tam mieszkała – śmieje się tato dziewczynki. – Zdarła już trzecią klawiaturę!

– Ostatnio zaczęłam pisać programy komputerowe. To fascynujące – opowiada zachwycona. – Mimo że ma to ścisły związek z matematyką, z którą w moim przypadku bywa różnie, naprawdę lubię programować. Czasem, gdy nie potrafię napisać wiersza, stwierdzam, że mam dosyć działań niealgorytmicznych i zabieram się za algorytm.

Nic więc dziwnego, że w przyszłości Sylwia chciałaby zostać właśnie informatykiem i pisać programy. Jej zdaniem, nie będzie to przeszkadzało w tworzeniu wierszy.

– Będę raz pisać jedno, a raz drugie – znajduje rozwiązanie dziewczynka.

Komputer ma tylko jedną złą cechę – automatycznie poprawia błędy. Wielkie litery na początku każdej linijki, czerwone kreski pod niestereotypowym zapisem wyrazu.

– A ja czasami chcę coś zapisać po swojemu i nie mogę – wzdycha. – To denerwujące.

„nie będzie mi się tu wymądrzał
blaszak jeden
ze swoimi
mi-ko-pro-ce-so-ra-mi
chipami i wiecznie oczekującym
klawiszem Enter
niech się nauczy
że człowiek zawsze lepszy
mądrzejszy silniejszy
co
znów dśmiela się buntować
za karę zostanie wyłączony
pip i fuż”

Anna Żywno

Drapieżnik 2001

Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon, który trzeba wypełnić, aby wystartować w I Międzynarodowych Zawodach Spinningowych Dziennikarzy. Zawody odbędą się w dniach 25-27 maja na jeziorze Pomorze. Warunkiem startu w zawodach jest zgłoszenie uczestnictwa na drukowanym obok blankiecie i uiszczenie opłaty startowej w wysokości 195 złotych na konto:

PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536, Wydawnictwo Taurus, 15-869 Białystok, ul. Białostocka 17/61.

W ramach opłaty każdy uczestnik ma zagwarantowane zakwaterowanie w kompleksie turystycznym Kukle, pełne wyżywienie w trakcie całej imprezy, suchy prowiant na łowisku, łódź wędkarską z kotwicą, licencję na połów ryb, ubezpieczenie

na czas zawodów, nocną zabawę przy grillu i ognisku z degustacjami oraz pamiątkową koszulkę i znaczek.

Organizatorami są Invest Nord w Kuklach i Wydawnictwo Taurus. Sponsory medialni to Gazeta Współczesna, białostocki Oddział Telewizji i „Wiadomości Wędkarskie”. Pomoc w tym zakresie obiecał także program „Seasons” z telewizyjnej Cyfry Plus, tygodniki „Wprost” i „Kontakty” oraz Polskie Radio w Białymstoku.

Lista sponsorów jest imponująca i nadal powiększa się. Oto ona:

Łódzie wędkarskie oferują augustowscy producenci „Darek Co” i „Polifaktor”. Browar Północny w Suwałkach i Multi Trade Company serwują napoje. Karmią Suwalskie Zakłady Drobiarskie. Sprzęt wędkarski oferują tak znane firmy jak Ro-

binson, Abu Garcia, Super Siek, Design Fishing („Dragon”), Salix Alba, Rust and Garner, Gut-Mix Edmund Gutkiewicz białostocka hurtownia „Morena”. Sponsorami są również Bank Gospodarki Żywnościowej, Podlaska Grupa Reklamy, Starostwo Sejneńskie, Urząd Miejski w Suwałkach.

Nagrodę-niespodziankę obiecał również marszałek województwa podlaskiego.

Bliższych informacji udzielają organizatorzy pod numerami telefonów: (085)652-12-82 oraz 0602-326968. Adres internetowy to: www.investnord.com.pl

Przypominamy, że termin zgłoszeń upływa 15 kwietnia! To już ostatni kupon i ostatnia szansa. Nie przepagaj!

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY

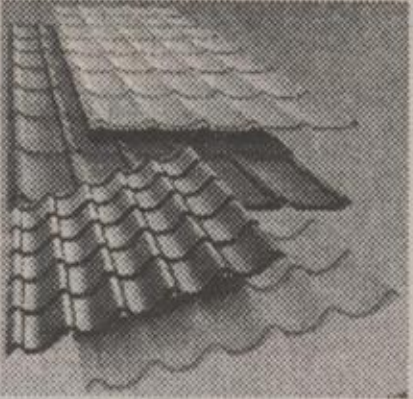
„DRAPIEŻNIK 2001”

IMIĘ I NAZWISKO.....
ADRES.....
DATA URODZENIA.....
IMIONA RODZICÓW.....
NR DOWODU OS.....
PESEL.....
ŁÓDŹ WŁASNA (TAK) (NIE).....

Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie przez organizatorów danych zawartych w tym zgłoszeniu wyłącznie w celach statystycznych i dla potrzeb ubezpieczenia.

PODPIS

**SZWEDZKIE BLACHY
DACHÓWKOWE-TRAPEZOWE
BLACHY ALUMINIOWE
POWLEKANE
- DACHÓWKOWE
(dowolna długość na zamówienie)**



BLACHY OCYNKOWANE
(ciężkie na wymiar)

- ALUMINIOWE, CZARNE
- ORYGINALNE PROFIL 30 MARLEY
- RURY CZARNE I OCYNKOWANE
- STAL Kształtowa, STAL
ZBROJENIOWA
- GRZEJNIKI ALUMINIOWE
- ŻELIWNE, PANELOWE
- PŁYTY GIPSOWE - RIGIPS
- WĘGLA, STYROPIAN, PAPA, LEPIK
- CEMENT, WAPNO
- CEGŁA KLINKIEROWA
- RURY KANALIZACYJNE PCV
- OKNA DACHOWE
- SYSTEM DOCIEPLEN ATLAS
- DRZWI PORTA

TRANSPORT

FH Zajkowska

Białystok, ul. Handlowa 1
(teren centrali nasiennej)
tel. 745-50-29
0602 624 014, 0502 110 073

RATY

MIESZKANIA

możliwość rat

*** własnościowe * lokatorskie**

Na nowym miniosiedlu przy ul. Trawiastej

- **Do zamieszkania od zaraz**
- cena od 1810 zł/mkw.
- **Rezerwacja (umowa wstępna) mieszkań w następnym budynku - zakończenie III-IV kw. 2002 r.**

Na os. "Białostoczek"
przy ul. I Armii Wojska Polskiego

- **Rezerwacja (umowa wstępna) mieszkań w budynku do zakończenia w III-IV kw. 2002 r.**

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
15-879 BIAŁYSTOK UL. ŚW. ROCHA 11/1
INFORMACJA: Dział GZM i Inwestycji tel. 742-00-01 w. 302, 307

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZASCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

WIEKSZE ILOŚCI ODBIERAMY
WŁASNYM TRANSPORTEM

Cukrownia "Łapy" S.A.
w Łapach

posiada w ciągłej sprzedaży
wysłodki suszone brykietowane
w cenie jak niżej:

przy zakupie do 5 ton 430 zł/t + 7% VAT

powyżej 5 ton 420 zł/t + 7% VAT

powyżej 10 ton 410 zł/t + 7% VAT

powyżej 20 ton 400 zł/t + 7% VAT

wysłodki workowane 440 zł/t + 7% VAT

Informacje, tel. (085) 715-22-71 do 77

"AC" Spółka z o.o.

tel. (085) 74-12-146

oferuje

do wynajęcia piętrowy,
podpiwniczony budynek
magazynowo-produkcyjny
o powierzchni użytkowej
4.301 mkw. z zapleczem
biurowym, położony w
Białymstoku przy
ul. Ciołkowskiego 167.

**meble do ogródków
i kawiarni**

metalowe i drewniane



Zamów meble z drewna komfort
i wygoda dla Twojego Gościa pewna

PHU „Bobik”

(085) 743-12-14, 503-66-99-55

Radosnego, wiosennego nastroju
oraz miłych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
z okazji Świąt Wielkanocnych
życzy właściciel firmy JARD
inż. Jarosław Dziemian wraz z załogą.

RADIO JARD I

89,2

tel. 652-44-33

RADIO JARD II

103,9

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać

Niewiele jest samochodów,
które nic nie kosztują a tylko
jeden gwarantuje 3 lata mo-
bilności



TOP AUTO

Krupniki 25, 15-641 Białystok 13,

tel. (085) 661-68-02, 661-47-87,

fax 661-78-41

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36

tel./fax (029) 760-41-18,

tel. 760-38-28

www.topauto.com.pl

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

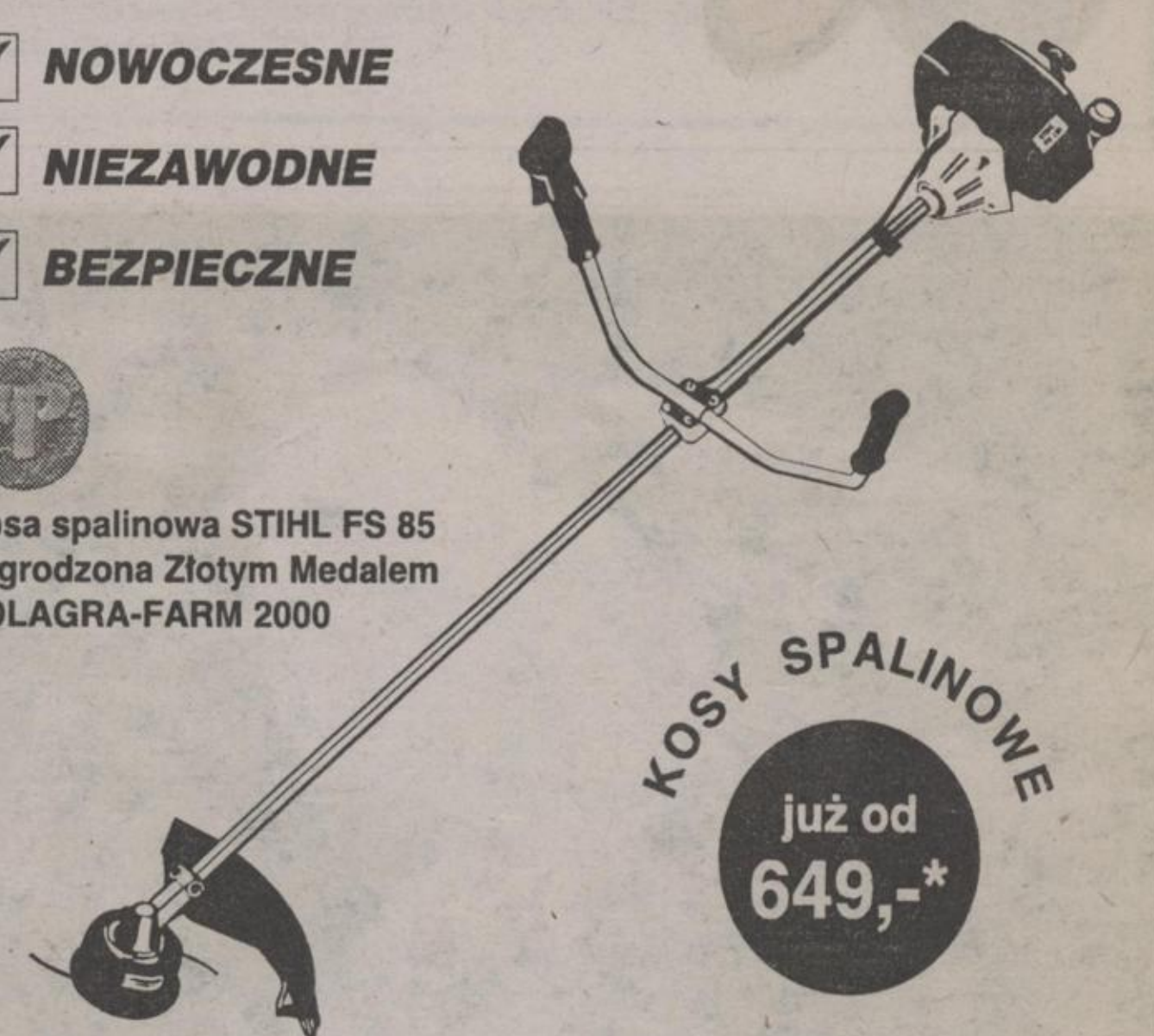
✓ **NOWOCZESNE**

✓ **NIEZAWODNE**

✓ **BEZPIECZNE**



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE

już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec
PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1),
tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39,
Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45,
tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94
06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesola 30, tel. 712 25 57; **Elk** - E.
Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13
08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska
Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel.
682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12;
Kruklanki - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1,
tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** -
Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Elcka 25, tel. 423 77 46;
Ostrołęka - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98
34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07
90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517
31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** -
Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13
03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275
23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

D1037490



*Pogodnych i pełnych
 optymizmu, pokoju i nadziei
 Świąt Wielkanocnych
 wszystkim Klientom życzy
 Browar*

REGINA
BROWAR

PPHU "Górný" Zakład Mięsny Browar "Regina"
14500 Giżycko Antonowa 18
tel. (087) 428-5830, fax (087) 428-5691

Autoryzowana Stacja FIAT AUTO-POLAND S.A. blacharstwo-lakiernictwo pojazdowe Tadeusz i Zdzisław Narewscy

FIAT


*życzy Państwu
zdrowych, pogodnych
oraz pełnych optymizmu
Świąt Wielkanocnych*

Białystok-Grabówka, ul. Świerkowa 17, tel./fax (085) 741-88-68,
tel. (085) 740-20-81, tel. kom. 0-601-29-63-02



*Zdrowych,
spokojnych
i radosnych
Świąt
Wielkanocnych
życzy*



ul. BIAŁOSTOCKA 13, tel. 718 30 70,
tel. 718 32 90, fax 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
 - wieżby i łąty
 - podłoga szalówka
 - impregnacja ciśnieniowa
 - transport
 - programy ogrodowe
- SUSZENIE TARCICY
DO 8% WILGOTNOŚCI

pon.-pt. 7.00-17.00
soboty 8.00-13.00

RATY



Zarząd i Pracownicy

Zakładu Energetycznego Białystok S.A.

składają wszystkim Klientom Zakładu
serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych i pełnych nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

Drzwi otwarte — 21 kwietnia, godz. 15.00



- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

Zamów bezpłatny informator!

Białystok, ul. Przytorowa 2a

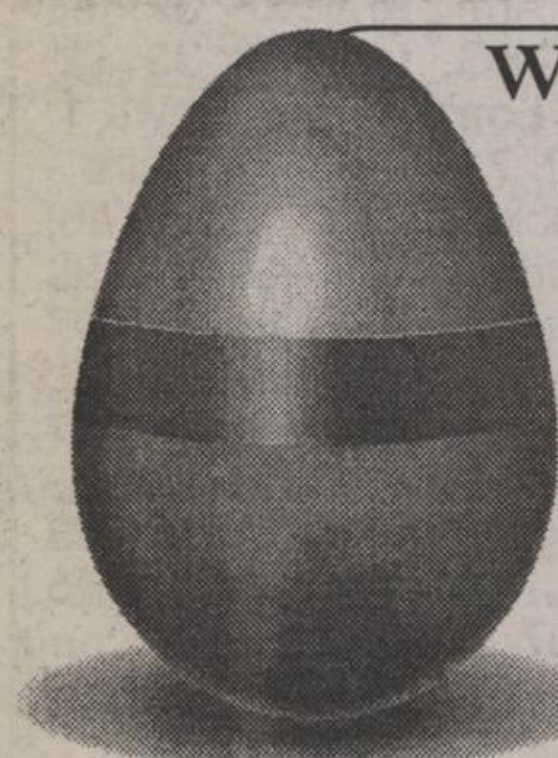
Wydział Zamiejscowy w organizacji

tel./fax (085) 676 16 51

www.wsd.com.pl



*Tradycyjnie polskich Świąt Wielkiej Nocy
życzy Polmos Białystok S.A.*



Wszystkiego najlepszego, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych spędzonych w rodzinnym
gronie wszystkim naszym stałym
i przyszłym Klientom
życzy



Hurtownia Akumulatorów
w Zambrowie, ul. Żytnia 42

tel./fax (086) 271-21-26, Dz. Zb. tel./fax 271-66-85, 271-65-68

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



*Miłych i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy
wszystkim Klientom,
ich rodzinom
i bliskim*

życzą

Dyrekcja i Pracownicy
Telekomunikacji Polskiej S.A.
Obszar w Białymstoku,
Obszar w Łomży,
Obszar w Suwałkach.



**-OFERTY BIUR
NIERUCHOMOŚCI**

- **Ponad 1000 ofert**
z Białegostoku,
Elku,
Suwałk,
Augustowa,
Ostrołęki,
Łomży i Grajewa
- **czytelny układ**
- **różnorodność propozycji**

**W każdy wtorek
w dodatku
„Dom i Wnętrze”**

POGODNYCH, PEŁNYCH OPTYMIZMU
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
WSZYSTKIM KLIENTOM
ŻYCZY

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
SPÓŁKA AKCYJNA



*Klientom, Partnerom Handlowym, Dostawcom, Pracownikom
i ich rodzinom serdeczne życzenia zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych, smacznego jajka
oraz młodego śmigusa-dyngusa*

życzy

*Zarząd P.P.H. Agrikur s.c. Krupno
i Agrikur Plus Sokółka sp. z o.o.*



**POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
SPÓŁKA AKCYJNA**
ODDZIAŁ OKRĘGOWY PZU SA W BIAŁYMSTOKU

uprzejmie informuje o zmianie siedziby

**Centrum Likwidacji Szkód i Oceny Ryzyka PZU SA
w Białymstoku**

Od 17 kwietnia 2001 r. wszystkie nowo powstałe szkody
w pojazdach z terenu miasta Białegostoku
i okolic będą załatwiane przy

**al. Jana Pawła II 75 /niedaleko Biawaru/
tel. 664-95-00, 664-95-55, 664-95-62, fax 664-95-10**

Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek: 7¹⁵ - 17⁰⁰
sobota: 7¹⁵ - 15⁰⁰

Sprawy, których bieg został rozpoczęty w dotychczasowej siedzibie
CLSiOR PZU SA przy ul. Suraskiej 3a, będą tam również zakończone.

**Za ewentualne niedogodności związane ze zmianą siedziby
CLSiOR wszystkich klientów serdecznie przepraszamy**

**Życząc wszystkim kierownikom Wesołych Świąt Wielkanocnych
oraz tradycyjnie szerokiej drogi
zapraszamy do korzystania z naszych usług.**

Dyrekcja
Oddziału Okręgowego PZU SA
w Białymstoku

**BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A. ODDZIAŁ W ELKU
ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nw. sprzętu rolniczego:**

* ciągniki rolnicze ursus	- 6 szt.
* kombajny zbożowe	- 3 szt.
* przyczepy rolnicze	- 6 szt.
* brony talerzowe	- 2 szt.
* opryskiwacze	- 2 szt.
* siewniki/rozsiwacze	- 3 szt.
* pługi ciągnikowe	- 2 szt.

agregat uprawowy, prasa do słomy, kopaczka, rozrzutnik, ładowacz, glebosz i inne.
Przetarg odbędzie się w dniu 21.04.2001 r. w Elku o godz. 11.00 na ulicy Przemysłowej 1 (róg
ulicy Suwalskiej).

Sprzęt jest wystawiony w miejscu przetargu w godz. 8.00 - 15.00.
Bliższe informacje: (0-87) 621-22-88.

(1037947)

Międzywojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Inwalidów
w Białymstoku ul. Krakowska 5
poszukuje agenta do prowadzenia sto-
łówek w Ośrodku Wypoczynkowym
w Gołdapi na okres od 15.06.2001 do
31.08.2001 roku.
Oferujemy do sprzedaży domek let-
niskowy o pow. 34 mkw. nad jezio-
rem Gołdap. Bliższych informacji
udzielamy pod nr. tel. 742-54-68 lub
osobiście w biurze Spółdzielni p. 504.
(1037940)

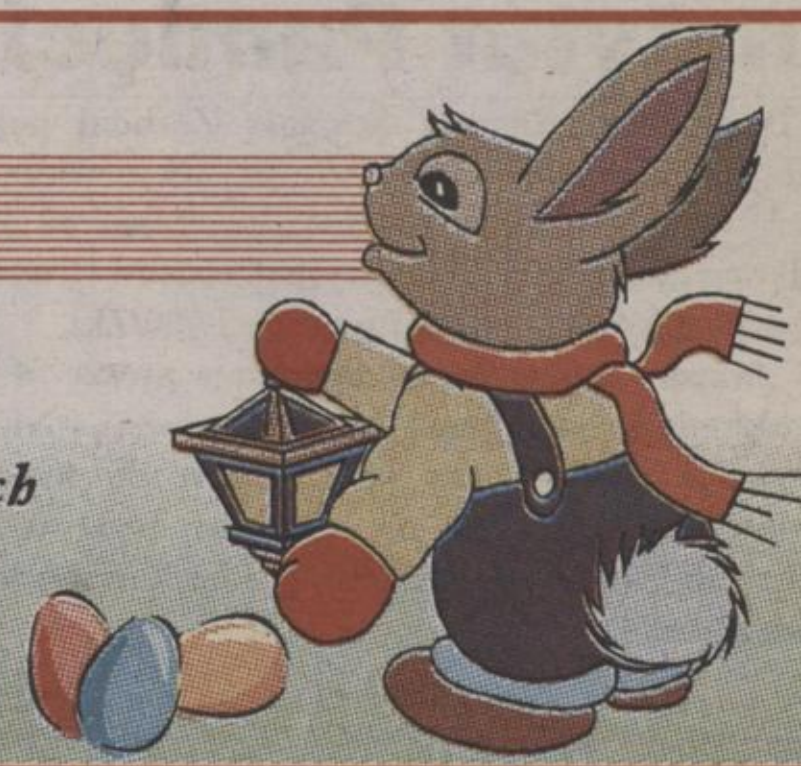


D1037288

By wszędzie było czysto

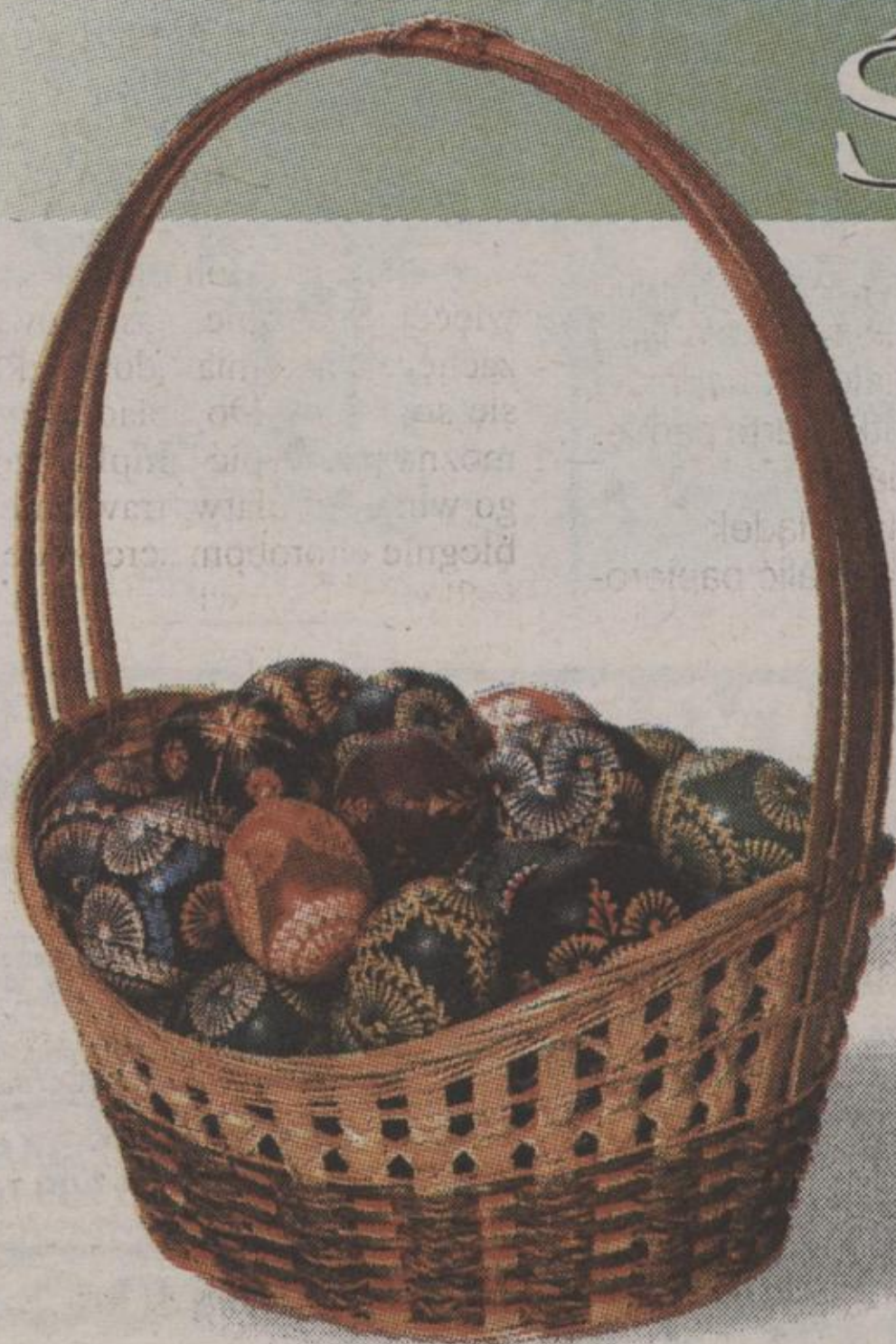
**Przedsiębiorstwo
Usługowo-Handlowe
"MPO" Spółka z o.o.
15-950 Białystok
ul. 27 Lipca 62**

*Swoim obecnym i przyszłym
Klientom wszystkiego najlepszego, spokojnych
i radosnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych w rodzinnym gronie,
życzy Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy PUH MPO*



Święta Wielkiej Nocy

*Z najlepszymi życzeniami, aby te Święta
obudziły nasze serca,
natchnęły je wiarą
w pogodną, radosną przyszłość.*



*Dnia 14.04 zapraszamy w godz. 8.00-21.00.
W dniach 15-16.04 C.H. Marko jest nieczynne.*

ORBIS ma pomysł na Państwa wakacje!

- Katalogi z bogatą ofertą najlepszych firm turystycznych:



Club Med

- Doskonałe ceny biletów lotniczych – liczne promocje i zniżki
- Pełna oferta zagranicznych przejazdów autokarowych i podróży promowych PŻB, Stena Line, Unity Line

Szczegółowe informacje w Biurze ORBISU, Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
Tel. 744 15 22; 744 13 20; 742 16 28; 742 30 47; 742 16 27; 744 13 33

Nowa oferta mieszkań!



Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990, zł/m² - **PROMOCJA do 30 kwietnia!**
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYŃCIECKIM ul. SZPITALNA

- mieszkania od 69,00 m² do 79,60 m²
- dogodne raty - **SPŁATA do 5 LAT!**
- garaż podziemny



STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA



ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. **652-54-24** w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail: markbud@markbud.com.pl

Wesołych Świąt Wielkanocnych życzy MARK-BUD

PHU "PROMOTECH"

DAWNY „ROLMOT” oferuje

Części zamienne:

- KAMAZ, JELCZ, STAR, LIAZ
- PRZYCZEPY
- NACZEPY:
- BPW, FRUEHAUF, TRAILOR, KASSBOHRER, BRANDYS
- SAMOCHODY CIEŻAROWE ZACHODNIE
- OKŁADZINY HAMULCOWE DO WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW ORAZ PRZYCZEP, NACZEP (NITOWANIE NA MIEJSCU GRATIS)



Oddział Ostrołęka, ul. Leśna 39, tel./fax (029) 764-70-45

Świadczy usługi w zakresie:

- SERWIS OGUMIENIA SAMOCHODÓW CIEŻAROWYCH
- MECHANICZNE NITOWANIE OKŁADZIN SZCZEK HAMULCOWYCH I TARCZ SPRZĘGŁOWYCH
- WYMIANA ROZPYLACZY
- ROZTAŻANIE BĘBNÓW HAMULCOWYCH
- USŁUGI TOKARSKIE

*Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych, pełnych
radości i nadziei
Świąt Wielkanocnych*

Instytut Pamięci Narodowej

- Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku (15-950 Białystok, ul. Mickiewicza 5, tel. (0-85) 741-33-92) prowadzi śledztwo w sprawie dokonanych w okresie od dnia 22 września 1939 r., zabójstw kilkuset cywilnych i wojskowych obrońców Grodna, tj. o przestępstwa z art. 148 par. 1 kodeksu karnego (sygnatura akt S 17/00/Zk).

W związku z powyższym uprzejmie proszę osoby, których bliscy, uczestniczący w obronie Grodna przed Armią Czerwoną i NKWD, pojmami do niewoli przez te formacje zbrojne oraz dywersantów ich wspomagających, zostali zabici bądź zaginęli, o zgłaszanie się (listownie bądź telefonicznie) do tutejszej Komisji. Zeznania Państwa przyczynić się mogą bowiem do ustalenia okoliczności i sprawców tych zbrodni.

Prokurator
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku
S. MAREK MIKUCKI



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax **748-74-32**

SKODA FIMOT ELK

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

WSZELKIEGO SZCZĘŚCIA

OBECNYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM

ŻYCZA

W. A. G. FILIPKOWSCY



Elk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

Tylko 498,85 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



Škoda Fabia

Ubezpieczenie - gratis
do wybranych modeli

cena samochodu: 31 190 PLN
wkład własny: 12 476 PLN
okres kredytowania: 72 miesiące

ŠkodaKredyt



TOR PLUS Sp. z o.o.

15-751 Białystok, al. Solidarności 9 (dawna Gagarina)
tel. (085) 651-35-21

**Pogodnych,
zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym mieszkańcom
życzy**
**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
"Słoneczny Stok"**



**OGŁOSZENIA
I REKLAMY**

**GAZETA
Współczesna**

do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- Augustów Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"
- Białystok ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"
- Elk ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 272-26-23 - "UNIVERS"
- Giżycko ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- Olecko pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29, tel./fax (0-29) 764-66-41 - Oddział "GW"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- Siemiatycze ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- Suwałki ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

KOMPUTERY

www.cdland.com.pl

CDLAND FUN II AMD Duron 750MHz, MB 133MHz, ATX ATA 100, 128MB DIMM, HD 20GB, RIVA TNT2 M64 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X,	1 850zł	CDLAND FUN I Intel Celeron 667, MB Via 133MHz, ATX, 128MB DIMM, HD 20GB, SVGA Riva Trn 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-	1 850zł
CDLAND GAME II AMD Duron 800MHz, MB 133MHz, ATX ATA 100, 128MB DIMM, HD 30GB, GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X,	2 180zł	CDLAND GAME I Intel Celeron 700, MB Via 133MHz, ATX, 128MB DIMM, HD 30GB, SVGA GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X, Karta Muzyczna, FDD, klawiatura win95,	2 170zł
Monitor 15" LG 575	690zł	Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!	
Monitor 17" LG 775FT (płaski)	1 195zł		
Monitor 17" LG 795FT (płaski)	1 415zł		
Monitor 19" SW 915FT (płaski)	2 035zł		
17" Samsung 753DF (płaski, planka 0,20)	1 270zł		
Drukarka HP640C	355zł		

Zamów, również przez TELEFON, i
ul. Legionowa 9/1 lok. 16
tel. 085 745-52-63
ul. Św. Rocha 10 lok. 116 parter
tel. 085 744-56-00
ul. Gen. Wł. Andersa 38 IVp tel./fax. 085 662-30-54, 662-30-61

PROMOCJA!

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE- chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listownie, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19.

AGENTA celnego z uprawnieniami. Suwałki, ☎(0-87)568-21-60.

ANGAŻUJEMY chałupników. ☎(0-81)854-55-27.

CHAŁUPNICTWO, zbyt gwarantowany, koper-ta plus znaczek. "Koka" 16-400 Suwałki, Ultra-ta 6/33.

CHAŁUPNICTWO: zbyt gwarantowany, koper-ta+ znaczek. "MAAN", 11-531 Sterławki Wielkie.

CIEŚLI budowlanych, brygadę 3-4 osoby zatrudni. Praca w akordzie. Możliwość zakwa-terowania. ☎0-607-078-656.

DO biura podróży. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1303865.

FOTOMODELKI zatrudni firma medialna. ☎(0-22)446-20-43, ☎0-502-33-04-95.

KOMBAJNISTĘ (kombajn zachodni), traktorzystów (ciągniki dużej mocy), mechanika- kierowcę samochodu ciężarowego. Zapewniamy stawkę 6 zł/godz. na rękę. Umowa na czas nieokreślony po okresie próbnym. Gospodarstwo Rolne Norý, ☎(0-87)521-44-23 wieczorem.

KUCHARKĘ - MŁODĄ, SAMOTNĄ BEZ ZOBOWIĄZAŃ. ZAPEWNIAM NOCLEGI I WYŻYWIENIE. ☎(0-58)679-10-72.

KUCHARKI do ośrodka wczasowego k. Elku. ☎0-606-87-12-58.

Przedsiębiorstwo z Białegostoku
zatrudni
•kucharzy
•kelnerów
CV + list motywacyjny
+ zdjęcie proszę kierować na adres:
Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej:
15-950 Białystok, ul. Suraska 1
nr oferty 1037945

NIANIA, dobrze płatne! ☎(0-85)7-216-711.

POMOCNIKA w gospodarstwie rolnym. ☎(0-86)219-30-04.

POTRZEBNA kobieta do pracy -ze znajomością języka niemieckiego. ☎0503-979-413.

PRACA w hurtowni z możliwością przekwalifikowania. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.

PRACOWAŁEŚ legalnie- Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.

PRACOWAŁEŚ w Niemczech? Odzyskujemy podatek. ☎0-603-95-96-64.

PRZEDSTAWICIELI handlowych, umowa o pracę+ 50% prowizji. ☎(0-85)740-31-91.

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.

SPRZEDAŻ okularów słonecznych (1500 zł/mies.): 0503-775-788.

ZATRUDNIĘ agentów i kandydatów. Prowizje najwyższe w kraju. ☎0-504-90-66-24.

ZATRUDNIĘ młode osoby do hurtowni. ☎(086)216-44-18, 0608-531-345.

ZBIORY runa leśnego- Szwecja. Wizy. ☎0-504-980-496.

ZLECIMY składanie długopisów, dostawa, odbiór, ☎0602-361-543.

SZUKAM PRACY

DZIEWCZYNA 21 lat, średnie, niemiecki. Agencje, akwizycja wykluczone, ☎(0-86)273-16-09.

PRACOWITA, ambitna, wykształcenie średnie, doświadczenie w piekarnictwie. ☎744-76-13.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, fax ☎643-05-74.

ELK, "KORMORAN", ☎(0-87)621-15-75.

MAZURSKA Korporacja Nieruchomości www.mkn.com.pl Elk, ☎(0-87) 621-30-02; Giżycko, ☎(0-87) 429-33-27; Olecko, ☎(0-87) 520-13-86; Pisz, ☎(0-87)423-29-62.

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.

KUPIĘ

BUDKĘ gastronomiczną. ☎718-32-86.

DOM z budynkiem na działalność w Białymstoku kupię. ☎(0-59)8452-412.

DZIAŁKĘ budowlaną, dom w stanie surowym w Suwałkach. ☎0503-611-866, ☎0602-798-015.

DZIAŁKĘ uzbrojoną lub dom. ☎(0-85)67-53-031.

SPRZEDAM

10 ha nad jeziorem Garbas, Stare Juchy. ☎0-502-637-951, ☎(0-87)610-41-54.

3-POKOJOWE: Skłodowskiej, Białystok. ☎(086)2188-223, 0603-528-912.

36 mkw., Suwałki, Kamena. ☎(0-87)565-75-21.

38 mkw. w cegle, wykończone. ☎662-11-46, ☎0-600-22-19-22.

56 mkw., Suwałki, Północ. ☎0604-498-478.

59 mkw. ☎(0-85)7-414-229.

63 mkw., Białostoczek. ☎(0-85)653-93-58.

7 ha z dostępem do jeziora Mieruniszki w całości lub na części z prawem budowy. ☎(0-87)567-35-81.

AGROTURYSTYCZNE gospodarstwo - pilnie. ☎(0-87)564-79-30.

AKADEMIA Startu pomoże sprzedać działkę. ☎(0-85)732-89-44.

AKADEMIA Startu zatrudni wysoko kwalifikowanych ludzi do doradztwa gospodarczego. ☎(0-85)732-89-44.

AUGUSTÓW -działki budowlane; blisko las, woda. ☎(022)446-55-24.

BOCIANIE GNIAZDO!!!

BOCIANIE GNIAZDO!!!

BOCIANIE GNIAZDO!!!

BOCIANIE GNIAZDO!!!

BOCIANIE GNIAZDO Elk, Osiedle -uzbrojone działki budowlane, ☎(0-87)621-44-44.

BUDYNEK do rozbioru. Rada Parafialna, ☎(0-87)611-22-39, ☎(0-87)611-21-19.

CZYNNY młyn na działce rzemieślniczo-mieszkaniowej blisko Białegostoku. ☎0-604-416-918.

DOM, działka, warsztat. ☎(0-87)423-72-17.

DOM do wykończenia. Raczk, ☎(0-87)568-51-14.

DOM drewniany+ plac, stan surowy, Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-80-41.

DOM drewniany nowy, działka 1300 mkw., 15.000,-. ☎0-502-637-951, ☎(0-87)610-41-54.

DOMEK letniskowy w ośrodku wypoczynkowym. Jezioro koło Olecka. tel. (0-87)523-95-17, ☎0-503-990-094.

DOMEK letniskowy z działką nad jeziorem Rość. Pichy ☎0-501-379-366.

DOM i budynek gospodarczy (drewniane), stan dobry z siedliskiem oraz 6,30 ha ziemi lub do rozbioru. ☎(0-85)683-49-95.

DOMKI letniskowe nad jeziorem Goldap. ☎0605-069-947.

DOM: Łomża 360 mkw., w tym: 3 miejsca garażowe, 60 mkw. na niskim parterze (ogrzewane), 40 strych, 200 powierzchni mieszkalnej, Obok dom (150 mkw.), przystosowany do produkcji spożywczej. ☎090-280-972, (086)216-47-03.

DOM na Mazurach, możliwość przekształcenia w pensjonat teren Giżycko -Mikołajki, ☎0502-513-887.

DOM piętrowy, działka 800 mkw., budynek gospodarczy, Rutka Tartak powiat Suwałki ☎(0-87)568-72-66 po 17.00.

DOM piętrowy w Grajewie, działka 1400 mkw., garaż. ☎0-501-573-717.

DOM piętrowy wraz z budynkami gospodarczymi. Wąsosz, ☎(0-86)273-10-16, ☎0602-902-355.

DOM w budowie nad jeziorem na Suwalszczyźnie. ☎(0-87)567-92-20, ☎0502-627-553.

DOM w centrum Łomży: ☎(086)2164-164, 0606-932-130.

DO sprzedania lokal użytkowy 341 mkw., Suwałki, ul. Pułaskiego 81A, ☎(085)741-07-55

DROGERIA- upominki. ☎(0-85)676-14-66 wieczorem.

DWUPOKOJOWE, 48 mkw., cegła, parter, 78.000,- +garaż 10.000,-, Białystok. ☎(0-85)662-42-42.

DZIAŁKA 1,13 ha, linia brzegowa, ☎(0-87)619-91-38 po 20.00.

DZIAŁKA przemysłowa, uzbrojona 4.138 mkw. Suwałki, ☎(0-87)565-39-19, 7.00- 17.00.

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)653-08-50.

DZIAŁKĘ (1096 mkw.) w Zaściankach k.Białegostoku -uzbrojoną (gaz, woda, kanalizacja, prąd). ☎(086)473-0473; po 16.00: ☎(086)216-94-82.

DZIAŁKĘ 4950 mkw. w Supraślu kol. Dębówik. ☎0-501-863-251.

DZIAŁKĘ lub ziemię nad jeziorem. ☎(0-87)516-45-43.

DZIAŁKĘ pilnie uzbrojoną -Suraz, nad Narwią, ☎0608-78-76-76.

DZIAŁKĘ uzbrojoną w Prudziśkach. ☎(0-87)568-31-07.

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową. Suwałki, ☎(0-87)567-75-54.

DZIAŁKI Bielsk Podlaski, tanio. ☎(0-85)730-47-04, ☎(0-85)833-24-72.

DZIAŁKI budowlane po 900 mkw. Zabudów, ☎(0-85)718-89-47.

DZIAŁKI budowlane uzbrojone nad jeziorem Łasmiady, ☎0606-87-12-58.

DZIAŁKI budowlane w Sokółce. ☎(0-85)711-39-87.

DZIAŁKI k/Białegostoku. ☎(0-85)745-49-82.

DZIAŁKI letniskowe- jezioro Szelment Wielki. ☎(0-87)566-54-80 po 20.00.

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem Bliżno. ☎(0-87)641-94-56.

GOSPODARSTWO 7 ha, duży staw. ☎(0-87)615-96-44.

GOSPODARSTWO 8 ha w Wasilówce. ☎(0-87)568-51-01.

GOSPODARSTWO rolne 17 ha z zabudowaniem k.Augustowa, ☎(0-87)644-21-10.

GRAJEWÓ, Elcka, dom piętrowy, garaż, ☎(0-86)272-45-04 po 16.00, ☎0606-379-388.

KAWALERKA centrum Suwałk. ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.

LOKAL handlowo-usługowy, centrum Czarna Białostocka. ☎74-19-403 po 19.00.

ŁADNE 3-pokojowe, 64 mkw., ☎(0-85)661-69-19.

M-3, 53 mkw., z garażem, Olecko. ☎(0-87)520-48-47.

M-3 (49 mkw.), 2-pokojowe: Łomża. ☎(086)218-40-64.

M-4 I piętro Łomża, Prusa, ☎0608-589-053, (086)2188-878.

M-5 Łomża, Kazańska 20, ☎(086)472-05-22.

M-5 po remoncie. Suwałki, ☎0604-450-883.

M-5 Suwałki. ☎(0-87)566-56-67.

MIESZKANIE, 55 mkw.- Gdańsk, 98 tys. ☎0-601-656-996.

MIESZKANIE, 60 mkw., Olecko. ☎(0-87)520-20-79 po 16.00.

MIESZKANIE 40 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-50-19, ☎0600-641-480.

MIESZKANIE 61 mkw., Mońki, ☎(0-87)520-28-73.

OKAZJA! 59,5 mkw. ☎(0-85)662-18-09.

PILNIE 3-pokojowe, parter, os. Antoniuk. ☎6-512-218 dzwonić 16-21.04.01.

PILNIE siedlisko lub działkę rekreacyjną nad Biebrzą. ☎(086)216-90-63.

PILNIE sprzedam z powodu wyjazdu mieszkanie M-3, 47 mkw., II piętro w centrum Siemiatycz, ☎(0-85)744-77-01, ☎(0-85)718-37-72.

POSIADŁOŚĆ w Miłkach k.Giżycka, 1 ha ziemi, budynki, ☎(0-87)428-39-51 do 15, ☎(0-87)428-68-68 po 15.00.

REKREACYJNE w lesie Rajgród, k. jeziora, 300 m. ☎(0-86)272-17-50.

SIEDLISKO, 30 ar. Przemielewska Regina, Bartnia Góra 16-425 Taciewo.

SIEDLISKO- okolice Suwałk. ☎0501-514-920.

SIEDLISKO 6 ha, dom komfortowo wykończony, obora, stodoła- Pojezierze Suwalskie. ☎(0-87)566-54-80 po 20.00.

SIEDLISKO k.lasu, k.Olecka. ☎0-606-140-510.

SIEDLISKO stare k.Sejn, ☎(0-87)615-04-09.

SPRZEDAM lub wynajmę lokal w domu handlowym 52 mkw. w Giżycku. ☎(0-87)428-73-09.

SZEREGÓWKĘ: Łomża, ☎(086)2193-048.

ZAMBRÓW, Fabryczna M-3, 70 mkw., ☎(0-86)272-27-09 po 15.00.

WYNAJMĘ
2-POKOJOWE centrum Białegostoku. ☎74-19-403 po 19.00.

2-POKOJOWE do wynajęcia, ☎(0-85)675-16-84, ☎0600-257-997.

BIAŁYSTOK- Kleosin, 52 mkw. ☎(0-85)68-12-783 wieczorem.

DOMEK letniskowy w Gawrych-Rudzie do wynajęcia. ☎(0-87)566-55-01.

DO wynajęcia 64 mkw., Pogodna 1/4, I p. ☎(0-85)7-167-041.

KAWALERKĘ. ☎(0-85)72-19-136.

LOKAL 130 mkw., świetne miejsce na hurtownię, sklep, (hurtownia "SANDY"), ☎(0-85)675-45-60.

LOKAL 25 mkw. Elk, ☎(0-87)610-18-31.

LOKAL do wynajęcia 90 mkw., parter z możliwością podziału centrum, ☎(0-85)655-50-58, ☎(0-58)656-88-50.

M-4 do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)563-90-42.

MAGAZYN 670 mkw. w Suwałkach na Bakałarszewskiej do wynajęcia. ☎(0-87)566-40-13 do 15.00.

MIESZKANIE 3-pokojowe, Lipowa 1. ☎654-77-69, ☎0-604-68-98-76.

NOWE, 2-pokojowe, atrakcyjna cena. ☎0-604-494-102.

POMIESZCZENIA biurowe budynek magazynowy plac utwardzony, ☎(0-85)730-70-67, ☎(0-85)730-11-22.

TANIO M-4, ☎0606-87-33-57.

WYNAJMĘ lokal, Grajewo, Os. Centrum. ☎(0-86)272-47-32.

STANCJE

(0-85)6-519-625.

PANIOM. ☎742-00-59.

POKOJE, centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

POKÓJ studentce, ☎(0-85)741-39-78.

SAMODZIELNY pokój+ kuchnia, Białystok. ☎(0-86)275-44-31.

☎(0-85)675-52-20.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.

BRYGADA: dachy, elewacje. ☎(086)278-47-35, 0606-53-57-05.

DZIENNIK budowy, ☎(0-85)662-60-22.

RAK - BUD

BETON
towarowy

CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie

Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83



Delegacja zaprzyjaźnionego Nettetal zwiędziła równieł Zakład Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Elku

Po wizycie gości z bliźniaczego miasta...

Potrójne partnerstwo?

Delegacja bliźniaczego Nettetal gościła przez trzy dni w Elku. Goście z Niemiec odwiedzili razem z elckimi samorządowcami inne partnerskie miasto – Niemenczyn na Litwie.

Wizyta delegacji z Nettetal, z burmistrzem Peterem Ottmanem na czele, rozpoczęła się w niedzielę, 8 kwietnia. Niemiecy goście zwiędzieli miasto w poniedziałek. Spotkali się z biskupem diecezji elckiej Edwardem Samselem, odwiedzili pływalnię miejską, obełrzyli elcką podstrefę Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, budowę szpitala oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Rozmowy z niemieckimi samorządowcami zaowocowały zacieśnieniem współpracy na różnych płaszczyznach. Kontakty nawięzały osoby skupione wokół organizacji ekologicznych.

– Sądę, że niemieccy partnerzy wiele mogą się od nas nauczyć. Posiadamy wypracowane autorskie programy edukacji ekologicznej i chętnie się naszymi doświadczeniami podzielimy – powiedziała Wanda Wojnowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Elku.

Niemcy wyrazili swoje zainteresowanie nie tylko wspomnianymi programami ekologicznymi, lecz również działaniami na polu gospodarczym i myśliwskim.

– Chodzi nam nie tylko o polowania, lecz również o nawięzanie współpracy dotyczącej pielęgnacji zasobów leśnych – mówił burmistrz Nettetal Peter Ottman.

Niemcy ofiarowali również swoją pomoc przy organizacji nowego szpitala miejskiego w Elku.

– Myślę, że w tej materii możemy w dużym stopniu służyć naszym

elckim partnerom pomocą – stwierdził P. Ottman.

Pojawił się także pomysł utworzenia w Elku organu odpowiedzialnego za współpracę między partnerskimi miastami. Samorząd elcki będzie zabiegał o to, aby włączyła się do tego projektu jedna z działających w Elku organizacji pozarządowych, np. Towarzystwo Miłośników Elku.

W dalszej perspektywie Niemcy widzą możliwość nawięzania współpracy z drugim partnerskim miastem Elku – litewskim Niemenczynem. Po wizycie na Litwie burmistrz Nettetal zaprosił tamtejszych samorządowców do odwiedzenia Niemiec. Stwierdził jednak, że na pierwszym planie nadal stoją kontakty z Elkiem.

(xjed)

Peter Ottman, burmistrz Nettetal:

– Nie wykluczamy potrójnego partnerstwa. Obok bliźniaczego Elku, moglibyśmy utrzymywać kontakty również z Niemenczynem. Na razie jednak musimy skoncentrować się na współpracy z Elkiem. Od 1999 roku udało nam się nawięzać szerokie kontakty kulturalne i sportowe. Teraz chcielibyśmy, aby ta współpraca odbywała się również na gruncie religijnym, gospodarczym i medycznym.

(xjed)



Niemieccy goście podczas wykładów mogli się wiele dowiedzieć na temat elckiej gospodarki

Mokrego dyngusa!

Zbliżają się Święta Wielkanocne, czas refleksji i zadumy nad dotychczasowymi poczynaniami, jak również czas radości wśród wszystkich chrześcijan. Życzymy Państwu, aby Zmartwychwstanie Chrystusa stało się okazją do rodzinnych spotkań i wspólnego przeżywania tej wyjątkowej chwili. Niech nasze miasto nadal kwitnie i rozwija się, a wszystkie problemy znajdą rozwiązanie. Zapewniamy Państwa, że ze swojej strony dołożymy wszelkich starań, żeby Elk był pod każdym względem stolicą Mazur. Zatem, jeszcze raz życzymy Państwu szczęśliwych pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych, smacznego jajka, mokrego śmigusa-dyngusa i zadowolenia z faktu, że przyszło nam mieszkać w tak wyjątkowym miejscu.

Zarząd Miasta Elku

Elk w panoramie

Po raz kolejny miasto Elk znalazło się na stronach Panoramy Miast Polskich. Wydawnictwo to trafia do rąk ambasadorów stacjonujących w Polsce i ludzi podróżujących liniami lotniczymi. Jest to jedno z wielu działań promocyjnych, które podejmuje wydział planowania i promocji miasta Elku.

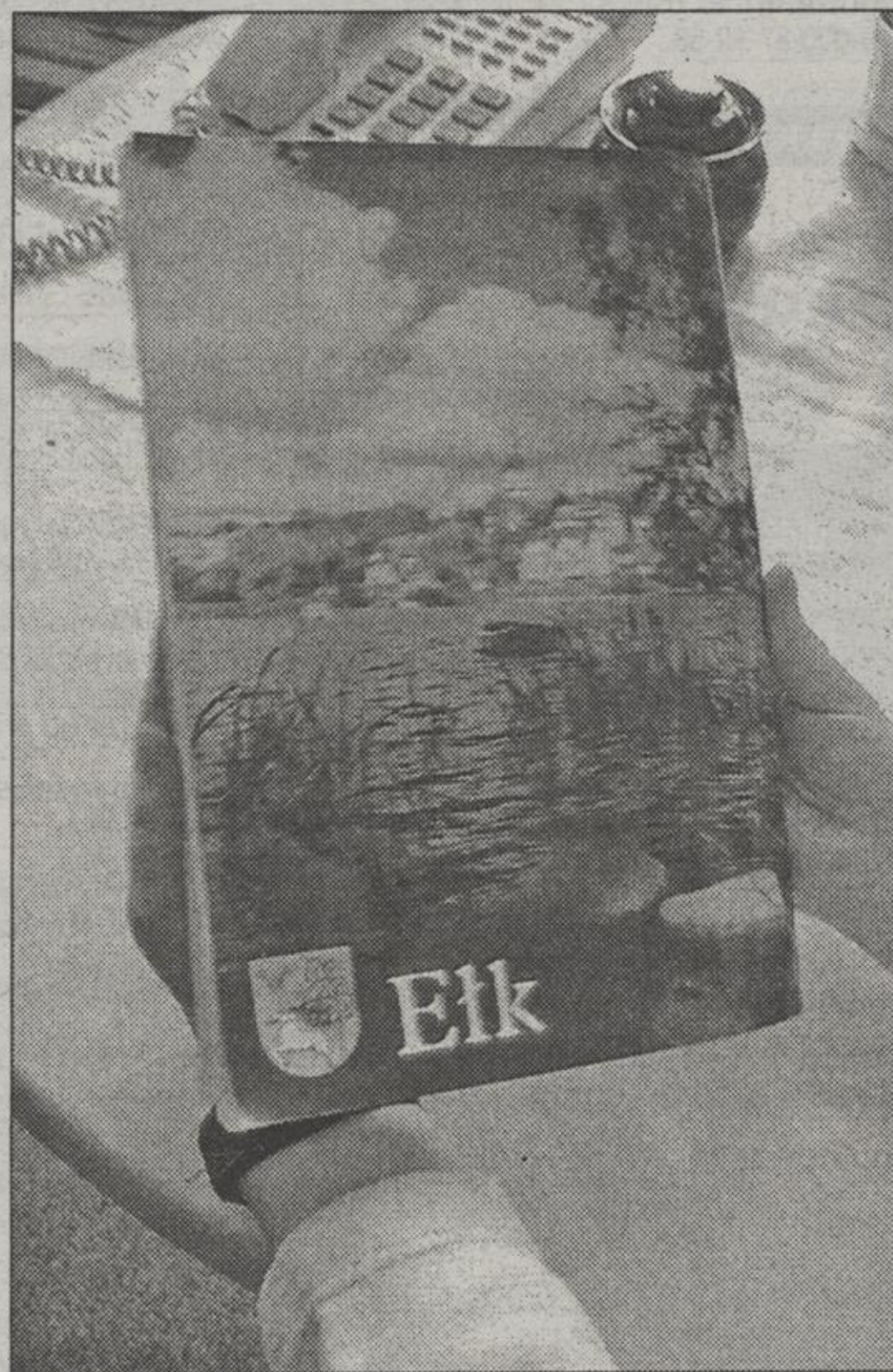
Współpraca Urzędu Miasta w Elku z Panoramą Miast Polskich zaczęła się w 1999 roku. Pierwsze, większe artykuły promocyjne ukazały się na łamach tego wydawnictwa na początku 2000 roku. Ostatnia publikacja dotycząca miasta ukazała się w kwietniowym wydaniu PMP.

Czy wiele znajdziecie miejsc w Polsce, gdzie możecie bez obaw odrychać pełną pierś? Orzeźwiać się kąpielą w jeziorze, w przerwie między zabawą na plaży a wycieczką do lasu po dzikie owoce i kwiaty? A potem bez strachu gasić pragnienie źródłami czystą wodą prosto z kranu – czytamy w artykule „Miasto wodnej lilii” zamieszczonym w PMP.

Ponadto w publikacji tej możemy się

dowiedzieć o walorach inwestycyjnych miasta, podejmowanych przez samorząd programach ekologicznych i możliwościach zagospodarowania brzegów Jeziora Elckiego.

(xjed)



Okładkę Panoramy Miast Polskich zdobi malownicza fotografia Elku

Apel!

Do Mieszkańców Miasta Elk

Województwo warmińsko-mazurskie zostało wykazane jako jeden z bardziej zagrożonych w kraju obszarów występowania wścieklizny.

Ograniczenie do minimum źródeł jej wywołania nakazuje wzmożoną ostrożność mieszkańców miasta, a właścicieli zwierząt domowych do zastosowania profilaktyki w szczególności:

1. Nie wypuszczać luzem psów i kotów.
2. Obowiązkowo zaszczepić przeciwko wściekliznie posiadane zwierzęta.
3. Pod żadnym pozorem nie dotykać zwierząt padłych oraz podejrzane zachowujących się, gdyż może to być przyczyną choroby.
4. O każdym zdarzeniu pogryzienia ludzi przez zwierzęta powiadomić służbę weterynaryjną i straż miejską.

Pamiętajmy!

Choroba wścieklizny stanowi poważne zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego oraz zwierząt domowych.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Elku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Elk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Bez litości

Zwykle wystarczą trzy kufle piwa, by optymizm zaczął we mnie wygrywać. Byłoby wspaniale, gdybym non stop mógł utrzymywać taki stan lekkiego nawalenia, zachowując przy tym pełną kontrolę nad własnym życiem.

Nick Holmes (PARADISE LOST)

Nie przestaję dziwić się i cieszyć, że nasza muzyka dociera do tylu ludzi w wielu krajach. Ze twórczość Rammsteina ich rusza, że próbują ją interpretować. Gdyby ci wszyscy ludzie w dodatku dokładnie rozumieli to, co śpiewam, szczęście byłoby pełne. Ale i tak nie mam powodu do narzekania.

Till Lindeman (RAMMSTEIN)

Przeklinam dzień, w którym przesiadłem się na totalnie nieprzyjemnego Peceta. Pomimo że Atari wymagał kondycji fizycznej, gdy po ośmiu godzinach operowania myszka bolała mnie ramię i czułem się jak robotnik na taśmie, to jednak działał sprawnie. Przez parę lat zawiesił mi się może trzy razy, a ten jeb... Pecet zawiesza mi się dwa, trzy razy w ciągu wieczoru.

Kazik Staszewski

Wszystkie cytaty za kwietniowym „Tyłko Rockiem”

O pokoleniach fanów, chrzaniących wszystko wydawcach i prywatnym zaborze rozmowa z liderem zespołu TRAUMA Jarkiem „Misterem” Misterkiewiczem.

Od czasu wydania ostatniej płyty TRAUMY „Suffocated In Slumber” trochę czasu już minęło. Czy potrafisz ją teraz na spokojnie ocenić?

Fakt, nagrywaliśmy ten materiał rok temu, więc nabraliśmy już pewnego dystansu do tych nagrań. „Suffocated In Slumber” to zapis naszych maksymalnych na tamten czas możliwości. Lepiej nie potrafiłem wtedy zagrać. Ta płyta jest naladowana w 100 proc. energią, jaka była w nas rok temu. Głupio mówić tak o sobie, ale jestem dumny z niej. Włożyliśmy w nią kawał zaangażowania, determinacji czy jakbyś tego nie nazwał. Na jej zrobienie poświęciliśmy mnóstwo prób. Co trochę dziwne, od jakiegoś czasu pracujemy dość nietypowo, bo tylko na próbach. Praktycznie nie przygotowujemy żadnych pomysłów w domu, siedząc sam. Spotykam się z „Małym”, bębniarzem i jest to pierwszy szczebel powstawania muzyki TRAUMY. Biorę gitarę i walę w nią. Jeśli jakiś riff „zatrzybi”, lecimy dalej, pomysły za pomysłem i tak powstaje kawałek. Jest to może czasochłonne, ale ma w sobie coś prawdziwego, czujesz moc muzyki, napier... ci z głośników jak małowatowi. Tak ostatnio pracujemy i tak powstała ta płyta. Tak powstała też „Daimonion”. Natomiast „Comedy Is Over” w całości zrobiłem w domu. Wchodząc do studia, miałem wszystko przygotowane na maksa. Jeszcze raz powiem, że jestem dumny z „Suffocated In Slumber”.

Jaki jest Twój ulubiony kawałek z tej płyty?

Po wyjściu ze studia bardzo dużo słucham swoich nagrań. WALKUJĘ JE NA MAKSA, aż

dochodzę do takiego momentu, że odkładam płytę na bok i czasem nie sięgam po nią bardzo długo. Z „Suffocated...” jest taka sprawa, że słucham tej płyty cały czas i nie mam jej dość. Wytrzymuję z nią dość długo, bo już rok czasu. Co miesiąc mam inny ulubiony numer, co świadczy chyba tylko o tym, że materiał jest równy. Trudno mi więc wskazać zdecydowanie najlepszy.

Jak to się dzieje, że grając już tak długo, gracie coraz ostrzej, w przeciwieństwie do wielu zespołów, które z biegiem czasu łagodzą swoją muzykę?

Trudne pytanie... Gramy coraz ostrzej? Poważnie?

Gdyby porównać „Suffocated...” z „Comedy Is Over”, to chyba nikt nie miałby wątpliwości. Jeśli mam być szczery, poczułem kiedyś znudzenie tradycyjną formułą tej muzyki. W połowie lat 90-tych w death metalu zaczęła się stagnacja maksymalna. Pomijam już brak komercyjnego zainteresowania tą muzyką i sytuację rynkową zespołów death metalowych. Miałem dość kapel szwedzkich, amerykańskich, które do tego stylu kompletnie nic świeżego nie wносиły. Pierwsza fala death metalu, która „poszła” pod koniec lat 80-tych, miała straszliwie sztywne ramy. Wyjście poza nie dyskwalifikowało zespół, skazywało go na granie w garażu do końca życia. Poczułem wtedy znudzenie death metalem i zacząłem szukać inspiracji w innej muzyce. Wtedy naprawdę się otworzyłem, zacząłem słuchać dużo niemetalowej muzyki, progresywnego metalu, kapel pokroju QUEENSRYCHE, DREAM THEATRE, FATES WARNING. I na pewno na „Comedy Is Over” jest odniesienie do tego. Zawsze mieliśmy w dupie to, co jest modne, co się sprzedaje i dlatego zrobiliśmy taką płytę, jaką chcieliśmy zrobić.

Jaki miało sens – jeśli idzie o fanów – niedawne wydanie reedycji „Comedy Is Over”?

Dużo. Po pierwsze, nasz pierwotny wydawca schrzanił wszystko od początku do samego końca. Obiecali nam dużo rzeczy, mieliśmy to wszystko na papierze, a nie wiem,

PO STRUNACH

DOBRY CZAS NA TRAUMĘ



no „Suffocated...”, jak i „Comedy Is Over” zawarłiście bliskie związki z Białymstokiem.

To prawda, czuję się tu jak w domu. Mastering „Comedy Is Over” zrobiony został w białostockim studio „Hertz”. Tam też były nagrywane „Suffocated...” i EP-ka mojego drugiego zespołu LAFAYN. Robiliśmy też mastering debutantkiego materiału LAFAYN.

Nową płytę też będziecie nagrywać w Białymstoku?

Tak.

Kiedy ona się ukaże?

Nie wiem. Pracujemy nad płytą koncertową, której część też nagrywaliśmy w Białymstoku.

A kiedy TRAUMA wyruszy w trasę jako headliner?

Nie wiem, czas pokaże. Jest dobry czas na ten zespół, najlepszy chyba w jego kilkunastoletniej karierze. Ciężko przewidzieć, jak to się wszystko ułoży. Teraz płyta wychodzi na Zachodzie.

Nie przymierzacie się do podpisania kontraktu z zachodnią wytwórnią?

Nie potrzebujemy deal'u z zachodnią wytwórnią. Mamy kontrakt z Pagan Records i jest bardzo fajnie. Udało się nam sprzedać licencję dobrej firmie – System Shock z Niemiec, znanej z płyt VADER czy KRABATHOR. Promocją zajmie się agencja z Hamburga, która współpracowała z VADER'em. Teraz trwają rozmowy na temat wydania płyty w Japonii i Stanach. Nie muszę być w Metal Blade czy gdzieś tam. Nie mam na tym punkcie zajoba, trochę lat już w tym siedzę. Magia nazw mnie – przepraszam za wyrażenie – jeb...

Chciałeś powiedzieć: nie rusza?

O właśnie. (śmiej)

Rozmawiał nieporuszony: DJ BĘBEN

SEPULTURA



SEPULTURA
„Nation”
Roadrunner
Rec./Metal
Mind
(3+1/2
\$struny)

ith”. Największe niespodzianki to jednak utwory z udziałem gości. We wstępie do „Tribe To A Nation” mamy reggae'owy śpiew DR ISRAEL'a (później kawałek staje się jednak ładunkiem energii), zaś w wolnym i ponurym, choć z ostrymi wstawkami, „Politricks” slychać pełen sarkazmu wokal samego Jello BIAFRY. Dużym zaskoczeniem jest spokojny „Water”, który przeradza się w pieśń, zaśpiewaną przez GREEN'a w sposób delikatny i jednocześnie bardzo emocjonalny. Nagrany przez APOCALYPTIKE, zamykający płytę, podniosły i smutny „Valtio” trudno zaś traktować jako utwór SEPULTURY – tak wyraźnie swoje piętno odcisnęli na nim Finowie z wiołoczelami. Ta różnorodność za pierwszym razem może razić. Po kilkakrotnym przesłuchaniu okazuje się jednak, że w niej tkwi siła „Nation” – płyty, która wymaga od słuchacza trochę cierpliwości. DJ BĘBEN

PS Prezentowana okładka dotyczy wersji promocyjnej płyty. Ostatecznie „Nation” ukazała się w innym „opakowaniu” – czy lepszym, to kwestia gustu.

„Nation” to solidna płyta zespołu, który ma swój styl i poniżej pewnego poziomu też nie schodzi, ale żadnej rewolucji w metalu już nie dokona. Podobne odczucia mają chyba też muzycy SEPULTURY, więc aby nową propozycję uatrakcyjnić, zaprosili do studia gości i wprowadzili nieco smaczków, które może nie powalają, ale na pewno czynią „Nation” płytą dość różnorodną. Są tu zatem obowiązkowe transowe riffy („Border Wars”, „Saga”), trochę „szamańskich” bębnow i klimatów w „Uma Cura” oraz dwa cza-dy jak za starych czasów – „Revolt” i „Human Cause”. Radość trwa jednak krótko: każdy z nich ma bowiem niespełna... minutę. Trochę orientalizmów pojawia się w utworze „One Man Army” ze świetnym, potężnie brzmiącym i pełnym emocji refrenem oraz w lekko psychodelicznym i tajemniczym „The Ways Of Fa-

THE ARTFUL DODGERS PRESENTS „Re-Wind Back By Publick Demand”

London Records/Warner Music
Poland (3 \$struny)

AEROSMITH „Just Push Play”

Columbia/Sony Music Polska (3+1/2 \$struny)

Mo okładki, przedstawiającej futurystyczną wersję kultowej sceny z Marilyn MONROE, nowa płyta AEROSMITH niczym nowym nie zaskakuje, ani też nie rozczarowuje.



Odrobina elektroniki we wstępie do hard rockowego, bardzo motorycznego „Light Inside” czy hip hopowy podkład, scratch'e i rap TYLERA w „Outta Your Head” („skontrowane” jednak świetnym, gitarowym refrenem) są nieczystymi ekstrawagancjami, na jakie zespół sobie pozwala. Reszta kawałków na „Just Push Play” to mistrzowsko zrobiony przebojowy, rockowy hałas o bluesowej proweniencji, czasem mocno nawiązujący do wcześniejszych nagrań AEROSMITH. Dobrym tego przykładem jest nieco zakreślony, ale z rifem, przywodzącym na myśl „Walk This Way”, utwór tytułowy. Oprócz wybranego na pierwszy singiel „Jaded”, o wysokie miejsca na listach przebojów mogą również powalczyć hulaśliwy, o mylącym tytule „Trip Hopin'” czy nieco spokojniejszy, z chwytliwym refrenem „Sunshine”. Ognistemu i dzwinnie znajomemu „Under My Skin” (też kandydat na singla) smaku dodają świetne partie harmonijki. Na „Just Push Play” nie zabrakło rzecz jasna typowych dla AEROSMITH „przytulańców”, z najładniejszym „Fly Away From Here” na czele. DJ BĘBEN

Znakomita podróż do krainy UK garage. Profesjonalnie zmiksowane kawałki „wchodzą” jak scotch and soda w letnie popołudnie. Produkcję zajęli się panowie odpowiedzialni za odkrycie brytyjskiej muzy z ubiegłego roku – Craiga DAVIDA. Zresztą wokół tego artysty kilka razy na krążku się pojawia.

Wia. W klimat wprowadza już utwór otwierający album „Woman Trouble” to UK garage podbiły solidną dawkę soulu. „Czekoladowo” brzmi też „Let Me Be Your Fantasy” BABY D. Zmiksowany kawałek ALL SAINTS „I Know Where It's At” ociera się wręcz o trance. „Heartache” THE WIDEBOYS to dyskoteka z lat 70.

w najlepszym współczesnym klubowym wydaniu. Nie mogło zabraknąć łyżki dziegciu w tej beczce pełnej miodu. Zbyt asceetycznie brzmią i „Relax” DEETAH, i „It Ain't Enough” ARTFUL DODGER. Za całosc przynajmniej jednak solidne trzy \$struny. Pit



GABRIEL FLESZAR „Niespokojny 2”

Universal Music Polska (1+1/2 \$struny)

Po wysłuchaniu tej płyty, niespokojny to mogę być ja. I to nawet bardziej niż podwójnie. Jeśli tak bowiem ma brzmieć muzyka wschodzącej gwiazdy polskiego popu, trudno myśleć o jego przyszłości bez strachu. Płyta raz muzyko-tekstową nijakąś festiwalową popu, ale nie to jest jej największą wadą. Gorzej, że żaden dźwięk nie brzmi szczerze. Nieważne, czy jest to akustyczna



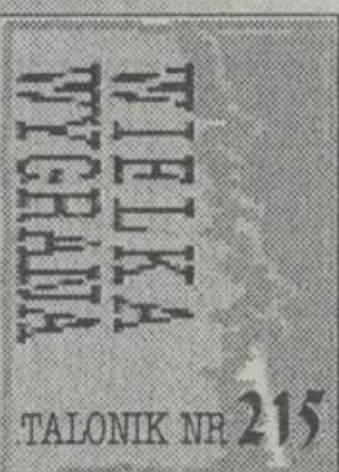
gitar w „Oszukamy ten świat”, żenująca elektronika we wstępie i końcówce „Odnaleźć się”, czy solówki w kawałku „Ja dla ciebie”, będącym przykładem rocka rolniczego. Każda kompozycja sprawia wrażenie, jakby najwięcej wysiłku włożono w to, by zabrzmiała jak pokraczna realizacja koncepcji „przebij to jest to, co się już słyszało”. Pozostaje mieć nadzieję, że obdarzony niezłym głosem FLESZAR (choć nabral już bardzo irytującej na dłuższą metę manieri) jak najszybciej rozstanie się ze swym artystycznym opiekunem. W przeciwnym razie etykieta „Just One” (managerem wokalisty i autorem większości muzyki, aranżerem oraz producentem płyty jest twórca JUST 5 – Sławomir SOKOŁOWSKI) przylgnie do niego na zawsze. DJ BĘBEN

Ukazanie się kolejnego wydania „Po \$trunach” stanęło pod znakiem zapytania, kiedy władze Kazachstanu zatrzymały redaktorów „P\$” pod zarzutem szpiegowania stepowych fortyfikacji przy użyciu łodzi podwodnej. Sprawa stała się jeszcze poważniejsza, kiedy okazało się, że łódź tak wystraszyła stado wielbłądów, że nie sposób było ich powstrzymać przed ucieczką w stępy. I dopiero gdy (tola) pobili ubiegłotygodniowego łomżyńskiego rekordzistę i po spożyciu pięciu litrów szkodliwego kumysu miał 13,29 promila mleka w osoczu, Kazachowie podjęli redaktorów z powalającą wprost gościnnością. W tej sytuacji wyborów karek musiała dokonać Sierotka. I tak nagrody trafiają do Adama Kielicha z Augustowa i Sylwestra Szczecha z Łomży, którzy słusznie odpowiedzieli, że reżyserem filmu „Reich” jest Władysław Pasikowski.

Tym razem pytamy o tytuł drugiej płyty Gabriela Fleszara. Brzmi on:

- „Niespokojny 2”
- „Pełny obaw 7”
- „Gorączkowy 38,5”?

Na podsyte strachem kartki z talonikiem i prawidłową odpowiedzią przerażeni czekamy przez dwa tygodnie.



TALONIK NR 215



Cześć! Kochani, dziś, z okazji świąt wielkanocnych, pragnę złożyć Wam i Waszym najbliższym serdeczne życzenia radości, miłości, ciepła i serdeczności na co dzień. A ponadto... żeby dyngus był naprawdę dobrą zabawą dla wszystkich, nie tylko dla tych, którzy biegają z wiaderkami z wodą. Ale zanim przyjdzie wielkanocny poniedziałek, zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kart-

ki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 390. otrzymują: Wioletta Winiarz z Puńska, Sylwia Skokowska z Lipska oraz Kamil i Mateusz Puczel z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek



TO I OWO

Czy zrobiliście już kolorowe wielkanocne pisanki?

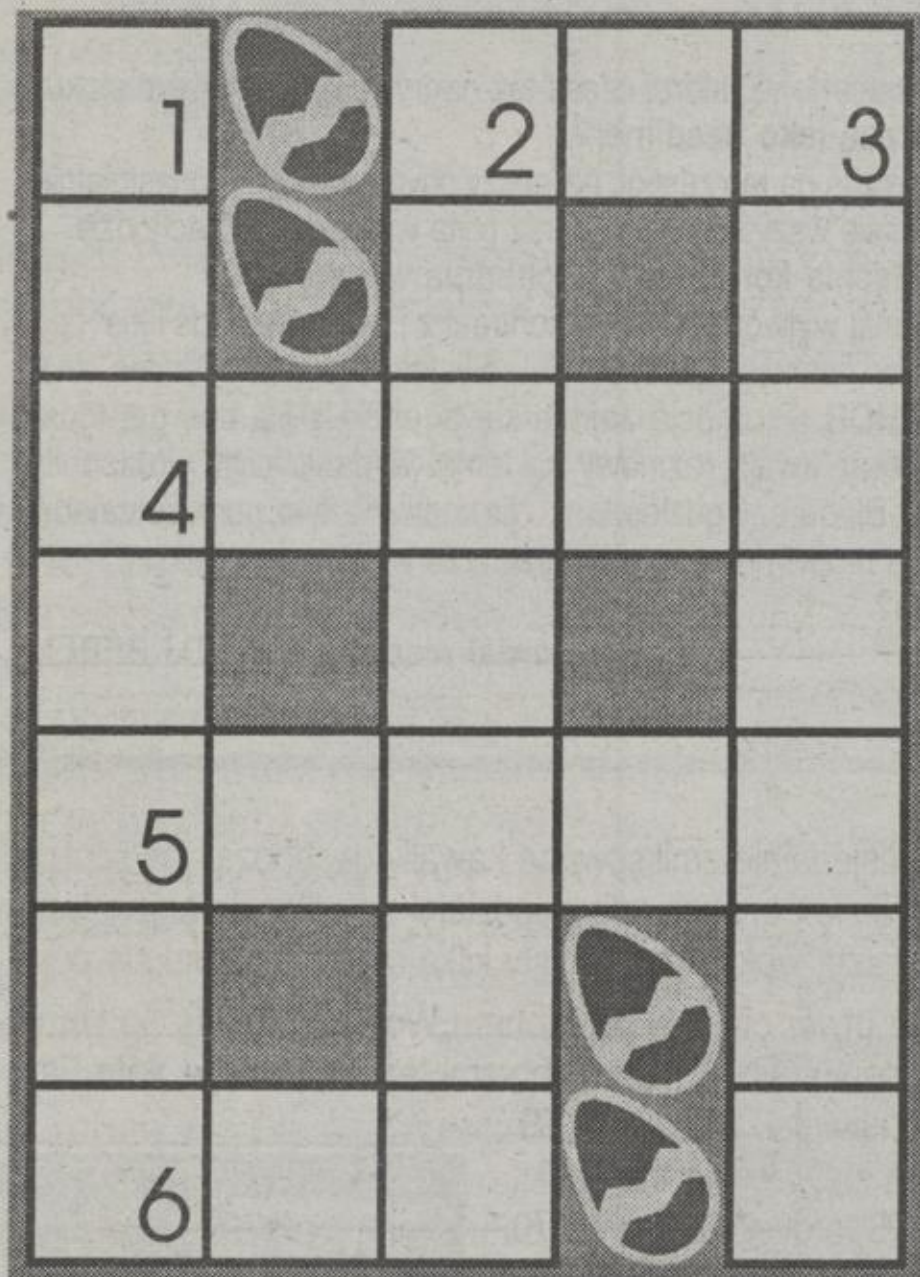
WSPÓŁCZESNA
393
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

KRZYŻÓWKA

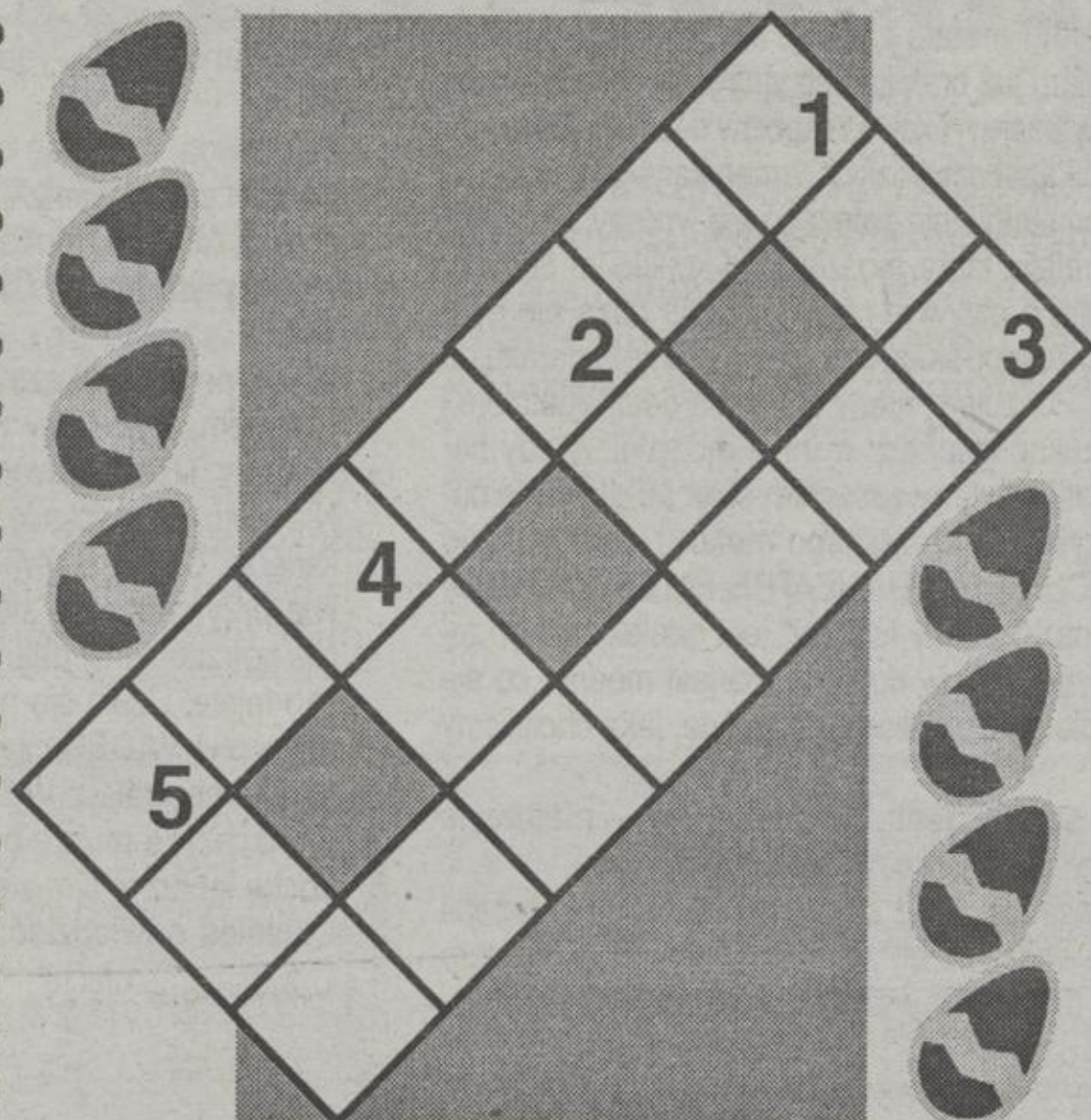
POZIOMO: 2. Dawniej niezbędny przy wstawianiu szyb. 4. Z makiem, serem, albo kajzerka. 5. Przepływa przez Kraków. 6. Papuga o długim ogonie i kolorowych piórach, często występująca w krzyżówkach.

PIONOWO: 1. Niejedna w dziecięcym pokoju. 2. Dawniej bujano w niej niemowlęta. 3. Mały, do niedawna bardzo popularny niemiecki samochód o karoserii ze sztucznego tworzywa.

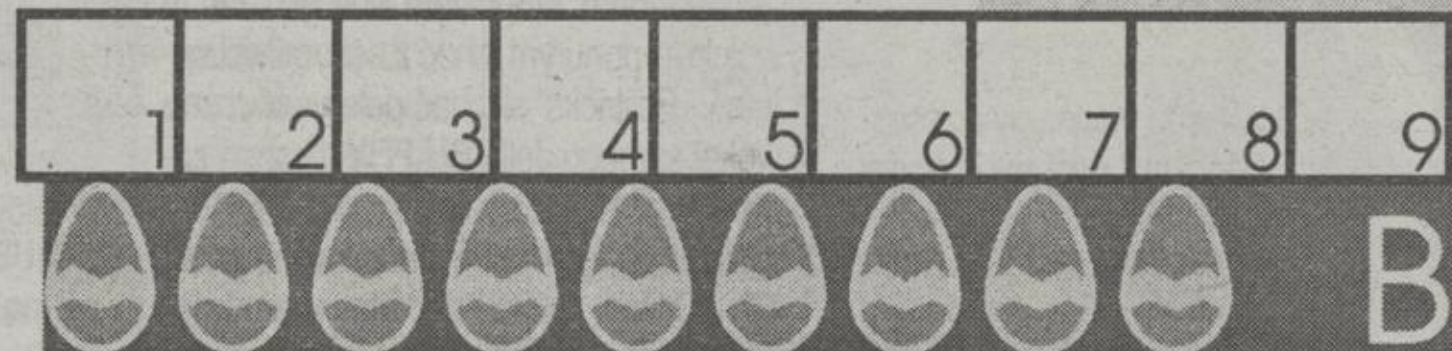
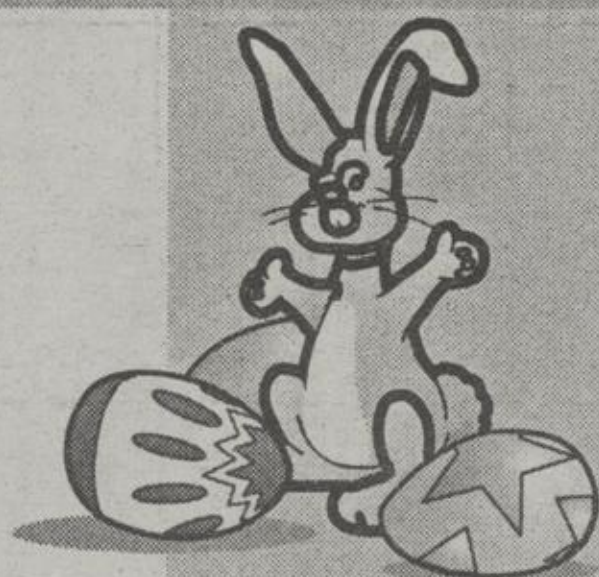
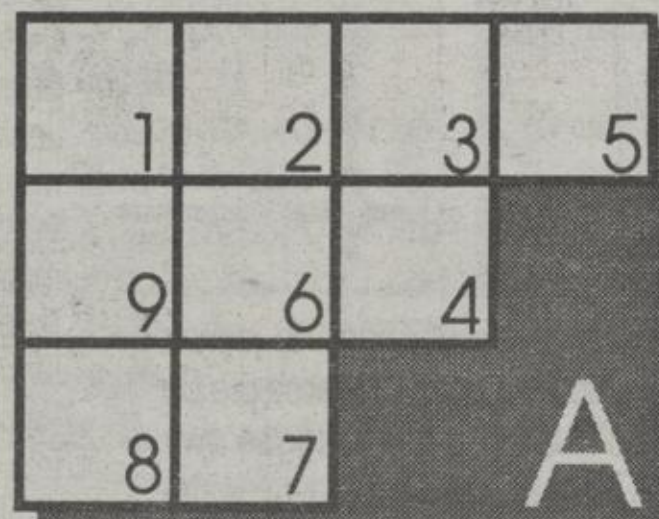


UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Rodzaj uczesania. 2. Warzywo na surówkę. 4. Wielka niemiecka rzeka. 5. Agnieszka, ale w skrócie. **LEWOSKOŚNIE:** 1. W niej list lub mechanizm zegarka. 3. Misterna tkanina.



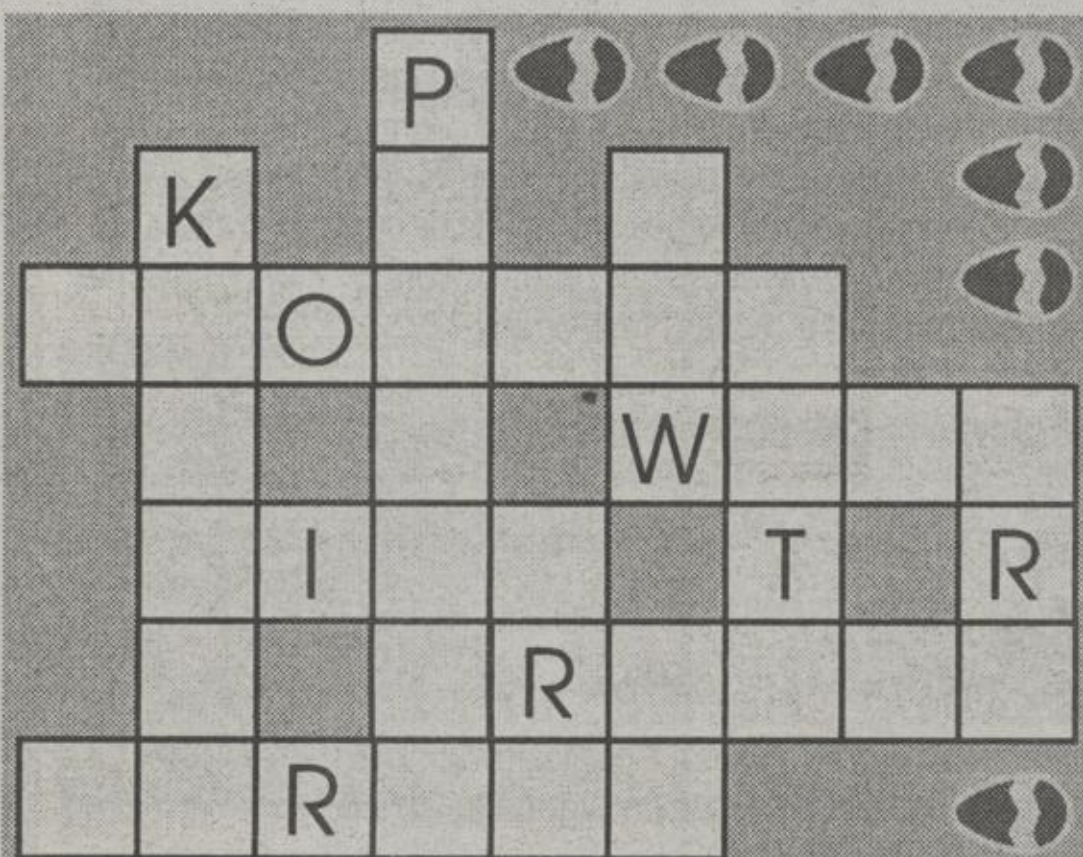
SZYFROGRAM



Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. 100 lat. 9. Jednostka długości stosowana w krajach anglosaskich, trochę większa niż 2,5 cm. 8. Trzecia osoba liczby pojedynczej. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 9. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

JOLKA

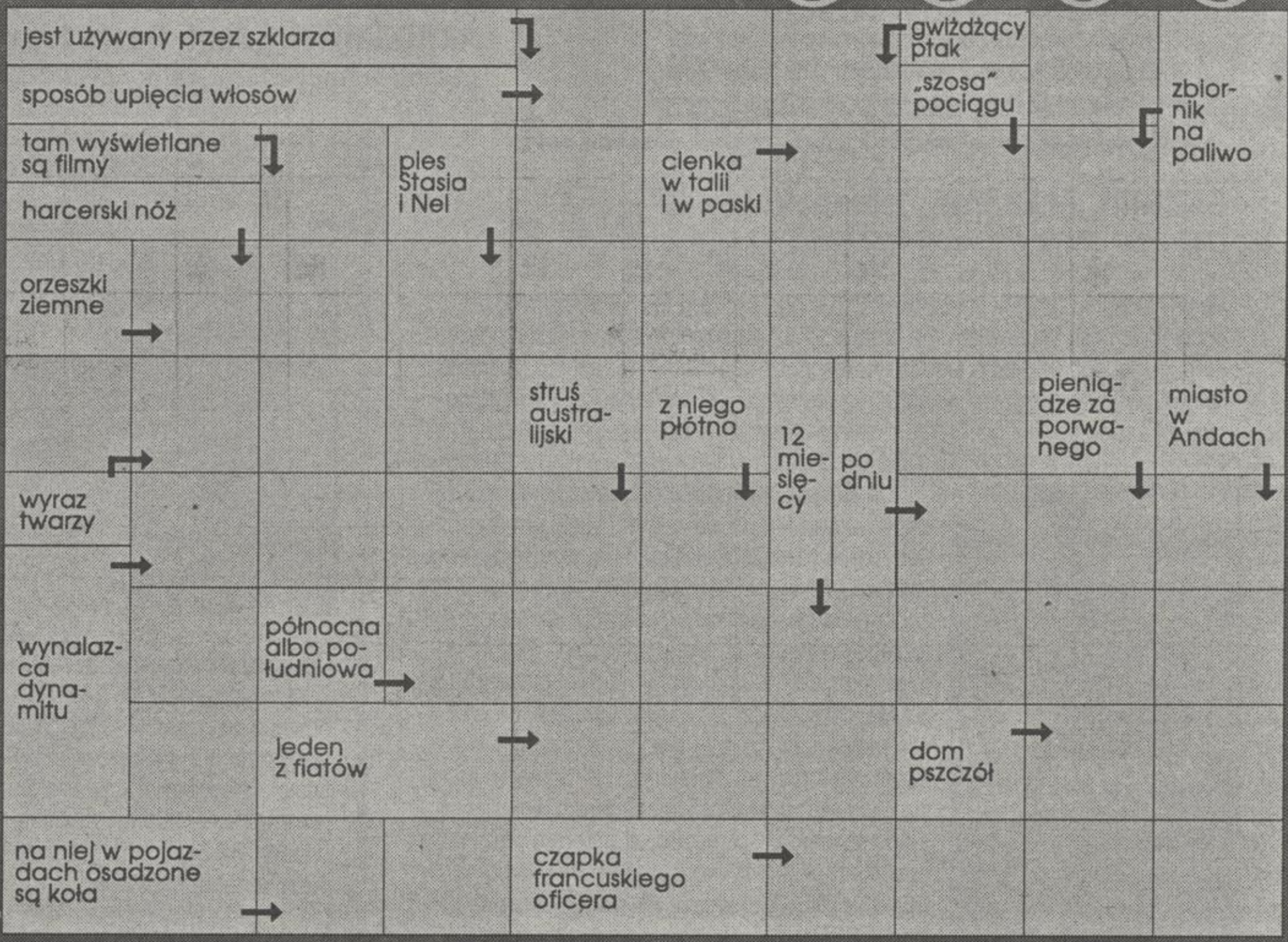
Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.



■ Niemiecka złotówka.
■ Połknął Czerwonego Kapurka.
■ Miasto, albo maszyna do cięcia drewna.
■ Spis błędów i ich poprawek dołączony do wydrukowanej książki.
■ Do prania.
■ Lisi ogon.
■ Obiad, albo kolacja.
■ Tafla lodu na wodzie.
■ Nad „i” lub na końcu zdania.
■ Z rodziny papug.
■ Król zwierząt.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ANTAL	17	POKRO- PIONE PO- TRAWY WIEL- KANOCNE	4	UROCZYSTY OBRZĘD ŻONA RADZY	DO ZABI- CIA W GŁOWĘ	CZERŃ NA NEGA- TYWIE	AUTOR „MYŚLI NIE- UCZESANYCH” WĘGERSKI TANEĆ LUDOWY	UMOCNIENIE OBRONNE (SKOJARZ Z ORDONEM) STARY, LENIWI WÓŁ (WSPAK - STATEK NA DNIĘ)	REKLAMA ŚWIETLNA
WABIEŃ		POLSKI HERB SZLA- CHECKI ROLNICY					STOPIEŃ W DZUDO POSTAĆ CZEGOŚ		
	20		16		32	MIASTO W NIGERII STATEK NOEGO		24	10
UPRAWA „PIWNEJ” ROŚLINY KRAJ		5		26		42			
			23	SPOKOJNY UTWÓR MUZYCZNY	NISZCZY ŻELAZO			37	MIASTO W ANGII (SKOJARZ Z PARKIEM)
INTERWAŁ MUZYCZNY	31				ŚLĄSKA GRA W KARTY TRADZIK		2	ZŁOCISTA ODMIANA KARAKURA	35
DRWINA		36			WŚRÓD IZ- MAILUTÓW DOM STU- DENTA	22			15
	14					ILUZJA		12	
NAKŁADKA NA WIECZ- NYM PIÓRZE	INNA U KONIA NIŻ U LWA	41	WYLAN- SOWAŁ „DIANE” CZŁOWIEK			27	CHODAK		7
DAWNA MONETA ANGIELSKA BLIZNA			39		33				
					21	TELEW- ZYJNE CIĘCIE	13		28
WYRAZ BLISKO- ZNACZNY	29	AMERYKAŃ- SKI TYGOD- NIK ILUS- TROWANY			8				
			3			25			
PIECZONA NA ŚWIĘTO PASCHY	18	CIETRZE- WIE GODY			1				
	38	6		SWOJSKA NAZWA STROFAN- TUSA			40		19



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42

1. Litery uszeregowane od 1 do 42 utworzą ostateczne rozwiązanie

INDIAŃ- SKIE PA- CIORKI Z MUSZLI	12	ZUPA Z NIEBA PERŁA FLORYDY	NADAJE POLYSK WYROBOM Z DREWNA	PANIKA NA GIEŁDZIE DUŻY JELEŃ WSCHODNIOAZIA- TYCKI	16	WIARO- ŁOMSTWO	7	WPROWA- DZA INNO- WACJE	STRUŚ AMERY- KAŃSKI
				NALEŻY DO ŚWIĘTY					
TORUJE NOWE DROGI			8		3	TKANINA W PRAŻKI	BEZŻEŃ- STWO	18	CZARNA MASA NA DRODZE
				SAMO- CHÓD TERE- NOWY	4	ODMIANA SZARADY PODZIAŁKA		2	
PODWÓJNY RUCH MATU- JĄCY W SZACHACH	*	*	*	*	*	*	*	*	*
	10			TYŁE CO KOT NA- PŁAKAŁ POKŁAD				17	JADŁO- DAJNIA
GREKO- KATOLIK		COŚ Z UPRZĘŻY				KRÓLUJE W CZASIE KARNAWA- LU W RIO	15		6
					11	WALUTA ARABII SAUDYJ- SKIEJ		20	
IMIE ZAPOL- SKIEJ	19	ROŚLINA AL- BO MIASTO W IZRAELU (PALINDROM)		5		Z PIEKŁA RODEM	9		13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery z ponumerowanych pól od 1 do 20 oraz w zaznaczonym rzędzie utworzą ostateczne rozwiązanie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 15, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 15". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 13 nagrody książkowe otrzymają: „Ostatni Mohikanin” (James Fenimore Cooper) – Ryszard SIENKIEWICZ z Ciechanowca, „Noc nad oceanem” (Ken Follett) – Michał GRYKO z Białegostoku, „Nie bój się, nie ufaj, nie proś” (Zofia Fischer-Malanowska) – Wiesław ZAJDOWICZ z Dąbrowy Białostockiej oraz Małgorzata ASANOWICZ z Wasilkowa. Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)



Sponsorem nagród
za prawidłowe
rozwiązanie krzyżówek jest



3. BIAŁA KRZYŻÓWKA

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy pionowe.

POZIOMO: 1) taaakie ciasto wielkanocne, 5) jego sole stosowane są jako nawozy sztuczne, 6) suknia staropolska, 7) pachnący trunek, 8) płynie lub jeździ, 9) fale radiowe, 10) papuga nowozelandzka.

PIONOWO: 1) jeżeli Boży, to Chrystus, 2) członek ludu semickiego z Kanaan, wypędzonego przez Izraelitów, 3) rozkoszne malarstwo, 4) bęben turecki.

1	2	3	4
5			
6			
7			
8			
9			
10			

4. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 54 utworzą przysłowie ludowe.

A) okres dziesięciu dni, B) przystojniak starający się wszystkim przypodobać (tak zapewne zwracano się do Pazury, kiedy miał kilka latek), C) „dziura” w lesie, D) dzisiejsze komorne, E) roślina ozdobna pochodząca z Ameryki Północnej, F) najsilniejsza figura w szachach, G) lotr, nikczemnik, H) część rośliny wytwarzająca liście, I) tłoczenie powietrza.

A	2	22	16	43	25	35
B	42	7	52	38	28	32
C	37	31	15	54	34	47
D	20	39	3	18	27	41
E	10	5	12	51	19	33
F	30	40	48	36	26	4
G	23	49	6	46	14	29
H	44	9	53	11	1	24
I	21	17	50	13	45	8

5. KWADRAT MAGICZNY

- 1 – przedmiot ofiary mszalnej
- 2 – darowanie przez Kościół kary za grzechy pod warunkiem wykonania pewnych praktyk religijnych
- 3 – w starożytności rywalizowała z Atenami o hegemonię w Grecji
- 4 – stan jedności komórki roślinnej spowodowany wypełnieniem jej wodą
- 5 – stworzenie
- 6 – środek stosowany w stanach napięcia nerwowego, hydroksyzyna

HELLES

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 13.

1. Bogactwo rodzi pożądanie. 2. Rada graniczy z naganą. 3. Satyrk to obrażony idealista. 4. Kalkomania. 5. Korowód, konewka, krzywik, przewóz, grzywna, trzcin, pisanka, puteria, sasanka, połówka, Wazówna, rosomak, kołczan, kordial.



CHORA SPRAWA

Big głuper

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYŚŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: AAA zlecimy bez kaucji – No przecież. AAA wyłączenie bez kaucji, z kaucją tylko BBB.

MÓWIA POLITYCY

Rzeczywiście zdarza się i u nas – w Wielkopolsce, że niektórzy z moich kolegów każde spotkanie z wyborcami zaczynają od deklaracji, że oto oni, jako przyszli ministrowie, już dziś deklarują wybudowanie w tym miejscu szkoły, boiska, i tak dalej. Być może są to jedyne momenty, w których są ministrami – Krystyna Łybacka, wiceprzewodnicząca SLD.

Popelnilem niejedną błąd. No i wyglądam nie najlepiej. Zauważyłem to w telewizji, patrząc jak przemawiałem – mam często coś takiego mało przyjemnego w wyrazie twarzy – Jarosław Kaczyński, polityk.

W GAZETACH PISZĄ

Świętokrzyskie VIP-y zabawiały się, pisząc dyktando w jednym z kieleckich liceów. Oto jedno z wielu skomplikowanych myślowo i ortograficznie zdań: „Prezydent dbały o prestiż dodał, że ponadto dziennikarskie hieny będą miały żer i chwacko używają sobie w reportażach na rządzących, tylko czyhają na taką okazję” – „Polityka”.

Młodzi, uśmiechnięci i zadowoleni z siebie demokraci związani z Platformą Obywatelską protestowali przed parlamentem przeciwko finansowaniu z budżetu państwa partii politycznych. Telewizja pokazała migawkę z imprezy, informując, że „do manifestujących wyszedł jeden z marszałków”. Był to – jak nie trudno się domyślić – sam Donald Tusk, równie uśmiechnięty, jak sympatyzująca z Platformą młodzież. Pan marszałek uśmiechnął się serdecznie dłonie protestujących i z zadowoleniem odebrał petycję. Protest zmienił się w uroczyste, towarzyskie spotkanie, które „przebiegło w miłej i przyjacielskiej

atmosferze”. To się nazywa kultura polityczna – not. „Przegląd”.

NAUKA NAUCZA

Nie współczuję ludziom, którzy się męczą. To ich wybór – Jacek Santorski, psycholog.

Przeciętny wyborca rozumuje tak: wszyscy politycy to świni, ale są świni niefachowe i fachowe. Z dwójga złego wolę te drugie. To działa na rzecz Sojuszu, postrzeganego jako fachowcy od rządzenia – prof. Mirosława Marody, psycholog społeczny.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Mówiąc o bezrobociu, a więc i o biedzie, nie można milczeć o nas kapłanach. Kapłanom nie grozi bezrobocie! Myślę jednak, że jednym z powodów antyklerykalizmu i niechęci do Kościoła jest fakt, że sytuacja materialna sług Ewangelii tworzy dystans pomiędzy kapłanami, a tymi do których są oni posłani – abp Damian Zimoń, metropolita katowicki.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Aby potwierdzić miejsce w społeczeństwie, należy nie tylko jeść i ubierać się w pewien określony w danej grupie sposób, ale trzeba jeszcze słuchać pewnej muzyki, brać udział w pewnych wydarzeniach, znać pewne lektury i przed innymi się wzbraniać – Krzysztof Zanussi, reżyser.

Uznaję demagogię tylko wtedy, gdy to ja ją uprawiam, w cudzej udziale nie biorę – Andrzej Sapkowski, pisarz.

Mnie niektórzy do tej pory posądzają o to, że jestem alkoholiczkiem, ponieważ grałem w „Pełtli”. I mimo, że minęło ponad 40 lat od czasu, kiedy film był kręcony, słyszę komentarze: „O, Holoubek znowu pijany”, gdy zatoczę się na nierównej nawierzchni chodnika. Ta profesja nie przysparza więc zaufania – Gustaw Holoubek, aktor.

– Co tam słysząc, panie Czesiu?

– U mnie słysząc, że ja corez mnie ze życia już rozumiem.

– Co tym razem znowu? Polityka czy prawo? Prawo czy polityka?

– Ani jedno ani drugie i anitak anitak. Dzisiaj ja o telewizji, a dokładniej mówione o wygłupie, co się teraz w jej wyczynia. Wpakowali ludzi jak zwyczajnych małpisonów za kłatkowe szyby i ich pokazują.

– Chodzi panu o Big Brothere?

– Dla mnie to big głuper. I ja powiem takie rzecz dla jego, że nie dziwne się dla ludzi, co za małpy dobrowolnie robio, bo małpiarstwo takie w luckej jest naturze. Żaden z tych, co so zamknięte, nie miał żadnej szansy, żep być chociaż trochę i najgłupiej słynny, a tu taka się okazała przytrafiła, nu to jak z jej nie skorzysta? Ludzie dla kretyńskiej nawet sławy robio najróżniejsze rzeczy, bo lubiejo się wyróżnić choćby byle jakimś wariatyzmem. Jeden beczke soli zeżre bez popicia, drugi szczynów litra weźnie i wypije, nu to czemu trzeci z czwartym dać by sie nie mieli zamknąć, kiedy wiedzo, że ich wszystkie podglondują?

– No więc, o co panu właściwie chodzi?

– Nu nie o ich, oczewiscie. Każdy jeden jest dorosły, nik nikogo nie przymusza, to jak dla ich to pasuje, niech sie dadzo zamknąć i na całe życie. Dla mnie tu o całkowicie drugo sprawe sie rozchodzi, o to mienowicie, że sie telewidze chientnie podobnie gapio na take wygłupy. Obglondalność tego strasznie jest podobnie duża. I ja tego ni w zomb nie moge zrozumieć. Sam chciał wiedzieć, o co tutej idzie, temu ze trzy razy chiba wlończył telewizor żep oglondnoć, ale długo nie wytrzymał. Siedzo jakieśi facety z kobietami nu i o czymś chrzanio nie bardzo rozumnie. Cóż belkoco, ploto, sie nawzajem przekrzykujo, probujo wymandrac... chciał ja z tego coś zrozumieć, ale ni chalery nie rozumiał. Znaczy sie rozumiał, że te ludzi nie majo mnie do powiedzenia, ani sobie też, jak mysle. Oni niby naturalne, ale widać, że każdziutki rznie aktora, bo dokładnie wie, że jego ludzi widzo. Nu i tego, jak już mówił, ni w tak zwany zomb nie moge pojónć, czemu ludzi chco obglondac take coś. Ja probował, ale długo nie wytrzymał.

– Nad tym niejedną tęgi umysł się zastanawia, panie Czesiu złościutki. I jak pan, tak samo też nie może tego zrozumieć. Widać podglądactwo leży w ludzkiej naturze.

– Toż żadnego podglondastwa tutaj nie ma. Wszystko to ukartowane i zupełnie całkowicie nie prawdziwe... może o to sie rozchodzi, że lekratama taka straszna idzie... ale wtenczas rzecz sie okazuje smutna. By znaczyło, że sie ludzi jak barany zachowujo... nie w tym jednym zreszto, co sie tyczy telewizji.

– Co pan ma na myśli?

– To, że jakieśi wariastwo sie zrobiło serialowe, bo nic inne. Dzisiaj od południa które stacie nie roztworzysz, jakiś serial w jej na pewno idzie. Samych polskich ze czterdziescia różnych chiba w tydzień, a żep było jeszcze smieszniej, te samiotke najprzeważniej w ich aktory wystempujo. W jednym taka gwiazda robi za prekuratora – paskude, w drugim za dobrego ojca rodziny... W paruch innych też na pewno wystempujo, tylko ja już tego nie obglondam, bo mnie mdli. Kiedyś od lekramy dawał dyla pilota guzikiem, terez od serialów umykam. Już nie mogę patrzeć na te wszystkie tam, szpitali, na rodziny, na to, że ten tamto kocha, a ta tego nieszczególnie. Jak mysli, długo tak jeszcze pobendzie?

– Chyba długo. Nic nie zapowiada końca mody na seriale.

– Kiedyś musi chiba nadejść, bo najlepsza nawet rzecz, jak jej za dużo, może zbrzydnoć. A tu taka jeszcze

prawidłowość wystempuje, że im który z tych seriali jest durniejszy, tym ma wienksze tak zwane publiczność.

– To faktycznie chyba prawda.

– Nu jak skoro tak to czemu ta telewizja naród zatruwa? Czemu takie wzorcy daje, czemu w głowe nikt sie nie postuka i nie powie, że już dosyć tej głupczyzny?

– No wie pan, w wolnym kraju żyjemy...

– Nic ja nie mam do wolności, a zupełnie wprost przeciwnie. Tylko czemu wolność ma znaczyć zwydrzenie narodu przez kulturalne chałtury? Kiepskich butów ludzi nie nałożo, nu a takich kiepskich obglondajo w telewizji i głupiejo już ze wszystkim. Takich różnych big głuperów, mordobijskich filmów... Co to sie takiego dzieje, czemu nasze naukowcy czy tam literaty głosu na ten temat nie zajmują?

– Bo to byłby głos na puszczy.

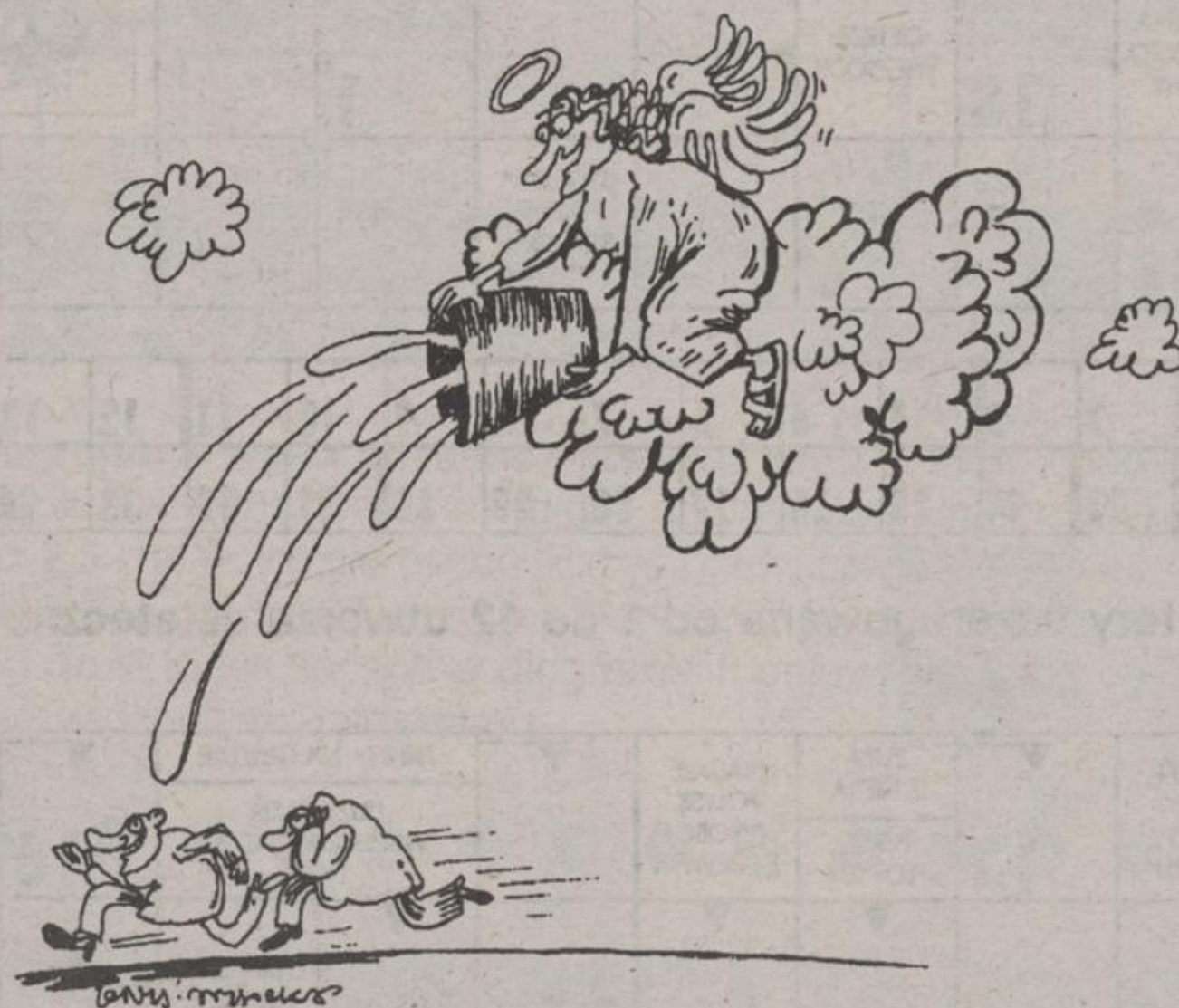
– Nu to w takim razie ja zapytam, jak sie stało, że my sie to puszczo zrobili?

– Na to chyba nikt dziś panu nie odpowie.

– Sprawa w tym, że odpowiadać nikt nawet i nie probuje. Te, co mogliby coś mówić, pochowali głowy w piasek, a dla innych bardzo to pasuje. Im jest naród głupszy, tym podobnie łatwiej jest im rzondzić.

– Wie pan, może dajmy już na dzisiaj temu spokój.

– Dobra, może dać. Daje idziem na to, o czym tylko późno noco można mówić.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Nieżywa Krystyna

Krystynę J. z Warszawy uśmiercili 9 lat temu. Po swoim zgonie straciła mieszkanie, co jest normalne, bo po co nieboszczce zamieszkiwać po lokalach. Z braku lokum w końcu się rozchorowała, więc istnieje szansa, że umrze po raz drugi. Tym razem ostatecznie...

Dopóki jeszcze Krystyna miała dom, zdarzało się, że podróżowała koleją żelazną za miasto. I w kwietniu w 1992 roku zachciało jej się do Rembertowa, żeby tam świeżym powietrzem pooddychać. Owszem, pooddychała, ale w pociągu zapodziała dokumenty. Razem z torebką. Wróciła do stolicy i zgłosiła zaginięcie papierów w komisariacie. Powiedzieli, żeby czekała, aż znajdą. Nie znaleźli, więc złożyła wniosek o wyrobienie nowych papierów. Za późno, bo zjawiły się kobiety z opieki społecznej.

– Czy tu zamieszkuje niejaka Krystyna? – zapytały.

– Owszem, zamieszkuje

– A to w takim razie lokal będzie wolny, bo po Krystynie został już tylko zimny trup. Jutro pogrzeb na cmentarzu w Wólce Węglowej.

– Jak to pogrzeb? – zdziwiła się Krystyna.

– Przecież ja żyję!

Na to panie z opieki społecznej odpowiedziały, że to nie jest możliwe, bo truchło Krystyny zostało znalezione na Dworcu Centralnym wśród bezdomnych. Nieboszczka miała na swoją tożsamość papiery. Wyjaśniliśmy przyczyny pogrzebu, panie z opieki wzruszyły ramionami i sobie poszły.

Faktycznie, pogrzeb się odbył, bo Krystyna znalazła swój grób. Mogiła, jak mogiła. Kopczyk ziemi, drewniany krzyż, a na nim tabliczka, że tu spoczywa ona, Krystyna, lat 45.

No i co teraz nieżywa osoba może dziać w społeczeństwie. Właściwie niewiele, zwłaszcza gdy wcześniej nigdzie nie pracowała.

„Nieżywa” Krystyna zamieszkiwała w mieszkaniu kwaterunkowym. Ale był rok 1992 i po mieszkaniu zgłaszali się ich dawni właściciele. Po lokum Krystyny też się zgłosił właściciel, więc ją wykwaterowali do lokalu zastępczego.

Przeprowadziła się, ale już zameldować się nie zdołała. W świetle prawa była bowiem trupem, a nieboszczyków póki co jeszcze po lokalach nie meldują.

Żyła sobie zatem jako nieboszczka bez meldunku. Aż do czasu kiedy zaczęli się upominać o zapłatę rachunków za to mieszkanie. Nie płaciła, bo nie miała z czego. Nie pracowała i raczej na zatrudnienie się nie zanosilo. Była wszak trupem.

Jak odcięli prąd, gaz i wodę, Krystyna wyprowadziła się do siostry. Ale długo tam nie pomieszkała, bo przecież nie będzie siedziała rodzinie na głowie. Następnym etapem był więc Dworzec Centralny. Czyli trafiła w końcu tam, gdzie znaleźli rzekomego jej trupa. Tak to historia zatoczyła koło – Krystyna po „swojej śmierci” została bezdomną, jak nieboszczka, którą znaleziono z jej dokumentami.

I tak mijaly lata, bo Dworzec Centralny jest takim miejscem, gdzie „uśmierceni” obywatele mogą przebywać bez dokumentów. Czasami Krystynę zaczepiali mundurowi i pytali jak się nazywa. Podawała prawdziwe dane. Ale oni tylko pukali się w czoło i radzili, aby wymyśliła sobie nazwisko jakiejś osoby żyjącej.

W końcu pewnie umarłaby jako osoba niezidentyfikowana i tak by ją pochowali. W jej

grobie zaś spoczywałaby kobieta rzeczywiście nieznana. Na szczęście dla siebie Krystyna zaniemogła i musiała się leczyć. Udała się więc do noclegowni dla bezdomnych po pomoc. Tu też początkowo uznawali ją za kogoś podrywającego się pod nieboszczkę, ale jej tożsamość potwierdzili rodzice, trójka rodzeństwa i były mąż.

Teraz można już było zacząć przywracanie Krystyny do życia. W tym celu trzeba było wyrobić dokumenty. Było to niezbędne, bo bez dokumentów potwierdzających jej tożsamość nie można było podjąć ani leczenia, ani starań o zapomogę.

Niestety, sprawa się komplikuje. Jej wniosek o unieważnienie aktu zgonu gdzieś zaginął w sądzie. Przepadł, bo sąd przeprowadzał się do innego budynku. Szukanie tego wniosku może trwać latami, a powtórnego nie da się złożyć, bo do zaginionego dokumentu dołączony był oryginalny akt zgonu. Bez tego „oryginału” sąd sprawy nie rozpatrzy.

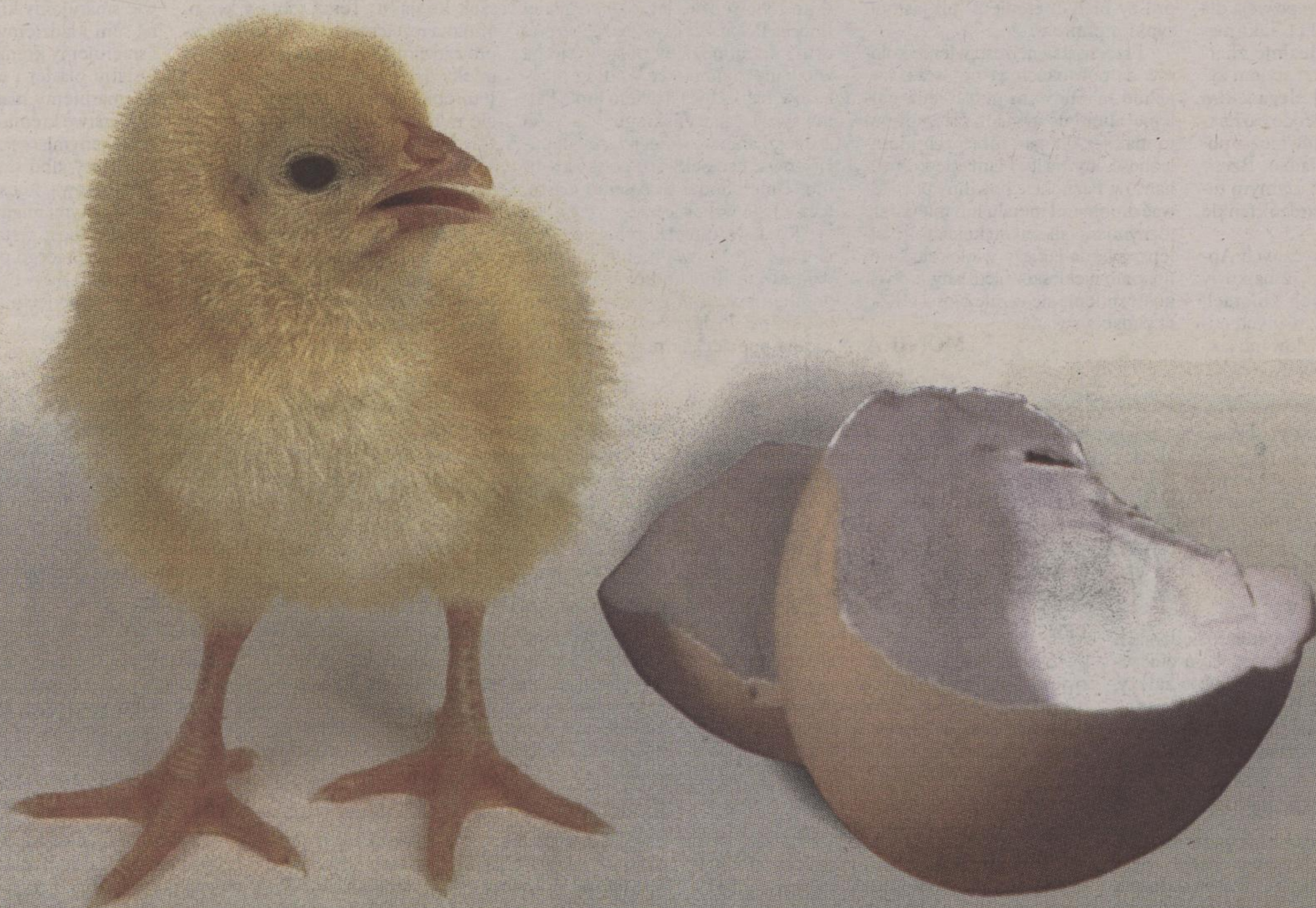
Krystyna w świetle prawa jest zatem ciągle nieżywa. I jako taka nie może się leczyć. A czuje się coraz gorzej. Cała nadzieja w prasie, bo jej historia została już opisana przez „Gazetę Wyborczą”.

(kk)

Auchan

życzy

*wszystkim klientom
spokojnych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy*



Zboże, które leczy

Lekami pomocniczymi w zapobieganiu chorobie niedokrwiennej serca i mózgu są:

– CZOSNEK; jest to surowiec roślinny niezwykle bogaty w różnorodne substancje, z których każda ma swoje działanie farmakologiczne. Poleca się go jako środek przeciwmiażdżycowy i obniżający ciśnienie



tętnicze krwi. Hamowanie miażdżycy jest wynikiem zapobiegania agregacji płytek krwi i obniżania stężenia fibrynogenu. W aptekach można wybrać z wielu preparatów czosnku np. Allitol, Alliofil, Alliofil, Alliorut, Alliofiliol, Alliozol czy Allisatin.

– OWIES; antymiażdżycowe działanie otrąb owsa jest szeroko udokumentowane. 100 g otrąb dziennie może po pewnym czasie obniżyć stężenie „złego” cholesterolu (LDL) w granicach 15%. Ta ilość jest jednak trudno akceptowana przez chorych. Ale już 1/4 tej dawki zmniejsza zawartość cholesterolu o 5%. Otręby owsiane działają korzystnie w profilaktyce udarów mózgu, zwłaszcza u osób, które chorują na cukrzycę.

Owies należy do rodziny traw. Tworzy łodygi kępkowe, ok. 1 m wysokie. Kwitnie od czerwca do sierpnia. Owocem jest ziarniak, z którego produkuje się płatki owsiane. Ziele (zebrane przed zakwitnięciem) zawiera błonnik, flawonoidy i sole mineralne bogate w krzemionkę rozpuszczalną w wodzie. Płatki – 13% wysokogatunkowego białka, 7% tłuszczu, 63% węglowodanów (w tym beta-glukan, który obniża stężenie cukru we krwi), 2% błonnika, sole mineralne, witaminy z grupy B i dużo wit. E, uważanej za witaminę młodości.

Wodne wyciągi z ziela działają wykrztuśnie i przeciwbólowo. Stanowią dobry środek mineralizujący, wpływający korzystnie na przemianę materii, stan kości, skóry i paznokci. Związki krzemu pełnią rolę ochronnego koloidu, który przeciwdziała powstawaniu kamieni nerkowych. Wyciąg alkoholowy – wzmacnia system nerwowy łagodząc konsekwencje napięć i stanów lękowych, a więc leczy wyczerpanie nerwowe.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Makijaż na wiosnę

Wiosna to dobry czas na zmianę makijażu. W tym sezonie jest dużo rudości, miedzi, czerwieni. Każda kobieta znajdzie jednak coś dla siebie. Na wiosnę 2001 r. Elżbieta Sawicka – stylistka Applause, proponuje trzy rodzaje makijażu.

Elegancki makijaż w ciepłych kolorach brązów i czerwieni, lekko odświeżonej metalowym połyskiem miedzi oraz miodowemu do propozycji dla pań, które lubią klasykę. Taki makijaż powinien być idealnie zharmonizowany z ubiorem i stylem życia, i to w najbardziej eleganckim wydaniu. Do tego – lakier do paznokci w kolorze terakoty, również z połyskiem miedzi i miodowemu. Rzęsy podkreślone delikatnie czarnym tuszem. Jeśli kreski, to bardzo cienkie i idealnie wyrównane.

Dla kobiet romantycznych Applause proponuje makijaż bajkowy – w tęczowo rozmytych kolorach kwiatów i owoców oraz różnych odciśnięciach bieli. Usta umalowane jak-

by od niechcenia, w kolorach naturalnych i transparentnych. Paznokcie – półmatowe w delikatnych barwach przygnionego różu. Do takiego makijażu pasują „niewidzialne” pomadki – w naturalnych kolorach beżu albo naturalnego różu z efektem lekkiej perły zgaszonej pastelową bielą. Rzęsy można pomalować tuszem kolorowym, np. niebieskim. Jeszcze lepszy efekt uzyska się, gdy kolorowym tuszem muśnię się same końcówki rzęs i lekko przyproszy białym cieniem lub jasnym sykiem pudrem.

Przeciwstawne zestawienie kolorów na powiekach, jasne usta z wyraźnym metalowym połyskiem, najlepiej aluminiowym lub platynowym to makijaż dla pań lubiących niezależność, kontrasty i łamanie konwencji. Paznokcie powinny połyskiwać drobinami metalu lub mienić się różnymi metalicznymi kolorami. Najlepsze będą lakiery wielokolorowe, np. szaro-niebiesko-miedziany, których kolor zmienia się w zależności od kąta padania światła.

MONIKA

MODA

Od Amazonii po Chicago

Kontynuując na łamach naszej „Mody” przegląd oferty podlaskich sklepów, dzisiaj kilka słów o propozycjach białostockiego butiku Olsen. Damska odzież z wiosenno-letniej kolekcji Olsena zapewnia poczucie swobody i kobiecości. Inspiracją wszystkich najnowszych kolekcji są: bogata kolorystyka, zmysłowość i gra światła.

Na zbliżający się sezon wiosenno-letni Olsen proponuje aż czternaście kolekcji. Jedną z najciekawszych wydaje się śmiała kolekcja „Chicago”. Wyróżniają ją niezwykle żakiety i bluzy o fasonie kimona ze stojką lub tulejką z błyszczącego bawełnianego nylonu. Do tego zakładamy wąskie spodnie typu Capri lub dopasowane spódnice. Całość ozdabiają wzory dżungli oraz haftowane roślinne motywy. Wszystko w kolorystyce intensywnego różu, soczystej fuksji lub czerni.

Podobieństwo motywów odnajdziemy też w kolekcji „Amazonia”, zainspirowanej amazońskimi lasami, pełnymi egzotycznych kwiatów i drzew. W całej kolekcji przewijają się wzory roślinnych pnączy, liści palm i kwiatów. Dojrzałe kolory jedwabnych koszul i różnego rodzaju kurtki można łączyć ze wszystkim, ale szczególnie dobrze komponują się ze spodniami o nowej długości 7/8. Fantastycznie skrojone i udrapowane żakiety z orientalnymi zapięciami na

haczyki noszone są z długimi spódnicami o linii „A” albo też ze spódnicami do kolan, z podwójnymi rozcięciami po bokach.

Niezwykle interesującą kolekcją jest też „Savanna”. Wyróżnia się ona stonowaną elegancją kolorystyką: piaskowego beżu, cappuccino i bieli. Tworząc te stroje projektanci odwoływali się do prostoty i świeżości. Kolekcję tworzą luźne spodnie i marynarki z lnu i bawełny oraz skórzane, lotnicze kurtki.

Warto też zwrócić uwagę na kolekcję „Antique”, która kojarzy się z wyobrażeniem błękitnej laguny. Letnio-wakacyjny nastrój podkreślają błękitne motywy róż, bratków, irysów i lilii oraz błękitne motywy skóry węża na przezroczystym szyfonie. W skład tej kolekcji wchodzi też sznurkowe sweterki, bluzki w rozmyte kwiatowe wzory oraz komplety-bliźniaki.

Natomiast niezwykle kobieca kolekcja „Bahi” to stroje zaprojektowane z myślą o wakacyjnych spotkaniach i letnich przyjęciach. Na szczególną uwagę zasługują czarne sukienki o przeróżnych fasonach: opływające kształty ciała „zawieszane” na cienkich ramiączkach oraz suknie rozkloszowane dołem. Dla pań

preferujących spodnie proponuje się szeroki wybór spodni o różnych długościach, do których pasują topy i marynarki-bluzeczki. Haftowane róż w kolorze fuksji na czarnym tle, delikatne hafty kwiatu irysa i perełki stanowią elementy dekoracyjne większości strojów.

DONA



NA TALERZU

Babka króla Stanisława

Nie będzie to tekst o królewskim rodowodzie, lecz o wspaniałej Brioche Polonaise, czyli „babce po polsku”, która mogłaby pojawić się na wielkanocnym stole. Według przekazów, babka była dziełem króla Stanisława Leszczyńskiego, który po zamieszkaniu we Francji zaczął popularyzować nad Sekwaną polską kuchnię. I nie chodzi tu o samo ciasto, lecz o jego wzbogacanie.

Jeżeli wcześniej kupimy upieczoną babę drożdżową (koniecznie bez dziurki), to Brioche Polonaise przygotujemy w ciągu godziny. Gotową babkę (ok. 70 dag) rozcinaamy ostrożnie na poprzeczne plastry o grubo-

ści ok. 2 cm. Nasączymy je syropem i polączymy kremem.

Syrop robimy gotując (przez 8 minut) 1/4 kg cukru z 2 szklankami wody. Po ostygnięciu rondelka z ognia i ochłodzeniu, dodajemy kieliszek koniaku. Teraz robimy krem. 4 żółtka rozcieramy z 6 dag maki, rozprowadzamy 2 szklankami wrzącego mleka osłodzonego 10 dag cukru i 1 torebką cukru waniliowego. Ciągłe mieszając, gotujemy wszystkie składniki przez 3 minuty na niewielkim ogniu, po czym dodajemy 3 dag pokruszonego masła, mieszamy i chłodzimy.

Następnie robimy masę z białek. 1/4 kg cukru zwilżamy wodą i syrop powoli podgrzewamy, aż do rozpuszczenia cukru. 4 białka ubijamy na sztywną pianę i wlewamy cienką strzyką, ciągle ubijając, wrzący syrop. Ktoś

z domowników powinien ubijać pianę nadal, aż do zupełnego ochłodzenia.

Krażki babki zanurzamy na chwilę w ostudzonym syropie z koniakiem. Krażek o najszerzej podstawie smarujemy kremem (ok. 1 cm), na nim kładziemy następny plaster i smarujemy kremem, kolejne – też. Ostatni plaster i powierzchnię babki smarujemy masą białkową. Każdą warstwę kremu można posypywać posiekanymi, osączonymi wiśniami z konfitury albo smażoną skórką pomarańczową. Na samym wierzchu – posiekanymi migdałami i grubym cukrem. Całość wstawiamy na 10 minut do gorącego piekarnika, do zrumienienia masy białkowej. Podajemy zaraz po wyjęciu na podstawce pod tort.

EWA

HOROSKOP

BARAN 21 III – 20 IV

Wszystko obróci się na Twoją korzyść. Może nie powinieneś włączać się w intrygi Wodnika? Wygląda na to, że masz przed sobą ciekawe dni, a do tego mając u boku prawdziwego przyjaciela. Sensowny, świąteczny odpoczynek w gronie naprawdę bliskich ludzi.

BYK 21 IV – 21 V

Idzie nowe. Zmiany w wielu dziedzinach życia. Nie będziesz ulegać wpływom otoczenia i poczujesz, jak wiele od Ciebie zależy. Tegoroczna Wielkanoc będzie zupełnie inna niż do tej pory. Możesz podjąć się realizacji ciekawego zadania. Powysyłałeś wszystkie świąteczne pocztówki?

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Solidnie popracujesz i nie przestraszysz się żadnych problemów. Przyływ energii zwiększy gotowość do podejmowania trudnych działań. Niewykluczone, że nie zgodzisz się na kolejne święta w towarzystwie nie lubianego kuzyna. Dużo spacerów i wycieczek za miasto.

RAK 23 VI – 22 VII

Bardzo ciesz się wolne dni. W końcu możesz poleniuchować, dłużej pospać i posiedzieć w gronie znajomych. I raduje się Twoja dusza lasucha, uwielbiasz różne ciasta! Pomyślność i entuzjazm pomogą w rozszerzeniu kontaktów, także zawodowych. Rodzinne zbliżenie.

LEW 23 VII – 23 VIII

Sympatyczne, wesołe dni. Zupełnie odwróciłeś się od codziennych spraw. A ponieważ nie dasz się pokonać przedświątecznym porządkom, będziesz w naprawdę dobrym nastroju. Na te dwa, trzy dni zupełnie zmienisz pole zainteresowań. Masz przed sobą korzystne perspektywy.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Rozwiniesz skrzydła i pokażesz co potrafisz. Wspaniała, świąteczna atmosfera zrobi wrażenie nie tylko na kimś spod znaku Ryb. Decyzje osobiste pozostaw na drugą połowę miesiąca. Zablýśniesz niejednym dobrym pomysłem. I w końcu doczekasz się prawdziwego uznania.

WAGA 24 IX – 23 X

Chociaż nie odłożysz na bok obowiązków zawodowych, to z przyjemnością poddasz się wielkanocnym zwyczajom. Bardzo cieszysz się z nadejścia wiosny. Masz nadzieję na ułożenie kilku bardzo dla Ciebie istotnych spraw. Naważesz udane, przyjacielskie kontakty.

SKORPION 24 X – 22 XI

Bardzo starasz się trzymać w finansowych ryzach. Na szczęście nie ulegniesz nadmiernym, świątecznym wydatkom. W czasie rodzinnego obiadu nie tylko Ty postarasz się o naprawdę miłą atmosferę. Z radością skorzystasz z poparcia bliskich osób. Pewne plany ulegną zmianie.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Czy przypadkiem nie cieszysz się najbardziej na mnóstwo jajek na twardo, które w te świąteczne dni możesz jeść zupełnie bezkarnie? Żarty żartami, ale jesteś bardzo zadowolony z tego, że wreszcie nie musisz wychodzić z domu. I możesz posiedzieć przed telewizorem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Świąteczny wyjazd? Dlaczego nie. Naprawdę nie musisz zgadzać się na siedzenie przy stole przez dwa dni. Zmiana otoczenia i odpoczynek od różnych ludzi naprawdę dobrze Ci zrobią. Odezwać się starzy przyjaciele. A ktoś spod znaku Raka pomyśli o bardzo miłej niespodziance.

WODNIK 21 I – 19 II

Świąteczne spotkania natchną Cię ciekawymi planami. Z ich realizacją będziesz musiał jeszcze trochę poczekać, ale grunt to dobry pomysł. Spodziewaj się nowin z życia rodzinnego. Niewykluczone, że wiele wyjaśni się w drugi dzień świąt. Życzliwe wsparcie Lwa.

RYBY 20 II – 20 III

Zrobisz wszystko to, co powinieneś. Na pewno nie będziesz przesadzać z nadmiernymi przygotowaniami. Przyjacielski Strzelec zorganizuje małe przyjęcie, wygląda na to, że bardzo miło spędzisz czas. Spacer w zgrannym gronie, niewykluczone, że poznasz zupełnie nowe okolice.

wędkarstwo

NAJZDROWSZY z nałogów



Biel, tak przynajmniej uczono mnie w szkole, nie jest żadnym kolorem.

Idzie nowe w PZW czyli od nowa po staremu – tak skomentował XXVII Zjazd Delegatów PZW okręgu białostockiego, jeden z uczestników obrad.

Zjazd, który zaistniał w cieniu autentycznego zastoju w wędkowaniu, czyli bez kolorytu, nie wniósł nic nowego, gdyż wnieść nie mógł. Biel jest bielą a czarne jest czarne.

Najważniejsze jest to, by zmiany dokonywały się realistycznie, z wielkim rozsądkiem, ale w taki sposób, by wszystko pozostało tak jak dotychczas, po staremu.

U Kiepskich, których oglądaliśmy w antraktach machania bolonką lub spinnerem, poszczególne osoby miały różne zdania. Tak samo było i na wspomnianym zjeździe. Różne zdania, ale cel jeden. Co zrobić, by ryb było więcej...

Ryby potrzebują naturalnego środowiska o stosownej klasie czystości. Nawet najwyższe gremium wędkarskie, a takim był odbyty w ubiegłą niedzielę zjazd wędkarzy, nie wygrywa swojej uchwały o rybnoci akwenów jeżeli w nich zabraknie należytych warunków egzystencji ryb. Proszę szanownych wędkarzy o su-

biektywną ocenę poziomu wody w naszych rzekach. Tak niskiego poziomu wody w kwietniu nie pamiętają najstarsi mieszkańcy narwiańskich osiedli. Skąd mają się brać ryby w rzekach, jeżeli brakuje w nich wody?

Można żądać intensyfikacji zarybiania.

Rodzi się pytanie: co zarybiać? Pozostałości po rzekach, ciurki czy glinianki?

Każdej uchwale nowego białostockiego prezydium wędkarskiego mają być przypisane określone funkcje i działanie. Totalnych działań nie należy oczekiwać.

Czy to prezydium ma sprzątać po szeregowych wędkarzach bytujących

nad wodami? Czy, to członkowie prezydium będą rozliczani za brak wody w ciurkach?

Podtrzymuję swoje zdanie – biel nie jest kolorem; brzegi rzek niebawem pokryją kwiaty kaczeńców. Stukając się jajami – pisankami, pomyślny o... kaczeńcach. Wszak one stanowią koloryt.

Jest już pierwszy zwiastun kolorytu: ZAWODY.

Na Biebrzy w rejonie Doliśtowa 13 maja zostaną rozegrane zawody spławikowe o Puchar Fish-Kramu, sklepu wędkarskiego przy ul. Rumiankowej 21 w Białymstoku. Szczegóły już wkrótce.

REMIESZ

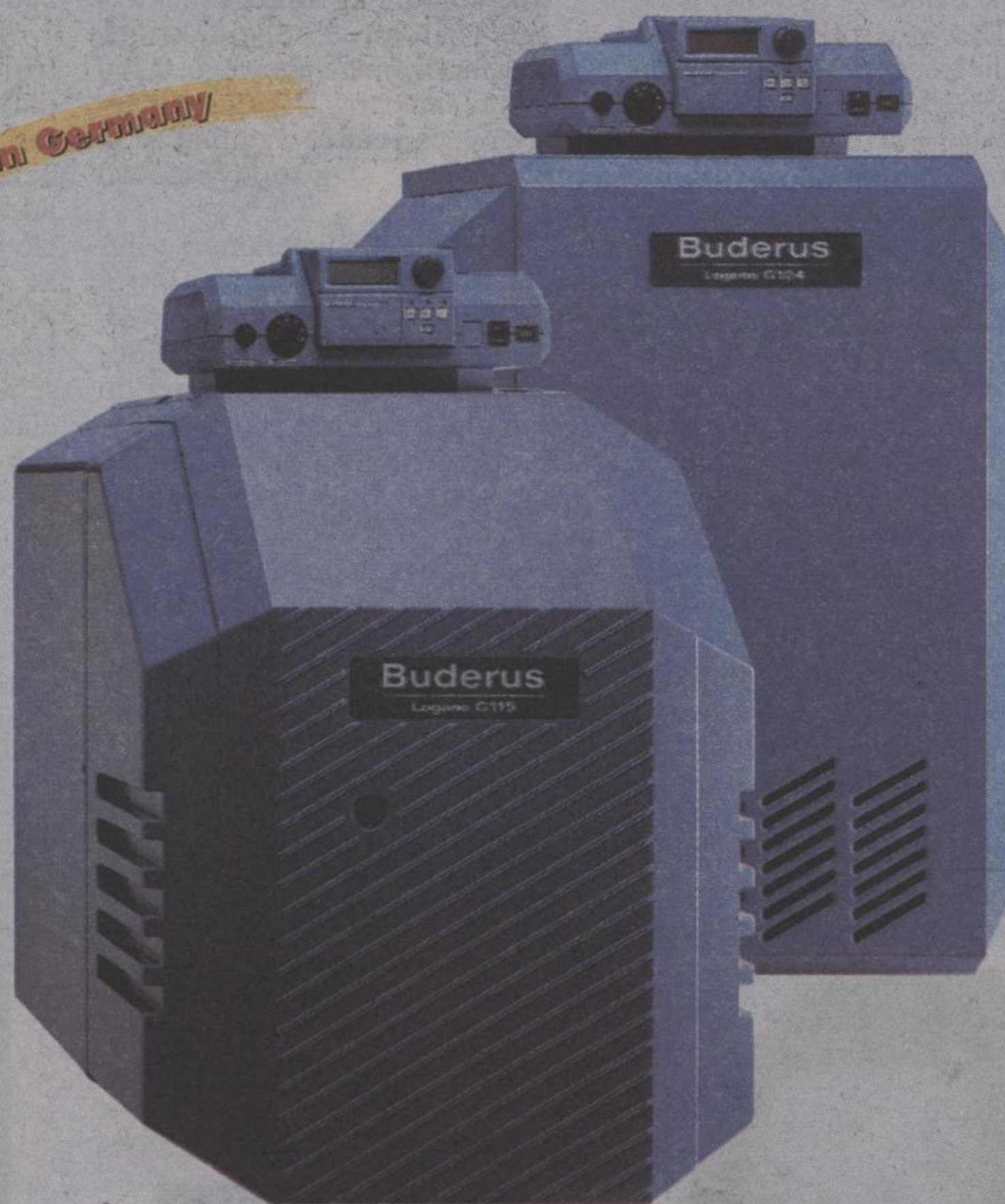


REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.

Made in Germany



PROMOCJA 2001

KALEJDOSKOP

Na zakupy do Internetu

Anonimowość Internetu sprawia, że za jego pośrednictwem sprzedaje się to, co byłoby raczej niemożliwe wstawić do zwykłego komisju. Lista jest zresztą nie tylko długa, ale i zaskakująca. Oto w Stanach Zjednoczonych na internetowej giełdzie eBay można kupić za jedyne 9,95 dolara kosmyki włosów i skórę ściętą ze zgrubień... wielokrotnego mordercy kobiet Angela Resendeza Ramirez. Ta sama firma wystawiła też na sprzedaż kasetę wideo z nagraniem przebiegiem autentycznego gwałtu! Oferta pewnego osiemnastolatka, który chciał sprzedać swoją duszę za pomocą Internetu, nie wydaje się więc niczym nadzwyczajnym. I chętnych wcale nie zabrakło. Pan Twardowski zza oceanu dostał aż 45 ofert od ludzi gotowych zapłacić za jego duszę od 4 do 11 dolarów...

Niby-babcie

Amerykańscy naukowcy ostrzegają, że coraz częściej zdarzają się przypadki tzw. depresji adopcyjnej. Zapadają na nią osoby starsze, które choć skończyły 60 lat, nie doczekały się jeszcze wnuków. Takie „niby-babcie” kupują domowe zwierzęta i traktują je jak małe dzieci – swoje córki i synków. Chętniej też zajmują się pociechami sąsiadów. Lekarze sugerują nawet, by kobiety, które nie chcą mieć własnego potomstwa, zapewniły swym matkom jakieś zajęcie i upewniły się, że nie są samotne. Depresja adopcyjna może bowiem doprowadzić nawet do choroby umysłowej.

Golf na receptę?

Już wkrótce może okazać się, że równie często jak pigułki i inne farmaceutyki lekarze przepisują będą osobom chorym na serce... grę w golfa. Ćwiczenia fizyczne, niezbyt obciążające, to najlepsze lekarstwo na polepszenie pracy układu krążenia. Naukowcy z uniwersytetu w Gies-sen poddali eksperymentowi 20 pacjentów i odkryli, że w czasie gry częstotliwość skurczów mięśnia sercowego była u nich taka sama jak u osób zdrowych, a ciśnienie krwi nie wzrosło. „Mimo że golf uważany jest raczej za hobby niż sport, udało nam się wykazać jego korzystny wpływ na zdrowie” – mówi prowadzący badania dr Martin Unverdorben.

Kotłownia olejowa

- żeliwny kocioł Buderus Logano G115
- palnik olejowy
- komputerowe sterowanie pogodowe
- podgrzewacz ciepłej wody 160 litrów
- 2 stalowe grzejniki z głowicami
- pompa obiegowa c.o.
- naczynie wzbiorcze 18 litrów
- zbiornik oleju opałowego 1100 litrów

już od 9.600 zł.*

Kotłownia gazowa

- żeliwny kocioł Buderus Logano G124
- palnik gazowy
- komputerowe sterowanie pogodowe
- podgrzewacz ciepłej wody 160 litrów
- 2 stalowe grzejniki z głowicami
- pompa obiegowa c.o.
- naczynie wzbiorcze 18 litrów

już od 6.640 zł.*

Promocja dodatkowa: izolacja 9 mm na rurę 15 mm – 1,12 zł/m*, automatyczny odpowietrznik instalacji c.o. 1/2" – 18 zł*, przyłącze podłogowe grzejnika – 22 zł*, filtr oleju 3/8" (dwudrogowy) – 49 zł*, grupa bezpieczeństwa (do 50 kW) – 64 zł*, zestaw zaworów pompowych 1" – 88,50 zł*, naczynie wzbiorcze c.w.u. 8 l – 96,50 zł*, pompa cyrkulacyjna c.w.u. – 243 zł**, grzejnik łazienkowy 110/50 cm – 280 zł*, zawór mieszający 1" z siłownikiem – 364 zł**, wkład kominowy 5 m – 379 zł**

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących kotłowni olejowych i gazowych

imię i nazwisko:

adres:

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

Dziennikarze „Gazety Współczesnej” zdradzają swoje przepisy na wielkanocne smakołyki

Między chochlą a piórem

Święta już za pasem, a wiele Pań domu zapewne jeszcze się zastanawia, gdzie znaleźć wypróbowany przepis na wielkanocne smakołyki. Otóż, drogie Panie (i Panowie) nie musicie już szukać! Postanowiliśmy wyjść naprzeciw Waszym potrzebom. Dziennikarze „Gazety Współczesnej” prezentują sprawdzone przepisy na doskonałe świąteczne słodkości. Radzimy skorzystać i życzymy smacznego!



Urszula Ludwiczak, dziennikarka „GW”:

Jednym z najbardziej ulubionych ciast w moim domu jest przekładanec, nazywany też metrowcem lub królewcem. Jest to ciasto dość pracochłonne, a więc gości u nas tylko przy większych okazjach. A taką będą z pewnością nadchodzące święta.

Świąteczny przekładanec

Na ciasto: 8 łyżek ciepłej wody; 8 łyżek oleju; szklanka cukru; 1,5 szklanki mąki; 4 jajka; 1,5 łyżki proszku do pieczenia;

Jest to porcja na jedną blachę, ale potrzebna jest jeszcze druga porcja, którą zabarwiamy na ciemno przy pomocy kakao (ok. 3 łyżek). Ciasto robimy następująco: 4 żółtka, cukier, olej i 4 łyżki wody miksujemy, dodając stopniowo po jednej łyżce pozostałej wody. Do masy dosypujemy mąkę z proszkiem do pieczenia i lekko mieszamy (nie miksujemy). Na koniec dodajemy ubitą na sztywno pianę z białek. Do drugiej porcji ciasta dodajemy kakao – w tym samym czasie co mąkę. Powstałą masę rozkładamy do dwóch natłuszczonych i wyłożonych pergaminem półmetrowych blach, tzw. keksówek. Ciasto piecze się ok. 40 minut. W tym czasie zabieramy się do robienia kremu. Potrzebne są do niego: 3 szklanki mleka; 8 łyżek cukru; 8 łyżek mąki; 2 kostki masła;

Zagotowujemy 2 szklanki mleka z 8 łyżkami cukru. Na salaterce rozrabiamy szklankę mleka z 8 łyżkami mąki. Tak rozrobione mleko z mąką wlewamy do gotującego się mleka z cukrem, mieszamy aż do powstania gęstej masy, zagotowujemy. Masę zdejmujemy z ognia, jeszcze ucieramy i studzimy. Zimną dodajemy do rozrzedzonego masła. Krem musi być puszysty. Potem dzielimy go na pół i do jednej części dodajemy 1-2 łyżki kakao.

Ostudzone ciasto wyjmujemy z blachy i kroimy na kromki. Teraz następuje przekładanie: ciemną kromkę smarujemy białym kremem, a jasną – ciemnym. Kromki z kremem ustawiamy jedna za drugą – powstanie długie ciasto, ponad metrowe. Tak powstały „metrowiec” polewamy jeszcze polewą zrobioną z 1/4 kostki masła, 2 łyżek cukru, 2 łyżek wody i 2 łyżek kakao. Całego przekładanica odstawiamy w zimne miejsce – najlep-

szy jest na drugi dzień. Efektowność ciasta tkwi w sposobie jego krojenia – aby stanowiło doskonałą ozdobę świątecznego stołu należy kroić je na skos, tak, aby uzyskać przekrój przez wszystkie kolory ciasta i kremu.



Stanisław Dobrowolski, zastępca sekretarza redakcji „GW”:
– Na święta polecam gotowaną gorącą babkę.

Gorąca babka

Składniki: 1 masło roślinne; 1 szklanka cukru pudru; 5 jaj; 1 szklanka mąki tortowej; 1 szklanka mąki ziemniaczanej; dwie łyżeczki proszku do pieczenia; olejek migdałowy; sok z połowy cytryny; garść bakalii; szczypta soli;

Bakalie (rodzynki, migdały, skórka pomarańczowa, suszone morele itp.) zalać wrzątkiem i pozostawić na 10-15 minut. Masło roślinne utrzeć z cukrem i szczyptą soli do białości. Potem dalej mieszając dodawać po jednym żółtku na zmianę z mąką tortową i ziemniaczaną. Następnie dodać proszek do pieczenia, olejek, sok z połowy cytryny i osączone z wody oraz przesypane mąką bakalie. Ubić pianę z białek, pamiętając by w ostatniej fazie ubijania dodać dwie łyżeczki cukru. Pianę dodać do przygotowanego ciasta i delikatnie wymieszać łyżką. Formę do gotowania babki wysmarować tłuszczem i wlać ciasto. Formę włożyć do wrzątku i gotować na wolnym ogniu przez około półtorej godziny. Po przestudzeniu wyjąć babkę z formy. Można poleć polewą czekoladową i udekorować płatkami migdałów.



Urszula Klimczuk, dziennikarka „GW”:

Polecany przeze mnie Mazurek Miszmasz będzie z pewnością szczególnie smacznym Czytelnikom, którzy nie gustują w bardzo słodkich wypiekach. Jest on doskonałym dodatkiem do kawy i herbaty.

Mazurek Miszmasz

Składniki (na ciasto): 30 dag mąki; 15 dag margaryny; 3-5 łyżek wody; szczypta soli; 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia; (nie dodajemy jajek!);

Dodatki: 2 paczki herbatników; 0,5 słoiczka dżemu (zdecydowanie najlepiej pasuje tu dżem z czarnych porzeczek, można też dodać

wiśniowy); po 5 dag: orzechów włoskich, laskowych, migdałów, rodzynek; polewa czekoladowa;

Wszystkie składniki na ciasto zagniatamy. Wyrabiamy ok. 5 minut, aż ciasto będzie jednolite. Wkładamy je do lodówki na 30 min. Po wyjęciu z lodówki ciasto rozwałkowujemy na placek (wielkości dużej blaszki). Z części ciasta układamy wałeczki. Ciasto wykładamy do blachy, wyłożonej folią do pieczenia. Z wałeczków układamy boki mazurka. Ciasto nakładamy gęsto widelcem i pieczemy około 30-40 min w piekarniku nagrzanym do temp. 180 st. C. Po wyjęciu i ostudzeniu na cieście rozkruszamy drobno herbatniki, wysypujemy pokrojone drobniutko orzechy, migdały i sparzone wrzątkiem rodzynki. Na to wszystko wlewamy polewę czekoladową. Wstawiamy do lodówki, aby polewa zastygła, a następnie dekorujemy. Do dekoracji można użyć np. wiórków kokosowych, płatków migdałów oraz kolorowej posypki.

Urszula Wawrzyniak, sekretarka:

Pascha pani Danuty

Składniki: 1 kg tłustego niekwasnego twarogu; 35 dag cukru; 1 kostka masła śmietankowego; 0,250 l słodkiej śmietany; laska wanilii lub 4 pojedyncze cukry wanilinowe; 5 całych jaj; 15 dag rodzynek; 10 dag orzechów;

Zmielony ser ucieramy z całymi jajkami, śmietaną i cukrem wanilinowym (lub laską wanilii). Masę wlewamy do garnka i mieszamy, ale nie doprowadzamy do wrzenia! Kiedy masa stanie się gęsta, odstawiamy ją z ognia. Do gorącej masy dodajemy bakalie, mieszamy. Zostawiamy do ostudzenia (od czasu do czasu trzeba masę zamieszać). Rodzynki przed włożeniem do masy należy opłukać wodą i oprószyć mąką, a migdały sparzyć, obrać ze skórki i drobno posiekać.

Wystudzoną masę przekładamy do „dziurkowanej” formy (może być durszlak, sitko), wyłożonej uprzednio gazą. Przyciskamy masę obciążoną deseczką i czekamy aż „odcieknie”. Następnie wstawiamy do lodówki. Chłodzimy i przekładamy na talerz. Uwaga! Paschę zawsze należy podawać schłodzoną.



Rafał Rudnicki, dziennikarz „GW”, uczestnik tegorocznych Mistrzostw Polski Dziennikarzy w Gotowaniu:

Muszę przyznać, że nie jestem jakimś wyjątkowym amatorem ciast. Nie objadam się nimi, nie lubię też ich piec. Wolę ugotować coś konkretniejszego. Ale ponieważ święta wielkanocne są tylko raz w roku i tylko w te dni można zjeść świątecznego mazurka, to nawet ja oddaję się słodkiemu szaleństwu. Poniższy przepis na mazurek pochodzi od mojej mamy, która zaraziła mnie pasją go-

towania. Jest bardzo prosty i powinien sobie z nim poradzić nawet te osoby, które potrafią jedynie usmażyć jajecznicę.

Mazurek kajmakowy

Składniki: 1 puszka skondensowanego słodzonego mleka; 2 szklanki mąki; kostka margaryny; 2 żółtka; 1 jajko; 2 łyżki śmietany; 1 łyżeczka proszku do pieczenia;

W pierwszej kolejności do garnka z wodą wstawiamy zamkniętą puszkę mleka (woda powinna ją zakrywać) i na małym ogniu gotujemy przez ok. 3 godz. W tym czasie z pozostałych składników, a więc z mąki, margaryny, 2 żółtek, jajka, śmietany i proszku do pieczenia zagniatamy ciasto. Po wyrobieniu wstawiamy je do lodówki (na około 45 min). Następnie smarujemy tłuszczem blaszkę lub przykrywamy ją specjalnym papierem do pieczenia i wykładamy na nią ciasto. Przy tych proporcjach składników, ciasto powinno wystarczyć albo na jedną dużą blachę, albo na dwie mniejsze. Ciasto powinno być dość cienkie, a jego brzegi powinny być „zawinięte” do góry. Ciasto pieczemy w piekarniku, w temperaturze ok. 220 st. C.

Po upieczeniu, co powinno potrwać ok. 45 min, wyjmujemy je z piekarnika. Gotowe powinno być też już gotujące się od trzech godzin mleko. Wyjmujemy puszkę i lekko schładzamy. Uwaga! Otworzenie puszki wyjętej wprost z garnka groziłoby tym, że mleko „eksplozowałoby” i znalazłoby się na ścianach naszej kuchni. Nieco więc schłodzone mleko wlewamy na ciasto znajdujące się w blaszce. Górę mazurka możemy przyozdobić orzechami. Ciasto odstawiamy na jakiś czas, by masa zastygła, a wieczorem, gdy domownicy pjdą już spać, możemy spróbować, jak nam się udał ten wypiek.



Agnieszka Chojnowska, dziennikarka „GW”:

Przed świętami gospodynie mają bardzo dużo pracy, nie tylko w kuchni. Dla tych pań, które nie lubią robić wszystkiego w ostatniej chwili, gorąco polecam babkę wielkanocną. Najlepiej smakuje upieczona 2-3 dni wcześniej.

„Wczesna” wielkanocna baba cytrynowa

Składniki: 2 szklanki mąki; 5 jaj; 1 kostka masła; 1,5 szklanki cukru; 1,5 cytryny; 1 pomarańcza; 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Cukier należy utrzeć z żółtkami, a następnie połączyć z utartym masłem. Dodać skórkę otartą z cytryny, sok z cytryny i sok z pomarańczy. Dodać mąkę, proszek do pieczenia i pianę z białek – i gotowe. Ciasto piec ok. 45 minut. Po upieczeniu można polukrować lub dowolnie udekorować (np. bakaliami). Przez 2-3 dni należy przechowywać w chłodnym pomieszczeniu lub w lodówce.



Anna Żywno, dziennikarka „GW”:

Bardzo lubię wielkanocną paschę. Ta, na którą podaję przepis, nie jest zbyt słodka ani też kaloryczna. Można więc z czystym sumieniem zjeść ją na deser po wielkanocnym śniadaniu. I, co ważne dla pań domu, robi się ją bardzo szybko. Zazwyczaj przygotowuję ją po południu w Wielką Sobotę.

Pascha waniliowa

Składniki: 1/2 kg twarogu tłustego i słodkiego; 6 żółtek z jajek ugotowanych na twardo; 20 dag masła; 25 dag cukru pudru; cukier waniliowy; 10 dag rodzynek; 5 dag migdałów; 5 dag smażonej skórki pomarańczowej; 50 ml ajerkoniaku (niekoniecznie);

Twaróg, razem z ugotowanymi żółtkami, przepuszczamy przez maszynkę dwa razy. Jeśli kupiliśmy ser już zmielony, dokładnie mieszamy go z żółtkami. Oddzielnie ucieramy (albo miksujemy) masło razem z cukrem pudrem. Potem dodajemy zmielony ser i cukier waniliowy, a jeśli ktoś lubi – także ajerkoniak. Na koniec wysypujemy sparzone rodzynki, pokrojone migdały i posiekaną skórkę pomarańczową. Ucieranie wszystkich składników musi trwać kilkanaście minut. Nawet jeśli używamy miksersa, na mikсовanie masy trzeba poświęcić trochę czasu.

Masę paschową wkładamy do wyłożonej wilgotną serwetką doniczki, przyciskamy spodkiem, na którym kładziemy jeszcze jakiś ciężarek. Odstawiamy w chłodne miejsce. Trzeba pamiętać, że z paschy będzie wyciekała serwatka, warto więc pod doniczkę postawić spodeczek. Po 12 godzinach paschę wyjmujemy z doniczki, ostrożnie zdejmujemy serwetkę i układamy serowy stożek na półmisku. Dekorujemy według uznania.

Elżbieta Witeczyńska, pracownik księgowości „GW”:

Moje ciasto gorąco polecam wszystkim łakomczuchom. Jest naprawdę pyszne. Często robię je specjalnie na święta. Rodzina bardzo mnie za ten wypiek chwali. Jeśli wykonujemy to ciasto dla dzieci, wtedy herbatniki zamiast w alkoholu, można namoczyć np. w wodzie z sokiem albo w naparze herbaty.

Pijak

Składniki: 6 białek; 0,5 szklanki cukru; 1 szklanka maku; 1 szklanka wiórków kokosowych; 1 budyn śmietankowy; 1 masło; 2 paczki herbatników; polewa; alkohol;

Sześć białek ubijamy na sztywną pianę. Dodajemy 1 szkl. cukru, 1 szkl. maku i 1 szkl. wiórków kokosowych. Mieszamy wszystko i pieczemy ok. 20 min. Upieczone ciasto studzimy. Budyn śmietankowy gotujemy tak jak w przepisie, ale zmniejszamy ilość mleka do 1,5 szkl. Ucieramy kostkę masła i dodajemy do niego po 1 łyżce masę budyniową. Układamy. Wykładamy na upieczoną masę. Herbatniki moczymy w małej ilości wódki. Namoczone ciastka wykładamy na budyn. Wszystko polewamy polewą czekoladową i schładzamy.

zebr. Urszula Klimczuk

WIELKA... WIELKA... WIELKANOCNA PROMOCJA FIATA



**Zadbaj o czystą przyszłość.
Zezłomuj swój stary samochód przed 23 kwietnia.
Możesz zyskać nawet 5000 złotych przy zakupie nowego Fiata.**

W trosce o nasze środowisko Fiat przygotował wyjątkową ofertę dla każdego, kto odda swój stary samochód na złom. Biorąc udział w tej akcji, będziesz mógł kupić nowego **Seicento** lub **Punto** o **4000 zł** taniej, a jeśli wybierzesz nowego **Palio Weekend**, **Sienę** lub **Bravę**, zapłacisz nawet **5000 zł** mniej! Teraz masz najlepszą okazję, by prześiąść się do bezpiecznego, nowego Fiata!

Wykorzystaj to!

Akcja trwa do 23 kwietnia 2001 r.

O szczegóły pytaj w salonach Fiata.



INFOLINIA: 801 19 19 19
Całkowity koszt połączenia wynosi jedną jednostkę taryfikacyjną TP S.A.

www.fiat.com.pl

FIAT

F I A T

Złomowanie!

tylko do 23 kwietnia



Seicento
w nowych wersjach



UNO
niezawodne, ekonomiczne



Punto II
Najlepiej sprzedający się
samochód w Europie



Siena
Auto rodzinne

Oddając na złom swój stary samochód możesz zyskać do 5.000 zł.

- ☛ kredyt - 50% za rok bez odsetek
- ☛ atrakcyjny pakiet - AC, OC, NW
- ☛ używany samochód w rozliczeniu

Autoexpert

samochody
używane
z gwarancją

Motozbyt Elk

Elk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 610 43 00
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. (087) 566 50 44
Grajewo, ul. Elcka 4, tel. (086) 272-25-30
Augustów, ul. Tytoniowa 4, tel. (087) 643-13-88
Pisz, ul. Olsztyńska 40, tel. (087) 423-29-16
Giżycko, ul. 1 Maja 17, tel. (087) 428-59-86

Polmozbyt Plus

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia P. P. 11, tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4, tel. 712-22-22
www.polmozbytplus.com.pl

Oscar Sp. z o.o.

Ostrołęka, ul. Traugutta 59, tel. (029) 760-24-63
Łomża, „Sorella”, ul. WP 133, tel. (086) 216-77-82
Ostrów Maz., „Oscar bis”, ul. Warszawska 100, tel. (029) 745-39-65
Zambrów, „Polmozbyt”, ul. Magazynowa 18, tel. (086) 271-35-36
Kolno, ul. WP 46, tel. (086) 278-24-84

Drzwi otwarte u Muszkietarów

Muszkietarowie to największa grupa niezależnych dystrybutorów, której obroty za rok 2000 wyniosły ponad 150 mld PLN, zrealizowanych na powierzchni handlowej 3 700 000 m². Ugrupowanie w Europie skupia 2500 właścicieli, którzy kierują 3 300 sklepami. Grupa Muszkietarów oferuje swoje usługi pod 10 sztyldami handlowymi, z czego INTERMARCHÉ (sklepy spożywcze) i BRICOMARCHÉ (sklepy dla majsterkowiczów z artykułami ogrodowymi, budowlanymi i do dekoracji wnętrz) są obecne w Polsce.

Możesz zostać właścicielem supermarketu

Jeżeli jesteś w wieku 25-50 lat, dysponujesz wkładem 350 000 PLN lub 15% wartości inwestycji, albo posiadasz sklep, który mógłby być przyłączony do ugrupowania, zarezerwuj sobie czas wolny na spotkanie, które zaplanowaliśmy w następującym terminie.



15 maja 2001
o godz. 11.00 w Gdańsku
REGION PÓŁNOC-UDM
ITM Polska sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 2
83-000 Pruszcz Gdański
tel. 058/692 99 00

Wypełnij kupon i odeślij do biura znajdującego się w regionie. Otrzymasz od nas zaproszenie z dokładnym adresem miejsca spotkania.

UNIA MUSZKIETERÓW ITM Polska Sp. z o.o.

Nazwisko: Imię:
Ulica: Kod: Miasto:
Tel: (z numerem kierunkowym) GSM:
Wiek: Ilość osób uczestniczących:
Jestem zainteresowany szyldem: ☐ INTERMARCHÉ ☐ BRICOMARCHÉ

Gazeta Współczesna

PMB MARKET
ul. Paderewskiego 10
(Nowe Miasto)

dojazd autobusami linii nr 2, 16, 26, 27

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 6.30-21.30, w niedziele od 9.00-18.00



Wszystkim Klientom
życzymy
radosnych Świąt Wielkanocnych
i udanych zakupów w naszych sklepach



LEADER PRICE

Złoty
Targ

PMB-MARKET

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Bacieczki"
w Białymstoku, ul. Swoboda 25, tel. 653-25-16

posiada w sprzedaży
w nowym budynku przy
ul. ks. abp. R. Jałbrzykowskiego 2
mieszkania po atrakcyjnych cenach
już od 1800 zł/mkw.

**Możliwość likwidacji książeczki
mieszkaniowej PKO i skorzystania
z dużej ulgi budowlanej.**

**W ww. budynku posiadamy
do sprzedaży lokale użytkowe
od 30 do 61 mkw. p.u. oraz garaże.**



**UWAGA! Oferta ważna jest tylko do 20.04.2001 r.
Możliwość indywidualnego ustalenia warunków wpłaty.**

GRUPA **CEDC**



Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy
Klientom, Dostawcom, Partnerom Handlowym,
Pracownikom, Współpracownikom i ich rodzinom
najserdeczniejsze życzenia szczęścia i radości.

Aby ten czas wiosennego odrodzenia i rozkwitu przyniósł wiele nowych
sukcesów, nadzieję na lepsze jutro i powodzenie we wszelkich planach.

Zarząd i pracownicy **MTC Sp. z o.o.**

Wojciech Wasilewski
Członek Zarządu

Wojciech Strzałkowski
Prezes Zarządu

www.wersalpodlaski.com.pl

e-mail: biuro@wersalpodlaski.com.pl



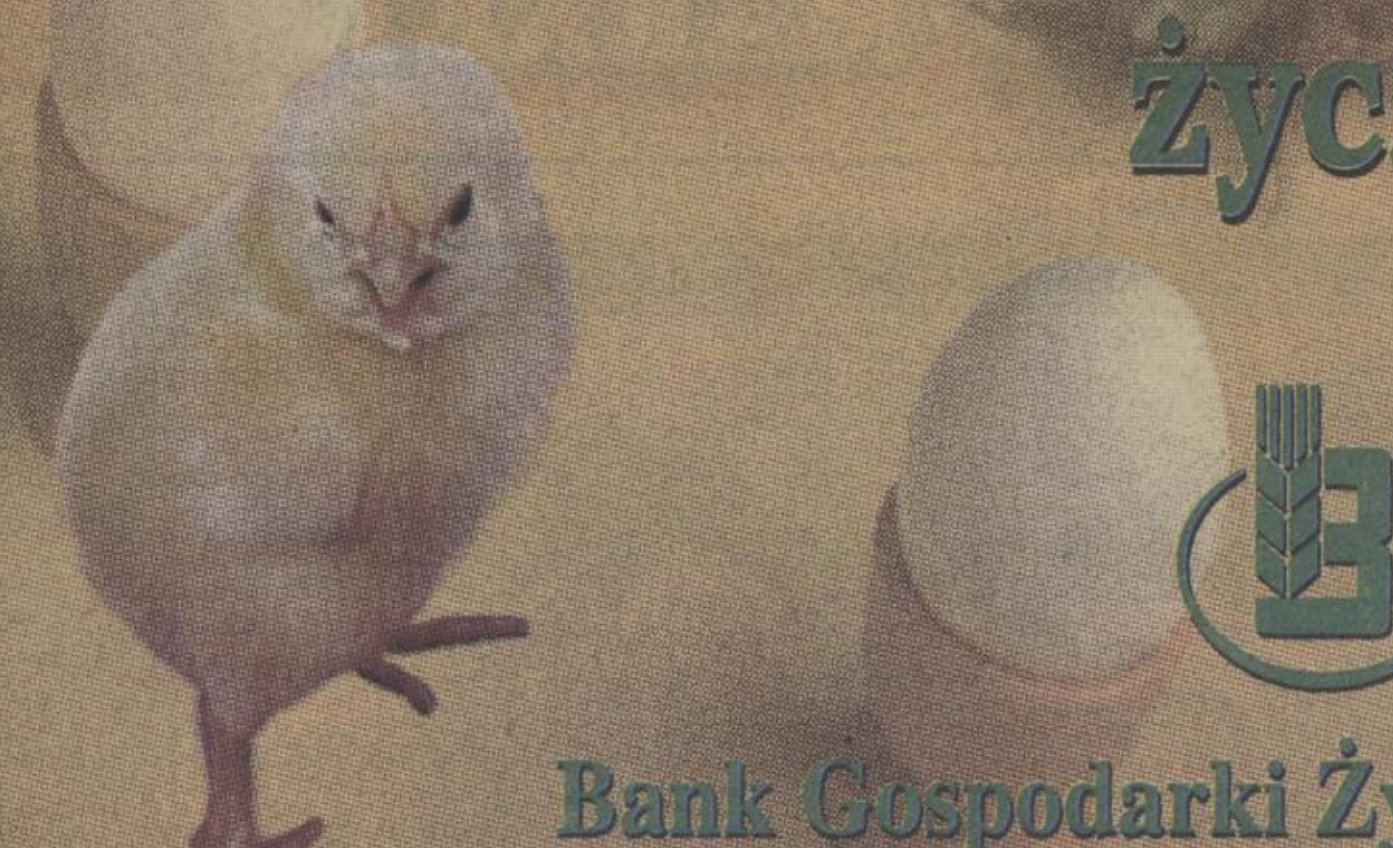
Przedsiębiorstwo Budowlane
„Wersal Podlaski” Rogowski i Piekut s.j.
15-282 Białystok, ul. Piękna 3
tel. /85/ 744-30-11, 745-51-95, 744-33-44
Warszawa, ul. Cynamonowa 2
tel. /22/ 648-39-83

*Pogodnych i rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy
oraz*

*ciepła domowego ogniska
obecnym i przyszłym Klientom
życzą*

*Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Budowlanego Wersal Podlaski.*

**Wesołych
Świąt Wielkanocnych
życzy**



**Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
Oddział w Białymstoku**

**MIESZKANIE
NA WIELKANOC**

**Promocja!
Upusty
cenowe**
na mieszkania
przy ul. Upalnej
w Białymstoku
Termin przekazania
- kwiecień 2001
Mieszkania o pow.
od 31,60 m²
do 124,00 m²

Informacje i zawieranie umów:
tel. 741-50-87
pn.-czw. 7.00-15.45 pt. 7.00-15.15
Białystok, ul. Legionowa 14/16



**ZESPÓŁ DOMÓW JEDNORODZINNYCH
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
ul. Swobodna w Białymstoku

Domy szeregowe
o pow. całkowitej od 143,50 do 201,30 mkw. z poddaszem
i garażem usytuowane na działkach o powierzchni
od 163 mkw do 276 mkw.

Termin przekazania - lipiec 2001 r.

Informacje i zawieranie umów:
tel. 741-50-87

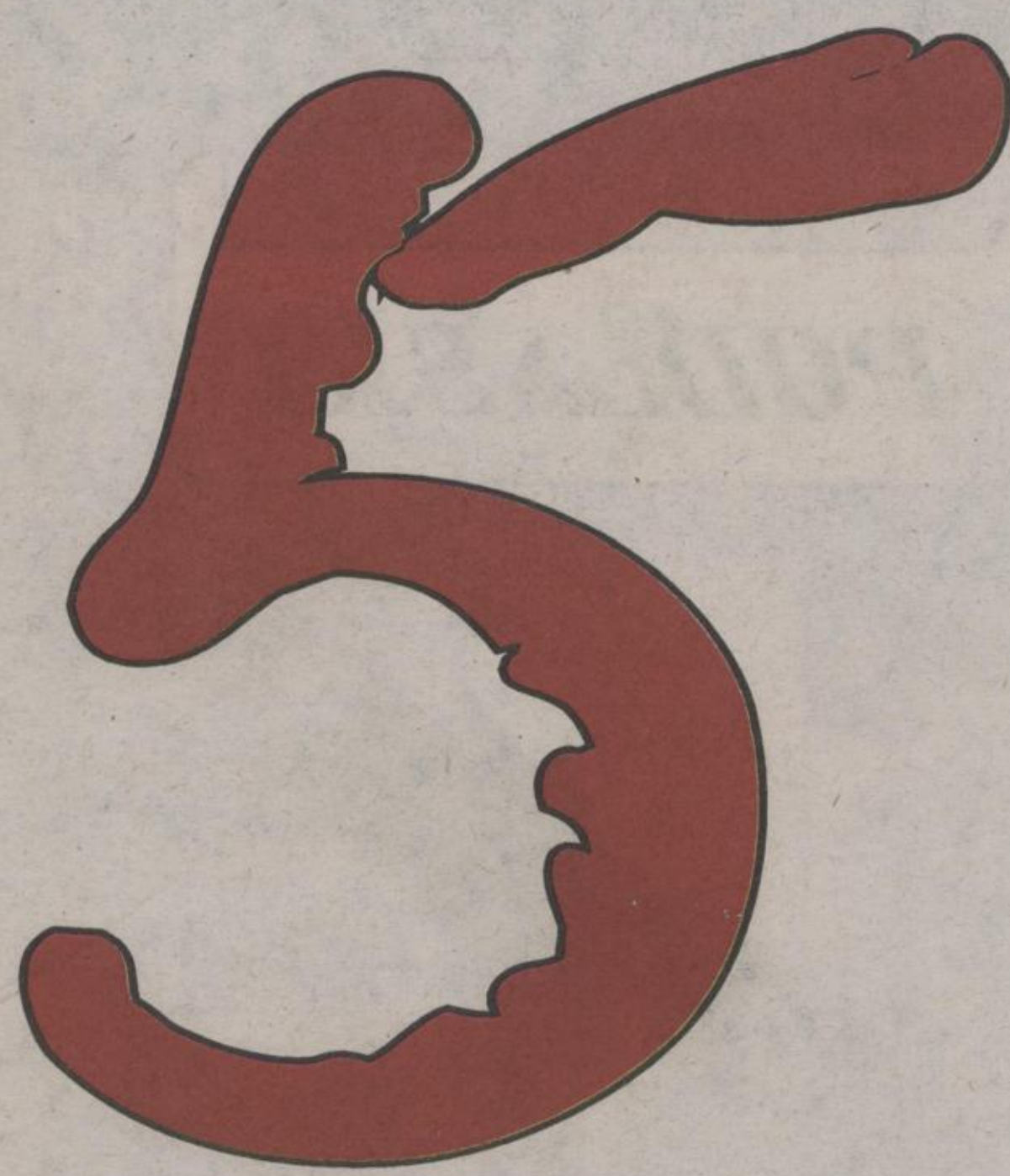
pn.-czw. 7.00-15.45 pt. 7.00-15.15
Białystok, ul. Legionowa 14/16

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
"CERAMIKA"



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe
na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz
ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB
Gozdnicza, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość
negotjacji cen i bezpłatnego transportu.
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od petli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

RADIO



**Wesołych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
oraz
Mokrego Dyngusa
wszystkim Słuchaczom
Mazur i Suwalszczyzny**

EŁK 90,70 MHz. SUWAŁKI 91,20 MHz.



życzy

**zespół
Radia 5**